



# 18 (3) 2017

WYDAWCA:

WYŻSZA SZKOŁA MENEDŻERSKA W WARSZAWIE  
WARSAW MANAGEMENT UNIVERSITY

INDEKSOWANE NA LIŚCIE CZASOPISM PUNKTOWANYCH MNiSW (5 PKT.)

INDEXED IN MINISTRY OF SCIENCE AND HIGHER EDUCATION INDEX (5 PTS.)

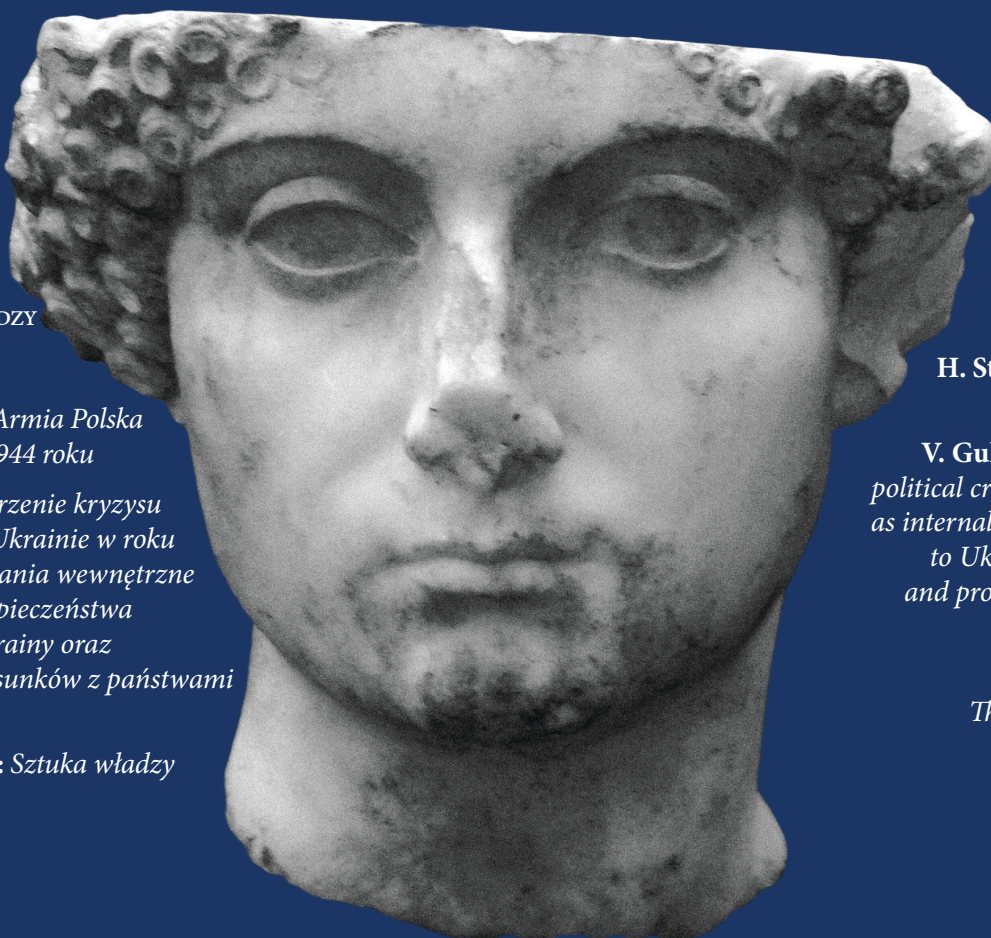
interdyscyplinarne pismo z zakresu nauk społecznych, zawierające artykuły odzwierciedlające procesy społeczne, gospodarcze i polityczne, zachodzące w Polsce, w Europie i na świecie

# STUDIA Społeczne

# SOCIAL Studies

W NUMERZE MIĘDZY  
INNymi:**H. Stańczyk:** *1 Armia Polska  
na Ukrainie w 1944 roku***V. Gulay:** *Zaostrzenie kryzysu  
politycznego w Ukrainie w roku  
2016 jako wyzwania wewnętrzne  
i zagrożenie bezpieczeństwa  
narodowego Ukrainy oraz  
perspektywy stosunków z państwami  
sąsiednimi***E. Sawa-Czajka:** *Sztuka władzy  
absolutnej*

IN THIS ISSUE:

**H. Stańczyk:** *1 Polish Army  
in Ukraine in 1944***V. Gulay:** *Aggravation of the  
political crisis in Ukraine in 2016  
as internal challenges and threats  
to Ukraine national security  
and prospects of relations with  
neighboring countries***E. Sawa-Czajka:**  
*The art of absolute power*

Wydawca: Wyższa Szkoła Menedżerska w Warszawie  
Adres Redakcji i Wydawcy: Wyższa Szkoła Menedżerska w Warszawie  
ul. Kawęczyńska 36, 03-772 Warszawa, wsm.warszawa.pl

**Redaktor Naczelny / Editor-in-Chief:**

doc. dr Kiejstut R. Szymański

**Sekretarz Redakcji / Managing Editor:**

dr Magdalena Łuzniak-Piecha

**Redaktor numeru / Guest Editor:**

dr Elżbieta Sawa-Czajka

**Redaktorzy tematyczni / Section Editors:**

dr Krystyna Teresa Panas

dr Krzysztof Szlubowski

**Redaktor statystyczny / Statistical Editor:**

dr hab. Ewa Frątczak

**Redaktorzy językowi / Language Editors:**

język angielski / English: Eric Banks (native speaker), Marta Dawidziuk, język rosyjski / Russian: Jadwiga Piłat, język słowacki / Slovak language: Andrea Geciová-Ľusová (native speaker).

**Redaktor techniczny / Technical editor:** Wiesław Marszał

**Opracowanie graficzne, skład i łamanie / DTP:**

Wydawnictwo WSM, Fedir Nazarchuk,

Grafiki oraz zdjęcia zgodne z / All images in accordance with:



Wersja pierwotna (referencyjna) czasopisma to wersja drukowana. / The original (reference) version of the journal is printed.

„STUDIA SPOŁECZNE” – KWARTALNIK Z ZAKRESU NAUK SPOŁECZNYCH, ZAWIERAJĄ ARTYKUŁY ODZWIERCIEDLAJĄCE PROCESY SPOŁECZNE, GOSPODARCZE I POLITYCZNE, ZACHODZĄCE W POLSCE, W EUROPIE I NA ŚWIECIE / “SOCIAL STUDIES” – QUARTERLY SCIENTIFIC MAGAZINE PUBLISHING ARTICLES ON SOCIAL, ECONOMIC, AND POLITICAL PROCESSES IN POLAND, EUROPE AND THE WHOLE WORLD

Wszystkie nadsyłane artykuły naukowe są recenzowane. Procedura recenzowania artykułów, zapora ghostwriting oraz zasady przygotowywania tekstów i instrukcje dla autorów znajdują się na stronie internetowej czasopisma / All articles are peer reviewed. The procedure for reviewing articles, and the Guide for Authors can be found on the website of the journal

Korekta artykułów zamieszczanych w czasopiśmie wykonywana jest przez Autorów periodyku / Proofreading by authors.

Drukowane w Polsce / Printed in Poland — Nakład / Circulation: 500

**Rada Naukowa / Editorial Board:**

Przewodniczący / Chairman:

prof. zw. dr hab. Henryk Stańczyk (Polska / Poland)

**Członkowie / Members:**

prof. PhDr. Viera Bacova, PhD., DrSc. (Słowacja / Slovakia), prof. dr hab. inż. Ján Bajtoš (Słowacja / Slovakia), prof. dr hab. Alexander J. Belohlavek, dr h.c. (Czechy / Czech Republic), prof. dr hab. Ewgenii Bobosow (Białoruś / Belarus), prof. dr hab. Paweł Czarnecki (Polska / Poland), prof. dr Stanisław Dawidziuk (Polska / Poland), prof. ThDr. Josef Dolista, CSc. (Czechy / Czech Republic), prof. PhDr. Rudolf Dupkala, CSc. (Słowacja / Slovakia), prof. dr hab. Piotr Dutkiewicz (Kanada / Canada), prof. Devin Fore, PhD. (USA), prof. dr hab. Iurii Frytskyi (Ukraina / Ukraine), prof. dr Otar Gerzmava (Gruzja / Georgia), PhDr. Marta Gluchman, PhD. (Słowacja / Slovakia), prof. Wasilij Pietrowicz Griszczenko (Federacja Rosyjska / Russia), prof. Ing. dr Renáta Hótová (Czechy / Czech Republic), prof. dr hab. Lech Jaczynowski (Polska / Poland), prof. dr hab. Bohdan Jałowiecki (Polska / Poland), prof. dr hab. Hassan Jamsheer (Polska / Poland), doc. PhDr. Nadežda Krajčova PhD. (Słowacja / Slovakia), prof. MUDr. Vladimír Krčmery, PhD, DrSc., dr h.c. Mult. (Słowacja / Slovakia), dr Izabella Kust (Polska / Poland), prof. dr Botwin Marenin (USA), JUDr. Maria Marinicova, PhD. (Słowacja / Slovakia), prof. dr hab. John McGraw (Kanada / Canada), prof. dr hab. Nella Nyczkało (Ukraina / Ukraine), prof. dr hab. dr h.c. Hans Joachim Schneider (Niemcy / Germany), Bp prof. ThDr. PhDr. Stanislav Stolarik PhD. (Słowacja / Slovakia), prof. dr hab. Maria Szyszkowska (Polska / Poland), prof. dr hab. Peter Vojcik (Słowacja / Slovakia), prof. dr hab. Minoru Yokoyama (Japonia / Japan).

ZA PUBLIKACJĘ W „STUDIACH SPOŁECZNYCH” (ZGODNIE Z WYKAZEM CZASOPISM NAUKOWYCH MNIŚW, CZĘŚĆ B, POZYCJA NR 2195), AUTORZY WPISUJĄ DO DOROBKU NAUKOWEGO 5 PKT. / AUTHORS OF “SOCIAL STUDIES” RECEIVE 5 POINTS (ACCORDING TO POLISH MINISTRY OF SCIENCE AND HIGHER EDUCATION)

© Copyright by Wyższa Szkoła Menedżerska w Warszawie  
(Warsaw Management University)

Żaden fragment tej publikacji nie może być reprodukowany, umieszczany w systemach przechowywania informacji lub przekazywany w jakiegokolwiek formie – elektronicznej, mechanicznej, fotokopii czy innych reprodukcji – bez zgodny posiadacza praw autorskich. / All rights reserved by Warsaw Management University. No part of this publication may be reproduced, stored in a retrieval system, transmitted in any form or by any means, electronic, mechanical, photocopying, recording or otherwise, without the prior written permission of the publisher.

# SPIS TREŚCI / CONTENTS

Od Redakcji 3

---

## ROZPRAWY

---

HENRYK STAŃCZYK **1 Armia Polska na Ukrainie w 1944 roku / 1 Polish Army in Ukraine in 1944** 5

---

VASYL GULAY **Zaostrzenie kryzysu politycznego w Ukrainie w roku 2016 jako wyzwania wewnętrzne i zagrożenie bezpieczeństwa narodowego Ukrainy oraz perspektywy stosunków z państwami sąsiednimi / Aggravation of the political crisis in Ukraine in 2016 as internal challenges and threats to Ukraine national security and prospects of relations with neighboring countries** 11

---

## ARTYKUŁY

---

ZDZISŁAW MAŚLAK **Wybrane aspekty współczesnych konfliktów zbrojnych na Świecie / Selected aspects of contemporary armed conflicts in the world** 19

---

BARTOSZ CHYC **Polityka historyczna, jako przedmiot sporu w stosunkach międzynarodowych (wybrane aspekty) / The historical politics as a bone of contention in International relations** 27

---

ALEKSANDRA KRAJEWSKA,  
DARIUSZ BAJ **Kulturowe uwarunkowania bezpieczeństwa międzynarodowego / The cultural determinants of international security** 39

---

OLGA KAPINOS **Позитивне сприйняття українського населення Волині у спогадах вояків Армії Крайової / The positive perception of the Volyn Ukrainians in the memories of Krajowa Army soldiers** 55

---

ROLAND ŁUKASIEWICZ **Równouprawnienie i praca z człowiekiem wykluczonym na podstawie myśli korczakowskiej. Krytyka systemu wsparcia / Equality of rights and the work of man excluded basis on the korczak theory. Criticism of support system** 63

---

ROLAND ŁUKASIEWICZ **Pomoc społeczna wobec sfery wykluczenia społecznego / Social assistance to the realm of social exclusion** 71

---

JUSTYNA KLAMKA

**Praca socjalna jako immanentny składnik działalności pomocowej / Social assistance to the realm of social exclusion****79****STUDENCKIE DEBIUTY**

MARTA RADZISZEWSKA

**Idea Miast Partnerskich na przykładzie Warszawy / The Idea of Sister Cities with Warsaw as an Example****85**

YELYZAVETA HORBENKO

**Studenci zagraniczni o Lublinie / Foreign students about Lublin****93****RECENZJE**

ELŻBIETA SAWA-CZAJKA

**Sztuka władzy absolutnej / The art of absolute power****101****KRONIKA NAUKOWYCH WYDARZEŃ**

MATEUSZ TURLEJ

**Sprawozdanie z konferencji [Społeczno-rozwojowe uwarunkowania rozwoju człowieka]****103****Spis autorów / List of authors****105**



## OD REDAKCJI

Tematem przewodnim numeru 3/2017 „Studiów Społecznych” były konflikty, ich rodzaje i konsekwencje. Pierwsza część tomu poświęcona jest tej właśnie tematyce. W drugiej części znalazły się teksty dotyczące różnych aspektów pracy socjalnej i wykluczenia społecznego, autorstwa mgr Justyny Klamki i dr. Rolanda Łukasiewicza.

Problematyka konfliktu, w ujęciu historycznym, została poruszona przez prof. dr. hab. Henryka Stańczyka, który publikuje wyniki oryginalnych badań historycznych zwracając uwagę na mało dotychczas znany aspekt percepcji polskiego wojska na ziemiach ukraińskich w ostatnim okresie II wojny światowej. Jest to głos w dyskusji dotyczącej stosunków polsko-ukraińskich, ich historii i dzisiejszych kontekstów.

Podobnej tematyce poświęcony jest artykuł mgr Olgi Kapinos z Akademii Mohylańskiej w Kijowie, która przeanalizowała wspomnienia żołnierzy Armii Krajowej związane ze stosunkami polsko-ukraińskimi. Artykuł również wpisuje się w nurt dyskusji historycznej o stosunkach polsko-ukraińskich.

Artykuł mgr. Bartosza Chyca dotyczy współczesnej polityki historycznej w kontekście analiz podejmowanych w nauce stosunków międzynarodowych, a dr Zdzisław Maślak opisuje wybrane aspekty współczesnych konfliktów zbrojnych.

Prof. dr hab. Vasyl Gulay analizuje obecną sytuację polityczną w Ukrainie zwracając uwagę na współczesne zagrożenia bezpieczeństwa wewnętrznego i zewnętrznego kraju.

W Studenckich Debiutach publikujemy artykuły studentek Wyższej Szkoły Menedżerskiej w Warszawie (WSM) i Wyższej Szkoły Przedsiębiorczości i Administracji w Lublinie (WSPA).

Pani Marta Radziszewska, obecnie studentka studiów magisterskich w tej uczelni, otrzymała nagrodę WSM za swoją pracę licencjacką poświęconą idei partnerstwa miast.

Pani Yelyzaveta Horbenko, tegoroczna absolwentka dziennikarstwa w WSPA, przedstawia interesujące badania dotyczące percepcji miasta, które na potrzeby pracy licencjackiej, przeprowadziła na Sardynii i w Lublinie.

W tomie znajduje się również sprawozdanie z konferencji naukowej poświęconej uwarunkowaniom rozwoju człowieka oraz recenzja znakomitej pracy Krzysztofa Mrozewicza *Indie. Sztuka władzy*.

**dr Elżbieta Sawa-Czajka, Redaktor numeru**



# 1 ARMIA POLSKA NA UKRAINIE W 1944 ROKU / 1 POLISH ARMY IN UKRAINE IN 1944

## ABSTRACT

During the II World War on the territory of USSR regular army formations were formed two times to fight against the Germans. First time in 1941, after the German invasion on USSR and agreement with the government of general Władysław Sikorski with the USSR government. General Władysław Anders become the general of that army. It was the second time when Polish regular armed formations were organized from the initiative of leftist activists from USSR focused in the Union of Polish Patriots. In years 1943-1944 1 Polish Infantry Division and after that 1 Polish Army were formulate. That Army in 1944 was regrouped into the Ukraine, first at the Sum and Żytomierz region and after that on Wołyń. The author shows the ratio of Ukrainian population to Polish soldiers in the area of both East and West /Wołyń/ Ukraine.

**KEY WORDS:** II WORD WAR; USSR; 1 POLISH ARMY; UKRAINE; SUMY; ŻYTOMIERZ; WOŁYŃ.

## 1. WPROWADZENIE

**D**ruga wojna światowa, rozpętana przez hitlerowskie Niemcy, ogarnęła swym zasięgiem większość narodów Europy i świata. Polska stała się pierwszą ofiarą agresji. We wrześniu 1939 roku utraciła niepodległość i została okupowana. Naród polski nie złożył jednak broni i walczył na wszystkich frontach wojny przeciwko Niemcom. W okupowanym kraju stworzył Polskie Państwo Podziemne, a na obczyźnie tworzył regularne jednostki wojskowe, które walczyły wspólnie z wojskami koalicji antyhitlerowskiej. Już w roku 1940 gen. Władysław Sikorski odbudował Armię Polską we Francji. Po jej klęsce ponownie odbudował Polskie Siły Zbrojne na terytorium Wielkiej Brytanii. Do końca wojny rozrosły się one do prawie 200 tysięcy żołnierzy (Iwanowski, 1976: 361). Walczyły u boku aliantów zachodnich.

Po zaatakowaniu Związku Radzieckiego przez Niemcy, w czerwcu 1941 roku, powstały warunki do utworzenia regularnego Wojska Polskiego także we wschodniej Europie. W latach 1941-1942 sformowano w Związku Radzieckim Armię Polską pod dowództwem gen. Władysława Andersa. Armia ta, na podstawie porozumienia, zawartego pomiędzy premierem Związku Radzieckiego Józefem Stalinem i premierem Wielkiej Brytanii Winstonem Churchillem, skierowana została do Iranu i na

Bliski Wschód, a następnie przemianowana na 2 Korpus Polski, uczestniczyła w walkach na terytorium Włoch (Żaroń, 1988: 165-169).

## 2. UTWORZENIE REGULARNYCH ODDZIAŁÓW POLSKICH W ZSRR POD PRZYWÓDZTWE M DZIAŁACZY LEWICOWYCH SKUPIONYCH W ZWIĄZKU PATRIOTÓW POLSKICH

W maju 1943 roku, z inicjatywy polskich działaczy lewicowych, skupionych w Związku Patriotów Polskich, za zgodą Józefa Stalina na terytorium Związku Radzieckiego ponownie rozpoczęto formowanie regularnych jednostek polskich. Najpierw powstała 1 Dywizja Piechoty im. Tadeusza Kościuszki, w obozie wojskowym w Sielcach nad Oką, a od 8 sierpnia 1943 roku, ze względu na duży napływ ochotników, zaczęto formować 1 Korpus Polskich Sił Zbrojnych w ZSRR. Początkowo miejscem formowania korpusu były Sielce nad Oką /1 Dywizja Piechoty wyruszyła na front i w dniach 12-13 października stoczyła bitwę pod Lenino/, a od 15 stycznia do 15 marca 1944 roku w rejon Łaptiewa na smoleńszczyźnie. W nowym miejscu 1 Korpus Polski podporządkowany został dowódcy Frontu Zachodniego gen. Wasilijowi Sokołowskiemu i dalej kontynuował szkolenie. W lutym 1944 roku niektóre pododdziały artylerii korpusu wyjechały na pierwszą linię frontu i wsparły ogniem działania radzieckiej piechoty pod Kozłami i Polzuchami.

Pobyt 1 Korpusu Polskiego w strefie przyfrontowej, intensywne szkolenie i napływające uzupełnienia bardzo dodatnio wpłynęły na podniesienie gotowości bojowej. W pierwszych dniach marca 1944 roku korpus liczył 37 000 żołnierzy i składał się z trzech dywizji piechoty /1 Dywizja Piechoty im. Tadeusza Kościuszki, 2 Dywizja Piechoty im. Jana Henryka Dąbrowskiego, 3 Dywizja Piechoty im. Romualda Traugutta/, 1 Brygady Pancernej im. Bohaterów Westerplatte, 1 Brygady Artylerii im. Józefa Bema, 4 Pułku Artylerii Przeciwpancernej, 5 Pułku Artylerii Ciężkiej, Samodzielnego Zmotoryzowanego Batalionu Rozpoznawczego, Samodzielnego Dywizjonu Artylerii Przeciwlotniczej, Samodzielnego Dywizjonu Moździerzy, Samodzielnego Batalionu Saperów, Samodzielnego Batalionu Łączności, Samodzielnego Batalionu Kobiecego i 1 Pułku Lotnictwa Myśliwskiego "Warszawa". (Podgórski C.: 1966: 23) Zapasowy pułk piechoty pozostał w Sielcach nad Oką. Korpus był uzbrojony w 25 877 karabinów, 9 453 pistolety maszynowe, 1 388 ręcznych karabinów maszynowych, 525 ciężkich karabinów maszynowych, 1 010 rusznic przeciwpancernych, 63 czołgi T-34, 28 czołgów lekkich T-70, oraz 1 021 dział i moździerzy. Posiadał 1 142 samochody, ciągniki i motocykle oraz 3 057 koni (Podgórski C.: 1966: 26).

Kierownictwo Związku Patriotów Polskich pozytywnie oceniło dotychczasowy przebieg tworzenia jednostek polskich w ZSRR oraz udział 1 Dywizji Piechoty w bitwie pod Lenino i przewidywało dalszą rozbudowę wojska, jednak możliwości mobilizacyjne wśród ludności polskiej nie były już zbyt duże<sup>1</sup>. W pierwszych miesiącach 1944 roku Armia Czerwona odniosła jednak kolejne sukcesy, szczególnie na południowym skrzydle frontu. Wyzwolona została prawobrzeżna Ukraina i część Ukrainy Zachodniej. Do połowy kwietnia front przesunął się za Brody, Tarnopol i Kołomyję. Na tych obszarach dosyć licznie zamieszkiwała ludność polska. Stwarzało to nowe możliwości naboru do Polskich Sił Zbrojnych w ZSRR.

### 3. PRZEGRUPOWANIE JEDNOSTEK POLSKICH NA UKRAINĘ

Dnia 16 marca 1944 roku zapadła decyzja o rozbudowie 1 Korpusu Polskich Sił Zbrojnych do wielkości 1 Armii Polskiej w ZSRR. Miejscem formowania armii miała być Ukraina. Realizacja tych decyzji postępowała bardzo szybko. Już 2 lutego 1944 roku do Sum na Ukrainę przybył z Sielc nad Oką zapasowy pułk piechoty.

1 Ponad 100 000 Polaków poszło na Bliski Wschód, około 40 000 zmobilizowano do 1 Korpusu Polskiego, wielu zatrudnionych było w przemyśle i kolchozach. Tych ostatnich terenowe władze radzieckie niechętnie odsyłały do wojska.

Wkrótce też dowództwo korpusu skierowało tam grupę operacyjną złożoną z 200 oficerów pod dowództwem pułkownika Włodzimierza Radziwanowicza. Rozpoczęło się organizowanie Ośrodka Formowania i Uzupełnień Polskich Sił Zbrojnych w ZSRR. Składał się on z jednostek zapasowych, składów, magazynów oraz licznych pododdziałów obsługi.

Dnia 10 marca 1944 roku dowódca 1 Korpusu Polskiego, gen. Zygmunt Berling, wydał rozkaz przegrupowania na Ukrainę wszystkich jednostek. Od 15 marca przewożono je transportami kolejowymi do nowego rejonu rozmieszczenia. Trasa wiodła przez Rosławł, Briańsk, Konotop do Kijowa, a stamtąd do rejonu Żytomierza i Berdyczowa. Przejazd jednostek polskich na nowe miejsce postoju przebiegł sprawnie. Do połowy kwietnia wszystkie oddziały<sup>2</sup> znalazły się na Ukrainie i zostały rozmieszczone pomiędzy Żytomierzem a Berdyczowem. Sztab 1 Armii Polskiej rozmieszczony został w Trojanowie; 1 Dywizja Piechoty stanęła w rejonie na północ od miejscowości Reja; 2 Dywizja Piechoty na południe od wsi Słobodiszczce; 1 Brygada Pancerna na północ od Berdyczowa; 1 Brygada Artylerii pod miejscowością Szkomorochy, a 5 Pułk Artylerii Ciężkiej stanął w miejscowości Szumsk. Inne mniejsze oddziały i pododdziały rozmieszczono w miejscowościach znajdujących się pomiędzy Żytomierzem a Berdyczowem.

W kwietniu, już na Ukrainie, przeprowadzono reorganizację korpusu. Utworzono dowództwo armii, dowództwa rodzajów wojsk, szefostwa służb i kilka większych jednostek. Dowódcą 1 Armii Polskiej został gen. dyw. Zygmunt Berling, zastępcą do spraw polityczno-wychowawczych pułkownik Aleksander Zawadzki, zastępcą do spraw liniowych gen. dyw. Karol Świerczewski, a szefem sztabu gen. bryg. Bolesław Kieniewicz /od 17 maja gen. bryg. Władysław Korczyk/. Dobrze funkcjonował Ośrodek Formowania i Uzupełnień w Sumach. Od 8 lutego do 15 czerwca 1944 roku przez komisje poborowe przeszło 56 529 ludzi, spośród których 53 902 skierowano do jednostek 1 Armii Polskiej.

Formowanie nowych jednostek w Sumach odbywało się szybko i sprawnie. Pomagało w tym zarówno Naczelne Dowództwo Armii Czerwonej jak i władze Ukrainy. Dobrze układała się współpraca polskich żołnierzy z miejscowym społeczeństwem. „Ludność gościnnie i obficie, jak na warunki wojenne, podejmowała żołnierzy, szczególnie w okresie Świąt Wielkanocnych” napisał Kazimierz Przytocki w pracy o 1 Brygadzie Pancernej im. Bohaterów Westerplatte. ( cf. Przytocki, 1981: 69)

2 3 Dywizja Piechoty przybyła pod Kiew dopiero 3 maja 1944 roku.



Podobnie o przyjęciu, jakie spotkało polskich żołnierzy pod Żytomierzem i Berdyczowem napisał Mikołaj Kałaur, żołnierz 1 Dywizji Piechoty i autor książki zatytułowanej „Trzeci Berliński. Z dziejów 3 Berlińskiego Pułku Piechoty”. Znajdujemy tam taki oto zapis: „Ze stacji Reja pododdziały pułku przeszły stosunkowo nieduże odległości i rozlokowały się w okolicznych wsiach w rejonie Berdyczowa. 1 batalion zatrzymał się we wsi Połowieckoje, 2 zaś batalion we wsi Korwinowka, a 3 batalion z samodzielnymi pododdziałami pułku oraz sztab pułku w Dmitriwce, dużej wsi na przedmieściach miasta. Miejscowa ludność ukraińska, wśród której było dużo rodzin polskich, przyjęła polskich żołnierzy życzliwie. W dywizji Polacy z tych stron również służyli w jej szeregach” (cf. Kałaur.1977: 149-150). Żołnierze polscy byli odwiedzani przez swoje rodziny tutaj zamieszkałe. Jedno z takich odwiedzin upamiętnił w swoich wspomnieniach Kazimierz Nicewicz. Dotyczy ono odwiedzin matki chorążego Leona Jagońkowskiego. „Było to bardzo wzruszające spotkanie. Siedzieli obok siebie, ona starsza już, z wiejska ubrana kobieta i on, młody, przystojny, w oficerskim mundurze – jej syn. Wodziła za nim rozmiłowanym okiem matki, ciesząc się ze spotkania z synem. Nastrój panował trochę melancholijny. Może przeczuwało matczyne serce, że to już po raz ostatni go ogląda”<sup>3</sup>.

Leonard Skibiński, autor książki o 1 Brygadzie Artylerii Armat tak przedstawił pierwsze spotkanie polskich artylerzystów z miejscową ludnością ukraińską „Po dwumiesięcznym pobycie na Białorusi brygada przybyła na Ukrainę. Pododdziały rozlokowano w rejonie Żytomierza we wsiach Singury, Priażewo. Urządzono parki artyleryjskie i samochodowe. Warunki zakwaterowania i wyżywienia w nowym rejonie były o wiele lepsze niż na Smoleńszczyźnie. Artylerzyści w krótkim czasie nawiązali przyjazne, a nawet serdeczne stosunki z miejscową ludnością, która bardzo życzliwie traktowała nieoczekiwanych gości, przyjmowała ich, podejmując czym chata bogata i opowiadając przeżycia okupacyjne. Nie było bowiem na tej ziemi takiej wsi, która by nie poniosła ofiar, nie było takiej rodziny, gdzie nie opłakiwano by najbliższych zabitych czy zabranych do obozu lub więzienia. Kikuty sterczących kominów po spalonych domach oraz świeżo wysypane zbiorowe mogiły stanowiły świadectwo zbrodniczej działalności okupanta”. (Skibiński, 1984: 59).

Dobre stosunki pomiędzy żołnierzami polskimi i miejscową ludnością podtrzymywali oficerowie polityczno-

-wychowawczy. Organizowali pogadanki z żołnierzami i mówili o wspólnej walce narodów słowiańskich z najeźdźcą germańskim. Prasa wojskowa zamieszczała na swoich łamach artykuły o zbrodniach jakie faszyci niemieccy popełnili na narodzie ukraińskim. Dnia 7 kwietnia 1944 roku na łamach gazety „Zwycięzcy” ukazał się artykuł, w którym min podano, że Niemcy wymordowali w Kijowie 200 000 ludzi, w Babim Jarze 70 000, w Charkowie uduszono 30 000 ludzi gazem, a w Dniepropawłowsku unicestwiono 59 000 ludzi<sup>4</sup>.

Pobyt 1. Armii Polskiej na Ukrainie w marcu i kwietniu 1944 roku zaowocował dalszym jej rozwojem organizacyjnym. W kwietniu sformowano w Sumach 4. Dywizję Piechoty im. Jana Kilińskiego, w Trościańcu 1 Brygadę Kawalerii, w Ugrojedach 2. i 3. Brygadę Artylerii Hau-bic, w Lebediewie 1. Brygadę Saperów i 14. Pułk Artylerii Przeciwlotniczej, w Krasnopolu 6. Zmechanizowany Batalion Potonowo-Mostowy i 7. Batalion Saperów. Sformowano także wiele mniejszych jednostek obsługi, warsztatów, składów i magazynów. Na początku maja Sztab Formowania i Uzupełnień w Sumach rozbudowano i przekształcono w Główny Ośrodek Formowania i Uzupełnień. Kierował nim gen. Karol Świerczewski. Nowo sformowane jednostki w Sumach i okolicy odsyłano w rejon postoju armii pod Żytomierz i Berdyczów. Na ich miejscu formowano nowe min.: 1. Dywizję Artylerii Przeciwlotniczej, 4. Brygadę Artylerii Przeciwpancernej i 5. Brygadę Artylerii Ciężkiej. Dnia 1 czerwca 1944 roku 1. Armia Polska liczyła już 77 932 tysiące ludzi a w sumskim ośrodku formowania przebywało 35 tysięcy żołnierzy.<sup>5</sup>

W związku ze zbliżającą się chwilą wzięcia udziału 1. Armii Polskiej w walkach, wkroczenia do kraju i przeniesienia tam prac organizacyjnych postanowiono przesunąć ośrodek formowania nowych jednostek z Sum do Żytomierza. Jeszcze w maju na nowe miejsce przybyły jednostki kwatermistrzowskie, bataliony robocze i oddziały drogowe. Na początku czerwca wyjechały: 3. Zapasowy Pułk Piechoty, 4. Dywizja Piechoty, 2., 3. i 4. Brygada Artylerii, 1. Brygada Kawalerii i 1. Dywizja Artylerii Przeciwlotniczej. Ze 105 jednostek organizowanych w Sumach – do 26 czerwca sformowano 100 jednostek wojskowych, z których 62 odesłano do dyspozycji armii.

Po z górą czterech miesiącach wyczerpanej pracy organizacyjnej sumski ośrodek formowania przestał istnieć.

4 „Zwycięzcy” nr 60, z 7. IV. 1944 roku.

5 Centralne Archiwum Wojskowe w Rembertowie /dalej CAW/ sygn. III/4/99, s. 60, Meldunek o stanie bojowym 1 Armii Polskiej na dzień 1. IV. 1944 roku.

3 Wojskowe Biuro Badań Historycznych, sygn. IV/44/287, Wspomnienia Kazimierza Nicewicza.

Spełnił on podobną rolę jak obóz sielecki, który zapoczątkował rozwój Polskich Sił Zbrojnych w ZSRR, z tym tylko, że jeśli Sielce przeszły do historii jako kolebka 1. Dywizji Piechoty im. Tadeusza Kościuszki i 1. Korpusu Polskich Sił Zbrojnych, to Sumy były szeroką bazą, która stworzyła warunki osobowe i materialne podstawy do przekształcenia liczącego kilkadziesiąt tysięcy ludzi korpusu w ponad 100 tysięczną armię. Pod tym względem Sumy odegrały znaczącą rolę.

Sumski ośrodek formowania różnił się od ośrodka sieleckiego przede wszystkim tym, że jeśli przez Sielce przeszli w zasadzie wszyscy zdolni do służby wojskowej Polacy znajdujący się w latach 1943–1944 w ZSRR, to Sumy były centrum, które z kolei przyjęło większość Polaków nadających się do noszenia broni, zamieszkałych na terenach zachodniej Ukrainy.

#### 4. PRZEGRUPOWANIE 1 ARMII POLSKIEJ NA WOŁYŃ

Dnia 29 kwietnia 1944 roku 1. Armie Polską wyłączono z podporządkowania 1. Frontu Ukraińskiego i weszła ona w skład 1. Frontu Białoruskiego gen. armii Konstantego Rokossowskiego. Jego wojska znajdowały się w rejonie Kiwerc, Kowla i Łucka, na kierunku lubelsko-warszawskim. W sztabach jednostek 1. Armii Polskiej rozpoczęto przygotowania do zmiany dyslokacji. Rozkaz bojowy w tej sprawie dowództwo armii wydało 1 maja 1944 roku. Przewidywał on osiągnięcie nowego rejonu w pierwszej dekadzie miesiąca.

Przegrupowanie armii do nowego rejonu rozmieszczenia na Wołyniu odbyło się sposobem kombinowanym; część sił przerzucono transportem kolejowym a część samochodowym i konnym. Transporty kolejowe i samochodowe trasę liczącą 300 – 350 kilometrów pokonały w ciągu dwóch dni i większość z nich przybyła w nowy rejon przed 11 maja. Jednostki przegrupowywane transportem konnym przybyły na Wołyn pod koniec drugiej dekady maja (Błagowieszczanski, 1972:18-20). Nowy rejon ześrodkowania armii obejmował obszar o powierzchni około 300 km kwadratowych, i rozciągał się od rzeki Styr a na południu do szosy Równe – Łuck. Wschodnia i północna część rejonu dyslokacji wtapiała się w kompleks lasów ołyckich. Cały rejon postoju armii, z wyjątkiem kilkukilometrowego pasa wzdłuż Styru oraz pól uprawnych i łąk wokół większych miejscowości, pokryty był lasami.

Do Żytomierza przeniesiony został tymczasem Główny Sztab Formowania<sup>6</sup>. Zamknięty został etap formowania 1. Armii Polskiej i rozpoczęła tworzenie formacji, które /poza 6. Dywizją Piechoty/ nie weszły już w skład 1. Armii lecz stanowiły załączek 2. Armii Wojska Polskiego i 1 Korpusu Pancernego.

Jak już wcześniej wspomniano formowanie 1. Armii Polskiej na Ukrainie odbywało się głównie w oparciu o ludność polską zamieszkałą na tym obszarze. Do ośrodków formowania w Sumach a później w Żytomierzu napływali ochotnicy i poborowi z różnych rejonów min z Wołynia i Podola. Wraz z nimi docierały do żołnierzy wiadomości o działalności na tych terenach nacjonalistycznych oddziałów UPA Bulby i Bandery. „Wstrząsające wrażenie – pisał w sprawozdaniu dekadowym z dnia 10 marca 1944 roku zastępca dowódcy 1. Dywizji Piechoty do spraw polityczno-wychowawczych – wywołały wiadomości z Wołynia. Rodzi się nienawiść nie tylko do Niemców, ale i do Ukraińców. Żołnierz nie przeczy jawnie, że to ukraińscy faszysty, ale gdy mówi o tym, co się stało, używa terminologii narodowej – Ukraińcy”<sup>7</sup>. Wówczas jednak, wskutek dobrych stosunków, jakie panowały na Ukrainie między ludnością a Wojskiem Polskim, nastroje wywołane tragiczną sytuacją ludności polskiej zamieszkałej na Wołyniu i Podolu, udało się w znacznym stopniu rozładować i złagodzić. Dużą rolę odegrała w tej dziedzinie prasa wojskowa i aparat polityczno-wychowawczy.

Po przybyciu armii na Wołyn problem odżył ze zdwojoną siłą. Armia znalazła się w rejonie, w którym siły spod znaku Bulby i Bandery poczyniły straszliwe spustoszenia we wsiach i koloniach zamieszkałych przez Polaków. „Im dalej jechaliśmy na zachód – wspomina Włodzimierz Muś – tym coraz więcej spotykało się żołnierzy i ludności polskiej. Mężczyźni w cywilnych ubraniach jechali do wojska. Mieli ze sobą tradycyjne kuferki własnej roboty. Na stacjach widziało się dużo polskich kobiet – bądź jadących w odwiedzin do mężów będących w wojsku, bądź uciekających z zapadłych wiosek do miast przed okropnościami wyniszczania. Wszyscy garnęli się do polskich żołnierzy, szukając tu

6 Na podstawie dostępnych w Centralnym Archiwum Wojskowym w Rembertowie materiałów archiwalnych nie można szczegółowo ustalić sposobu przegrupowania ośrodka formowania do rejonu Żytomierza. Wiadomo tylko, że 24 czerwca opuścił Sumy Główny Sztab formowania a na początku lipca zaczęły się przegrupowywać jednostki zapasowe i urzędnicy kwatermistrzowskie.

7 Organizacja i działania bojowe ludowego Wojska Polskiego w latach 1943–1945. Wybór materiałów źródłowych. t. 4, Działalność aparatu polityczno-wychowawczego /red. Ignacy Blum/, Warszawa 1963, s.167, Dekadowy raport zastępcy dowódcy 1 Dywizji Piechoty do spraw polityczno-wychowawczych o nastrojach oraz o stanie bojowym w jednostkach dywizji.

informacji lub opieki. Opowiadali też o swoich przeżyciach. Były to historie jakby wyjęte z odległych czasów barbarzyństwa.

Dowiedzieliśmy się, że na terenach przed wojną należących do Polski powstały ukraińskie organizacje zbrojne o faszystowskim obliczu, tworzone i dozbrajane przez Niemców. Pierwszy raz od początku wojny usłyszałem o banderowcach, bulbowcach, ukraińskich esesowcach. Opowiadano o bezpardonowym niszczeniu całych wiosek, nie tylko zresztą polskich, i towarzyszących temu okrucieństwach. Wojna pozostawiała nie tylko zniszczenia materialne i zdziczenie moralne, ale gruntownie przetasowała dotychczasowe stosunki społeczne i narodowościowe”. (cf. Muś, 1983:124).

O zbrodniach dokonanych na Polakach na Wołyniu przez ukraińskich nacjonalistów wiemy dzisiaj bardzo dużo z różnego rodzaju wspomnień i opracowań naukowych. Warto przytoczyć fragment książki Władysława Filara, zasłużonego badacza i uczestnika wydarzeń na Wołyniu w 1943 roku: „W szybkim tempie rosły szeregi OUN, a szczególnie szeroki odzew ta działalność znalazła wśród młodzieży... Na skutki tej wrogiej agitacji nie trzeba było długo czekać. Po likwidacji gett, dokonanej w 1942 r. na Wołyniu przez Niemców z udziałem policji ukraińskiej, rozpoczął się terror wobec ludności polskiej... Mnożyły się zabójstwa pojedynczych osób i ich rodzin, coraz częściej dochodziło do morderstw masowych... Od marca 1943 r. tworzone bojówki i oddziały nacjonalistów ukraińskich przystąpiły do systematycznego i planowego oczyszczania Wołynia z ludności polskiej... W kwietniu i maju 1943 roku nastąpiły masowe ataki oddziałów UPA na polskie wsie we wschodnich powiatach Wołynia. W czerwcu masowe rzezie ludności polskiej objęły powiaty dubieński i łucki, a w lipcu i sierpniu rozszerzyły się na powiaty: horochowski, włodzimierski, kowelski i lubomelski. W zagrożonych wsiach i osadach polskich powstawały samorzutnie placówki samoobrony..., jak: Przebraże, Zasmyki, Pańska Dolina, Bielin, Stara Huta...W rezultacie czystki etnicznej, dokonanej przez OUN-UPA z udziałem części miejscowej ludności ukraińskiej, na Wołyniu zginęło około 50-60 tysięcy Polaków...Wydarzenia wołyńskie w latach 1942-1944 miały zbrodniczy, niezwykle krwawy charakter i pochłonęły wiele ofiar. Łała się najczęściej niewinna krew, a nienawiść po obu stronach sięgnęła szczytu. Dla Polaków był to pogrom, o którym pamięć przetrwała i do dziś wzbudza wielkie emocje” (cf. Filar, 2012: 51-52).

Docierające na Wołyń oddziały 1. Armii Polskiej napotykały świeże ruiny i zgliszcza – materialne dowody za-

głady zamieszkałych tu Polaków. „Transporty 8. pułku piechoty – pisze Kazimierz Kaczmarek – kolejno podjeżdżały do ramp i poszczególne pododdziały rozpoczęły wyładowywanie swego dobytku. Najpierw wyładował się 1. batalion. Późnym wieczorem pododdziały zaczęły kolumnami podchodzić do rozciągniętej wzdłuż szosy Kiwerce – Kołki wsi Przebródź, zamieszkałej częściowo przez Polaków, częściowo przez Ukraińców. Już z daleka widać było sterczące kominy spalonych zabudowań. Wieś okalał rów strzelecki. Żołnierze dowiedzieli się od miejscowej ludności, że w okolicy tej działali prawie jawnie współpracujący z Niemcami banderowcy, przeciwko którym organizowano oddziały samoobrony. Wspomniany rów strzelecki służył mieszkańcom wsi do obrony w nocy. W dzień pracowano na polu w większych grupach i z bronią pod ręką” (cf. Kaczmarek, 1962: 43).

Nową dyslokację jeszcze gorzej przeżyli żołnierze 1. Brygady Artylerii Armat „Dywizjony zajęły stanowiska ogniowe pod lasem na południowy wschód od Omelna. Na tym terenie żołnierze brygady – pisze Leonard Skibiński – spotkali się z całkowicie innym przyjęciem ludności niż w poprzednim miejscu pobytu. Postawa mieszkańców okolicznych wiosek była co najmniej niechętna. Początkowo nie umiano sobie tego wytłumaczyć. Dopiero gdy do brygady trafili miejscowi Polacy, dowiedziano się od nich o gehennie, jaką tamtejsza ludność przeżyła. Ze zgrozą słuchano opowiadań o zbrodniach popełnianych przez banderowców w Hucie Stepańskiej, Kisielinie i innych miejscowościach, o bitwach staczanych przez oddziały samoobrony, organizowane przez większe skupiska ludności polskiej. Żołnierzy, którzy w ramach uzupełnienia przybyli do brygady, gnębiła ciągła obawa o rodziny i ich los. Wywoływało to nawrót nastrojów antyukraińskich w brygadzie, podobnie jak i w innych jednostkach przybyłych na Wołyń” (cf. Skibiński, 1984:66).

## 5. PODSUMOWANIE

Dowództwo 1. Armii Polskiej i dowódcy jednostek armijnych wiedzieli o sytuacji zaistniałej na Wołyniu i po przybyciu w ten rejon zastosowali szczególne środki ostrożności. Zarówno oddziały jak i sztaby rozmieszczone zostały w rejonach odizolowanych od miejscowej ludności. Zakazano korzystania z kwater we wsiach. Nie pozwolono żołnierzom czerpać wody ze studni znajdujących się w wioskach. Zabroniono nawet korzystać ze słomy, którą wypełniano zwykle sienniki. W rejonach rozmieszczenia poszczególnych oddziałów wystawiono warty i strażę, które czuwały w dzień i w nocy. Do służ-



by wartowniczej w tym czasie przywiązywano wielką wagę, a żołnierze na posterunkach byli często kontrolowani aby wyrobić w nich czujność.

Szczególne role przypadła oficerom polityczno-wychowawczym i dowódcom wszystkich szczebli organizacyjnych. Niepokój o losy rodzin rodził wśród wielu żołnierzy zniechęcenie i niezadowolenie ze służby w wojsku, a niekiedy był przyczyną samowolnych oddaleń. Musieli z tym walczyć i przekonywać, że ukraińskich nacjonalistów nie należy identyfikować z całym narodem ukraińskim.

Przybycie 1. Armii Polskiej na Wołyń przyniosło ulgę Polakom tam zamieszkującym. Poważnie ograniczyło samowole nacjonalistów, ale ich całkowicie nie zlikwidowało. W meldunkach sprawozdawczych armii nie odnotowano ataków na oddziały i pododdziały bojowe, ale napady grup UPA na pojedynczych żołnierzy i samotnie jadące samochody zdarzały się niemal do końca postoju armii na Wołyniu. Głośnym echem odbił się w armii napad na grupę rekonesansową 7. Pułku Artylerii Haubic, jadącą 23 czerwca 1944 roku samochodem

z Cumania do Klewania, w celu wyboru miejsca postoju dla pułku, który przybył transportem kolejowym z Sum. W wyniku urzędzonej przez grupę ukraińskich nacjonalistów zasadzki zabici zostali: dowódca 7. Pułku Artylerii Haubic – podpułkownik Kazimierz Kulczycki, zastępca dowódcy pułku do spraw polityczno-wychowawczych – porucznik Władysław Dobrzański, szef wydziału informacji – porucznik Józef Łozowski, oraz kierowca, kapral Michał Szłapak. Ciężko ranny został ordynans dowódcy – kapral Michał Połubiencow<sup>8</sup>.

Obecność 1. Armii w rejonie Kiwerc obezwładniła grupy ukraińskiego podziemia nacjonalistycznego, zmusiła je do wyprowadzenia większości sił poza obręb rejonu dyslokacji armii, głównie do lasów ołyckich, ograniczyła swobodę działania, w znacznym stopniu stabilizując sytuację tej części Wołynia. W pamięci żołnierzy długo zachowały się obrazy skutków działalności UPA na tym obszarze i do dziś wywołują niedobre emocje polskiego społeczeństwa.

8 CAW, sygn. III/4/158, s. 222; III/49/1, s. 25, Rozkaz oficerski nr 0120KG z dnia 29. VI. 1944 roku.

## BIBLIOGRAFIA

- Błagowieszczanski, I., (1972). *Dzieje 1 Armii Polskiej w ZSRR, maj – lipiec 1944 r.*, Warszawa: MON.
- Filar, W., (2014). *Wołyń 1939 – 1944. Historia, pamięć, pojednanie*, Warszawa: Rytm.
- Iwanowski, W., (1976). *Z dziejów formacji polskich na Zachodzie 1939 – 1945*, Warszawa: MON.
- Kaczmarek, K., (1962). *Ósmy bydgoski*, Warszawa: MON.
- Kałhaur, M., (1977). *Trzeci Berliński. Z dziejów 3 Berlińskiego Pułku Piechoty*, Warszawa: MON
- Muś, W., (1983) *W służbie boga wojny*, Warszawa: MON.
- Podgórski, Cz. (1966) *Zarys rozwoju organizacyjnego Polskich Sił Zbrojnych w Związku Radzieckim, maj 1943 – lipiec 1944 r.* [w:] *Wojskowy Przegląd Historyczny* nr 1, s. 23.
- Skibiński, L. (1984). *1 Brygada Artylerii Armat 1943-1945. Dzieje 1 Warszawskiej Brygady Artylerii Armat im. gen. Józefa Bema*, Warszawa: MON.
- Żaróń, P. (1988). *Kierunek wschodni w strategii wojskowo-politycznej gen. Władysława Sikorskiego 1940 – 1943*, Warszawa: PWN.



# ZAOSTRZENIE KRYZYSU POLITYCZNEGO W UKRAINIE W ROKU 2016 JAKO WYZWANIA WEWNĘTRZNE I ZAGROŻENIE BEZPIECZEŃSTWA NARODOWEGO UKRAINY ORAZ PERSPEKTYWY STOSUNKÓW Z PAŃSTWAMI SĄSIEDNIMI */ AGGRAVATION OF THE POLITICAL CRISIS IN UKRAINE IN 2016 AS INTERNAL CHALLENGES AND THREATS TO UKRAINE NATIONAL SECURITY AND PROSPECTS OF RELATIONS WITH NEIGHBORING COUNTRIES*

## ABSTRACT

Subject of this political analysis was Ukraine in 2016. The level and extent of political corruption in Ukraine in 2016 acquired alarming dimensions for the very existence of the state in terms of the deployed by Russian Federation hybrid war. They require system and efficient resources of thorough institutional renewal – procedural principles of political system functioning. We can't ignore the fact that the current Ukraine political system characterized by the following special features of kleptocracy as corruption, lobbying, neglect (lack of) long-term goals. This process generates social division, inhibits the development of the country, relations with neighboring countries.

**KEY WORDS:** UKRAINE, 2014-2016, „HYBRID WAR”, ROLE PRACTICES OF POLITICAL CORRUPTION POLITICAL CORRUPTION

## 1. WPROWADZENIE

Celem niniejszej publikacji jest systemowa charakterystyka ryzyk zaostrzenia politycznego kryzysu w Ukrainie w 2016 roku przez identyfikację zagrożeń dla bezpieczeństwa. Autor podejmuje próbę zarysowywania priorytetowych kierunków polityki państwa oraz działań instrumentów niepaństwowych dla zminimalizowania prawdopodobieństwa wystąpienia zdarzeń negatywnych i w konsekwencji destrukcyjnych konsekwencji dla społeczeństwa ukraińskiego i państw-sąsiadów – w tym przede wszystkim Polski.

Bezpieczeństwo jest podstawowym dobrem osobistym, społecznym i państwowym, zaś procesy bezpieczeństwa stale zmieniają się i rozwijają, przeciwstawiając się negatywnej działalności zidentyfikowanych ryzyk określonych na podstawie realnych zagrożeń zewnętrznych i wewnętrznych (Башук 2014: 9).

Zarówno realne jak i potencjalne zagrożenia dla państwa lub też grupy państw, mogą w konsekwencji zagrazić żywotnym interesom państw i społeczeństw. Do zagrożeń bezpieczeństwa zalicza się także informacyjne sytuacje kryzysowe, jak powszechnie występującą destruktywną walkę informacyjną.

Źródła zagrożeń mogą pochodzić z obcych państw (lub grupy państw), jednostek, grup społecznych, procesów i zjawisk w gospodarce, ekologii, etc. Przy czym bezpośrednio zagrożenie bezpieczeństwa wymaga szybkiego reagowania. Docelowo jednak należy odróżniać występujące ryzyka od realnego niebezpieczeństwa, co implikuje potrzebę działań profilaktycznych, w celu badania wrażliwości oraz wskaźników oceny stanu bezpieczeństwa w obszarach zagrożonych.

Poziom bezpieczeństwa narodowego określa się za pomocą systemowej oceny kryteriów i wskaźników, zaś

najwyższy poziom bezpieczeństwa narodowego osiąga się w warunkach, gdy wskaźniki znajdują się w dopuszczalnych wartościach (11: 99).

Zgodnie ze stwierdzeniem Jurija Maciewskiego, że prawdziwą siłą napędową reform w Ukrainie nie jest rząd, lecz aktywiści społeczni, zaś każda forma współpracy, w szczególności z państwami sąsiednimi – zwłaszcza z Polską, może być „podwójnie istotna dla obywatelskich inicjatyw i podwójnie motywująca władze Ukrainy oraz wprowadzanie reform” (Качинський 2013: 478).

Omawiany temat może być aktualny z teoretycznego oraz praktycznego punktu widzenia, bowiem umożliwia wzbogacenie wiedzy naukowej o istotne problemy współczesnego procesu budowania państwa ukraińskiego w warunkach aneksji Krymu i utworzenia przez Federację Rosyjską Autonomicznej Republiki Krymu czy Sewastopola oraz agresji wojennej w celu wsparcia terrorystycznych organizacji „Doniecka Republika Ludowa” i „Ługańska Republika Ludowa”.

Ogromna korupcja, imitacja reform gospodarczych i prawnych są najpoważniejszym wewnętrznym zagrożeniem istnieniu państwa Ukraińskiego w warunkach nieogłoszonej przez Federację Rosyjską „wojny hybrydowej” (Гулай: 7-9).

Ogłoszenie Ukrainy państwem niepodległym otworzyło możliwości do modernizacji systemu politycznego na podstawie światowych doświadczeń oraz własnych możliwości. Po osiągnięciu początkowego poziomu reform, dokonano pomiaru różnic pomiędzy pożądanymi wynikami zmian politycznych, a wynikami rzeczywistymi. Do zbadania tego poziomu powołano tzw. „zespół modernizacji”, którego celem było zbadanie rozbieżności pomiędzy procesem dyferencjacji, wymaganiami równości oraz zdolnością systemu politycznego do integracji (Проблеми 2008: 287).

System polityczny posiada mechanizmy, które umożliwiają dostosowanie się do środowiska społecznego, regulację własnych zachowań i optymalizację własnej struktury wewnętrznej. Istotne miejsce zajmują w tym przypadku trzy rodzaje mechanizmu regulacyjnego: przekształcenie potrzeb na żądanie (opinie, motywy, oczekiwania, interesy, preferencje, a nawet ideologia); redukcja w drodze kombinacji, modyfikacji i ograniczenia; przekształcenie wymogów na decyzje. Naturalne funkcjonowanie w/w mechanizmów przekształca system polityczny w organizm samoregulujący, który w konsekwencji może nie tylko aktywnie reagować na

wpływ środowiska, lecz dodatkowo ma możliwość wywierać wpływ na środowisko, modyfikując je w dowolną stronę i zapewniając w ten sposób przetrwanie systemu (Боровський 2004: 15).

Interpretując koncepcję konstruktywizmu O. Wendta, w kontekście określenia sukcesywności funkcjonowania państwa, O. Kompanijec zauważa, że instytucyjny porządek świadczy o państwie, jako o strukturze, organizacji i władzy politycznej, kierującej konfliktami, regulującej stosunki społeczne i inne, prezentując normy i zasady. Państwo, jako aktor organizacyjny, ze zdolnością do zapewnienia bezpieczeństwa i tworzenia struktury władzy politycznej, musi być zdolne do wsparcia porządku wewnętrznego i tworzenia warunków dla przetrwania społeczeństwa. Zawiera się to w szerszym spektrum funkcji niż jedynie „prawo i porządek”, czy zapewnienia obrony przed innymi państwami (Компанієць 2014: 155).

Możemy zgodzić się, iż skuteczność polityczna władzy państwowej może być mierzona z punktu widzenia zgodności z wartościami społecznymi, celami rozwoju społecznego, oczekiwanymi wynikami i kosztami zasobów (2: 15).

W Ukrainie, ze względu na rzeczywistość rozwoju społeczno-politycznego, obserwujemy brak kursu systemowego na modernizację, a to z kolei powoduje, że nieformalne praktyki polityczne przenikają do legalnych instytucji państwowych (Щадрина 2014: 6). W konsekwencji powstaje system związków konsumpcyjno-patronażowych, regulujących dostęp aktorów pola politycznego i gospodarczego do rozmaitych zasobów na podstawie stosunków osobistej zależności.

W procesie badania procesów państwowych O. Szczadrina celnie wyróżnia pojęcia „instytucji formalnej” i „instytucji nieformalnej”. Instytucja formalna – to oficjalne zasady i procedury, które stworzono po to, by wzajemnie się wspierały oraz uzupełniały. Instytucje nieformalne zaś, to zasady i procedury, mające nieoficjalny charakter i utajoną naturę (Щадрина 2014: 7).

Do praktyk politycznych, mających utajoną naturę, należy zaliczyć lobbging, który występuje nie tylko jako środek nielegalnego nacisku na instytucje państwowe, lecz staje się mechanizmem obrony i nasilenia wąskich interesów korporacyjnych. Naturę nieformalną stanowi także praktyki korupcyjne, w których osoby, pełniące funkcje państwowe, wykorzystują legitymację społeczną do prywatnych korzyści – otrzymania dóbr

materialnych, preferencji oraz przywilejów dla siebie i dla osób trzecich (Щадріна: 6).

## 2. ANALIZA PROBLEMU

Na przełomie ostatnich lat w Ukrainie, kierownictwo W. Janukowicza coraz bardziej przekształcało się w reżim kleptokracji, korzystający z przywilejów władzy, w celu powiększenia dóbr osobistych oraz wpływu politycznego. Skutkiem tego było okradanie majątku narodowego poprzez: przejęcia części dochodu pochodzącego z handlu bronią oraz innych operacji eksportowo-importowych; pobierania haraczów od skorumpowanych urzędników; przelewy na prywatne rachunki zagranicznej pomocy finansowej, nawet nie próbując symulowania uczciwej służby narodowi.

Rezygnacja prezydenta Ukrainy W. Janukowicza jesienią 2013 r. z realizacji ówczesnego kursu na kierunek proeuropejski, spowodowała wielosystemowy kryzys polityczny. Krwawe starcia podczas Euromajdanu oraz represje skierowane przeciwko oponentom rządzącej w Ukrainie „Rodziny” przekonywująco ujawniały niezdolność kierownictwa politycznego do adekwatnej reakcji na nowe wyzwania oraz zagrożenia.

Aktywizacja protestów społecznych odbyła się na tle niezdolności ówczesnych liderów opozycji parlamentarnej z partii „Batkiwszczyna”, „UDAR” oraz „Swoboda”, które nie posiadały oferty realistycznego planu wyjścia z kryzysu. Protest zyskał formę gwałtownej konfrontacji, co dało szansę wejścia w życie polityczne nowym liderom oraz siłom politycznym i społecznym.

Wewnątrz oraz zewnętrzne naciski zmusiły W. Janukowicza do przyjęcia pośrednictwa międzynarodowego w celu rozwiązania kryzysu. Z pomocą ministrów spraw zagranicznych Niemiec, Francji oraz Polski, 21 lutego 2014 r. między liderami opozycji a prezydentem została podpisana Umowa „O regulacji kryzysu w Ukrainie”. Umowa obejmowała: ponowienie działania Konstytucji z 2004 r., utworzenie koalicji parlamentarnej, utworzenie rządu jedności narodowej, przeprowadzenie reformy konstytucyjnej i przedterminowych wyborów prezydenckich, podjęcie śledztwa dotyczącego aktów przemocy w czasie Euromajdanu, zniesienie wprowadzonego stanu wojennego oraz zwolnienie od odpowiedzialności prawnej członków akcji protestacyjnych.

Zgodnie z umową, 22 lutego 2014 r. Rada Najwyższa Ukrainy przyjęła ustawę o powrocie do Konstytucji 2004 r., uwolnieniu J. Tymoszenko, odstąpieniu od ścigania działaczy Majdanu i zwolniła wykonującego

obowiązki ministra spraw wewnętrznych W. Zakharchenkę. Zamiast podpisania i przyjętych przez Radę Najwyższą ustaw, W. Janukowicz uciekł do Charkowa, gdzie planował wziąć udział w kongresie lokalnych rad Wschodnich i Południowych Regionów Ukrainy, Krymu i Sewastopola, co jednak zostało uznane jako wydalenie separatystyczne. Obawiając się dziesięcioletniego protestu w Charkowie, Janukowicz uciekł do Rosji. W tej sytuacji, W. Rybak zrezygnował ze stanowiska przewodniczącego Rady Najwyższej Ukrainy, zaś na to stanowisko został wybrany jeden z liderów frakcji „Batkiwszczyna” A. Turczynow.

Biorąc pod uwagę to, że W. Janukowicz wycofał się z obowiązków prezydenta Ukrainy, Rada Najwyższa, jako większość konstytucyjna, usunęła go ze stanowiska. Konstytucja w 2004 roku została przywrócona poprzez przyjęcie przez Radę Najwyższą postanowienia, które nie wymagało podpisu prezydenta. Zgodnie z odnowioną Konstytucją, wykonującym obowiązki prezydenta Ukrainy do nowych wyborów prezydenckich stał się przewodniczący Rady Najwyższej Ukrainy A. Turczynow. Wybory prezydenckie na Ukrainie zostały wyznaczone i odbyły się 25 maja 2014 r.

27 lutego 2014 r. została utworzona koalicja parlamentarna „Europejski Wybór” składająca się z 250 deputowanych, którzy reprezentowali trzy byłe partie opozycyjne („Batkiwszczyna”, „Swoboda”, „UDAR”) oraz dwie grupy parlamentarne („Rozwój Gospodarczy” i „Suwerenna Europejska Ukraina” – sformowane głównie przez członków Partii Regionów). Przy poparciu tej koalicji większość konstytucyjna deputowanych wybrała na stanowisko premiera Ukrainy A. Jaceniuka, który utworzył nowy rząd.

Usunięcie przez Radę Najwyższą Ukrainy W. Janukowicza ze stanowiska dokonało się wraz z deputowanymi, którzy wcześniej opuścili rządzącą poprzednio Partię Regionów. Późniejsze tworzenie rządu i administracji z przedstawicieli partii „Batkiwszczyna”, „UDAR” i „Swoboda” na tak zwanej zasadzie kwotowej, wykazały zachowanie w ukraińskiej tradycji politycznej ukrytych praktyk politycznych, przeciwko którym politycy protestowali z trybuny parlamentarnej w latach 2010-2014 i które nie są akceptowane przez ukraińskie społeczeństwo obywatelskie stające się nową siłą napędową rozwoju społecznego.

Obecnie można stwierdzić, że ówczesne nowe kierownictwo polityczne Ukrainy, na czele z wykonującym obowiązki prezydenta Ukrainy O. Turczynowem i premierem Ukrainy A. Jaceniukiem, wykazało całkowitą

niezdolność do przeciwstawienia się aneksji przez Rosję części suwerennego terytorium Ukrainy – Autonomicznej Republiki Krymu oraz Sewastopolu (luty-marzec 2014 r.) oraz interwencji w celu zachowania i rozszerzenia wpływu organizacji terrorystycznych „Doniecka Republika Ludowa” i „Ługańska Republika Ludowa” (marzec-sierpień 2014 r.).

Realizacja takiego scenariuszu stała się możliwa dzięki aktywnemu operowaniu polityczną mimiką jako strategią maskowania, polegającą na wymianie obrazu, imitacji działalności politycznej, która nie jest adekwatna ku prawdziwym wartościowym orientacji jej aktorów, a zamiast tego, jest w sposób umiejętny stworzoną fikcją, bazującą na pseudo-patriotyzmie, pseudo-hasłach, czy pseudo-obietnicach zorientowanych na zdobycie władzy. Jak zaznacza A. Bobruk, polityczne mimiki stwarzane są właśnie w konkretnych systemach politycznych i związane są z kulturą polityczną społeczeństwa. Kultura polityczna obywateli ukraińskich – to ogólna podstawa, która pozwala analizować działalność liderów politycznych i partii oraz jednocześnie oceniać ich zachowanie. Stąd należy uważać, że przejawy mimiki politycznej, którą wykorzystują działacze polityczni, leżą w bezpośredniej zależności od stanu kultury politycznej obywateli (Бобрук 2014: 181).

Istota politycznej mimiki polega na strategii maskowania i bazuje na pseudo-patriotyzmie, pseudo-hasłach, pseudo-obietnicach zorientowanych na zdobycie, czy też utrzymanie się u władzy (Корнієнко 2015: 172).

A. Łobanowa słusznie zauważa, że pozycja polityka stosującego mimikę polityczną nie cechuje się stabilnością. Tego typu postawy mają charakter fluktuacyjny: realizowane są poprzez przekaz przeświadczeń w działalności politycznej (konstruktywnie-funkcjonalna mimika), na skutek celowego dostosowania się i tym samym – wywołania zadowolenia jednostki lub grupy (klanu) w ramach realizacji ich interesów, ale też na podstawie fałszywej komunikacji (mimika destrukcyjna)<sup>1</sup>.

Polityczna, ekonomiczna i społeczna niestabilność współczesnego społeczeństwa ukraińskiego jest wynikiem kryzysu systemowego – w tym spowodowanego kryzysem zaufania społeczności zarówno do niektórych przedstawicieli rządu, jak i do instytucji politycznych, których nie udało się usunąć w przedterminowych wyborach prezydenckich i parlamentarnych przeprowadzonych w 2014 r. oraz w wyborach władz miejscowych w 2015 r.

Mimika polityczna, jest między innymi skutkiem dominacji wartości konformizmu, który należy rozumieć jako rodzaj czynności społecznej, której skutkiem jest mimowolne dążenie człowieka do zgody z opinią większości. Uważa się, że konformizm jest spowodowany dwoma głównymi przyczynami: socjalną, tzn. wywołany odczuciem przynależności do grupy lub społeczeństwa, jak również potrzebą akceptacji środowiska; wpływem indywidualnym, wywołanym na skutek niepewności człowieka i chęci prawidłowego postępowania. W interpretacji badaczy zagranicznych, konformizm jest określany jako zmiana zachowania wskutek rzeczywistego lub ujawnionego wpływu innych ludzi i jest rozpatrywany jako odpowiednia reakcja indywidualna na informacyjny lub normatywny wpływ społeczny (Бобрук 2013: 65-66).

Zaostrzenia kryzysu politycznego w Ukrainie w ostatnich miesiącach wyraźnie wskazują na niepowodzenie w działalności rządzących państwem, czołowych partii politycznych i poszczególnych polityków, którzy prowadzeni przez Prezydenta Ukrainy P. Poroszenko (Blok Petra Poroszenko „Solidarności” i premiera Ukrainy „Front Ludowy”), okazują się być niezdolni do spełnienia obietnic oraz zobowiązań wyborczych. W rzeczywistości mówić można nawet o ich politycznym upadku, co w konsekwencji prowadzi do utraty stabilności funkcjonowania społeczeństwa ukraińskiego w warunkach agresji ze strony Federacji Rosyjskiej (Sawa-Czajka 2014: 87-95).

Wyniki głosowania w Radzie Najwyższej Ukrainy dnia 14 kwietnia 2016 roku za premierem Wołodymyrem Hrojsmanem (za głosowało 131 deputowanych z frakcji Blok Petra Poroszenki, 75 deputowanych z frakcji „Narodny front” (łącznie 206 deputatów) i 16 deputowanych z grupy „Wola narodu”, 23 – „Odrodzenie”, 11 – pozafrakcyjnych) pokazały, że w Radzie brak jest koalicji, bowiem za własnym premierem oddano jedynie 206 głosów przy minimalnych 226, zaś pozostałe 40 głosów pochodziło z Partii Regionów. Stąd twierdzenie prezydenta Petra Poroszenki o kryzysie rządowym w państwie i jednocześnie zapewnienia o Radzie Ministrów jako o instytucji profesjonalnej i politycznie odpowiedzialnej – są wątpliwe. Jednocześnie można zgodzić się ze słowami P. Poroszenki, iż społeczeństwo zdaje sobie sprawę, kto z deputowanych i z jakiej frakcji Rady Najwyższej odpowiada za działalność Rady Ministrów oraz kto wspiera go w czasie głosowania w Radzie. Jak piszą opiniotwórcy ukraińscy dziennikarze, twórcy nowego rządu – Poroszenko, Jaceniuk i Hrojsman – paradoksal-

1 [http://www.nbu.gov.ua/old\\_jrn/soc\\_gum/Staptp/2010\\_45/files/ST45\\_03.pdf](http://www.nbu.gov.ua/old_jrn/soc_gum/Staptp/2010_45/files/ST45_03.pdf), 01.06.2016.



nie przekształcili władzę wykonawczą w podział majątku (Мостовая 2016).

W środku kwietnia 2016 roku prezydent Ukrainy P. Poroszenko dokonał szeregu zmian kadrowych w składzie kierownictwa Służby Bezpieczeństwa Ukrainy. Prezydent podpisał rozporządzenie o zwolnieniu pierwszego zastępcy przewodniczącego SBU – naczelnika Głównego zarządu do spraw walki z korupcją i przestępczością zorganizowaną (Zarząd „K”) Wiktora Trepaki. Z wypowiedzi Wiktora Trepaki wynika, że zarówno on, jak i podlegli mu pracownicy byli poddawani naciskom ze strony GPU w związku ze sprawą „diamentowych prokuratorów”.

Nie możemy ignorować faktu, że obecny system polityczny na Ukrainie charakteryzują takie odrębne cechy kleptokracji jak korupcja, lobbing oraz zaniedbanie celów długoterminowych.

Istotnym problemem jest brak mechanizmów kontroli oraz walka międzyklanowa, co prowadzi do zjawiska korupcji w całym systemie politycznym i społeczeństwie w ogóle. Wzmacnianie i rozbudowa klanowo-oligarchicznego systemu politycznego odbywa się za pomocą praktyk korupcji politycznej, podczas których osoby, pełniące funkcje publiczne, korzystają z uprawnień w celu uzyskania korzyści materialnych zarówno dla siebie, jak i na rzecz osób trzecich.

Korupcja polityczna jest zjawiskiem negatywnym, bo- wiem powoduje powstawanie wielu patologii, z których wymienić należy: niszczenie relacji między obywatelami a rządem oraz organami ustawodawczymi, nieskuteczność we wprowadzaniu ustaw, nadmierne podatki, brak reform, wolność prasy, itd.

Związki korupcyjne wykazują tendencję przejścia na poziom dominującej normy zachowania się elit. W warunkach słabego państwa, niestabilnego porządku prawnego, nieprzestrzegania praworządności przez elity polityczno-administracyjne oraz gospodarcze, korupcja staje się specyficzną formą stosunków między rządem a obywatelami. W konsekwencji powoduje to głębokie zmiany społeczne, stopniowo przekształcając się w zasadę strukturalną organizacji społeczeństwa, co jest katastrofalne pod względem perspektyw dla dalszego rozwoju społecznego.

Klijenteryzm we współczesnej Ukrainie przeszkadza w rozwoju społeczeństwa ukraińskiego. Oprócz tego, wśród wad klijenteryzmu należy wyodrębnić zarówno wsparcie utworzenia struktur szarej strefy, jak i blokowanie umacniania niepodległości oraz swobody roz-

woju obywateli i w ogóle funkcjonowania społeczeństwa. Proces ten ma charakter pasożytniczy, bowiem koncentruje się na podziałach, a nie na produkowaniu wspólnych dóbr społecznych. Bezpośrednio towarzyszy temu zjawisku społeczna oraz polityczna nieefektywność i rozpowszechniony cynizm, co podważa moralność społeczną. Rządzący w Ukrainie polityczny reżim nabiera coraz bardziej destruktywnych cech, poprzez wpływ na świadomość, zachowanie i działania ludzi, co doprowadza do naruszenia naturalnej struktury, niszcząc, lub usuwając instytucje, tradycję, wpływając na warunki życia<sup>2</sup>.

Należy zgodzić się z opinią, jednej z najbardziej znanych dziennikarek Ukrainy Julii Mostowej, która stwierdziła, że społeczeństwo musi wykonać wielką pracę, a przede wszystkim nauczyć się: odróżniać opozycję od imitacji politycznej, identyfikacji źródeł finansowania partii politycznych oraz wystrzegania się alternacji politycznej. Tego typu wiedza społeczna pozwoli dopiero przejść do tworzenia instrumentów, zdolnych tworzyć lepszą jakościowo politykę. Nie może się to jednak odbywać – jak dotychczas na Facebooku, gdzie otrzymywanie tysiąca laików oznacza aprobatę dla „metod kierowania państwem”. Tego typu działania są niczym, w porównaniu z olbrzymią pracą, czekającą wszystkich, którzy nie godzą się z twierdzeniem, że Ukraina to „failed state” (Мостовая 2016).

Na koniec 2016 r., eksperci, których opinię podziela autor, napisali, że prezydent P. Poroszenko pozostał bez politycznych sojuszników i w swojej działalności opiera się jedynie na najbliższym otoczeniu – tj. na strukturach siłowych i oligarchach. Struktury władzy ugrzęzły w politycznej korupcji w zamian za dostęp do źródeł finansowania własnych projektów. W zdecydowanej większości politycznym graczom i oligarchom nie podoba się polityczne wzmacnianie i koncentracja władzy w rękach Poroszenki, który jednocześnie wykonuje funkcje politycznego arbitra, prezydenta i oligarchy. Z tych przyczyn w roku 2018 możliwe jest utworzenie koalicji antyprezydenckiej, której utworzenie może być związane z wzrostem zagrożeń bezpieczeństwa narodowego<sup>3</sup>.

Należy brać pod uwagę także scenariusz, w którym Zachód wciąż będzie postrzegać Ukrainę jako instrument w hamowaniu Rosji, a wówczas konflikt pozostanie za-

2 <http://journals.hnpu.edu.ua/ojs/polisoc/article/view/2476/2748>, 10.04.2016.

3 <http://apostrophe.ua/ua/article/politics/government/2016-12-16/oligarhi-protiv-prezidenta-cho-jdet-poroshenko-v-2017-godu/8930>, 17.12.2016.

mrożony. W efekcie Ukraina będzie wciąż pozostawać w „półmodernizowanym” stanie (Мацієвський: 478).

### 3. PODSUMOWANIE

W moim przekonaniu sposoby rozwiązania kryzysu politycznego z 2016 roku w Ukrainie, w powiązaniu z przemianami rządu w warunkach rzeczywistego zachowania ubezwłasnowolnionej oficjalnej koalicji parlamentarnej niesie zauważalne ryzyko zamkniętej władzy, jako formy stosunków politycznych, która posiadać będzie wysoki lub maksymalny poziom alienacji interesów władzy i elit politycznych od interesów obywateli. Tego typu zamknięta władza sprzyjać będzie zwiększaniu się nierówności społecznych. We współczesnych ukraińskich realiach zamknięta władza stwarza warunki dla ukrycia różnego typu form nadużyć, korupcji i przestępstw w celu zapewnienia interesów własnych i korporacyjnych.

Trzy lata upłynęły od zwycięstwa Rewolucji Godności, aneksji przez Rosję Autonomicznej Republiki Krymu i Sewastopola oraz konfrontacji informacyjno-psychologicznej i wojennej interwencji Rosji na wschodzie Ukrainy. Najbardziej potężnym hamulcem na drodze modernizacji społeczno-politycznej Ukrainy pozostaje korupcja polityczna, która przekształciła się w nowe praktyki instytucjonalno-proceduralne. Pokazowe akcje PR-owe ostatnich czasów w sprawie wykrycia i karaniania przestępstw korupcyjnych zajęły krajowe media, lecz nie są wystarczające dla przeważającej większości krytycznie myślących obywateli ukraińskich, którzy

wywalczyli podczas Euromajdanu swoje prawa do życia w europejskiej przestrzeni polityczno-prawnej. Dotyczy to także – co stanowi współczesny fenomen – walczących z bronią w rękę lub jako wolontariusze, przeciwko agresorowi i kolaborantom. W rezultacie szybkie i skuteczne kroki w modernizacji Ukrainy mogą nie być możliwe.

Zaostrzenie kryzysu politycznego w Ukrainie pozwala mówić o problemie politycznej pseudo rzeczywistości, jako wyniku postrzegania wirtualnych politycznych wyobrażeń niemających nic wspólnego z obiektywną rzeczywistością polityczną.

Ostrą fazę kryzysu państwa ucieleśnia jego bezsilność w zabezpieczaniu warunków dla rozwoju społeczeństwa. W moim przekonaniu właśnie w takiej sytuacji obecnie znajduje się Ukraina, a polityczne procesy kryzysowe w państwie mają charakter permanentny.

Aktualne jest zatem zapotrzebowanie w Ukrainie na ogólnonarodowego lidera, zdolnego wokół siebie zjednoczyć naród, motywować do wykonania wspólnego zadania. Taki lider mógłby w najbliższych wyborach objąć władzę. Cieszyłby się również szacunkiem, zaufaniem, popularnością, jeśli nie traciłby związku z narodem, odpowiadał oczekiwaniom społecznym – mógłby zostać charyzmatycznym przywódcą kraju. Cechą takiego lidera powinna być zdolność do przeciwstawiania się kluczowym problemom kraju, umiejętność ich określania i zapewnienia bezpieczeństwa w wymiarze wewnętrznym i zewnętrznym.

### BIBLIOGRAFIA

- Башук, В. (2014), *Національна безпека України в умовах формування громадянського суспільства*. Автореферат дисертації. Львів.
- Березинський, Л. (2013), *Політична ефективність державної влади як критерій спроможності держави*. Дніпропетровськ.
- Бобрук, А. (2014), Мімікрія як деструктивний чинник політичної культури українського суспільства, „*Studia politologica Ucraino-Polona*”, вип. 4.
- Бобрук, А. (2013), Політична мімікрія: визначення сутності в сучасному науковому дискурсі, „*Держава і право. Юридичні і політичні науки*”, вип. 60.
- Боровський, О. (2004), *Політичний режим як об'єкт соціологічного дослідження*. Автореферат дисертації. Київ.
- Гаркавець, С. (2006), *Психологія політичного вибору: навчальний посібник*. Луганськ: Вид-во СНУ ім. В. Даля.
- Гулай, В. (2015), Латентні політичні механізми формування та функціонування терористичних утворень „Донецька народна республіка” та „Луганська народна республіка” в умовах системної кризи державної організації України, *Вісник Маріупольського державного університету*, серія: Історія. Політологія, вип. 12.
- Гулай, В. (2015), Оцінка політичної корупції як характерної риси політичної системи України та перешкоди на шляху модернізації, *Вісник Національного університету „Юридична академія України імені Ярослава Мудрого”*, серія: Філософія, філософія права, політологія, соціологія, № 3.
- Гулай, В. (2015), Розгортання „гібридної війни” Російської Федерації в умовах системної кризи державної організації України: інформаційно-комунікативні аспекти [в] *Україна в системі змін парадигми світопорядку ХХ-ХХІ століть: тези Міжнародної науково-практичної конференції, 19 березня 2015 р.* Київ.
- Кальцева, С. (2004), *Системний аналіз традицій у політичному процесі*. Автореферат дисертації. Одеса.

- Качинський, А. (2013), *Індикатори національної безпеки: визначення та застосування їх граничних значень: монографія*. Київ: НІСД.
- Компанієць, В. (2014), *Особливості визначення ефективності функціонування держав у сучасній політичній науці* [в] Сучасні тенденції міжнародних відносин: політика, економіка, право: 3б. матеріалів III щорічної Міжнародної науково-практичної конференції (м. Львів, 25.04.2014 р.). Львів: DPI.
- Корнієнко, В. (2015), *Мімікрія політична* [в] Сучасна політична лексика: енциклопедичний словникдовідник. Львів: «Новий Світ-2000».
- Кохан, О. (2010), *Політична корупція: оцінювання причин, наслідків*. Автореферат дисертації. Київ.
- Мацієвський, Ю. (2016), *У пастці гібридності: зигзаги трансформації політичного режиму в Україні (1991-2014): монографія*. Чернівці: Книги – XXI.
- Мілюкова, А. (2014), *Політико-інституційні трансформації в перехідних суспільствах: закономірності та український досвід*, Автореферат дисертації. Одеса 2014.
- Мостовая Ю. (2016), Тимчасовий уряд, „Дзеркало тижня-Україна”, № 14(260), 16.04.2016 р.
- Невмержицький, Є. (2009), *Корупція як соціальнополітичний феномен*. Автореферат дисертації. Київ.
- *Проблеми модернізації політичних систем сучасності: Монографія* (2008). Харків: Право.
- Sawa-Czajka, E. (2014), *Bezpieczeństwo wschodniej granicy Unii Europejskiej (miatężewojna i wojna hybrydowa)*, „Studia Społeczne”, № 11(2)/2014.
- Щадрина, О. (2014), *Латентні процеси в функціонуванні перехідних політичних систем: інституційний аспект*. Автореферат дисертації. Дніпропетровськ.

#### **ŹRÓDŁA INTERNETOWE:**

- [http://www.nbu.gov.ua/old\\_jrn/soc\\_gum/Staptp/2010\\_45/files/ST45\\_03.pdf](http://www.nbu.gov.ua/old_jrn/soc_gum/Staptp/2010_45/files/ST45_03.pdf), 01.06.2016.
- <http://www.pravda.com.ua/news/2016/04/10/7105043/>, 10.04.2016.
- <http://journals.hnpu.edu.ua/ojs/polisoc/article/view/2476/2748>, 15.05.2016
- <http://apostrophe.ua/ua/article/politics/government/2016-12-16/oligarhi-protiv-prezidenta-cho-jdet-poroshenko-v-2017-godu/8930>, 17.12.2016.





## WYBRANE ASPEKTY WSPÓŁCZESNYCH KONFLIKTÓW ZBROJNYCH NA ŚWIECIE / *SELECTED ASPECTS OF CONTEMPORARY ARMED CONFLICTS IN THE WORLD*

### ABSTRACT

Modern armed conflicts are usually information, economic and civilizations nature and lack of clearly defined boundaries in time and in space. They are regional in nature, usually on the edge of civilization. According to J. Wiatr, "War is a special form of social conflict. You can't bring her only to the sum of the military actions, because, as you know, covers and other areas of social life." (Wiatr, 1964: 46). Local problems in humanity and which are for conflict, no way to understand without a broader, strategic perspective. Unfortunately, together with technological changes, which include almost all spheres of human activity and made necessary by the security needs to keep up with social consciousness of defense. Modern society is in conflict situations and continuous choices must cope with constant choices. But, above all, opposes and prevent disadvantages, eliminating the existing and emerging threats. Inextricably linked with the existence in the world people's sense of responsibility, for myself, for family, for the motherland and therefore awareness and readiness to bear the consequences of his actions.

**KEY WORDS:** MODERN CONFLICT, WAR, SECURITY, ARMED CONFLICT, CONFRONTATION, CONFRONTATION.

### 1. POJĘCIE KONFLIKTU ZBROJNEGO

Jednym z najcenniejszych dóbr, które są przedmiotem ludzkich zabiegów, jest bezpieczeństwo. Bezpieczeństwo to jedna z podstawowych potrzeb człowieka, która warunkuje jego funkcjonowanie, a w cywilizacji zachodniej jest to także przysługujące mu prawo. Afirmację bezpieczeństwa stanowi Artykuł 3 Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka, przyjętej przez Organizację Narodów Zjednoczonych w 1948 r., w którym bezpieczeństwo uznane zostało, jako jedno z powszechnych praw człowieka. Dokument ten stawia bezpieczeństwo na równi z takimi wartościami jak życie i wolność<sup>1</sup>.

Bezpieczeństwo narodów i państw jest pochodną bezpieczeństwa jednostki. Jego warunkiem jest brak wszelkich zagrożeń. Współcześnie najważniejszą przyczyną zagrożenia bezpieczeństwa państw i narodów jest osłabienie stabilności politycznej, prowadzące często do konfliktów zbrojnych. Po zakończeniu II wojny światowej, konflikty zbrojne miały miejsce prawie we wszystkich regionach świata. W wielu krajach stały się one trwałym elementem krajobrazu, stwarzając także

zagrożenie bezpieczeństwu państw sąsiednich, niosąc ze sobą często ruinę potencjału ekonomicznego i zniszczenie majątku trwałego. Są przyczyną katastrof humanitarnych i śmierci nie tylko żołnierzy, ale także wśród ludności cywilnej.

Słowo konflikt pochodzi od łacińskiego *conflictus* – zderzenie. Wraz z upływem czasu pierwotne znaczenie tego słowa uległo znacznemu rozszerzeniu (Kęsoń, 1999: 22). Słownik języka polskiego definiuje konflikt jako zetknięcie się sprzecznych, wykluczających się nawzajem dążeń, działań, poglądów; niezgodność, sprzeczność, spór, zatarg, starcie (także zbrojne) (Popularny słownik języka polskiego, 1999: 236). Słownik wyrazów obcych konflikt definiuje, jako antagonizm, sprzeczność interesów, poglądów (psych. potrzeb, motywów); spór zatarg, kolizję (Kęsoń, 1999: 22). Z kolei w popularnej encyklopedii powszechnej można znaleźć następującą definicję: w znaczeniu najszerszym – każdego rodzaju sprzeczność interesów i poglądów, spór, sprzeczka, antagonizm. W socjologii pojmowany najczęściej jako konflikt społeczny – sprzeczność interesów, zamiarów, poglądów i intencji między jednostkami, grupami, klasami lub ruchami społecznymi. Powstaje najczęściej na tle ograniczeń dostępności różnego rodzaju zasobów

<sup>1</sup> „Każdy człowiek ma prawo do życia, wolności i bezpieczeństwa swojej osoby” (Powszechna Deklaracja Praw Człowieka, Art. 3).

bądź możliwości realizacyjnych planów (Popularna Encyklopedia Powszechna, 2002: 361).

W nauce o stosunkach międzynarodowych pojęcie konfliktu zbrojnego jest szersze od pojęcia wojny (Kęsoń, 1999: 24). Konflikt zbrojny jest poprzedzony antagonizmem stron, narastającą sprzecznością interesów, konfliktami o charakterze werbalnym (protest, sprzeciw, ostrzeżenie, groźba) i akcją konfliktową (zerwanie stosunków dyplomatycznych, demonstracja siły). Akcje konfliktowe, które doprowadziły do użycia siły, przekształcają się w konflikty zbrojne. Oba terminy używane są wymiennie przy określaniu elementu walki. Na ogół mianem wojny określa się konflikt, w którym uczestniczą, co najmniej dwa podmioty wojujące, posługujące się siłami zbrojnymi i stosujące środki i metody walki zbrojnej przeciwko sobie przy zachowaniu pewnej ciągłości działań (Borkowski et al., 2001: 39).

W naukach wojskowych pojęcie konfliktu zbrojnego jest również definiowane na wiele sposobów.

Konflikt zbrojny – rodzaj przemocy zbrojnej polegającej na dążeniu do osiągnięcia celów państwa (koalicji, grupy społecznej) przez wzajemne działania przy użyciu sił zbrojnych lub zorganizowanych grup. Zastosowanie kryteriów form sposobów wykorzystania konfliktów zbrojnych pozwala wyróżnić wojny i przygraniczne konflikty zbrojne (Słownik podstawowych terminów dotyczących bezpieczeństwa państwa, 1994: 12).

Konflikt zbrojny – termin niejednoznaczny, co do którego nie ma w nauce zgodnej akceptacji. Wśród różnych typów wojny, wymienia się konflikt o obniżonej intensywności (low intensity conflict), określając go jako: zbrojne działanie w terenie między pokojem a otwartą wojną przy użyciu ściśle ograniczonych sił i metod (Travor, 1993: 206).

Konflikt zbrojny sprzeczność powstała między państwami (koalicjami państw) rozwiązana przy wykorzystaniu sił zbrojnych, stosujących przemoc zbrojną z punktu widzenia form i sposobów stosowanej przemocy zbrojnej. Do konfliktów zbrojnych zalicza się: wojnę, interwencję zbrojną, incydent zbrojny, przewrót wojskowy, blokadę zbrojną, demonstrację sił i inne (Słownik terminów z zakresu bezpieczeństwa narodowego, 2002: 58).

Jeśli chodzi o wskazanie istoty konfliktu zbrojnego to także tu trudno doszukać się jednomyślności wśród uczonych zajmujących się tym problemem. L. Mucha podkreśla w nim działania sił zbrojnych przeciwstawnych państw (narodów, klas, grup społecznych) prowadzone na ograniczoną (co do celu, użytych środków, ob-

szaru, czasu trwania) skalą (Mucha, 1999: 33). J. Kaczmarek zaproponował definicję, w której kładzie nacisk na ograniczenia w czterech aspektach: celu, obszaru, czasu i form działania. Zakłada, że konflikt zbrojny ma miejsce wówczas, gdy cele polityczne klasy, (która go wywołała) są ograniczone, co oznacza, że walka zbrojna toczy się na niewielkim obszarze, w krótkim czasie, nie angażuje gospodarki kraju będącego w konflikcie, ani całych sił zbrojnych (Kaczmarek, 1988: 26). Konflikt zbrojny nie wymaga wykorzystania systemu obronnego państwa, lecz jedynie niektórych jego elementów. Jednak wielopłaszczyznowość konfliktu zbrojnego zmusza uczonych do przyjmowania szerokich definicji uzupełnianych ograniczeniami w zależności od aspektów badanego zjawiska (Kęsoń, 1999: 5). Przykładem takiego ujęcia jest definicja proponowana przez S. Dworeckiego, w której autor przyjął, że konflikt zbrojny jest formą walki (działań zbrojnych) i ma miejsce wówczas, gdy strony (sformalizowane) broniąc swoich interesów (racji) stosują przymus (przemoc zbrojną) w formie zinstytucjonalizowanej – w sensie prawa międzynarodowego (Dworecki, 1996: 105).

Z analizy literatury wynika, że oba terminy używane są wymiennie przy określaniu elementu walki. Na ogół mianem wojny określa się konflikt, w którym uczestniczą, co najmniej dwa podmioty wojujące, posługujące się siłami zbrojnymi i stosujące środki i metody walki zbrojnej przeciwko sobie przy zachowaniu pewnej ciągłości działań (Borkowski et al., 200: 39).

**Podsumowując** dotychczasowe rozważania oraz biorąc pod uwagę analizę literatury przedmiotu, można przyjąć, że konflikt zbrojny jest częścią konfliktu społecznego, który zwykle wyraża się w prowadzeniu wspólnych i zamierzonych działań lub zagrożeniu działaniami przez zorganizowane, uzbrojone i odpowiednio wyposażone grupy lub siły zbrojne w celu nawiązania walki lub przyjęcia agresywnej postawy przeciwko innym grupom lub siłom zbrojnym. Regulamin haski uznaje za siły zbrojne inne niż armie, uzbrojone grupy, które mają na czele osobę odpowiedzialną za swoich podwładnych, wyposażone są w stale widoczne znaki wyróżniające, jawnie noszą broń, a także przestrzegają prawa i zwyczajów wojennych. Dodatkowo w art. 2 określa – jeśli spełnienie przesłanek organizacyjnych nie jest możliwe, za siłę zbrojną mogą zostać uznane grupy, jeśli jawnie noszą broń oraz zachowują prawa i zwyczaje wojenne (Regulamin haski, Załącznik do konwencji: Regulamin dotyczący praw i zwyczajów wojny lądowej, art. 1 i 2: 1).

Konflikt zbrojny obejmuje ukryte lub jawne zagrożenie lub rzeczywiste zastosowanie walki między dwoma

lub więcej przeciwnymi, uzbrojonymi siłami. Nie obejmuje walk lub aktów przemocy między gangami i grupami przestępczymi działającymi sprzecznie z prawem. Nie zaliczamy również do niego rozruchów – walk ulicznych czy wybuchających spontanicznie bijatyk. Jednak do miana konfliktu zbrojnego zaklasyfikujemy rewolty, rewolucje, powstania oraz działania paramilitarne, kiedy przynajmniej jedna ze stron konfliktu jest zorganizowana i wyposażona przez rząd lub polityczną organizację.

**Współczesny konflikt zbrojny czy wojna są szczególnym rodzajem konfliktu społecznego.** Wojnę można definiować, jako konflikt pomiędzy państwami lub innymi społecznościami zintegrowanymi politycznie, etnicznie, ideologicznie, religijnie itp., w który zaangażowane są wszystkie dostępne i niezbędne do osiągnięcia zakładanego celu, środki o charakterze militarnym i pozamilitarnym. Wojna jest zjawiskiem społeczno-politycznym, będącym integralną częścią historii ludzkości od początków organizacji społecznej, o zasięgu rosnącym wraz z rozwojem technologii. Współczesne wojny różnią się od wojen historycznych pod względem ich skali, złożoności, a także charakteru. Szeroko wykorzystują nowoczesne technologie militarne i informatyczne (Bartnicki et al, 2008: 34). Uczestnikami wojen są nie tylko regularne siły zbrojne, ale również inne podmioty, takie jak: organizacje paramilitarne, terroryści, gangi itp. Ze względu na swój złożony charakter dotyczą całego społeczeństwa i są często źródłem zmiany społecznej. Konflikt zbrojny natomiast charakteryzuje się działaniami na mniejszą skalę, nieangażującymi całości zasobów militarnych i pozamilitarnych zwaśnionych stron, a przynajmniej jednej strony, dla osiągnięcia planowego celu (Bartnicki et al, 2008: 30-31).

## 2. UWARUNKOWANIA WSPÓŁCZESNYCH KONFLIKTÓW ZBROJNYCH

### 2.1 SPOŁECZNE UWARUNKOWANIA KONFLIKTÓW ZBROJNYCH

Konflikt zbrojny jest zjawiskiem społecznym. Aby zrozumieć współczesny konflikt zbrojny, należy rozumieć współczesne społeczeństwo. Społeczeństwo tworzą międzyludzkie układy komunikacyjne. Rzeczywistość społeczna ma charakter sieciowy. Współczesnymi narzędziami komunikowania się, są sieci telekomunikacyjno-medialne. W nowej rzeczywistości społecznej najważniejszymi miejscami wytwarzania wartości gospodarczej i akumulacji kapitału także są sieci telekomunikacyjno-medialne, a nie fabryki, jak dawniej. To

nowe globalne, przemysłowe społeczeństwo informacyjne Manuel Castells nazwa „społeczeństwem sieciowym” (Castells, 2010). W literaturze używa się też określeń „społeczeństwo informacyjne”, „społeczeństwo informacji”. Dalej Castells podkreśla, że we współczesnej rzeczywistości podstawą funkcjonowania człowieka, społeczeństw czy państw jest powszechna cyfryzacja technologii informacyjnych (Internet) i komunikacyjnych (m.in. telefonia stacjonarna i komórkowa, łączność satelitarna). Wszelkie informatyka i informacja, stały się obecnie nieodłączną częścią życia każdego społeczeństwa i prawie każdego człowieka zamieszkującego nasz glob. Dotyczy to bezpośrednio, czy też tylko pośrednio, zarówno społeczeństwa, jak i człowieka jako jednostki, która musi w nim uczestniczyć.

Powszechniejsze zastosowanie komputerów, sieci oraz szeroko pojętych technologii teleinformatycznych w sferze publicznej i prywatnej, wiąże się nie tylko z korzyściami, ale także z rosnącą wrażliwością na ich szkodliwe wykorzystanie. Od lat 80. XX wieku cyberprzestrzeń<sup>2</sup> stopniowo staje się w coraz większym stopniu obszarem działań zagrażającym bezpieczeństwu państw, obszarem niezwykle sprzyjającym wywołaniu sytuacji konfliktowych. Świadczą o tym wydarzenia z drugiej połowy pierwszej dekady XXI wieku. Można tu wskazać na casus Estonii z kwietnia 2007 roku, kiedy ataki w cyberprzestrzeni spowodowały zablokowanie stron internetowych należących do instytucji rządowych, mediów, banków, największych przedsiębiorstw komunikacyjnych i transportowych. W konsekwencji wiązały się one z częściowym lub całkowitym paraliżem tych instytucji, stratami ekonomicznymi i wizerunkowymi. Przede wszystkim jednak wskazały, jak poważne reperkusje przynoszą zaniedbania na obszarze cyberbezpieczeństwa państwa. Kolejny przykład, w sierpniu 2008 roku, w trakcie rosyjsko-gruzińskiego konfliktu zbrojnego o Osetię Południową zastosowano

2 W literaturze funkcjonuje wiele definicji cyberprzestrzeni. Według Pierre'a Delvy jest to *przestrzeń otwartego komunikowania za pośrednictwem połączonych komputerów i pamięci informatycznych, pracujących na całym świecie*. Według amerykańskiego Departamentu Obrony jest to *globalna domena w środowisku informacyjnym, składająca się ze współzależnych sieci infrastruktur teleinformatycznych, w tym Internetu, sieci telekomunikacyjnych, systemów komputerowych oraz wbudowanych procesorów i kontrolerów*. W tym kontekście przedmiotem zainteresowania bezpieczeństwa teleinformatycznego są wszelkie działania, które mogą zakłócić właściwe funkcjonowanie cyberprzestrzeni, w tym jej elementów o podstawowym znaczeniu dla funkcjonowania państw, np. teleinformatycznej infrastruktury krytycznej czy sieci wojskowych. Por. *DoD Dictionary of Military Terms*, Joint Staff, Joint Doctrine Division, J-7, Washington D.C., 17.10.2008; M. Lakomy, *Znaczenie cyberprzestrzeni dla bezpieczeństwa państw na początku XXI wieku*, „Stosunki Międzynarodowe – International Relations”, 2010, nr 3-4, s. 56.



zmasowany atak teleinformatyczny w wyniku którego zablokowano strony internetowe gruzińskich instytucji państwowych, naukowych oraz największych przedsiębiorstw komercyjnych. W 2010 roku natomiast, zainfekowane zostały komputery kontrolujące prace irańskich elektrowni atomowych wirusem *Stuxnet*, powodując ich poważne awarie (Łakomy, 2011: 147).

Na społeczny charakter współczesnych konfliktów wskazuje M. Kaldor, w opracowaniu „*New and Old Wars*” twierdząc, że wojny klasyczne zostały zastąpione przez, tzw. „nowe wojny”, charakterystyczne dla środowiska późnowestfalskiego<sup>3</sup> oraz doby globalizacji, łączące w sobie metody prowadzenia walki zbrojnej, zawierając elementy wojny klasycznej, wojny partyzantkiej oraz przestępczości zorganizowanej (Pietraś, 2006: 36). Zdaniem M. Kaldor, taki charakter „nowych wojen” sprawia, że wyznaczenie granicy pomiędzy tym, co międzynarodowe, a tym, co lokalne, tym co państwowe, a tym co prywatne, tym, co ma podłoże polityczne, a tym co gospodarcze, i wreszcie tym, co można nazwać wojną, a co pokojem jest niezwykle trudne. M. Kaldor wskazuje na cztery podstawowe cechy, pozwalające dostrzec zmiany, jakie dokonały się w istocie i logice wojen (Kaldor, 2013: 2).

Po pierwsze uczestnikami wojen klasycznych były regularne siły zbrojne państw. W tzw. „nowych wojnach” uczestniczą różnego rodzaju aktorzy państwowi i niepaństwowi, stanowiący oprócz klasycznych sił zbrojnych także organizacje paramilitarne, najemników, czy też ochotników napływających z diaspory.

Po drugie, zmieniły się cele prowadzenia wojen. Tzw. „stare wojny” były motywowane przede wszystkim interesami geopolitycznymi lub ideologicznymi, natomiast najbardziej rozpowszechnionym celem „nowych wojen” jest ochrona tożsamości grupowej (etnicznej, religijnej, bądź też plemiennej).

Po trzecie, różne są metody walki. Sposób prowadzenia „starych wojen” polegał na przejęciu jak największego terytorium za pomocą środków wojskowych, zwykle w wyniku staczanych bitew, to w przypadku „nowych wojen” dochodzi do nich dość rzadko. Zajmowanie terytorium następuje głównie przy wykorzystaniu środków politycznych, przede wszystkim poprzez przejęcie kontroli nad zamieszkującą je ludnością, np. w wyniku przesiedleń. Jednocześnie głównym celem przemocy staje się ludność cywilna, a nie siły zbrojne przeciwnika.

<sup>3</sup> System stosunków międzynarodowych, oparty na scentralizowanych państwach, przypisanych do ściśle określonego terytorium oraz chronionych ideą suwerenności.

Po czwarte, istotne różnice dotyczą źródeł finansowania. Klasyczne wojny były finansowane przez państwa. W przypadku „nowych wojen” mamy do czynienia z różnymi źródłami. Są to środki pochodzące z grabieży i łupów, porwań, przemytu, handlu ludźmi, czy też pomocy diaspory. W konsekwencji, o ile w przypadku „starych wojen” ich strony dążyły do zwycięstwa i możliwie szybkiego zakończenia konfliktu, w „nowych wojnach” dążą one do rozprzestrzenia, utrzymywania, bądź też nawracania działań zbrojnych, ponieważ to właśnie ich utrzymywanie się (trwanie), a nie zwycięstwo, stanowi źródło wymiernych korzyści politycznych i ekonomicznych. Zdaniem M. Kaldor „stare wojny” wiązały się z budową państwa, natomiast „nowe wojny” stanowią ich przeciwieństwo – ich celem jest dążenie do demonstacji państwa (Kaldor, 2013: 2-3).

Na kanwie globalizacji pojawia się kolejne niebezpieczeństwo, które może wywoływać zakłócenia społeczne na wielką skalę. To wojna hybrydowa, w literaturze przedmiotu określana jako „wojna czwartej generacji”, „wojna postindustrialna”, „globalna insurekcja”, „strategiczny paraliż” czy koncepcja konfliktów asymetrycznych. Analiza skutków tego współczesnego konfliktu pozwala wysnuć założenie, że współczesne wojny nie mogą się zakończyć całkowitym zwycięstwem którejkolwiek ze stron. Nawet ewidentny sukces militarny nie gwarantuje bowiem osiągnięcia celów i interesów w wymiarze strategicznym, politycznym i społecznym (Lasica, 2009: 11).

Z powyższego już wynika, że uwarunkowania współczesnych konfliktów są bardzo złożone. Wiążą się tak z powstawaniem nowego układu sił, postęпами globalizacji lub oddziaływaniem różnego typu zjawisk (politycznych, społecznych i kulturowych), których już wcześniej doświadczali mieszkańcy różnych regionów świata.

Charakterystyczne dla procesu globalizacji, który objął swym zasięgiem wszystkie dziedziny życia społecznego, politycznego, ekonomicznego, a także naukę, kulturę czy ideologię jest umocnienie się pozycji instytucji państwowych i firm ponadnarodowych. Systematycznie wzrasta znaczenie bezpieczeństwa ekonomicznego i ekologicznego, ale też zagrożenie międzynarodowym terroryzmem, proliferacją broni masowej zagłady i przestępczością zorganizowaną. Pogłębia się współzależność między państwami, zwłaszcza ekonomiczna, jak również zróżnicowanie państw pod względem rozwoju. Dysproporcje między światami dobrobytu i ubóstwa, sprzyjają nasileniu się w wielu krajach frustracji społecznych i skłaniają je do postrzegania otoczenia mię-

dzynarodowego w kategoriach konfliktu międzykulturowego. Konfliktu między Zachodem a Wschodem, Zachodem a światem islamu, czy Północą a Południem. Dysproporcje rozwojowe w środowiskach muzułmańskich, wywołały wrogość wobec tej części świata, która jest bogatsza, wobec ludzi do niej należących, obcej cywilizacji wyznającej inne wartości lub wyznającej inną wiarę. W warunkach nasilenia frustracji i konfliktów, środowiska te stają się ostoją dla fundamentalizmu religijnego, fanatyzmu i terroryzmu.

## 2.2. TECHNOLOGICZNE UWARUNKOWANIA KONFLIKTÓW ZBROJNYCH

Współczesne możliwości technologiczne stwarzają możliwości „przenikania” w skali mikro, natomiast nowoczesne środki masowego rażenia zapewniają skuteczne oddziaływanie w skali makro. Współczesny konflikt zbrojny nie ma ściśle określonych granic w czasie i w przestrzeni. Wynika to z płynnej rzeczywistości, wielowymiarowości konfliktów oraz z globalizacji – która nie uznaje granic. Są granice państw określone geograficznie i politycznie, ale te granice nie oznaczają już tego samego, co kiedyś. Kiedyś w ramach wytyczonych granic odbywało się całe życie społeczne, gospodarcze i kulturalne. W czasie wojny granice stanowiły fronty i rubieże walczących wojsk, dziś tak nie jest.

Dla współczesnego konfliktu zbrojnego wymiar terytorialny nie jest najważniejszy, toczy się on w różnych wymiarach. Nie można wytyczyć granic w cyberprzestrzeni, w kosmosie czy w gospodarce, które to obszary są elementem współczesnej rzeczywistości, również, a może przede wszystkim, rzeczywistości militarnej. Zjawisko terroryzmu, które w ostatnich latach zaistniało w różnych częściach świata, przekonuje nas o swoim globalnym, niezależnym od granic charakterze. W odniesieniu do współczesnych konfliktów zbrojnych i zagrożeń z nimi związanych używa się takich określeń, jak: „nowa wojna”, „przemoc sprywatyzowana”, „wojna wirtualna”, „wojna hybrydowa”, „zglobalizowane ryzyko terroru” (Beck, 2012: 213)

Do nowych zjawisk stanowiących płaszczyzny prowadzenia konfliktu zbrojnego można zaliczyć: cyberprzestrzeń (cyberwojny), nowe technologie, działania w kosmosie. Dzieje się tak ponieważ wraz z pojawieniem się nowych technologii teleinformatycznych i upowszechnieniem Internetu zaistniały nowe zagrożenia, a w tym cyberwojna, rozumiana jako konfrontacja w cyberprzestrzeni między państwami. „Obecne trendy rozwoju zagrożeń w cyberprzestrzeni wyraźnie wskazują na ro-

snący wpływ poziomu bezpieczeństwa obszaru domeny cyfrowej na bezpieczeństwo ogólne kraju. Przy rosnącym uzależnieniu od technologii teleinformatycznych konflikty w cyberprzestrzeni mogą poważnie zakłócić funkcjonowanie społeczeństw i państw” (Strategia Bezpieczeństwa Narodowego RP, 2014: 19). W strukturach obrony państw tworzone są specjalne departamenty, wydziela się znaczne, często niekontrolowane fundusze na cele działań w cyberprzestrzeni. Także w polskim prawie, w ustawach o stanach nadzwyczajnych, ustawą z dnia 30 sierpnia 2011 roku,<sup>4</sup> zostały wprowadzone zapisy o cyberprzestrzeni jako nowym obszarze działań obronnych<sup>5</sup>. Nowe technologie: nanotechnologie, technologie genetyczne, mikrobiologia – w celach wojskowych służą do realizacji strategii przenikania. Mogą być wykorzystane w działaniach bioterroryzmu, jest to szczególnie niebezpieczna forma terroryzmu ze względu na niski koszt wytwarzania broni, możliwość utajnienia jej produkcji i magazynowania oraz sposób działania. Broń masowego rażenia nowej generacji i nowoczesne środki jej użycia, na przykład kumulacyjne jądrowe pociski wielofazowe, mogą mieć istotne znaczenie w działaniach niekonwencjonalnych. „Bomba nuklearna (pierwszej ery nuklearnej – przyp.: A.M.) w zasadzie nie jest bronią, lecz groźbą. Rozpatrywanie jej jako oręża nie ma większego sensu – tam gdzie dziś mogłaby być użyta, doprowadziłaby do zniszczenia przeciwnika, ale i tych, którzy jej użyli (Wójcik, 2015: 16). Współczesne środki walki powietrznej to bezpilotowe maszyny latające – drony. W tradycyjnym układzie: człowiek – bojowa maszyna latająca, człowiek stanowi obecnie zbyt słabe ogniwo, nie spełnia wymogów szybkości, niezawodności i wytrzymałości. Ponadto działania w kosmosie. Z punktu widzenia współczesnych potrzeb wojskowych ważna jest orbita okołozemska, odległości 200-500 kilometrów, termosfera. Kto tam ma swoje bazy oraz środki rozpoznania i walki, ten zajmuje strategicznie ważne pozycje; należy wymienić choćby technologię telefonii satelitarnej czy system nawigacji GPS.

4 Por.: Art. 1., Art. 2., Art. 3. ustawy z dnia 30 sierpnia 2011 r. o zmianie ustawy o stanie wojennym oraz o kompetencjach Naczelnego Dowódcy Sił Zbrojnych i zasadach jego podległości konstytucyjnym organom Rzeczypospolitej Polskiej oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2011 r. Nr 222, poz. 1323).

5 Od września 2011 r. jest to czwarty obszar (domena) naszych działań obronnych; oprócz działań na lądzie, w powietrzu i na morzu.



### 3. PRZYCZYNY WSPÓŁCZESNYCH KONFLIKTÓW ZBROJNYCH

Mirosława Marody tak wypowiada się na temat przyczyn współczesnych konfliktów: „O wielkie zasady w Europie toczyły się wielkie wojny. Najpierw wojny religijne o wizje zbawienia. Potem wojny ideologiczne o wizje postępu, czyli modele różnych emancypacji. Dziś nie wielkie wojny są groźne, ale permanentne zamieszki i oderwane ataki. Ludzie nie walczą, żeby pójść jakąś drogą i stworzyć jakiś świat. Jeśli w ogóle walczą, to dlatego, że mają dość. Jest to wyraz depresji ale i sprzeciwu” (Żakowski, 2014: 30). Poglądy Alvina Tofflera na temat przyczyn współczesnych konfliktów wyraża zdanie: „przetaczająca się obecnie przez świat rewolucja naukowo-informacyjna całkowicie zmieniła najważniejsze cele konfliktów. Najistotniejsze akcenty rywalizacji zostały przesunięte z walki o zasoby materialne na walkę o zasoby intelektualne i duchowe. Główna gra toczy się o ludzką świadomość. Jest to wojna bez linii frontów. Polem bitwy stał się umysł człowieka” (Toffler, 1985: 501-504).

W nawiązaniu do powyższego można wnioskować, że przyczyny współczesnych konfliktów zbrojnych mają różne i coraz bardziej skomplikowane podłoże. Jedne z krajów walczą o uzyskanie niepodległości, inne o wpływy, a jeszcze inne przeżywają wojny domowe. Współcześnie do najczęściej wymienianych przyczyn konfliktów zbrojnych, należą przede wszystkim układy społeczno-polityczne, różnice kulturowe, etniczne i religijne. Na dalszej kolejności przyczyn konfliktów upatruje się w takich obszarach jak: spory terytorialne, nadmierne zbrojenia czy taka ważna do niedawna walka o surowce.

W większości przypadków przyczyny współczesnych konfliktów zbrojnych wynikają z uwarunkowań społecznych, należą do nich: nadmierne rozwarstwienie społeczne, korupcja, klikowość i inne patologie. „Zagrożeniami dla globalnego bezpieczeństwa jest międzynarodowy terroryzm i zorganizowana przestępczość, jako składniki niestabilności i konfliktów wewnętrznych oraz źródła takich patologii, jak: przemyt broni, materiałów jądrowych i produktów podwójnego zastosowania, handel narkotykami i ludźmi, porwania dla okupu oraz nielegalne operacje finansowe. Wyzwanie stanowią też niekontrolowane migracje ludności, wywołane zarówno przez konflikty zbrojne, jak i mające swe źródło w problemach natury gospodarczej i społecznej” (Strategia Bezpieczeństwa Narodowego RP, 2014: 18).

### 4. SKUTKI WSPÓŁCZESNYCH KONFLIKTÓW ZBROJNYCH

Konflikt zbrojny, wojna, wywierają zawsze istotny wpływ na życie społeczności ludzkiej, który odciska piętno na życiu gospodarczym, organizacji danych społeczności oraz na uznawanych systemach wartości (Sztumski, 2000: 58). Wszelkie konflikty zbrojne zawsze są związane ze stratami materialnymi, zależnymi od wielkości kosztów powiązanych z prowadzeniem danego konfliktu, od związanych z nim pośrednich szkód oraz od bezpośrednich zniszczeń, jakie on powoduje. Wraz ze wzrostem stopnia rozwoju cywilizacyjnego społeczeństwa pojawiły się wyspecjalizowane narzędzia walki zbrojnej, ale również ukształtowały się wyspecjalizowane wysokokosztowe organizacje służące walce i wojnie. Pociąga to za sobą określone olbrzymie koszty: tym większe, im bardziej wyspecjalizowane są narzędzia walki i im wyższych nakładów wymaga organizacja ludzi służących wojnie. Jednym z poważniejszych problemów gospodarczych każdego wyżej zorganizowanego społeczeństwa staje się poszukiwanie środków materialnych umożliwiających zarówno wytwarzanie narzędzi walki i organizacji służących wojnie, jak również przeciwstawianie się agresji. Konieczność ciągłego doskonalenia się w tym zakresie wprawdzie stymulują rozwój techniki, jednak efekty tego rozwoju służą ludziom w znikomym stopniu (Sztumski, 2000: 58-59).

Potrzeby związane z wojną i walkami wywierają istotny wpływ również na organizację społeczeństwa. Jest on jednak nierównomierny i widoczny bardziej w społeczeństwach doświadczonych wrzeniami rewolucyjnymi lub dotkniętych różnymi waśniami, niżeli w społeczeństwach pokojowych, wolnych od wewnętrznych walk. Społeczeństwa tego rodzaju wegetują w strukturach państwowych o charakterze militarystycznym, policyjnym, utrzymuje się w nich permanentnie stan wyjątkowy i związane z nim instytucje przemocy (Sztumski, 2000: 59).

Pod wpływem ideologii walki dość powszechnie kształtuje się kult takich cnót, jak: bohaterstwo, odwaga, gotowość do najwyższego poświęcenia dla ojczyzny, koleżeństwo zrodzone w walce („esprit de corps”) itp. Cnoty te nie tylko utrzymują się, ale są szczególnie pielęgnowane w społecznościach militarnych. Stały się także wartościowymi elementami systemów moralnych obowiązujących w społecznościach innych typów (Sztumski, 2000: 60). Wpływ konfliktów zbrojnych niesie za sobą nieuniknione zmiany społeczne w zakresie systemów wartości, struktur społeczeństwa, a także gospodarki.

## PODSUMOWANIE

Każdy współczesny konflikt zbrojny ma złożony wymiar. Źródeł można upatrywać we współczesnej rzeczywistości gospodarczej, politycznej lub społecznej. Najczęściej są wynikiem skomplikowanego splotu rywalizacji politycznej, gospodarczej, różnic etnicznych, kulturowych, religijnych, czy zaszłości historycznych. Coraz głębsze powiązania gospodarcze, globalizacja, informatyzacja w każdym zakresie funkcjonowania społeczeństw powodują, iż niezależnie od tego, na jakim kontynencie toczy się konflikt zbrojny, skutki w różnym stopniu i intensywności dotyczą całą społeczność międzynarodową. Sytuacja taka wymusza konieczność zwiększenia działań społeczeństw w obszarze monitorowania, zapobiegania, przeciwdziałania i rozwiązywania wszelkich konfliktów społecznych, ponieważ każdy z nich może przekształcić się w konflikt zbrojny. Szczegółne miejsce przypada tu powszechnej edukacji dla bezpieczeństwa. Edukacja społeczeństwa winna objąć wszystkie poziomy nauczania. Na pierwszym poziomie

edukacja dla bezpieczeństwa winna obejmować nauczanie tolerancji, empatii, akceptacji. Natomiast takie elementy jak: współpraca, współdziałanie i umiejętność konstruktywnego rozwiązywania konfliktów, wypełniać winna edukacja na drugim poziomie i przez całe życie.

Społeczeństwa w całej ich złożoności powinny adaptować się do nowych warunków i procesów społecznych. Obecnie rośnie znaczenie operacji pokojowych i antykrzysowych, w których istotne zdają się być umiejętności likwidowania napięć oraz konfliktów poprzez działania o charakterze niebrojnym. W obliczu wielości kultur, religii, a także przenikania się cywilizacji, koniecznym wydaje się poszukiwanie możliwie bezkolizyjnych sposobów przewyższania konfliktów zbrojnych. Skuteczne sposoby zwalczania zdają się wymagać dogłębnej wiedzy o uwarunkowaniach i genezie współczesnych konfliktów oraz funkcjonowania społeczeństw.

## BIBLIOGRAFIA

- Beck, U. (2012). *Społeczeństwo światowego ryzyka*. W poszukiwaniu utraconego bezpieczeństwa. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe SCHOLAR.
- Borkowski, R. i inni. (2001) *Konflikty współczesnego świata*, Kraków: Uczelniane Wydawnictwo Naukowo dydaktyczne.
- Kaczmarek, J. (1988) *Bitwa o przetrwanie*. Warszawa: Wydanie MON.
- Castells, M., (2010). *Społeczeństwo sieci*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Dworecki, S. (1996). *Od konfliktu do wojny*. Warszawa: Wyd. BUWIK
- Kaldor, A. (2013). In Defence of New Wars, Stability: *International Journal of Security and Development*. 2(1), art. 4.
- Kęsoń, T. (1999). *Współczesne konflikty zbrojne w aspekcie prognozowania zagrożeń militarnych Rzeczypospolitej Polskiej – rozprawa doktorska*. WARSZAWA: AON.
- Bartnicki A., aut. tekstów et al, *Konflikty współczesnego świata. Wielkie tematy*. (2008). Warszawa: PWN
- Lakomy, M. (2011). Cyberwojna jako rzeczywistość XXI wieku, *Stosunki Międzynarodowe – International Relations*, nr 3-4.
- Lasica, D.T. (2009). *Strategic Implications of Hybrid War: A Theory of Victory*, *School of Advanced Military Studies*, Fort Leavenworth: United Army Command and General Staff College Press.
- Mucha, L. (1999). *Przemoc zbrojna*, Warszawa: AON.
- Popularny słownik języka polskiego. (1999). Warszawa: PWN
- Pietraś, M. (2006). Istota i specyfika konfliktu niskiej intensywności, [w:] *Konflikt niskiej intensywności w Naddniestrzu*, (red.) M. Celewicz, J. Kłoczowski, M. Pietraś, Lublin: Instytut Europy Środkowo-Wschodniej.
- Słownik terminów z zakresu bezpieczeństwa narodowego, wyd. IV. (2008). Warszawa: AON.
- Słownik podstawowych terminów dotyczących bezpieczeństwa państwa. (1994). Warszawa.
- Sztumski, J. (2000), *Konflikty społeczne i negocjacje jako sposoby ich przewyższania*. Częstochowa: WWZPCZ,
- Strategia Bezpieczeństwa Narodowego Rzeczypospolitej Polskiej 2014.
- Travor. N. (1993). *International Military and Defense Encyclopedia*, tom.6, Washington.
- Toffler, A. (1985). *Trzecia fala*. Warszawa: PWN.
- Wiatr J. J. (1964). *Socjologia wojska*. Warszawa: Wydawnictwo Ministerstwa Obrony Narodowej.
- Wójcik Ł. (2015). Logika bomby, *POLITYKA* nr 32 (3021).
- Ustawa z dnia 30 sierpnia 2011 r. o zmianie ustawy o stanie wojennym oraz o kompetencjach Naczelnego Dowódcy Sił Zbrojnych i zasadach jego podległości konstytucyjnym organom Rzeczypospolitej Polskiej oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2011 r. Nr 222, poz. 1323).
- Żakowski, J. (2014). Zawsze ktoś za nami stoi. Rozmowa z prof. dr hab. Mirosławą Marody – socjolog ZPS IS UW, *POLITYKA* 51/52 (2989).



# POLITYKA HISTORYCZNA, JAKO PRZEDMIOT SPORU W STOSUNKACH MIĘDZYNARODOWYCH (WYBRANE ASPEKTY)

## *THE HISTORICAL POLITICS AS A BONE OF CONTENTION IN INTERNATIONAL RELATIONS*

### ABSTRACT

Analysis of chosen theoretical aspect of historic politics is purpose of article as rate, but modern reconstruction. Are concentrated on mutual rates among also Polish but Russia and Ukraine as well as with Germans, in context led in these different states in background historic politics process of social change performing. Author puts thesis, that narration is instrument of interpretation historic memory, however, when reconstruction is subordinated immediate purposes of historic politics (policy), conflict generates. They stick (lie) in differences of historic memory in individual countries source. He (it) is differences culturally predefined – social also, as well as kind of led discourse, as instruments of given political programs or ideology. Every historical event is for humanistic and social sciences, and the more is the special and the most difficult test of the social responsibility for the politician. That is why you, for key for the politics of the interpretation of the historical consciousness, should recognize the moment, when the given event becomes transferred from the domain of (the emotional) memory to the discursiveness of the history and historical politics. In the turn, too rash defining the name „untruth” of all historical interpretations, he is the mistake, because, they have an essential influence on political strategies.

**KEY WORDS:** FRAGMENTATION, CONFLICT, LEGITIMACY OF AUTHORITY, NARRATION, HISTORIC MEMORY, HISTORIC POLICY, RECONSTRUCTION, SOCIAL CONSCIOUSNESS.

### 1. TEORETYCZNY ASPEKT POLITYKI HISTORYCZNEJ

Używając braudelowskiej terminologii przeszłość, wpisuje się w historię tzw. „długiego trwania” – pamięć historyczna formuje się, bowiem i przekształca w rozległych odcinkach czasowych. Potrzeba dziesięcioleci, a nawet całych pokoleń, by uległa istotnej odmianie (Braudel F., 1971). Służy temu między innymi polityka historyczna, jako:

- refleksja nad historią oraz jej interpretacja, dokonywana z uwzględnieniem aktualnej sytuacji politycznej danego kraju;
- tendencja w polityce polegająca na uznawaniu wpływu historii na współczesne problemy polityczne oraz uwzględnianiu w bieżącej działalności i w budowaniu programów na przyszłość uwarunkowań historycznych;

- kształtowanie świadomości historycznej społeczeństwa celem zjednoczenia go wokół danych programów politycznych.

Przykładami realizacji polityki historycznej w praktyce są decyzje władz dotyczące między innymi: finansowania badań naukowych nad przeszłością, świętowania rocznic ważnych zdarzeń dziejowych, stawiania pomników bohaterom narodowym, w doboru historycznych nazw dla ulic, czy placów miejskich, rodzajów upamiętnień. Przejawia się ona także w konstruowaniu szkolnych programów nauczania historii, w doborze odpowiednich metod w samym nauczaniu historii itp. W skrajnych przypadkach polityka historyczna przybiera postać manipulacji historycznej (E. Ponczek, 2011: 264–266; idem. 2011: 171–172.), mitologizacji, czy wprost fałszowania historii dla potrzeb politycznych.

Polityka historyczna, jako część szeroko rozumianej polityki, to także dążenie do uzyskania legitymizacji sprawowanej władzy przez daną opcję polityczną lub do



wywierania wpływu na podział władzy, w obrębie państwa, między grupami ludzi, jakie to państwo tworzą. Nie wnikając dalej w zagadnienia definicyjne zjawiska polityki przyjąć możemy, iż na różnorodnych poziomach interpretacji politykę historyczną postrzega się, jako działanie, bądź proces, na który składają się działania polegające na różnych formach wpływu *instytucjonalnego* oraz *nieinstytucjonalnego*.

W przypadku instytucjonalnej ingerencji w proces kształtowania świadomości historycznej, władza oznacza technikę panowania, dyscyplinowania, wywierania nacisku i kontroli fizycznej oraz psychologicznej, system nakazów i zakazów, w technicznym rozumieniu tych pojęć oraz stosowanie różnorodnych środków perswazji, wykluczania i włączania, represji, w tym różnych wariantów przemocy.

Z kolei, w wymiarze nieinstytucjonalnym, władza występuje z reguły, jako „dyskretny regulator”. Jest ona czynnikiem konstytuującym możliwość generowania i funkcjonowania różnorodnych praktyk społecznych, co w rezultacie określa warunek działania, a także kształtowania jednostek i grup społecznych. Ponadto, w ramach owych praktyk, zachowuje ona głównie dla siebie możliwość wpływania na zachowania, myślenie, postawy i działania zbiorowości poprzez odwoływanie się do autorytetu obowiązujących norm i regulacji społecznych w ramach poszczególnych układów odniesienia (A. W. Jabłoński, 1991:10; J. Nocoń, A. Laska 2005:101). W rezultacie, polityka w odniesieniu do historii pełni szereg funkcji regulujących: organizacyjną, stabilizacyjną i destabilizacyjną, socjalizacyjną, integracyjną i dezintegracyjną, demaskatorską i maskującą, progresywną i regresywną, waloryzującą, rozliczeniowo-rozrachunkową itd.

Do naczelných właściwości polityki historycznej należy także zarządzanie procesem kontroli społecznej, polegające na wyznaczaniu granic możliwego i niemożliwego w danym systemie społecznym, w ramach określonego kontekstu kulturowego i historycznego. Oznacza to także, iż wiedza, a za taką uważana jest historia, jako dyscyplina naukowa, znajduje się w określonej relacji do władzy, za jaki zazwyczaj uważa się politykę. Innymi słowy, pełniąc właściwe sobie role oraz określając się wzajemnie dzięki temu zróżnicowaniu, nie są one wobec siebie zewnętrzne (M. Foucault, 1995:88–89), aczkolwiek nie tylko. Należy się także zgodzić, z tezą Karla R Poppera, który mając na uwadze relacje, w jakich wzajemnie współistnieją i współoddziałują na siebie władza polityczna i historia, w tym wiedza o społeczeństwie, stwierdził, że są one wobec siebie komplementarne –

a mianowicie obydwa te zjawiska są wobec siebie wzajemnie dopełniające lub też wykluczają się w ten sposób, że w im większej skali wykorzystuje się jedno z nich, w tym mniejszym stopniu można wykorzystać drugie. (*Chodzi tu o rozumienie komplementarności, w tym sensie, jaki nadał temu pojęciu N. Bohr* (Bohr Niels, 1961 : 57).

Konsekwencją powyższego stanu rzeczy jest to, że jakość i rozwój wiedzy, a zatem i świadomość historyczna zależy od wolnej konkurencji myśli i swobody wyrażania opinii, od swobód politycznych. Przy czym, im większy jest wzrost władzy politycznej przejawiający się w jej centralizacji, tym bardziej spada, jakość nadzorowanej wiedzy, jako wynik braku wolnej wymiany myśli. Centralizacja władzy, bowiem, skutkuje eliminacją krytycznej refleksji naukowej i nie tylko. Zatem, skala możliwości rozwoju wiedzy historycznej jest odwrotnie proporcjonalna do skali centralizacji władzy politycznej i wprost proporcjonalna do skali jej decentralizacji. Skala centralizacji władzy politycznej jest także wprost proporcjonalna do skali degradacji wiedzy i odwrotnie proporcjonalna do skali możliwości jej rozwoju. Oznacza to, że historia jest funkcjonalnie zwrotna w stosunku do strategii danej władzy jednocześnie, w zależności od stopnia i skali centralizacji bądź decentralizacji władzy, wiedza staje się przedmiotem lub podmiotem polityki. W każdym z tych przypadków mamy do czynienia ze spięciem władzy z wiedzą manifestującą się w formie polityki wiedzy, a realizującej się w praktyce w postaci inżynierii społecznej (K.R. Popper, Warszawa 1993 :180–184).

Dla politologa, a także dla historyka tudzież dla polityka, ważnym polem odniesienia, zwłaszcza w procesie zmiany społecznej, jest dyskurs na temat ciągłości historycznej, a także relacji pomiędzy pamięcią społeczną a polityką historyczną. Wyznaczają ją przede wszystkim głośne koncepcje „świata bez historii”, u których podłoża znajdują się różne założenia myślowe: od progresywno-utopijnych idei Fukuyamy (J. Topolski, Poznań 1998), po poststrukturalistyczną krytykę historii, kwestionującą kategorię ciągłości, przyczynowości, celowości, także pojęcie dokumentu (T. Walas, Kraków 1993). Przekonaniu o historyczności, jako niezbywalnej właściwości wszelkich zjawisk społecznych przeciwstawia się jej rozumienie, jako produktu kulturowego, będącego przejawem charakterystycznego w literaturze przedmiotu sposobu kulturowej kategoryzacji czasu (patrz, m. in. H. White, 1990: 37; R. Ankersmit, 1990: 103-104; J. Topolski, 1998: 41-92).

Problematyka poznania historycznego koncentruje się głównie wokół statusu i referencyjności narracji historycznej, a także pojęć wydarzenia i faktu historycznego. Z kolei, rozumienie narracji historycznej, jako rodzaju „dyskursywnego kodu”, przy użyciu którego tworzone są konstrukty myślowe, odnosi tę narrację do „rzeczywistości wtórnej”, odmiennej od pierwotnego świata zdarzeń konkretnych, do rzeczywistości, typowej dla poszczególnych kultur” (H. White, 1990: 25-61, 46, 68). Rzeczywistość ta jest funkcją przyjętej optyki, a także swoistej logiki obrazowania albo inaczej „metafory historiozoficznej, jako kategorii służącej do epistemologicznie zorientowanej analizy historiograficznej (W. Wrzosek, 1995:25-26). Historia (historiografia) rozumiana, jako dyskurs, sama zatem wytwarza swój przedmiot badań (E. Domańska 2010: 23). Cechuje ją historycznie uwarunkowany relatywizm, konstruktywizm, pozbawienie odniesień do rzeczywistości, a w skrajnych sytuacjach – pragmatyzm i ideologizacja (S. J. Schmidt, 1998:415).

Czy w powyższej sytuacji możliwe jest sformułowanie założeń filozoficzno-pragmatycznych, które spełniłyby warunki uprawomocnienia historii i uznania jej wagi poznawczej dla działań praktycznych w sferze polityki historycznej?

Odpowiedzi na powyższe i uzasadnień, można poszukiwać przede wszystkim w dorobku myśli teoretycznej, w obszarach myślenia o czasie, historii i jej poznawaniu jak i w praktyce polityki historycznej. Otóż, odwołując się w tym kontekście do dorobku Paula Ricoeura, a w szczególności do dzieła *Temps et recit* dostrzec można, iż koncepcja ładu traktowanego, jako reprezentacja i „zastępnik” minionej przeszłości w czasie teraźniejszym zakłada, iż – ładem jest dany fakt społeczny należący do przeszłości, a zatem i jego mimetyczna interpretacja (refiguracja lub konfiguracja) symbolicznych mediatyzacji działań ludzkich, stanowiących dziedzinę badawczą poznania historycznego. Ponadto, konsekwencje, jakie płyną z poprzednich przeświadczeń i pozwalają przyjąć, tezę o istnieniu referencji (odniesienia) narracji historycznej do przeszłości. Relacja ta ma charakter odniesienia pośredniego, zapośredniczonego przez ślady przeszłości. Pojawia się jednocześnie jeszcze jedna kategoria, a mianowicie, analogia – pozwalająca ustanowić dystans wobec (odmiennej) przeszłości, jak i dociekać tożsamości w polu ewidentnej różnicy między czasem minionym i obecnym. Prowadzi to do wniosku o nieuniknionej zależności od przekazu wszelkiego myślenia, wszystkiego, co pochodzi z przeszłości (P. Ricoeur, 1983-1985; M. Bugajewski, 2002: 186, 187,

190). Innymi słowami, jest to swoista koncepcja dyskursu, zgodnie z którą można przyjąć, że wydarzenia, fakty społeczne, procesy i zjawiska posiadają historyczny charakter, a ich cechą jest zdolność przekraczania własnego czasu historycznego i włączania się jako równorzędne ogniwo w szereg zdarzeń o podobnym charakterze w czasie teraźniejszym. Oznacza to, iż czas historyczny i związana z nim świadomość, sytuuje działania i zdarzenia, śledzi relacje temporalne między różnymi faktami (K. Pomian, 2006:19), a zarazem możliwe jest dociekanie ich sensów aktualizujących się w nowej sytuacji odbioru.

Motywy zbliżone do ujęć Riceura można odnaleźć także w pracach L. Kołakowskiego, w którego refleksji budowanej, co prawda w oparciu o zupełnie inne założenia myślowe znajdujemy wskazówkę, iż „Pojmowanie «jaźni», jako ontologicznie autonomicznego jestestwa, aktualizującego się (czy też stającego się osobą) poprzez komunikację w dziedzinie dobra i zła, zakłada w dodatku, że jest ona usytuowana w historycznie ciągłej wspólnocie, będąc swej przynależności choćby niejasno świadoma. Innymi słowami wspólnota, aby być rzeczywista, obejmować musi minione, a nawet hipotetycznie przyszłe pokolenia, musi żyć w duchowej przestrzeni, w której przeszłość jest rzeczywistością; jak i rodzaj łączności z duchami przodków i szacunek dla grobów zawsze były naturalnym wyrazem świadomości, że ta duchowa przestrzeń jest rzeczywista.[...] Im bardziej nierzeczywista staje się dla mnie historyczna wspólnota, tym mniej rzeczywistym staję się «ja» sam.” (L. Kołakowski, 1990:118-119).

Z kolei, w myśli poststrukturalistycznej, kategoriami podstawowymi stały się, jak wiadomo, nieciągłość, rozproszenie i niespójność, a swoiście pojmowana różnica – fenomenem usytuowanym w samym centrum pojęciowym dekonstrukcji (T. Walas, 1992:100-101,112). Kategoryczności takiego postulatu, w moim przekonaniu, bliższy jest inny punkt widzenia, co bezpośrednio odnosi się do problematyki polityki historycznej i związanej z tym świadomości społeczno-historycznej, Otóż, wprawdzie, kiedy mamy na uwadze kategorie: *historyczność*, a więc *zmiennność*, spotykamy się z całkowitą *innością* tego, co jest rezultatem zmiany społecznej, to jednocześnie można przyjąć, że *zmiennność* w przetwarzaniu nie wyklucza tożsamości, nie eliminuje też trwałości (A. Burzyńska, 2002 :216-221). Przeciwnie, niekiedy dopiero to one pozwalają ją uchwycić. Przedmiot obserwacji będący rezultatem zaszłej zmiany można, więc widzieć, jako „syntezę teraźniejszości i przeszłości”, w której powtórzenie i różnica „nie wykluczają się wzajemnie /.../

i nie stanowią dla siebie alternatywy” (B. Skarga, 1998 :73, 87). Na tej podstawie, zarówno historyk, jak i polityk mogą traktować historię, jako obszar, w którym przebiegają linie napięć między tożsamością i różnicą, między ciągłością i zmianą, jako czynnikami wyznaczającymi historyczne przebiegi przekształceń.

Ujmując rzecz w kategoriach praktyki, dyskurs, jak i związana z tym polityka historyczna może mieć oczywiście odmienne tempa zmian w różnych sferach teraźniejszości, cechować się zawirowaniami, swoistą wielogłosowością, otwieraniem różnych możliwości, które wyznaczają również perspektywę ku przyszłości. Przy takim nieprogressywnym rozumieniu przebiegu, ulega również przekształceniu pojęcie *nowości*, które nie musi być uważane za główny cel i wartość rozwojową. Historia jako taka, jak wspomniano, jest także oczywistym narzędziem legitymizującym utrzymanie się przy władzy poprzez daną opcję polityczną dlatego, z punktu widzenia mechanizmów polityki historycznej, uzasadnienie pojęć ciągłości i zmiany wymaga skorelowania z koncepcją wykorzystania pamięci historycznej jako czynnika dynamizującego przebieg transformacji poprzez odrzucenie, zachowanie, modyfikację i powracanie. Z drugiej natomiast strony, jeśli weźmiemy pod uwagę uwarunkowania ponowoczesnego kontestowania historii, istnieje niezbędność nasłuchiwanie polifonii dziejów, „dociekania. żywej różnorodności historii” (A. Bielik-Robson 1999). W praktyce politycznej bowiem uwzględniać należy fakt, iż w historii istnieje zawsze więcej niż tylko jeden strumień, który jak się wydaje, dominuje w teraźniejszości. Współczesna historia nie byłaby historią, gdyby była tylko ewolucją, łagodnym przechodzeniem przeszłości w dzień dzisiejszy, powolnym dojrzywaniem kształtu współczesności. Stąd pomijanie przeciwności w strumieniu dziejów, celowe niedostrzeżenie uchyłków i lokalnych zawirowań, stanowi szczególny rodzaj polityki ukierunkowanej na kształtowanie świadomości historycznej, historii i *przeciwhistorii*. Pomimo towarzyszących powyższemu procesowi sporów i konfliktów zaciera on ambiwalencje, pozbywa się ciężaru dwuznaczności, a przez to umożliwia radykalne zerwanie z kwestionowaną przeszłością w nowych warunkach.

## 2. POLITYKA HISTORYCZNA A PAMIĘĆ W RELACJACH POLSKI Z ROSJĄ, UKRAINĄ ORAZ NIEMCAMI

Polityka historyczna ma wymiar krajowy (*wewnętrzny*) i międzynarodowy (*zewnętrzny*). Skierowana „wewnątrz”, w stronę własnego społeczeństwa, ma na celu wpływanie na stan wiedzy, wzmocnienie świa-

domości i tożsamości, poczucia wspólnoty narodowej itp. W skrajnych przypadkach wykorzystywana jest w celach partykularnych, politycznych. Natomiast, skierowana „na zewnątrz”, czyli wymiarze międzynarodowym przenika do polityki zagranicznej i ma na celu przede wszystkim tworzenie poza jego granicami konkretnego wizerunku kraju i narodu, umocnienie jego pozycji poprzez ugruntowanie wiedzy o nim oraz przekonania o jego sile i wiarygodności. Ponadto, wymiar międzynarodowy polityki historycznej, inaczej ujmując polityki pamięci, wynika także z tego – jak twierdzi Hannah Arendt – że państwo i reprezentacje pamięci historycznej, są to wspólnoty nierozzerwalnie ze sobą związane. Według niej państwo stwarza niezbędne warunki dla powstania zbiorowej pamięci i istnienia historycznej tożsamości (M. A. Cichocki, 2005: 15–22). Dostrzec to można, między innymi w sporach międzynarodowych dotyczących przeszłości oraz spuścizny historycznej, jako podstawy tworzenia współczesnej tożsamości narodowej (H. Hahn, 2008: 30,33). Politykę historyczną należy traktować zatem, jako jeden z instrumentów będących w zasięgu władzy. Od zawsze stanowi ważny element zarówno polityki wewnętrznej państwa, jak i jego stosunków międzynarodowych, relacji z sąsiadami, dawnymi sprzymierzeńcami bądź zaszłymi wrogami. Dlatego, działania, jakie w tym zakresie podejmują ośrodki rządzące, są równorzędne z innymi, np. na niwie gospodarki, czy w sferze socjalnej państwa. Z kolei Klaus Schönhoven uważa, że przeszłość może służyć różnym celom – może być na przykład używana do legitymizowania lub podważania politycznych decyzji, a nawet przedstawiania w złym świetle przeciwnika politycznego. Doświadczenia przeszłości wpływają więc nie tylko na współczesne osobiste decyzje czy osądy, ale dodatkowo służą jako pomoc przy formułowaniu oczekiwań politycznych na przyszłość. Niekiedy okazuje się, że treści indywidualnej pamięci i wyniki badań historycznych nie pokrywają się ze sobą. Ma to miejsce szczególnie wtedy, gdy dotknięte zostają prywatne uczucia i rodzinna solidarność, gdy osobisty bagaż pamięci skonfrontowany zostaje ze stanem faktycznym. Schönhoven uważa także, że interpretacja i zawłaszczanie historii są ważną częścią składową społeczeństw. Historia jest bowiem inscenizowana na przykład w muzeach i w mediach oraz ideologicznie instrumentalizowana w codziennej polityce. Historia jest bronią w politycznym boju o opinie (K. Schonhoven, 2003). Niezwykle trafna wydaje się być w tym kontekście opinia Aleksandra Smolara, że w badaniach nad polityką historyczną koniecznie trzeba uwzględnić punkt widzenia sąsiadów. Wzbogaca on bowiem i obiektywizuje







wielki sukces, polegający na tym, że w wojnie z Rosją Radziecką w latach 1919-1921 obroniliśmy nie tylko niepodległość naszego kraju, ale także ostoniliśmy Europę od komunizmu; w 1939 r. mimo bohaterskiego oporu Polaków, Niemcy i ZSRR dokonały zbrojnego rozbioru Polski, a mocarstwa zachodnie nie wypełniły zobowiązań sojuszniczych, że II wojna światowa była dla Polski katastrofą demograficzną i gospodarczą oraz że w Jalcie wepchnięto Polskę w obręb radzieckiej strefy wpływów. Na wyjaśnienie wciąż czeka historia „oblawy augustowskiej”.

Charakterystyczna jest także różnica pomiędzy Rosją a Polską w postrzeganiu komunistycznej przeszłości obu państw. O ile zdecydowana większość Polaków bardzo krytycznie wypowiada się o systemie PRL, o tyle w Rosji ocena ZSRR jest niejednoznaczna. Wielu Rosjan jest dumnych z okresu sowieckiego. Polacy od wielu lat prowadzą dyskusję o lustracji, natomiast Rosjanie nigdy nie byli zainteresowani rozliczaniem ludzi sprawujących władzę w ZSRR. W Moskwie utworzono specjalną państwową komisję do przeciwdziałania próbom fałszowania historii na szkodę interesów Rosji. Tradycyjnie w Rosji do dziś 1 wrzesień 1939 rok traktowany jest nie jako początek II wojny światowej, lecz jako konfrontacja zbrojna 2 kapitalistycznych państw. Punktem zwrotnym w tej kwestii była wizyta premiera Władimira Putina w Polsce w związku z obchodami 70. rocznicy wybuchu II wojny światowej na Westerplatte w dniu 1 września 2009 r. W relacjach z tej wizyty media rosyjskie praktycznie po raz pierwszy szeroko informowały swoje społeczeństwo o tym, że II wojna światowa wybuchła 1 września 1939 r., a nie 22 czerwca 1941 r., oraz o podnoszonej przez Polskę kwestii przyłączenia się ZSSR do agresji Niemiec hitlerowskich oraz o zbrodni katyńskiej, dokonanej przez KGB na rozkaz Józefa Stalina.

Rosjanie umniejszają także znaczenie bitwy warszawskiej podkreślając, wg. nich jej incydentalny charakter. Jest to raczej zrozumiałe, bo przecież zakończyła się ona ich porażką, mimo tego, iż mieli miażdżącą przewagę nad Polakami. Takich rzeczy nie eksponuje się w propagandzie historycznej. W rosyjskiej pamięci historycznej obecny jest natomiast ujmując najkrócej, topos niezwykniętej armii radzieckiej. Rosyjska polityka historyczna jest również narzędziem polityki zagranicznej. Za jej pomocą kwestionuje się niepodległość Ukrainy, mówiąc, że ten kraj jest częścią „ruskiego miru”.

Powyższe różnice w spojrzeniu na własną oraz cudzą przeszłość oraz odmiennosc w kreowaniu polityki historycznej skutkują napięciami we współczesnych sto-

sunkach dwustronnych pomiędzy Polską a Rosją. Elementy wizji ciągłości rosyjskiego i sowieckiego totalitaryzmu, z drugiej strony powiązania polskiej przeszłości historycznej z ideałami demokratycznymi, nie tylko dzieli obydwa kraje, lecz także przebiega wzdłuż Europy Zachodniej i Europy Środkowo-Wschodniej oraz wewnętrznych, narodowych podziałów w poszczególnych krajach. Ów podział potęgowany jest etniczno-kulturowymi uprzedzeniami „odpowiadającymi” negatywnym historycznym doświadczeniom sąsiedzkiego współistnienia i nieustannej konfrontacji interesów narodowych. Przełamanie tychże uprzedzeń, a nawet racjonalne wyjaśnienie przy obecnych różnicach w kreowaniu polityki historycznej nastawianej na pielęgnowanie określonego typu pamięci zbiorowej jest problemem niezwykle trudnym, jeśli wręcz nie nierozwiązywalnym (Zięba R., 2011: Przegląd *Politologiczny* nr.3). Innymi słowy, polityka historyczna w Rosji i w Polsce nie tylko silnie wpływa na obraz postrzegania historii, ale i na całokształt wzajemnych relacji.

Podobnie w **relacjach polsko-ukraińskich** pamięć zbiorowa, jak i polityka historyczna jest problemem bardzo złożonym oraz bynajmniej nie w pełni klarownym. Tereny pograniczne obydwu państw zawsze w historii były naturalnym miejscem ścierania się rozmaitych wpływów kulturowych, mających co prawda wiele pozytywnych, ale i negatywnych następstw. Zmieniająca się granica i przynależność państwowa terytorium na pograniczu obydwu narodów, jak dowiodła historia, ma często dramatyczne konsekwencje, ponieważ niejednokrotnie w myśl różnych nacjonalistycznych aspiracji zwaśnionych stron dochodziło na nich także do konfliktów, często okrutnych, niosących za sobą wiele ofiar. Takie wydarzenia odciskają piętno na wzajemnych relacjach na długie lata. Konflikty na pograniczu z biegiem czasu wpływają także na batalie na słowa, toczone o wizję przeszłości. Odbywają się one na rozmaitych płaszczyznach: od regionalnej, aż do międzynarodowej. Wywołują wielkie i skrajne emocje. Przykładem może być ziemia wołyńska, znajdująca się obecnie na pograniczu polsko-ukraińskim, gdzie w latach 1943-1944 nacjonaliści ukraińscy dopuszczali się masowych mordów na mniejszości polskiej.

Do wydarzeń z przeszłości, których percepcja podlegała największym przewartościowaniom w polskim dyskursie politycznym, należy zaliczyć między innymi te, które odnoszą się do wydarzeń przecinających losy Polaków i Ukraińców w trakcie i tuż po II wojnie światowej. W tej kwestii już na początku lat 90. XX w. Senat RP przyjął uchwałę potępiającą akcję „Wisła”, czyli

przymusowe wysiedlenia Ukraińców w 1947 r. z południowo-wschodnich krańców Polski. Podobnych aktów ekspiacji strona polska nie doczekała się od władz ukraińskich w odniesieniu do masowych zbrodni popełnionych przez OUN-UPA dokonywanych w latach 1943-1944 na Wołyniu i w Galicji Wschodniej (P. Machcewicz, 2012: 19).

W związku powyższym należy się w moim przekonaniu zgodzić z opinią Grzegorza Motyki, iż uchylenie się od jednoznacznej oceny zbrodni nacjonalistów może stanowić nieoficjalny kurs w polityce historycznej Ukrainy (G. Motyka, 2011: 462-466). Potwierdzeniem tej tezy jest analiza działań podejmowanych przez kolejnych prezydentów tego kraju w odniesieniu do trudnego, konfliktującego oba narody tematu. Już za kadencji Leonida Krawczuka zostało wydane przyzwolenie na funkcjonowanie w przestrzeni publicznej nazw ulic i pomników gloryfikujących OUN i UPA, co było szczególnie wykonywane na terenach zachodniej Ukrainy.

Okres prezydentury Leonida Kuczmy to z kolei czas, w którym rozpoczął się proces swoistej rehabilitacji nacjonalistów, w związku z powołaniem specjalnej komisji do spraw zbadania ich działalności. Apogeum zafascynowania i gloryfikacji to okres sprawowania władzy przez Wiktora Juszczenkę. Doprowadził on do przyznania tytułów Bohatera Ukrainy między innymi Jurijowi Szuchewyczowi, Romanowi Szuchewyczowi i Stepanowi Banderze. Zabiegał także o włączenie przez opinię publiczną członków nacjonalistycznych organizacji w poczet uczestników walk narodowowyzwoleńczych. Inaczej niż Juszczenko, z międzynarodowymi konsekwencjami prowadzonej polityki historycznej liczył się obalony w lutym 2014 r. prezydent Janukowycz, który co prawda w dyskursie na poziomie centralnym i międzynarodowym wyciszył kwestie związane z działalnością OUN-UPA, jednak nie ingerował w różne akty gloryfikacji wobec tych organizacji na płaszczyźnie lokalnej (Olszański 2013: 21-27). Do licznych upamiętnień ukraińskich nacjonalistów dochodzi na szczeblu lokalnym. Do 2010 roku na zachodniej Ukrainie dzięki dotacjom samorządów odsłonięto około 1000 pomników i tablic ku czci UPA i SS „Galizien”.

David R. Marples uważa, że gloryfikacja OUN i UPA stanowi przejaw propagandy i wymienia poważne przeszkody, które utrudniają wykonawcom tej polityki stworzenie przekonującego przekazu: skrajną ideologię OUN (nacjonalizm integralny), kolaborację z III Rzeszą, antysemityzm tego ruchu oraz zwalczanie politycznych rywali z użyciem terroru. W celu dostosowania obrazu OUN-UPA do zachodnich, liberalnych wzor-

ców, dokonuje się zabiegów przemilczania lub negacji tych niewygodnych kwestii oraz wyolbrzymia się znaczenie tych elementów programu i działalności OUN, które pasują do obranej koncepcji (David R. Marples, 2007: 214). Skutkuje to negacjonizmem na poziomie państwowym. W 2007 Wiktor Juszczenko ogłosił podczas wizyty w Izraelu, że UPA nie była zaangażowana w żadne antyżydowskie akcje. W tym samym roku, powołując się na stanowisko Rządowej Komisji, zaprzeczył oskarżeniom o zbrodnie na Polakach. Instytucjom realizującym politykę pamięci stawia się zarzuty, że publikują one dokumenty selektywnie, wybierając te, które potwierdzają lansowaną przez instytucje interpretację historii. Z kolei, w czasie wizyty prezydenta Polski Bronisława Komorowskiego na uroczystościach z okazji 70. rocznicy rzezi wołyńskiej, szef struktur Swobody w obwodzie wołyńskim Anatolij Witiw powtórzył pod adresem Polski zarzuty o mordowanie ludności ukraińskiej na Chełmszczyźnie, zbrodnie na cywilach w czasie akcji „Wisła”, jak również stwierdził, że w czasie wizyty polski prezydent powinien przeprosić Ukraińców za „wiele lat zaborczej polityki Polski”.

Krytycy tej polityki wskazują, że w rzeczywistości nie łączy ona, lecz dzieli, na przykład stawiając ukraińskich weteranów Armii Czerwonej po wrogiej stronie i pogłębiając antagonizm pomiędzy wschodnią a zachodnią Ukrainą. W odpowiedzi na wznoszone pomniki nacjonalistów ukraińskich, samorządy w centralnej i wschodniej Ukrainie fundują pomniki ofiar OUN i UPA (tzw. wojna pomników). Ponadto gloryfikacja OUN, UPA i ich działaczy wywołuje negatywne reakcje na arenie międzynarodowej – w Izraelu, w Polsce, w Rosji, na Białorusi, a także w Unii Europejskiej. John Paul Himka podnosi natomiast względem ukraińskiej polityki historycznej zarzuty natury moralnej. Według niego nie można głosić apologii organizacji skrajnych, które popełniały zbrodnie, zaś narodową mitologię należy odrzucić, ponieważ „prawda jest wartością samą w sobie” (J.P. Himka, 2011: 5–6). Podobne zdanie ma Tarek Cyril Amar (Амар Т. С., Балинський І., Грицак Я., 2010).

W polskiej polityce historycznej tematyka zbrodni na Wołyniu stała się jednym z głównych wątków debat toczonych przez media, historyków i polityków, angażującym żywo także inne kręgi społeczne (Machcewicz 2012: 24) wraz z początkiem XXI w. Wraz z wzrastającym trendem instrumentalizacji przeszłości w bieżącej polityce, kwestia wydarzeń z lat 1943-1944 na Wołyniu była więc coraz mocniej eksploatowana przez polskich polityków, także na szczeblu centralnym.

Po raz pierwszy na szeroką skalę temat upamiętnienia zbrodni wołyńskiej zaistniał w polskim parlamencie w 2003 r. przy okazji 60. rocznicy tragicznych wydarzeń. W lipcu tegoż roku komisja spraw zagranicznych zarekomendowała Sejmowi przyjęcie złożonego przez Prezydium Sejmu projektu „Oświadczenia w związku z 60. rocznicą tragedii wołyńskiej”, które równoległe miało zostać przyjęte przez parlament ukraiński. W uzgodnionym przez obie strony tekście zawarto między innymi następujące sformułowania: „Sześćdziesiąta rocznica tragedii ludności polskiej na Wołyniu i w Galicji w czasie niemieckiej okupacji skłania do myślenia o przeszłości i przyszłości polsko-ukraińskiego sąsiedztwa. Tragedii Polaków mordowanych i wypędzanych z ich miejsc zamieszkania przez zbrojne formacje Ukraińców towarzyszyły również cierpienia ludności ukraińskiej – ofiar polskich akcji zbrojnych. Była to tragedia obu naszych narodów”. Tekst ten, traktujący historyczną ranę dzielącą dwa narody w sposób kompromisowy, miał być elementem realizowania polityki zbliżenia z Ukrainą. Kwestia upamiętnienia rzezi wołyńskiej wracała do polskiego parlamentu także w kolejnych latach. W dniu 15 lipca 2009 r. Sejm podjął przez akklamację uchwałę „w sprawie tragicznego losu Polaków na Kresach Wschodnich”. W akcie tym, także nie nazwano tragicznych wydarzeń z 1943 r. ludobójstwem. Ograniczono się jedynie do określenia, że były one „masową czystką etniczną i nosiły znamiona ludobójstwa” (Uchwała Sejmu RP, 2009). Uznano, iż posłużenie się sformułowaniem „ludobójstwo” – nieakceptowanym przez stronę ukraińską może zdecydowanie pogorszyć relacje z Ukrainą.

Przyjęcie deklaracji z użyciem terminu „ludobójstwo” planowano przy okazji, przypadającej w 2013 roku 70. okrągłej rocznicy rzezi na Wołyniu. Tak się jednak nie stało, w związku z głębokimi podziałami ideowymi wśród polskich polityków, które uwidaczniały się już w poprzednich latach. Brak porozumienia w polskim parlamencie w kwestii podejmowania uchwał upamiętniających rzeź wołyńską przełożył się także na niemożność ustanowienia dnia 11 lipca Dniem Pamięci Ofiar Zbrodni Wołyńskiej. Informacja o tym, że Sejm będzie pracował nad stosownym aktem wywołała jednak poruszenie na Ukrainie. Z jednej strony poparcie wobec tej inicjatywy wyrazili przedstawiciele Partii Regionów. Rzecznik tego ugrupowania Michaił Czeczetow zauważył, że pojawiające się projekty uchwał „są dowodem, że Polacy są zwolennikami wartości demokratycznych”. Jeszcze wyraźniej stanowisko ukraińskiej Partii Regionów zostało wyrażone w liście jej członków wystosowanym do polskich posłów na początku lipca 2013 r.

Podpisani pod listem deputowani do Rady Najwyższej zawarli w nim apel, aby Sejm RP uznał rzeź wołyńską za ludobójstwo. Takie stanowisko przez część ekspertów było jednak odczytywane, jako prowokacja i element wewnątrzukraińskiej polityki ugrupowania, którego celem mogło być zohydzenie Polski wspierającej wydatnie unijne aspiracje Ukraińców wśród mieszkańców zachodniej części tego kraju (Czech 2013: 7). Zupełnie inaczej zareagowali jednak przedstawiciele opozycyjnej partii Swoboda. Zapowiedzieli oni, że w razie przyjęcia przez Sejm uchwały w sprawie Wołynia wniosą do Rady Najwyższej Ukrainy projekt własnej uchwały potępiającej Armię Krajową. Rzecznik Swobody Ołeksandr Arońec wyraził poprzez serwis Facebook nadzieję, że posłowie „nie będą działali na rzecz pogłębienia konfliktu między Ukraińcami a Polakami”.

Zdaniem niektórych badaczy zagadnienie etnocentryzmu ukraińskiej polityki historycznej skutkuje wykluczeniem ze zbiorowej pamięci Ukraińców ofiar innych narodowości (np. nieukraińskich ofiar wielkiego głodu czy Żydów zamordowanych podczas Holokaustu). Z kolei dokonywana sakralizacja własnych ofiar, w szczególności członków nacjonalistycznego podziemia, wyklucza możliwość podejrzewania ich o jakiegokolwiek przestępstwa i powoduje negację dokonywanych przez nich zbrodni, bądź wręcz odwrócenie ról – ofiary nacjonalistów przedstawiane są, jako winne własnego losu (P.A. Rudling 2011: 22,49).

Z powyższego można wywnioskować, że na płaszczyźnie międzynarodowej w obecnej sytuacji nie ma szans na pojednanie polsko-ukraińskie w kwestii wołyńskiej. Można jedynie starać się utrzymać „kruche porozumienie”, które powinno polegać na tym, by nie eksponować sprawców danych zbrodni, ale przede wszystkim ich ofiary. Takie stanowisko znajduje swoje uzasadnienie w konieczności ustabilizowania sytuacji politycznej na Ukrainie, której nie posłużyłoby z pewnością przywoływanie tragicznej przeszłości. Utrzymanie ostrożnego kursu polskiej polityki historycznej staje się bardzo prawdopodobne, szczególnie w okolicznościach wzrastającego nacjonalizmu na Ukrainie oraz faktu, iż do władzy stopniowo dochodzą tam siły polityczne, dla których Stepan Bandera może okazać się postacią wartą wykorzystania w procesie mitologizacji przeszłości Ukrainy walczącej wciąż o pełnię swobód demokratycznych kraju. Trzeba jednakże pamiętać, iż mityzacja jest procesem uzyskiwania mniej lub bardziej prawdziwego przekazu o przeszłości bądź opinii o niej, atrybutów mitu, stającym się trwałym elementem pamięci zbiorowej, pod warunkiem kształtowania się podobnych czy



też zbieżnych mitów i z kolei, gdy zaczynają one stawać się względem siebie komplementarne, dochodzi wówczas do mitologizacji przeszłości. Dopiero wówczas, zbiór w miarę koherentnych mitów staje się mitologią: narodową, klasowo-warstwową czy też religijną (Andrzej Sepkowski, 2009: 85–100).

Niektórzy obrońcy ukraińskiej polityki historycznej (Mykoła Riabczuk, Jarosław Hrycak, Roman Serbyn) uważają, że Ukraina jest krajem, który dla skonsolidowania potrzebuje mitów. Ich zdaniem narodowe mity są dopuszczalne, o ile wiążą się z pochwałą pozytywnych wartości, a nie zbrodni (Mykoła Riabczuk, <http://www.russkiiivopros.com> : Jarosław Hrycak, <http://zaxid.net/home/showSingleNews> - dostęp 2012.01.07). Mity te powinno oceniać się nie pod względem prawdomówności, lecz użyteczności. John Paul Himka i Per Anders Rudling uważają takie podejście za relatywistyczne. (J.P. Himka,; Пер А. Рудлінг: 271–276).

Przechodząc, z kolei do analizy **relacji polsko-niemieckich** w kontekście polityki historycznej realizowanej w obydwu państwach należy podkreślić, iż w samych Niemczech nie obserwuje się zbyt dużej wrażliwości w podejściu, zwłaszcza młodych Niemców, wobec tematów dotyczących przeszłości i poprzez jej pryzmat stosunku do Polski. Zauważalny brak szerszego zainteresowania w Niemczech (podobnie i w Polsce) tematami historycznymi, w konsekwencji powoduje coraz większy brak wiedzy na temat sąsiedztwa polsko-niemieckiego. Może to w perspektywie najbliższych lat doprowadzić do reinterpretacji historii i jej zafałszowywania (świadomego bądź nieświadomego).

W latach 90 ubiegłego stulecia w relacjach polsko-niemieckich miała miejsce próba pojednania obu narodów – bez wysiłku porozumienia. Tymczasem, dzisiaj wspólny problem z przeszłością jest oczywisty dla obu stron. Oznacza to, iż relacje polsko-niemieckie w kwestii wzajemnego stosunku do przeszłości nie są wypełnione próżnią, co więcej, że przebiegają bezkonfliktowo. Otóż kwestie historyczne stanowią jedną z głównych osi sporu między Polską a Niemcami. Niemcy w ostatnich kilku latach pozbyły się moralnego poczucia bycia głównym „katem i winowajcą” Europy. Wpisuje się to w ogólnoeuropejskie zjawisko odkrywania przez poszczególne narody czarnych kart ich historii, o których wiedza znana była dotychczas głównie historykom. Zbrodnie sowieckie w Rosji, Jedwabne w Polsce, deportacje Żydów przez reżim Vichy we Francji, kolaboracja antyżydowska w państwach bałtyckich, pośredni udział przedsiębiorstw amerykańskich w realizacji Holocaustu, zbrodnie ludobójstwa w b. Jugosławii – uzmysłowo-

wiły Niemcom, że tak naprawdę żaden naród nie jest bez skazy. W efekcie tego procesu, Niemcy w większym stopniu zaczęli uświadamiać sobie krzywdy doznane przez niemieckich cywilów oraz osoby deportowane ze wschodnich terenów byłej III Rzeszy – z obszarów Polski, Rosji czy Czech. Czynniki, w połączeniu z istotną rolą upływu czasu od okresu ostatniej wojny sprawiły, że Niemcy poczuli się w pewnym sensie ofiarami wywołanej przez siebie wojny. Zjawisko to ma, jak się wydaje, charakter nieodwracalny i nie jest możliwe do powstrzymania. Tymczasem celem polskiej polityki historycznej jest utrzymanie tego procesu w historycznym i moralnym kontekście II wojny światowej.

W latach dziewięćdziesiątych ubiegłego stulecia przez Niemcy przetoczyły się liczne spory i debaty publiczne, dotyczące tego, jaka polityka historyczna powinna dominować w kształtowaniu pamięci zbiorowej społeczeństwa niemieckiego. Pierwszy z kluczowych sporów sprowokowała mowa pisarza Martina Walsera wygłoszona 11 października 1998 roku z okazji nadania mu pokojowej nagrody niemieckich księgarzy. Martin Walser dowodził w niej, że naród niemiecki w sposób beźmyślny w dalszym ciągu obarczany jest winą za tragedię drugiej wojny światowej. Na jego słowa ostro zareagował Ignatz Bubis, ówczesny przewodniczący Centralnej Rady Żydów w Niemczech. Dyskusja nabrała charakteru narodowego. Chodziło w niej o ustalenie, jak powinna wyglądać powszechna pamięć o czasach nazistowskich.

Mając na uwadze niemiecką politykę historyczną oraz adekwatne jej kształtowanie pamięci społecznej, trzeba wymienić także Günтера Grassa. Dokonywał on z reguły w swych książkach prezentacji historii, a niekiedy i rozrachunku z nią, prezentując opinię, że Niemcy nigdy nie będą mogli zmyć z siebie odpowiedzialności za tragedię drugiej wojny światowej. Jednakże w 2002 r. prezentował on już całkowicie odmienne podejście do kwestii niemieckiej winy, stawiając Niemców bliżej pozycji ofiar. W „sukurs” G. Grassowi przyszedł Jan Tomasz Gross – historyk, który zrównał na przykład wywłaszczenie wynikające z wymordowania przez Niemców ludności żydowskiej z wywłaszczeniem po wypędzeniu ludności niemieckiej (J. T. Gross 2006:86).

Niewątpliwie tego typu wizje są wynikiem niemieckiej polityki historycznej, jak i państw trzecich, które w odpowiednim czasie ukształtowały specyficzny kanon postrzegania Polski, stąd między innymi oskarżenie o „polskie obozy koncentracyjne”? Pojawiła się więc także z czasem niemiecka inicjatywa powstania Centrum przeciw Wypędzeniom. Dyskusja wokół Centrum spolaryzowała opinię publiczną i w Polsce, i w Niem-



czech. Po raz pierwszy tak jednoznacznie okazało się, że mamy do czynienia tylko z konfrontacją dwóch narodowych pamięci. Z polsko-niemieckiego sporu dyskusja przerodziła się w polsko-polską i niemiecko-niemiecką debatę. W większości polskich mediów cały spór przedstawiano jako walkę o polską rację stanu w starciu z niemiecką wizją pamięci. Wyrazem tego była rezolucja Sejmu z 2004 roku ws. Reparacji od Niemców, z dnia 10 września 2004r). Rezolucję tę uchwalono w reakcji na pogróżki ze strony Powiernictwa Pruskiego, a w niej jasne stwierdzenie, że to nie Polacy są winni Niemcom zadośćuczynienie finansowe za rezultaty II wojny.

Należy podkreślić, iż stosunki polsko-niemieckie w kwestii polityki pamięci historycznej dalekie są w dużej od transparentności. Prof. Tomasz Szarota – znany badacz drugiej wojny światowej, zauważa, „Paradoks polega na tym, że podczas gdy w Polsce debatujemy o naszej kolaboracji, Niemcy dyskutują o sobie jako narodzie ofiar” (Tygodnik Powszechny, 6 lipca 2003r). Przejawy braku transparentności wobec Polski w niemieckiej polityce historycznej zaznaczają się wyraźne w bardzo wielu sferach życia. Przykładem mogą być nie tylko fakty dotyczące niemieckich wystąpień wobec Polski z indywidualnymi roszczeniami materialnymi osób wysiedlonych z Polski po 1945 r. ale także o zwrot niemieckich dzieł kultury, m.in. rękopisów niemieckich muzyków z dawnych zbiorów Pruskiej Biblioteki Państwowej. Występująca o te zwroty strona niemiecka pomija fakt dużo większej ilości polskich dzieł kultury zagrabionych w czasie wojny w Polsce przez Niemców i dotąd nie zwróconych. Oprócz zrabowanych dzieł polskiej sztuki ciągle czekają na zwrot wywiezione przez Niemców polskie archiwalia, m.in. akta Pomorza, Wielkopolski, Śląska z okresu staropolskiego, czasów zaborów i wojny.

W Niemczech jak już wspomniano, upowszechnia się w rozlicznych publikacjach twierdzenia o Niemcach, jako ofiarach wojny, które szczególnie mocno ucierpiały w rezultacie wysiedleń przez Polaków. Szczególnie wyraziście wyeksponowano np. książkę Jana Tomasza Grossa *Sąsiedzi*, publikując na jej temat kilkadziesiąt recenzji, dowodzących, że Polacy byli nie tylko ofiarami wojny, lecz katami. Związek Wypędzonych przestał być organizacją marginesową, a jego dwa miliony członków stało się coraz bardziej znaczącym języczkiem u wagi w różnych niemieckich przetarasowaniach przedwyborczych. Antypolskim wynurzeniem Eriki Steinbach i Rudiego Pawelki w przeszłości, a sytuacja ta bynajmniej nie zmienia się radykalnie w chwili obecnej, pomimo obowiązującej w UE poprawności politycznej, wtórują

jednoznaczne w swej twardej wymowie oświadczenia niemieckich środowisk rządzących. Ujmując chronologicznie: 29 maja 1998 r. Bundestag jednogłośnie przyjął uchwałę akcentującą, że wypędzenie Niemców było sprzeczne z prawem międzynarodowym. Pięć lat później – 6 września 2003 r. prezydent Niemiec Johannes Rau powiedział na Zjeździe Ziomkostwa Śląskiego, że „akt wypędzenia był czynem bezprawnym”. Wreszcie, 26 maja 2009 r. rządząca CDU, kierowana przez kanclerz Angelę Merkel oraz bawarska CSU w specjalnej uchwale przed wyborami do Parlamentu Europejskiego zażądały „międzynarodowego potępienia wypędzeń”, co jednoznacznie godzi w Polskę. Warto nadmienić, że w obowiązującej Konstytucji Niemiec w art. 116, – *Pojęcie obywatel niemiecki – ponowne nadanie obywatelstwa*, wciąż w niedwuznaczny sposób nawiązuje się do granic Rzeszy Niemieckiej z dnia 31 grudnia 1937. (*Ustawa Zasadnicza dla Republiki Federalnej Niemiec*, 2010: 121).

W bilansie przeobrażeń scharakteryzowanych w artykule polityk historycznych pozytywnie wyróżnia się zmiana podejścia do wielokulturowego dziedzictwa zwłaszcza na obszarach przygranicznych. Bez względu na incydenty i kontrowersje co do pamięci historycznej, spektakularne sprzeczności interesów, przeważa świadomość potrzeby zbliżenia: realizowana jest wymiana gospodarcza, naukowa, kulturalna i techniczna. Setki partnerstw miast i gmin, szkół, wymiana młodzieży, projekty naukowe i inicjatywy samorządowe, wszystko to stało się naturalnym elementem codzienności Polski i jej sąsiadów (z wyjątkiem Rosji). Spory dotyczące pamięci historycznej nie mają wymiernego wpływu na tę sferę współpracy, która pulsuje własnym niejakim autonomicznym życiem. Dynamizują go anonimowi lokalni liderzy, często dziennikarze, nauczyciele, pasjonaci bez większego wsparcia finansowego władz. Zarówno w Polsce, w Niemczech i na Ukrainie, ożywa regionalna świadomość. Mieszkańcy np. byłych niemieckich obszarów wschodnich odkrywają na nowo dzieje miejscowości, wspólne europejskie korzenie, historię. Wspólnie z mieszkańcami miast, które ongiś zamieszkiwali, porządkują ewangelickie cmentarze, odnawiają zabytki, wspomagają partnerstwo miast, szkół, wzbogacają miejscowe regionalne muzea dokumentacją, starymi przewodnikami, mapami, pamiątkami. Kultuwują w ten sposób to, co wielokulturowe a także narodowe, europejskie, czyniąc zeń uniwersalną wartość.

Podobnie rzecz się ma w relacjach polsko-ukraińskich. Po stronie ukraińskiej, pomimo sprzeczności, coraz mniej jest tematów tabu w kontekście wspólnej histo-

rii. Rozwija się współpraca w regionach przygranicznych, także szkolnictwo polonijne. W wielu szkołach ukraińskich w środowiskach gdzie zamieszkują Polacy, wprowadzono lekcje j. polskiego, oraz zajęcia z historii, geografii po polsku, reaktywowane są parafie kościoła katolickiego z polskim językiem liturgicznym. Jak dowodzą rezultaty badań socjologicznych, pomimo wciąż istniejących różnic w polskiej i ukraińskiej pamięci historycznej, przeszkód, w tym rosyjskiej propagandy historycznej przestrzegającej i wręcz straszącej społeczeństwo ukraińskie przed „opłaczywaniem, znacznie mniej jest uprzedzeń i negatywnych stereotypów odnoszących się do Polaków.

## KONKLUZJE

Procesy kształtowania pamięci historycznej oraz jej rekonstrukcji w polskich realiach i nie tylko, także, jako członka UE, pozwalają na sformułowanie wniosku, iż poszukiwanie nowych paradygmatów polityki historycznej jawi się, jako potrzeba niezmiernie pilna. Powyższe implikuje między innymi, zmieniająca się rzeczywistość w warunkach procesów globalizacji oraz dominacji ekonomiki nad etyką w świecie polityki,

Wraz z powyższym rozsadzają się od wewnątrz odchodzące do historii społeczeństwa oparte na klasycznych wspólnotach narodowych, etnicznych, religijnych itp., wyposażonych w miarę spójną pamięć historyczną. Innymi słowy „bezpieczny” dawny świat, kojarzone z nim instytucje państwa, rodziny itp. pozbawiony przejrzywej naukowej analizy, ale i wiedzy praktycznej o mechanizmach rekonstrukcji pamięci historycznej – nie tylko rozpada się na części, ale i sprawia, iż prowadzenie transparentnej polityki historycznej, a co za tym idzie i współpracy międzynarodowej jest utrudnione. Pojawiają się, bowiem nowe „egoizmy”, aktualizują się także i te z zamierzchłej przeszłości.

Pewną nadzieją w tym względzie budzi odwieczne ludzkie poczucie ładu i harmonii oraz gotowość do współdziałania. Obserwowane zjawiska współpracy zwłaszcza na poziomie regionalnym, pomimo istniejących konfliktów i w tej przestrzeni, pozwalają bowiem przyjąć, że w przypadku współczesnej rzeczywistości opartej na zróżnicowanej historii i tradycjach a zwłaszcza, dzięki mądrej polityce historycznej, mają szansę nadać jej nowy charakter, odmienną konfigurację, oby korzystniejszą.

## BIBLIOGRAFIA

- Amar, Амар Т. С., Балинський І., Грицак Я., (2010) *Страсті за Бандерою*, (Серія De profundis),
- Ankersmit F. R., (1990), *Narracja jako przedstawienie*, [w:] *Metodologiczne problemy narracji*, (red.) J. Pomorskiego, Lublin .
- Bielik-Robson A., (2000), *Pytania o współczesną formułę duchowości*. Universitas, Kraków.
- Bielik-Robson A., (1999), *Melancholia i ekstaza*, [w:] *Nuda w kulturze*, /pod red./ Czaplińskiego i Piotra Śliwińskiego. Rebis, Poznań.
- Bobryk R., Faryno J. (red.), (2000), *Polacy w oczach Rosjan – Rosjanie w oczach Polaków*, Warszawa.
- Bohr N., (1961), *Atomic Physics and Human Knowledge*. Cambridge.
- Braudel F., (1971) *Historia i socjologia*, [w:] idem, *Historia i trwanie*, Warszawa
- Bugajewski M., (2002), *Historia i czas. Paula Ricouera teoria poznania historycznego*, Poznań.
- Burzyńska A., (2002), *Dekonstrukcja i interpretacja*, Universitas.
- Cichocki M.A., (2005), *Władza i pamięć*, Kraków.
- Cichocki. M. A., (2005), *Czas silnych tożsamości*, [w:] *Polityka historyczna*, Warszawa.
- Czajowski A., (1996), *Władza polityczna. Analiza pojęcia* [w:] *Studia z teorii polityki*, tom I, (red.) A.W. Jabłoński, L. Sobkowiak, Wrocław.
- Czech, M. (2013). *Gra wołyńska*. Gazeta Wyborcza, 11.07.2013.
- Davies N., (2000), *Orzeł biały. Czerwona gwiazda. Wojna polsko-bolszewicka 1919–1920*, przeł. A. Pawelec, wyd. Znak, Kraków.
- Dobroczyński M. (red), (1998), *Polacy i Rosjanie. Czynniki zbliżenia*, Marszałek Adam, Warszawa-Toruń.
- Domańska E. (2010), *Wokół metahistorii*, [w:] H.White, *Poetyka pisarstwa historycznego*, tłum. E. Domańska, M. Wilczyński, A. Marciniak i inni. Kraków.
- Domańska E., (red.) (2002), *Pamięć, etyka, historia. Anglo-amerykańska teoria historiografii lat dziewięćdziesiątych* (Antologia przekładów), Poznań.
- Foucault M., (1995), *Historia seksualności*, Warszawa.
- Giza A., (1993), *Polaczkowie i Moskale. Wzajemny ogląd w krzywym zwierciadle (1800-1917)*, Wyd. Uniwersytetu Szczecińskiego, Szczecin.
- Gross J. T. (2006), *Strach. Antysemityzm w Polsce tuż po wojnie. Historia moralnej zapaści*, Kraków, „Znak”.
- Hahn H., (2008), *Pamięć zbiorowa – przedmiot polityki historycznej*, [w:] *Narodowe i europejskie aspekty polityki historycznej*, (red.) B. Korzeniowski, Poznań
- Himka J.P. (2011) *Interventions: Challenging the Myths*,
- Himka J.P., *Myths of National Consolidation, the Holodomor, and the Holocaust: A Response to Roman Serbyn*, s. 3 wersja elektroniczna (<http://ualberta.academia.edu/John-PaulHimka/Papers/1991086/>)

- Himka John Paul, (2004) Debates in Ukraine over nationalist involvement in the Holocaust, 2004. 20.08, Nationalities Papers, 39:3
- Hrycak J., *Клоноти з пам'яттю*, <http://zaxid.net/home/showSingleNews> (dostęp 2012.01.07).
- Iggers G. G., (2010), *Historiografia XX wieku*, red. naukowy. wyd. polskiego K. Zamorski, Warszawa.
- Ilijuszyn Ihor, (2009) *UPA i AK. Konflikt w Zachodniej Ukrainie (1939–1945)*, Warszawa.
- Jabłoński A. W., (1991), *Polityka. Interpretacje definicyjne*, [w:] *Kategorie analizy politologicznej*, [pod red.] A.W. Jabłońskiego i L. Sobkowiaka, Wrocław.
- Katchanovski I., *The Politics of Soviet and Nazi Genocides in Orange Ukraine*, EuropeAsia
- Kępiński A., (1990), *Lach i Moskal. Z dziejów stereotypu*, PWN, Warszawa-Kraków.
- Kołąkowski L., (1990), *Horror metaphysicus*, Warszawa.
- Kutiawin W., (2008), *Pamięć historyczna Rosjan. Między dziejopisarstwem akademickim a historiografią „ludową”*, [w:] *Pamięć i polityka historyczna. Doświadczenia Polski i jej sąsiadów*, (red.) S. M. Nowinowski, J. Pomorski, R. Stobiecki, Łódź.
- Kwestia jedności Ukrainy w kontekście bezpieczeństwa wewnętrznego i międzynarodowego*, Biuro Bezpieczeństwa Narodowego, s.16 przyp. 34, wersja elektroniczna, <http://www.bbn>.
- Lacarpa D., (2009), *Historia w okresie przejściowym. Doświadczenie, tożsamość, teoria krytyczna*, tł. K. Bojarska, Kraków.
- Machciewicz P., (2012) *Spory o historię 2000-2011*, wyd. „Znak”, Kraków
- Marples David R., (2007) *Heroes and Villains: Creating National History in Contemporary Ukraine*, Budapeszt
- Motyka Grzegorz, (2011) *Od rzezi wołyńskiej do akcji Wisła*, Wyd. Lit. Kraków.
- Nocoń J., Laska A., (2005), *Teoria polityki. Wprowadzenie*, Warszawa.
- Olszański T. A., (1991) *Konflikt polsko-ukraiński*, Warszawa
- Olszański T. A., (2013) *Miejsce UPA w Wielkiej Wojnie Ojczyźnianej. Dylematy polityki historycznej Ukrainy* (Punkt widzenia OSW nr 35.)
- Pomian K., (2006), *Niezbywalna różnorodność historii*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin.
- Pomian K., (1968), *Przeszłość jako przedmiot wiary. Historia i filozofia w myśli średniowiecza*, Warszawa.
- Ponczek E., Sepkowski A., (red.), (2010), *Mity historyczno-polityczne - Wyobrażenia zbiorowe - polityka historyczna. Studia i materiały*, Toruń.
- Ponczek E., (2011), *Polityka historyczna - od refleksji politycznej do racji stanu* (Ogląd z perspektywy polskiej), „Athenaeum. Polskie Studia Politologiczne” 2011, vol. 28, s. 171–172.
- Ponczek E., (2011), *Z myślą o integralnej refleksji teoretycznej w kwestii polityki historycznej*, [w:] *Czym jest teoria w politologii?*, (red.) Z. Blok, „Athenaeum. Polskie Studia Politologiczne Warszawa, vol. 28.
- Popper K.R., (1993), *Społeczeństwo otwarte i jego wrogość. Platon*, Warszawa.
- Riabczuk Mykoła, *Bandera's controversy and ukraine's future*, [http://www.russkiivopros-.com/page=one&id=315&kat=9&csl=46#\\_edn13](http://www.russkiivopros-.com/page=one&id=315&kat=9&csl=46#_edn13)(dostęp 2012.01.07).
- Ricoeur P., (2002), *Temps et recit*, t.1-3, Paris 1983-1985,
- Rudling Per Anders, *Multiculturalism, memory, and ritualization: Ukrainian nationalist monuments in Edmonton, Alberta*, Nationalities Papers, 39:5
- Rudling Per Anders, (2011) *The OUN, the UPA and the Holocaust: A Study in the Manufacturing of Historical Myths*, The Carl Beck Papers in Russian & East European Studies, No. 2107, November 2011,
- Rudling, Рудлінг П.А., *Ющенків фашист: культ Бандери в Україні та Канаді*, [w:] *Страсті за Бандерою...*, ss. 271–276
- Schmidt S. J., (1988), *O pisaniu historii literatury*, Pamiętnik literacki z.3/1988.
- Schonhoven K., (2003), *Geschichtspolitik: Über den öffentlichen Umgang mit Geschichte und Erinnerung*, [online:] <http://library.fes.de/pdf-files/historiker/01477.pdf>.
- Sepkowski A., (2009), *Mity w wyjaśnianiu naukowym*, [w:] *Teoretyczne i metodologiczne wyzwania badań politologicznych w Polsce*, (red.) A. Antoszewski, A. Duma<sup>3</sup>a, B. Kraus-Mozer, Lublin.
- Skarga B., (1989), *Granice historyczności*. Wyd., Instytut Filozofii i Socjologii PAN, Warszawa.
- Skarga B., (1997), *Tożsamość i różnica. Eseje metafizyczne*, Kraków.
- Smolar A., (2005), *Polityka historyczna w III Rzeczypospolitej*, [w:] *Polityka historyczna. Historycy – politycy – prasa*, Muzeum Powstania Warszawskiego, Warszawa.
- Tazbir J., (1987), *Polskie przedmurze chrześcijańskiej Europy. Mity a rzeczywistość historyczna*, Wyd. Interpress, Warszawa.
- Topolski J., (1998) *Świat bez historii*, Poznań.
- Ustawa Zasadnicza dla Republiki Federalnej Niemiec - stan: październik 2010r.*, Deutscher Bundestag, Berlin 2010
- Walas T., (1992), *Przeciw historii (poststrukturalistyczna krytyka historii. wybrane problemy)*, [w:] *Postrukturalizm*, (red.) Nycz R., Wrocław.
- Walas T., (1993), *Czy jest możliwa inna historia literatury*, Kraków.
- White H., (1990), *Problem narracji we współczesnej teorii historycznej*, przeł. Mirona Wiewiórowska, [w:] *Metodologiczne problemy narracji historycznej*, pod red. Jana Pomorskiego, UMCS Lublin.
- White H., (2002) *Kosmos, chaos i następstwo w przedstawieniu historiologicznym*, [w:] *Pamięć, etyka, historia. Anglo-amerykańska teoria historiografii lat dziewięćdziesiątych*, (red.) E. Domańska, Poznań.
- White H., (2010). *Poetyka pisarstwa historycznego*, tłum. E. Domańska, M. Wilczyński, A. Marciniak i inni. Kraków.
- Wrzosek W., (1995), *Historia. Kultura. Metafora. Powstawanie klasycznej historiografii*, Wrocław.
- Zięba R., (2011), *Współczesne stosunki polsko-rosyjskie: uwarunkowania, problemy, implikacje*, Przegląd Politologiczny nr. 3/2011

**Aleksandra Krajewska**

Wyższa Szkoła Menedżerska w Warszawie

**Dariusz Baj**

Zakład Służby Kryminalnej CSP w Legionowie

Studia Społeczne 18 (3) /2017

ISSN 2081-0008

e-ISSN: 2449-9714

str. 39-53

## KULTUROWE UWARUNKOWANIA BEZPIECZEŃSTWA MIĘDZYNARODOWEGO / *THE CULTURAL DETERMINANTS OF INTERNATIONAL SECURITY*

**ABSTRACT**

In a contemporary time, where we have dependences and stronger cooperation between participants of international relations, the security should have changed to level of thinking which included cultural phenomenon taken place during globalization process.

The analysis of security should taken into consideration the contemporary process of changes involving culture, because right now there is sizing up process concern previous division for the states, regional security and global security.

It should to define in a new way the present security to take the new shape of international relations into consideration.

At the same time it should to notice that global security and strategy of global security which included cultural determinants start to be more relevance during process of stronger correlations and multiperspective impacts.

**KEY WORDS:** CULTURE, STATE SECURITY, INTERNATIONAL SECURITY, GLOBALIZATION, GLOCALIZATION, CULTURE RELATIVISM.

**1. KULTURA, WIELOKULTUROWOŚĆ ŚWIATA**

**K**ultura jako zjawisko społeczne jest jednocześnie „niepisanym zbiorem zasad gry społecznej” (Hofstede G., Hofstede G. J., 2007: 17). Pojęcie *kultura* jest trudne do ścisłego zdefiniowania, ponieważ najczęściej zależne jest to od zajmowanego przez dane go badacza stanowiska naukowego. Etymologicznego znaczenia pojęcia *kultura* należy szukać w języku łacińskim. *Cultura*, *ae* oznacza uprawę, *cultura agri* oznacza uprawę roli. W aspekcie fizycznym sfery ludzkiej pojęcie *kultura* można więc interpretować jako pielęgnowanie oraz ćwiczenie. Duchowe odniesienie dotyczyło zaś sposobu życia w wymiarze intelektualnym, wykształcenia, wychowania, ogłady, uszlachetniania, ćwiczenia (K. Kumaniecki, 2001: 115). Sam termin *kultura* jako wieloznaczny, ujmowany oraz interpretowany jest w różny sposób, w zależności od ujęcia naukowego. Jedną z definicji określa kulturę jako „względnie zintegrowaną całość obejmującą zachowania ludzi przebiegające według wspólnych dla zbiorowości społecznej wzorów wykształconych i przyswajanych w toku interakcji oraz zawierająca wytwory takich zachowań” (Kłoskowska A., 1980: 40). Z kolei inna definicja, przez kulturę pojmuje „ogół wytworów działalności ludzkiej materialnych i niematerialnych, wartości i uznawanych sposo-

bów postępowania, zobiektywizowanych i przyjętych w dowolnych zbiorowościach, przekazywanych innym zbiorowościom i następnym pokoleniom” (Szczepański J., 1970: 47).

Tak więc najogólniej mówiąc *kultura* to ogół ludzkich wytworów materialnych i niematerialnych, duchowych i symbolicznych – wytworów całego społeczeństwa. (Gołembski F., 2008: 49-56) Wytwory *kultury* jako zbiory zjawisk wyuczonych, są nierozzerwalnie związane z człowiekiem i jego bytnością, przy czym nie są jednolite, ponieważ uwarunkowane są okresami historycznymi i jednocześnie obszarami geograficznymi na których występują. Franciszek Gołembski podkreśla, że *kultura* wiąże się również ze sferą aksjologiczną wartości manifestujących się w przestrzeni symbolicznej (Gołembski F., 2008: 49-56). Przy tak rozumianej *kulturze* zaliczyć do niej również możemy sferę ludzkich zachowań, postaw, które uwidaczniają się w postaci norm społecznych.

G. Hofstede porównuje *kulturę* do zaprogramowania umysłu. Środowisko społeczne, w którym dorastamy wpływa na nasze zaprogramowanie, jak również zbiór naszych doświadczeń zebranych podczas życia. Owo zaprogramowanie zaczyna się w rodzinie, potem w szkole



i przez najbliższe otoczenie, miejscu pracy i zamieszkania, wśród rówieśników i przyjaciół itp., a to tłumaczy kulturę jako zjawisko społeczne. G. Hofstede wyróżnił trzy poziomy ludzkiego zaprogramowania: osobowość (specyficzną dla jednostki lub dziedziczną i nabytą), kulturę (specyficzną dla grupy albo kategorii lub nabytą) oraz naturę ludzką (uniwersalną lub dziedziczną) (Hofstede G., Hofstede G. J., op. cit.: 17.).

Kultura we współczesnym świecie często poddawana jest działaniu wielu zmian i procesów dążących do wprowadzania owych zmian, a mimo to zachodzą one tylko w jej zewnętrznej warstwie, podczas gdy filary zostają nienaruszone. Przy czym pisząc o uwarunkowaniach kulturowych bezpieczeństwa międzynarodowego nie sposób nie wspomnieć o kwestiach dotyczących tożsamości kulturowej, zjawisku relatywizmu kulturowego oraz o zmianach kulturowych jakie towarzyszą procesowi globalizacji, m. in. zjawisku uniwersalizacji (homogenizacji i standaryzacji) kultury oraz jej komercjalizację.

Bez dyskusyjnie jest to, że różnice kulturowe mają określony wpływ na bezpieczeństwo międzynarodowe na świecie, ponieważ między innymi to przynależność/tożsamość kulturowa warunkuje często przynależność i tożsamość narodową, która to implikuje stosunek do innych kultur oraz określone relacje z innymi państwami na arenie międzynarodowej.

Podejmując analizę czynników wpływających na zróżnicowanie relacji wszystkich uczestników stosunków międzynarodowych należy przyjąć stanowisko **naukowego relatywizmu kulturowego**, który mówi, że żadnej kultury nie należy stawiać w położeniu nadrzędnym lub podrzędnym wobec innej kultury. A przy przeprowadzaniu dogłębnych badań dotyczących różnic kulturowych, ich istoty, źródeł oraz konsekwencji należy jednocześnie powstrzymać się od stawiania własnych subiektywnych ocen w stosunku do innych społeczeństw i kultur (Hofstede G., Hofstede G. J., op. cit.: 19). Tak więc stanowisko relatywizmu kulturowego sugerujące odrzucenie wartości własnej kultury jako czynnika mierzącego obce kultury pozwala na zwiększenie obiektywnego postrzegania rzeczywistości związanej z własną oraz obcą kulturą.

Dokonując analizy nad kulturowymi uwarunkowaniami bezpieczeństwa międzynarodowego należy najpierw dokonać rozróżnienia pomiędzy danymi kulturami, aby następnie móc wykazać wpływ owych różnic na panujące relacje w sferze stosunków międzynarodowych. Współczesne państwa nie powinny być utożsamiane ani

z narodami ani z ich kulturą, ponieważ są one często niejednorodne pod względem kulturowym. Wpływają na to różnice kulturowe mające podłoże regionalne, etniczne, religijne, płciowe oraz klasy społeczne (Ibidem: 46). Jedynie aspekt praktyczny podpowiada stosowanie kryterium państwowości przy tego rodzaju badaniach. Przy analizie mającej na celu wyodrębnienie różnic kulturowych warto posługiwać się tzw. wymiarami kultur narodowych. W 1954 roku A. Inkeles oraz D. Levinson dwaj badacze kultur narodowych sformułowali uniwersalne zagadnienia, które są niezbędne przy wyodrębnianiu różnic kulturowych:

1. Postawa wobec władzy – tzw. dystans do władzy.
2. Koncepcja relacji między jednostką i społeczeństwem (kolektywizm i indywidualizm).
3. Koncepcja męskości i kobiecości.
4. Sposoby rozwiązywania konfliktów (kontrola agresji i wyrażanie uczuć jako czynniki warunkujące radzenie sobie z uczuciem niepewności) (Ibidem: 35,36.).

Owe wymiary kultury zostały potwierdzone w wielu badaniach empirycznych. Warto również zwrócić uwagę na siedem wymiarów kultury zaproponowanych przez F. Trompenaarsa:

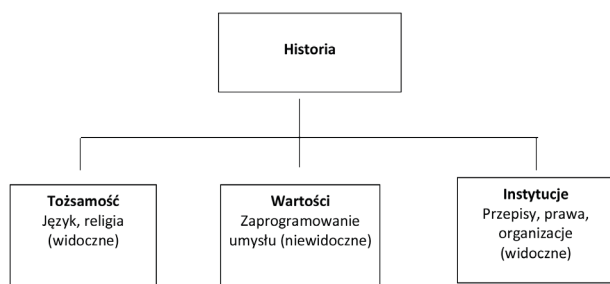
1. Stosunek do zasad etycznych, prawnych i wynikających ze zobowiązań międzyludzkich (uniwersalizm a partykularyzm);
2. Stosunek do jednostki i grupy (indywidualizm a kolektywizm)
3. Sposób zachowania (powściągliwość a emocjonalność);
4. Sposób postrzegania świata (wycinkowość a całościowość);
5. Sposób wyznaczania statusu społecznego (osiąganie a przypisywanie statusu);
6. Stosunek do czasu (sekwencyjny a synchroniczny);
7. Stosunek do otoczenia (wewnątrz-sterowność a zewnątrz-sterowność) (Trompenaars F., Hampden-Turner Ch., 2002).

Dokonując analizy różnic kulturowych autorzy badań udowodnili, że zarówno postawa wobec władzy, przewaga podejścia indywidualistycznego lub kolektywistycznego, przewaga tzw. społeczeństw męskich lub żeńskich oraz sposób radzenia sobie z presją i problemami mogą stanowić podstawowe czynniki umożliwiające opisywanie różnic kulturowych pomiędzy grupami kulturowymi, czyli jak już wcześniej wspomniałam również pomiędzy narodami.



G. Hofstede dodaje jednak kolejny piąty wymiar kultury, który należy brać pod uwagę prowadząc jakiegokolwiek badania dotyczące nie tylko różnic kulturowych, ale wszystkich innych badań. Zaznacza i dowodzi, że sposób myślenia każdego człowieka jest zdeterminowany kulturowo, a więc każdego naukowca-badacza również. Uwzględniając ten czynnik, aby uniknąć błędów badawczych z tego wynikających (jednostronnej – nieobiektywnej oceny), autor sugeruje konsultacje, porównywanie wyników badań z badaniami wywodzącymi się z innych kręgów kulturowych. W wyniku przeprowadzonych przez niego badań porównawczych dotyczących wymiarów kultury, wyodrębniono więc nowy – piąty wymiar ujmujący kulturę w czasie. Inaczej mówiąc piąty wymiar kultury dotyczy zorientowania na przyszłość lub terażniejszość i przeszłość tj. orientację długoterminową oraz krótkoterminową (Hofstede G., Hofstede G.J., op. cit.: 41-43). Autor dowodzi, że kultury o orientacji długoterminowej zainteresowane są rozwijaniem wartości przynoszących korzyści w przyszłości m. in. upór i oszczędność, zaś kultura narodowa o orientacji krótkoterminowej szanuje sobie cnoty takie jak poszanowanie tradycji, społecznych zobowiązań, duma itp.

#### WYKRES NR 1 Źródła różnic pomiędzy krajami i grupami



**ŹRÓDŁO:** G. Hofstede, G. J. Hofstede, *Kultury i organizacje*, s. 336

Uwarunkowania kulturowe prowadzą do polepszania pozycji na arenie międzynarodowej danego kraju w jednej dziedzinie, ale jednocześnie powodują ich mniejszą konkurencyjność w drugiej. Tak więc kulturowy relativizm praw rządzących ludzkim zachowaniem ma ogromny wpływ na panujące relacje między państwami na arenie międzynarodowej, a tym samym pośrednio wpływa na kształtowanie się systemu bezpieczeństwa międzynarodowego (Hampden-Turner Ch., Trompenaars A., 2000: 386). Trzeba również pamiętać, że rzeczywiste działania oraz praktyki, a także same teorie naukowe zdeterminowane kulturowo, powinny podlegać weryfikacji i modyfikacji uwzględniającej podłoże kulturowe, na którym mają być wprowadzane (Ibidem: 13-25)

## 2. GLOBALIZACJA W SFERZE KULTURY A STOSUNKI MIĘDZYNARODOWE

Traktując proces globalizacji kulturowej jako przedmiot analizy należy mieć na uwadze zmiany wynikające z tego procesu. Między innymi szereg specyficznych zjawisk i problemów unifikujących oraz globalizujących świat, jednocześnie z drugiej strony sprzyjających powstawaniu wielu procesów partykularyzujących.

Analizując proces współpracy międzynarodowej, należy uwzględnić również relacje na płaszczyźnie kulturowej. Cytując A. Chodubskiego: „**Jedną z istotnych płaszczyzn współpracy międzynarodowej jest kultura**” (Chodubski A., 1999: 149.). Kulturę można wtedy traktować jako jeden ze składników stosunków międzynarodowych, można mówić o dobrach i treściach kulturalnych będących przedmiotem wymiany międzynarodowej i tym samym podlegających rozprzestrzenianiu się na skalę światową. Można również kulturę analizować przez pryzmat związków kulturowych, wskazując ich wpływ na istniejący system stosunków międzynarodowych. Ze względu na przedmiot badań zaznaczyć trzeba, że wartości i treści kulturowe mogą rozprzestrzeniać się na poziomie wewnątrzpaństwowym, pozapaństwowym oraz w ramach porozumień międzypaństwowych. Mechanizmy pozapaństwowego szerzenia się wartości kulturowych odbywać się mogą w sposób kontrolowany poprzez działalność pozarządowych organizacji międzynarodowych, stowarzyszeń i ruchów społecznych. Natomiast proces niekontrolowany dyfuzji kulturowej zachodzi na poziomie kontaktów osobowych, dzięki którym idee, postawy oraz zachowania, mają szansę rozprzestrzeniać się w życiu codziennym. Wspomniany poziom porozumień międzypaństwowych rozprzestrzeniania się kultury odbywa się w ramach oficjalnych stosunków między państwami, gdzie państwo decyduje o zakresie i sposobie interakcji kulturowych (Chodubski. A., op. cit.: 149-150).

W dobie globalizacji zauważalna jest silna tendencja tworzenia się nowego rodzaju stylu życia – kosmopolitycznego, z którym wiąże się zanik roli religii, rodzimej kultury i narodowości, czyli tego co kiedyś było wyznacznikiem zachowań i poczucia tożsamości (Barber B., 2000: 23). Następuje swoista **deteritorializacja kultury**, gdzie nasilone procesy migracyjne osób, jak również transfer kapitału oraz usług sprzyjają wzmożeniu się procesów dotyczących zaniku związku między określonymi wartościami, zachowaniami i całą kulturą z określonymi terytoriami geograficznymi (Burszta W.J., 1998: 159-160). Mało się jednak mówi o tym, że to

właśnie dzięki globalizacji, a dokładniej dzięki rozwojowi nowoczesnych technologii, zwiększył się dostęp do kultury w społeczeństwie. Kultura masowa, promowana przez globalizację dostarcza również środków przekazu kulturom lokalnym, które korzystając z osiągnięć globalizacji mogą dobitniej i na szerszą skalę wyrazić swoje racje i lepiej się zaprezentować na skalę globalną. Obserwować można swoistą symbiozę pomiędzy kulturą masową a kulturami lokalnymi. Kultura masowa hojnie przecież czerpie z idei, obrazów, cytatów, wszelkich wytworów kultur lokalnych w celu zdobycia szerszej rzeszy klientów. To swoista gra między globalnością i lokalnością. Globalizacja rodzi też sprzeciw określonych grup społecznych. Powstaje wtedy swoiste zapotrzebowanie na lokalne i jednostkowe tożsamości jako bunt i opór przed zmianami jakie niesie proces globalizacji. Zwrócić należy również uwagę na równoczesne traktowanie uniwersalizacji kultury z ruchami na rzecz wzmacniania lokalnych kultur jako procesy uzupełniające i się, odbywające się w tym samym czasie, tylko na różną skalę, tworząc misternie uplecioną sieć powiązań.

Proces globalizacji, w tym działalność korporacji transnarodowych często krytykowany jest za **niszczenie różnorodności kulturowej i lokalnych tożsamości kulturowych**. Globalizacja, jeżeli omawiana jest w sferze zmian kulturowych najczęściej dotyczy zjawiska **komercjalizacji, ideologii konsumpcjonizmu** oraz procesu uniwersalizacji wartości kulturowych na skalę światową. Oznacza to między innymi, że szeroko rozumiana kultura ulega wpływom wynikających z mechanizmów rynkowych i często sprowadzona jest do swoistego rodzaju produktu, którym również można handlować lub wykorzystywać jako narzędzie promocji oferowanych towarów (Marzęda K., 2007: 217).

Globalizacja niesie ze sobą coraz szerszy dostęp do nowoczesnych technologii komunikacyjnych takich jak TV, internet, e-mail, telefony komórkowe sprzyja powstawaniu określenia – globalna wioska, w której korporacje transnarodowe kierując odpowiednio polityką marketingową tworzą nowe wspólne wartości kulturowe (związane głównie z polityką branding) przyczyniając się tym samym do procesów komercjalizacji kultury.

Koniec wieku XX i początek XXI wieku to również miejsce nowego zjawiska zwanego marketingiem tożsamości, gdzie procesowi promocji oraz marketingu poddawane są określone wartości kulturowe przypisane danym grupom społecznym, korzystającym z określonych produktów. Jest to proces, który rozpoczął zjawisko determinowania się społecznie poprzez posiadanie

określonych produktów. Współcześnie obserwowane jest również zjawisko marketingu różnorodności, gdzie w celu zdobycia potencjalnych klientów na całym świecie promowane są wartości uniwersalne, które zacierają granice kulturowe lub wręcz przeciwnie stawianie na różnorodność i wielokulturowość jako cechy pożądanej (Klein N. 2004,: 135).

Pojmowane w ten sposób zjawisko komercjalizacji oraz ideologii konsumpcjonizmu prowadzi do **uniwersalizacji wartości kulturowych** (A. Włodkowska A. [w:] Wojtaszczyk K.A., Materska-Sosnkowska A., 2009: 153). Dyskusyjne jednak jest, czy ślad jaki zostawia komercjalizacja i konsumpcjonizm zostaje wszędzie taki sam, co pozwalałoby na jednoznaczne stwierdzenie o uniwersalizacji kultury (Michałowska G. [w:] Haliżak E., Kuźniar R., Symonides J., 2004: 247)? Występuje tu ogromna różnorodność w proponowanych zmianach we wzorcach kulturowych. Jedne o wiele szybciej adaptują się w nowych środowiskach od drugich. Różnice występują w samej dostępności do danych zmian, możliwościami materialnymi oraz różnym stosunkiem społeczeństw do samej globalizacji, co przejawia się obiektywnymi przesłankami w chęci do zmian w lokalnych systemach wartości. W socjologii zjawisko wyżej opisane jako **glokalizacja** mówi o próbie zharmonizowania i zintegrowania globalnie – zewnętrznie w stosunku do danego obszaru kulturowego niesionych zmian z wewnętrznymi tradycjami kulturowymi (Dylus A., 2005: 91-101). Można stwierdzić, że zjawisko glokalizacji próbuje przeciwdziałać zarzutom o uniwersalizację wartości kulturowych na świecie, ponieważ same zmiany kulturowe zachodzą na zasadzie dyfuzji i są swoistym sposobem szukania kompromisu między nieuchronnymi zmianami globalizacyjnymi a tradycyjnie wyznaczanymi wartościami (Michałowska G., op. cit.: 248). Procesy zachodzące we współczesnym świecie nie wykluczają się a współzależą od siebie. I tak współzależne są zarówno homogenizacja i proces różnicowania, konflikty kulturowe i mieszanie się kultur oraz globalizacja i lokalizacja (Dylus A., 2005: 93).

Na tej podstawie można wywnioskować, że całkowita, dobrowolna i nieprzymuszona uniwersalizacja wartości kulturowych nam nie grozi, natomiast **dyfuzja kulturowa** na nieograniczoną skalę niosąca ze sobą zmiany kulturowe wydaje się nieuchronna we współczesnym świecie, gdzie podstawowym nośnikiem zmian globalizacyjnych są korporacje transnarodowe. Procesy globalizacji sprzyjają upowszechnianiu ogólnie akceptowanych i pożądanych dóbr, wartości i zasad, co jednakże nie prowadzi jednoznacznie do uniwersalizacji kultury

na skalę światową (Michałowska G., op. cit.: 252-253.). Zatem można powiedzieć, że zjawisko globalizacji stanowi swoistą koegzystencję globalności i lokalności jednocześnie i jest tym samym odpowiedzią na wyzwania związane z współczesną globalizacją w wymiarze kulturowym.

Istnieje realna potrzeba zapanowania nad procesem globalizacji. Nie powstał jednak dotychczas żaden sprawny mechanizm równoważenia szans i kosztów związanych z tym procesem. Mechanizmy rynkowe, zwłaszcza kolejne kryzysy gospodarcze dowodzą, że rynek nie jest w pełni zadawalającym instrumentem rozwiązywania zwłaszcza długofalowych problemów. M. Golka twierdzi: „Aby globalizacja mogła się powieść, to znaczy, aby przynosiła więcej zysków niż strat większej liczbie ludzi, musi ona spełniać kilka warunków: lepsze niż dotąd zaspokojenie potrzeb ludzi najbardziej potrzebujących, zapewnienie trwałego i w miarę harmonijnego rozwoju całego świata, polepszenie stanu środowiska naturalnego, wzajemną koegzystencję różnych kultur i wartości oraz umiejętność rozwiązywania konfliktów i napięć na linii: jednostki – regiony – państwa – świat.” (Golka M., 1999: 162).

Niezbędne w planowaniu proporcjonalnego rozwoju globalizacji jest również uwzględnienie różnic kulturowych poszczególnych regionów i krajów. **Uwzględnianie różnorodności kulturowej** i wyznawanych wartości kulturowych usprawni procesy rozwojowe i zminimalizuje ryzyko konfliktów na tym polu. Trzeba też pamiętać, że problemy o specyfice globalnej należy rozwiązywać w ten sam sposób, czyli istnieje potrzeba odejścia od narodowego postrzegania możliwości reagowania na rzecz podejścia transnarodowego. Cytując za M. Golka: „I tu rysuje się specyficzny paradoks: im bardziej ostre i poważne są problemy wymagające rozwiązywania, im bardziej globalny przyjmują charakter, tym bardziej potrzebne jest globalne ich rozwiązywanie” (Golka. M., Ibidem: 163)

Współcześnie mnożą się koncepcje dotyczące przyszłości państwa i kultury w kontekście globalizacji. Jednakże to co państwa mogą zrobić obecnie to zaakceptować wzrastające współzależności między uczestnikami stosunków międzynarodowych i uwzględniając występujące różnorodności, próbować monitorować proces globalizacji i nadawać mu oblicze harmonijnego rozwoju świata.

### 3. BEZPIECZEŃSTWO NARODOWE I MIĘDZYNARODOWE – WYZWANIA GLOBALIZACYJNE

Współczesne procesy polityczne, ekonomiczne oraz społeczno-kulturowe odbywają się w przestrzeni XXI wiekowej globalizacji. Wymaga to zmiany punktu widzenia z narodowego na szerszą perspektywę obejmującą zjawiska dotyczące swoim zasięgiem wszystkich uczestników na arenie międzynarodowej i kształtujące się na zasadzie sieciowych struktur powiązań społecznych, które uwzględniają poziom ponadnarodowy i transnarodowy.

Tak rozumiane procesy związane z kształtowaniem się wzajemnych zależności między uczestnikami stosunków międzynarodowych, również tych pozapaństwowych, prowadzi do zmian w pojmowaniu suwerenności państwowej jak również bezpieczeństwa narodowego i międzynarodowego.

W dobie wzrastających współzależności i powiązań zagadnienia dotyczące **bezpieczeństwa wewnętrznego oraz zewnętrznego należy traktować jako ściśle ze sobą powiązane**. Współczesna globalizacja przyczyniła się do tego, iż wydarzenia polityczne, ekonomiczne lub społeczno-kulturowe mające miejsce w jednym państwie wpływają na wydarzenia w innych państwach (Mazur S., Szot W., [w:] Kwieciński M., 2010: 52-53). Obszary z zakresu terroryzmu, przestępczości międzynarodowej, kataklizmów naturalnych jak również te z zakresu zanieczyszczenia środowiska, nie są traktowane jedynie jako zagrożenia oddzielnie wewnętrzne lub zewnętrzne. Uwzględniając powyższe czynniki oraz traktując równoprawnie pozapaństwowych aktorów stosunków międzynarodowych, państwo ma szansę sprawnie prowadzić politykę w zakresie bezpieczeństwa narodowego i uczestniczyć w kształtowaniu systemu bezpieczeństwa międzynarodowego.

Badania nad zagadnieniem bezpieczeństwa są badaniami interdyscyplinarnymi, obejmującymi swoim zasięgiem takie dziedziny nauki jak politologia, nauka o stosunkach międzynarodowych, prawa, ekonomii, socjologii, historii oraz psychologii.

Termin **bezpieczeństwo** swoje etymologiczne znaczenie ma w łacińskim *sine cura = securitas* (bez pieczy). Współcześnie różnorodne definicje bezpieczeństwa interpretują je jako stan pewności, spokoju, zabezpieczenia, braku zagrożenia oraz ochrony przed nim (Zięba R., 2007: 27).



Podejmując badania nad bezpieczeństwem narodowym traktujemy je jako ochronę przed zagrożeniami dla państwa i jego narodu w wymiarze wewnętrznym i zewnętrznym. Bezpieczeństwo narodowe „jest kategorią jednostkową i odnosi się do pojedynczych państw oraz ich społeczeństw i narodów” (R. Zięba R., 2008: 16). Na bezpieczeństwo narodowe patrzymy jak na bezpieczeństwo państwa, które oznacza zdolność władz i narodu do ochrony jego wewnętrznych wartości, czyli między innymi: przetrwanie państwa jako instytucji, narodu jako grupy etnicznej, biologiczne przeżycie ludności, integralność terytorialna państwa, jego niezależność polityczna i swoboda działania międzynarodowego, spokój, ochrona własności, jakości życia obywateli (Zajac J. [w:] Wojtaszczyk K.A., Materska-Sosnowska A., 2009: 18). Inaczej mówiąc bezpieczeństwo narodowe, traktowane jako bezpieczeństwo państwa to stan uzyskany w rezultacie odpowiednio zorganizowanej obrony i ochrony przed wszelkimi zagrożeniami militarnymi i niemilitarnymi, tak zewnętrznymi jak i wewnętrznymi, przy użyciu środków pochodzących z różnych dziedzin działalności państwa (Słownik terminów z zakresu bezpieczeństwa narodowego, 2002: 169).

Typologia bezpieczeństwa obejmuje jego rozróżnienie pod względem podmiotowym, przedmiotowym, przestrzennym oraz źródeł zagrożeń.

Typologia bezpieczeństwa			
Kryterium			
Podmiotowe	Przedmiotowe	Przestrzenne	Źródła zagrożeń
Międzynarodowe Państwa Jednostki	Polityczne Militarne Ekonomiczne Ekologiczne Socjalne Informacyjne Kulturowe Inne, np. Energetyczne	Lokalne Subregionalne Regionalne Globalne	Wewnętrzne Zewnętrzne

**ŹRÓDŁO:** K.A. Wojtaszczyk, A. Materska-Sosnowska, Bezpieczeństwo państwa,

Por. R. Zięba (red.), *Bezpieczeństwo międzynarodowe po zimnej wojnie*, Warszawa 2008, s. 16-18

Podejmując badania nad bezpieczeństwem państwa należy pamiętać o jego zdeterminowaniu przez czynniki zarówno wewnętrzne jak i zewnętrzne – międzynarodowe.

Bezpieczeństwo wewnętrzne można określić jako „stan polityczno-administracyjny państwa, który gwarantuje jego obywatelom brak zagrożenia dla jego funkcjonowania, zapewnia spokój, poszanowanie porządku publicznego, jak również interesu publicznego, ochronę społeczności i każdego obywatela” (Świdorski M., [w:]

Wojtaszczyk K.A., Materska-Sosnowska A., 2009: 58). Czyli bezpieczeństwo wewnętrzne jest fundamentem stabilnego systemu państwowego. Państwo zobligowane jest do prowadzenia polityki zapewniającej bezpieczeństwo wewnętrzne wykonując określone zadania za pomocą stworzonych instytucji bezpieczeństwa wewnętrznego uchylających, likwidujących oraz zapobiegających niebezpieczeństwom i zagrożeniom skierowanych do poszczególnych jednostek, społeczności oraz państwa.

Z kolei podstawę bezpieczeństwa międzynarodowego, często traktowanego jako bezpieczeństwo zewnętrzne, stanowi jego szeroki zakres podmiotowy oraz przedmiotowy. Bezpieczeństwo międzynarodowe jest wypadkową bezpieczeństwa zewnętrznego państw, czyli traktowane jest do określania bezpieczeństwa określonej zbiorowości państw oraz systemu międzynarodowego (Zięba R. (red.), 2008: 17 i Kukułka J., 1982: 35.). W dobie wzrastających wzajemnych współzależności między państwami i innymi uczestnikami stosunków międzynarodowych, bardziej adekwatne wydaje się rozpatrywanie bezpieczeństwa zewnętrznego w kontekście bezpieczeństwa międzynarodowego. Tak więc o jego istocie decyduje bezpieczeństwo poszczególnych państw jak również wszelkie mechanizmy oraz oddziaływania międzynarodowe obejmujące wszystkich uczestników stosunków międzynarodowych – państwowych i poza-państwowych, prowadzące do utrzymania bezpieczeństwa określonych systemów międzynarodowych (Zajac J., [w:] Wojtaszczyk K.A., Materska-Sosnowska A., 2009: 34. Por. Brzeziński M., [w:] Sulowski S, Brzeziński M., 2009: 37). Politykę bezpieczeństwa międzynarodowego, która ma zapobiec takim zagrożeniom jak: zagrożenia militarne, ponadnarodowa przestępczość zorganizowana, terroryzm międzynarodowy, zagrożenia cybernetyczne, nacjonalizmy, konflikty etniczne, zagrożenia ekologiczne oraz zagrożenia ekonomiczne można realizować według określonych modeli bezpieczeństwa międzynarodowego. Są nimi system równowagi sił między państwami, sojusze polityczno-wojskowe, system bezpieczeństwa zbiorowego oraz system bezpieczeństwa kooperatywnego (Zajac J., [w:] Wojtaszczyk K.A., Materska-Sosnowska A., 2009: 35).

#### 4. UWARUNKOWANIA KULTUROWE BEZPIECZEŃSTWA MIĘDZYNARODOWEGO. TOŻSAMOŚĆ KULTUROWA, RELATYWIZM KULTUROWY, KULTUROWA WSPÓŁPRACA MIĘDZYNARODOWA

W. Kitler zdefiniował merytoryczny **zakres bezpieczeństwa kulturowego**, wymieniając poszczególne elemen-



ty, które je obejmują między innymi: ochronę wartości kultury duchowej, istotnych dla tożsamości kulturowej (w tym: język, religię, zwyczaje, tradycje historyczne, literaturę, filozofię i ideologię), ochronę materialnych dóbr kultury i dziedzictwa kulturowego (zabytki, pomniki narodowe, kościoły, dzieła sztuki i rzemiosła artystycznego, oraz inne obiekty o szczególnej wartości dla narodu), poczucie bezpieczeństwa kulturowego dotyczące zarówno narodu (tożsamość narodowa) jak i jednostek i grup etnicznych (tożsamości grupowe), pojęcie otwartości kultury (polegające na równoważeniu własnego rozwoju kulturowego a ochroną przed niepożądanymi wpływami), prowadzenie zagranicznej polityki kulturowej (Kitler W, 2011: 53-54).

Współcześnie uwzględniając wyżej wymienione zakresy bezpieczeństwa kulturowego można więc wyłonić kilka głównych **wyzwań-zagrożeń w sferze kulturowej dla bezpieczeństwa narodowego oraz międzynarodowego**:

- wielokulturowość i jednocześnie proces uniwersalizacji kultury wynikający z globalizacji,
- kryzys tożsamości kulturowej,
- migracje, problemy asymilacji imigrantów oraz zjawisko uchodźstwa,
- konflikty o podłożu kulturowym, etnicznym, religijnym, narodowościowym,
- grabieże i kradzieże oraz nielegalny obrót dobrami kultury (Urbanek A., 2013: 242, por. Hrynicki W.: 200).

W niniejszej pracy analizie poddane zostają kwestie uniwersalizacji kultury, tożsamości kulturowej, relatywizmu kulturowego oraz współpracy kulturowej jako współdecydujące w pierwszej kolejności wraz z czynnikami politycznymi i ekonomicznymi o bezpieczeństwie państwa i bezpieczeństwie międzynarodowym.

Ulrich Beck w swojej pracy „Władza i przeciwwładza” przedstawia wizję przyszłości opartej na **realizmie kosmopolitycznym**. Wydawać by się ona mogła prawdopodobna, choć sam autor zaproponowaną koncepcję poddaje ostrej krytyce i stara się opisać współczesność jako etap poprzedzający epokę realizmu kosmopolitycznego. „Globalna przestrzeń władzy funkcjonuje na zasadzie samospełniającej się zapowiedzi kosmopolityzacji świata. (...) Kosmopolityczne spojrzenie, uchwytnące faktyczną jedność ludzkości, stanie się przesłanką po temu, aby krok po kroku zasypywać przepaść między wizją globalną a jej urzeczywistnieniem”. (Beck U., 2005: 354-355). „(...) Współczesny świat nie jest jeszcze

na to gotowy jednakże zwraca uwagę na proces zębiających się transnarodowych współzależnościach między wszystkimi uczestnikami stosunków międzynarodowych, w wyniku czego następuje kształtowanie się globalnego społeczeństwa obywatelskiego”. (Beck U., 2005: 361).

U. Beck traktuje globalizację, jako proces historycznej transformacji, zmieniającej dotychczasowe pojmowanie świata w kategoriach narodowych i międzynarodowych (Beck U., 2005: 11). Relacje międzypaństwowe odbywają się na poziomie transnarodowym, a rzeczywistość nacechowana powinna być realizmem kosmopolitycznym, który stanie się polem – przestrzenią do decyzji podejmowanych na skalę światową. Beck udowadnia, że w dobie globalnego rozwoju, ale również globalnych problemów i kryzysów to spojrzenie kosmopolityczne uchroni państwa od upadku. Określa to *polityką złotych kajdanek* „polegającą na budowaniu gęstej sieci transnarodowych zależności, prowadzi do odzyskania narodowej niezależności, jakkolwiek mógłby się kształtować doraźny rozkład zysków w niezwykle mobilnej gospodarce światowej”. (Ibidem: 16). Tak więc polityka złotych kajdanek prowadzi w końcowym efekcie paradoksalnie do odzyskania niezależności oraz swobody działania przez państwa. Co niezwykle istotne w dobie globalizacji prowadzenie polityki bezpieczeństwa narodowego na poziomie narodowym wydaje się już niemożliwe, ponieważ potrzebne jest szersze spojrzenie – transnarodowe. Autor jednak zastrzega, że nie traktuje podejścia kosmopolitycznego dosłownie. Wizję całego świata jako jednej ojczyzny, negującej wszelkie podziały polityczno-kulturowe oraz terytorialne, stara się urealnić o występujące w rzeczywistości tendencje rozwojowe w ramach procesu globalizacji. Zastrzega, że **kosmopolityzm uwzględnia różnice kulturowe**, cywilizacyjne oraz w pełni je akceptuje, nie próbuje ich znosić. Przy czym dowodzi, że współczesny proces globalizacji dający poczucie transnarodowości codziennych zjawisk, wyzwań, problemów oraz zagrożeń, dąży nieuchronnie w końcowym efekcie właśnie do kosmopolityzacji świata, gdzie powszechne staje się przekonanie o potrzebie **wzajemnej ponadnarodowej współpracy** dla dobra swojego oraz wspólnego. „Globalna przestrzeń władzy funkcjonuje na zasadzie samospełniającej się zapowiedzi kosmopolityzacji świata. (...) To właśnie ów transnarodowy aspekt każdej kwestii sprawia, iż aby rozwiązać własne problemy, trzeba współpracować ponad granicami.” (Ibidem: 354 i 361). Konsekwencją tego może okazać się zejście demokracji na drugi plan w obliczu wyzwań i zagrożeń ogólnoswiatowych. Nadal jednak to państwa demokratyczne będą decydować o tendencjach

rozwojowych. Według U. Becka ustrój kosmopolityczny, aby mógł w pełni zaistnieć musi być poprzedzony istotnymi dobrowolnymi reformami dokonanymi w ramach obecnej rzeczywistości np.: wzmocnieniem organizacji o charakterze transnarodowym i powołaniem nowych regulujących sprawnie działalność państw oraz innych uczestników stosunków międzynarodowych; postępowaniem demokratyzacji państw, w których procesy globalizacji zachodzą sprawnie; reformą Międzynarodowego Funduszu Walutowego i Banku Światowego, ale również Zgromadzenia Ogólnego Organizacji Narodów Zjednoczonych, Rady Bezpieczeństwa, Grupy państw G-8; promowanie na skalę światową polityki praw człowieka. Wszystkie te reformy mają dążyć do znalezienia transnarodowego poziomu komunikacji i decyzyjności (Ibidem: 377-380).

Rzeczywistość pokazuje, że system realizmu kosmopolitycznego w najbliższej przyszłości nie ma racji bytu, jednak jest faktyczną i realną tendencją w procesach rozwojowych świata. Podstawowym wyzwaniem dnia dzisiejszego jest umiejętne określenie tych obszarów działalności państwa, które mogą działać na poziomie narodowym oraz tych, które powinny działać na poziomie ponadnarodowym, a co za tym idzie, dążyć do wzmacniania współpracy z innymi krajami. We współpracy tej pomocne mogą okazać się już występujące struktury sieciowe.

We współczesnym świecie, gdzie współzależności między uczestnikami stosunków międzynarodowych są coraz silniejsze, **kontakty i komunikacja oparte na strukturach sieciowych** stanowią szansę na efektywny i intensywny rozwój. Struktury sieciowe mają wpływ na proces rządzenia i politykę państwową. Jak już wcześniej wspominałam sieci są alternatywą dla tradycyjnie pojmowanej władzy hierarchicznej. Według analizy sieciowej państwo stoi na pozycji centralnej w sieci i mimo zmieniającej się roli, jest nadal ważnym podmiotem politycznym, ponieważ pośredniczy i umożliwia współpracę pomiędzy wszystkimi uczestnikami stosunków międzynarodowych. Tak więc pełniąc swoje dotychczasowe funkcje państwo uwzględnia ponadnarodowy poziom decyzyjny, co umożliwia system komunikacji oparty na strukturach sieciowych (Rothert A., 2008: 18).

Traktując politykę jako emergentną złożoność polityczną charakteryzującą się dynamicznym systemem z możliwością szybkiego adaptowania się i tworzenia nowych struktur władzy, można przeprowadzić analizę, jak zmiany w organizacji systemu politycznego wynikające z procesów sieciowych będą wpływały na jego rozwój. „Jeżeli na politykę patrzeć w kategoriach struk-

turalnych, czyli jako sieć powiązań i interakcji, to globalne relacje tworzą złożony układ różnorodnych sieci i przepływów”. (Ibidem: 162). One natomiast są częścią składową otwartych, powiązanych i zależnych od siebie sieci składającą się na system globalnych współzależności i relacji. Inaczej nazywana emergentną globalną złożoność obejmuje swoją działalnością przeróżnych aktorów: państwa, narody, diaspory, regiony, organizacje międzynarodowe, instytucje ponadnarodowe, globalne konferencje, ruchy społeczne oraz organizacje pozarządowe. W tym układzie państwa są w centralnym położeniu i próbują kontrolować działania na swoim terytorium. Jednakże globalizacja spowodowała, że zakres kontroli państwowej zmienia się i jest coraz trudniejszy do określenia i ograniczenia. W wyniku zmian związanych z globalizacją w sferze pozaekonomicznej, państwo zaczęło pełnić rolę regulatora i nadzorcy w sferze prawnej, gospodarczej i społeczno-kulturowej. W związku z powyższym, rozumienie pojęcia suwerenności państwowej również uległo zmianie. „Emergentna złożoność operuje logiką ewoluujących samoorganizujących się sieci. Inaczej rzecz ujmując, rozwijają się coraz bardziej skomplikowane struktury społeczne i polityczne, w połączeniu z rosnącym znaczeniem sieciowych form organizacji”. (Ibidem: 166). W końcowym efekcie **suwerenność państwa kojarzona jest współcześnie z niezależnością umiejętnego operowania i funkcjonowania w ramach coraz to nowo powstających globalnych struktur sieciowych**. Prowadzi to do procesu rozproszenia mechanizmów rządzenia w kierunku nowego rządu sieci, opartego na współpracy różnorodnych instytucji państwowych, samych państw oraz organizacji. Czyli państwa w ramach struktury rządu sieci współpracują z sieciami krajowych i ponadnarodowych podmiotów o różnorodnych interesach i celach. Tak zazębiająca się sieć połączeń prowadzi do wzrostu współzależności pomiędzy powyższymi podmiotami. Pytanie czy doprowadzi to również do powstania nowych globalnych mechanizmów politycznych w przyszłości? Globalizacja przesunęła środek ciężkości podejmowanych decyzji krajowych i międzynarodowych ze struktury państwowej na strukturę sieciową. Centrum decyzyjnym stał się wielopoziomowy (poziom państwowy, regionalny i transnarodowy) zbiór sieci obejmujących wszystkich uczestników stosunków międzynarodowych, działający na zasadzie wielosektorowości. W takim układzie suwerenność może być traktowana jako uczestnictwo na określonej pozycji w sieci rozproszonej władzy, umożliwiające lepszą realizację jednostkowych oraz zbiorowych celów rządzenia (Ibidem: 173). Jednocześnie zaznaczyć trzeba, że globalne sieci polityczne pełnią współcześnie funkcję dopełniającą

tradycyjne mechanizmy rządzenia. Swoimi cechami takimi jak współzależność, elastyczność, otwartość oraz uzupełnianie się wspierają mechanizmy rządzenia na poziomie państwowym, regionalnym międzynarodowym i transnarodowym. Tak więc systemy sieci powodują rozproszenie systemu rządzenia w skali światowej, jednocześnie wspierając i dopełniając wszelkie procesy polityczne, akceptując nadal dominującą rolę państwa jako inicjatora działań, kontrolera i nadzorcę w stosunku do procesu globalizacji.

Porządek współczesnego świata kształtuje się na podstawie skomplikowanych sieciowych struktur powiązań wielu odrębnych aktorów, których zbiorowe działanie przybiera cechy emergentnego działania o wpływie globalnym (Rothert A, op. cit.: 120). Tak więc **społeczeństwo sieciowe**, bo o nim mówimy będzie miało coraz większe znaczenie w procesach decyzyjnych w skali globalnej (Castells M.: 2007). Współczesne społeczeństwo o strukturze sieciowej opartej na sprawnym systemie komunikacji będzie korzystało na szeroką skalę z nowoczesnych technologii informacyjnych – zdobyczy globalizacji. Zaznaczyć też trzeba, że struktura sieciowa współczesnego społeczeństwa bazuje na dotychczasowych podziałach. To znaczy, że aktorzy się nie zmienili, jednak funkcjonują w ramach struktur sieciowych, które przenoszą zakres swoich działań na poziom ponadnarodowy. Inaczej mówiąc struktura sieciowa współczesnego społeczeństwa składa się z sieci podmiotów pogrupowanych w określone zbiorowości np. państwowe, regionalne itp., oparte na funkcjonowaniu nowoczesnych technologii komunikacyjnych, połączone w ponadnarodowe sieci o określonych celach działania, które cechują się elastycznością i płynnością powiązań ideologicznych i poglądowych (Rothert A., op. cit.: s.135 i 137). Tak kształtuje się **globalne społeczeństwo obywatelskie** o strukturze sieciowej oraz o zdecentralizowanej formie organizacji oraz aktywności.

Istotne z tej perspektywy okazało się pytanie jakie zadała A. Rothert w swojej pracy „Emergencja rządzenia sieciowego” tj. czy globalne społeczeństwo obywatelskie jest demokratyczną formą globalnej sieci rządzenia? Procesy globalizacyjne mają istotne znaczenie z punktu zmian jakie niosą w sferze społecznej i kulturowej. Współczesne pojęcie społeczeństwa obywatelskiego będzie zatem w wyniku zaistniałych zmian globalizacyjnych dotyczyło zdecentralizowanych interakcji społecznych niezależnych od państwa i rynku. „Aktorzy/agenci globalnego społeczeństwa obywatelskiego są związani ze swoim miejscem na ziemi, ale nie są nim ograniczeni. Funkcjonują w sposób dynamiczny w miriadzie na-

kładających się na siebie splatanych ze sobą instytucji i sieci grup.(...) A zatem, **globalnym społeczeństwem obywatelskim** nazywamy „dynamiczny pozarządowy system powiązanych ze sobą instytucji społeczno-ekonomicznych obejmujący i wpływający na całą kulę ziemską. Jest czymś płynnym i nieskończonym. Składa się z sieci, piramid i gwiazd instytucji i aktorów społeczno-ekonomicznych organizujących się ponad granicami państw w celu zbliżenia świata w nowy sposób.” (Keane J., 2003: 8 [w:] Rothert A., op. cit.: 144-145). Globalne społeczeństwo obywatelskie obejmuje formalne i nieformalne stowarzyszenia, organizacje pozarządowe, ruchy społeczne i inne formy przedstawicielstwa, które powstały w oparciu o współczesny system komunikacji czerpiący z nowoczesnych technologii. Globalne społeczeństwo obywatelskie działa ponadnarodowo, niezależnie od istniejących granic państwowych. Zaznaczyć jednak trzeba, że nie ma jednego ośrodka decyzyjnego, natomiast wzrastające współzależności na skalę światową będą powodowały postęp dyfuzji władzy między różnorodnymi ośrodkami decyzyjnymi, na które wpływać będą różnorodne instytucje, stowarzyszenia oraz inicjatywy powstałe w oparciu o struktury sieciowe, w celu rozwiązywania określonych problemów. Tak więc globalne społeczeństwo obywatelskie jest pozarządowym systemem powiązanych ze sobą sieciowo instytucji i aktorów społeczno-ekonomicznych mających światowy wielopoziomowy zasięg oraz wpływ. System ten stworzony jest zaś na podstawie dynamicznych procesów społecznych zachodzących pomiędzy jego podmiotami. A. Rothert zastrzega jednak, że należy wyjść poza sferę pozarządową analizując społeczeństwo obywatelskie: „(...) globalne społeczeństwo jest czymś więcej niż tylko zjawiskiem należącym do sfery pozarządowej. Rzecz w tym, że żadna dowolna konfiguracja aktorów/agentów społecznych sama w sobie nie tworzy globalnego społeczeństwa obywatelskiego. Dostrzec je można w skomplikowanych relacjach, dynamice społecznej, a także w ewolucji instytucji społeczeństwa obywatelskiego, których żywot jest dłuższy niż poszczególnych członków.” (Rothert A, op. cit.: 145). Należy zwrócić jednocześnie uwagę, że ponadnarodowe sieci relacji oraz działań określają dotychczasowy zasięg działalności sfery rządowej i społeczeństwa obywatelskiego. Natomiast kształtujące się globalne społeczeństwo obywatelskie może być swoistym systemem monitorującym działalność państwową, ponieważ dzięki swojemu zakresowi działania sprawy lokalne, państwowe, mają szansę współcześnie przybrać charakter globalnej kwestii do rozwiązania. Tak więc globalne społeczeństwo obywatelskie jest połączone i zdecentralizowane, w jego skład wchodzi społeczność i grupy wchodzące



ze sobą w interakcje. Owe interakcje powodują powstanie licznych pętli sprzężenia zwrotnego, które w sposób nieliniowy wpływają na kształt całego systemu. Na tej podstawie można stwierdzić, że globalne społeczeństwo obywatelskie z pewnością stanowi formę współ-ewoluujących sieci (Ibidem.: 147). Procesy globalizacji wyłoniły tendencję do tworzenia się i aktywizacji wielu dodatkowych pozapaństwowych systemów o charakterze decyzyjnym oraz układów instytucjonalnych dążących do rozwiązywania problemów w skali globalnej. Tworzą one rozproszony system sieciowy, więc nie można mówić o procesie kształtowania się rządu światowego lub innej instytucji o globalnym zakresie decyzyjnym. Jadwiga Staniszkis twierdzi, że „Dawne państwo o wyraźnym centrum i hierarchicznie uporządkowanych, jednolitych logicznie procedurach już nie istnieje. Przekształciło się w państwo sieciowe (network state), z pajęczynami powiązań wysnuwającymi się często poza nominalne granice i ciężącymi ku zewnętrznym ośrodkom decyzji.” (Staniszkis J., op. cit., 2003:s. 17).

Zrozumienie współczesności wymaga więc dokładnej analizy zjawisk zachodzących w jej ramach. Wyciąganie wniosków nie jest łatwe i niesie ze sobą ryzyko postawienia jedynie teoretycznych modeli rozwojowych. Nadal jednak inicjatywy takie są konieczne, aby móc określić nowe cele oraz zagrożenia dla najbliższej przyszłości. Wyzwaniem staje się opracowanie w przyszłości systemu globalnego zarządzania, który na dzień dzisiejszy jeszcze nie wydają się możliwy do zrealizowania, ale w przyszłości może okazać się słusznym rozwiązaniem. We wszystkich powyższych aspektach, państwo współczesne jest nadal podstawowym uczestnikiem relacji na arenie międzynarodowej.

Współczesne procesy globalizacji sprzyjają obserwacji zmian w obrębie politycznym i gospodarczym, jak również kulturowym i społecznym. Zjawiska te zwane cywilizacyjnymi zwracają uwagę w szczególności na kwestie **tożsamości narodowej i państwowej**. „Określając tożsamość narodową, wyjaśnia się kwestie dotyczące kształtowania narodu, państwa, powiązania i powinowactwa z innymi narodami i strukturami organizacyjnymi, wskazuje się elementy wyznaczające i współtworzące kulturę polityczną, obyczajowość, tradycje itp.” (Chodubski A., 1998: 5). Tak więc poruszając zagadnienia dotyczące tożsamości państwowej i narodowej trzeba mieć na uwadze jej szereg powiązań z innymi zagadnieniami w tym afiliację z innymi strukturami organizacyjnymi. W ten sposób można wykazać wzajemne powiązania narodu – społeczeństwa, państwa oraz i innych uczestników stosunków międzynarodowych

w ramach współtworzenia kultury politycznej, obyczajowości oraz wartości i tradycji kulturowych szeroko rozumianych.

Z kolei **tożsamość kulturową** możemy interpretować jako zespół cech właściwych danej kulturze, które stanowią o jej swoistości i samo istotności względem innych oraz skłaniają ludzi w niej żyjących do identyfikacji z wartościami kultury, wytwarzając tym samym w ich świadomości poczucie własnej odrębności (Michałowska G., 1991: 280). W ten sposób traktowana tożsamość kulturowa narodu stanowi ważny element bezpieczeństwa państwa, jak również ma wpływ na system bezpieczeństwa międzynarodowego.

„Określając kierunki przemian cywilizacyjnych wskazuje się na konieczność zastąpienia filozofii panowania (w stosunkach politycznych, społecznych i ekonomicznych) ideą współistnienia i partnerstwa, na potrzebę rozwoju tolerancji wobec różnych systemów wartości oraz aspiracji społecznych”. (Ibidem.: 5-6). Naukowe podejścia dotyczące analiz współczesności podkreślają potrzebę akceptacji dla zacieśniających się współzależności ekonomicznych, politycznych i społeczno-kulturowych, popartych jednocześnie rozprzestrzenianiem się **podejścia relatywizmu politycznego i kulturowego**.

Podejmując analizę zjawisk zachodzących w zakresie kultury i bezpieczeństwa kulturowego wynikających ze zmian zachodzących w dobie globalizacji i należy przedstawić konsekwencje owych zmian dla niej samej oraz dla przyszłości społeczeństw.

Traktując globalizację jako proces zmian zachodzących nie tylko w sferze gospodarczej i politycznej, ale również w sferze społecznej i kulturalnej, badacze i naukowcy podjęli temat analizy owych zmian związanych z tworzeniem się rozwiniętych sieci powiązań formalnych i nieformalnych na skalę światową. Zaczęły pojawiać się tezy powstaniu globalnej wioski, tezy o kurczeniu się świata, m. in. dzięki rozwojowi i upowszechnieniu technologii informacyjnych oraz intensywnemu rozwojowi gospodarczemu (Gołembski F., op. cit., 2005:159). Sam proces globalizacji z jednej strony stawia wyzwanie dla nowego typu stosunków społecznych opartych na technologii informacyjnej, z drugiej strony utrwala istniejące dotychczas różnice społeczne. Innymi słowy globalizacja często wiązana jest z procesem uniwersalizacji wartości, który prowadzi do tworzenia się coraz ściślejszych sieci powiązań społecznych, jednocześnie nie zmieniając warunków społecznych panujących w ramach nowo powstałych sieci powiązań.



Największa transformacja w stosunkach społecznych dokonała się w połowie XX wieku i dotyczyła przejścia do etapu tak zwanego społeczeństwa informacyjnego. (Społeczeństwo informacyjne – nazwa na nowy typ społeczeństwa, który powstał w wyniku postępu technicznego i rozwoju informatyki na szeroką skalę. Pojawił się wtedy nowy typ więzi społecznych, funkcjonujących w oparciu o technologię informatyczną. W społeczeństwie informacyjnym to „wiedza” jest podstawową wartością pożądaną.) Czy zmiany wynikające z transnarodowego charakteru procesów globalizacyjnych w XXI wieku doprowadzą do podobnej zmiany jakościowej w stosunkach społecznych oraz w wyznawanych wartościach kulturowych?

Patrząc w ten sposób na globalizację uniwersalizacją wartości i norm społecznych może okazać się mało prawdopodobna. Globalizacja pozwala na nieograniczoną **dyfuzję wartości kulturowych**, wzorców osobowych, sposobów życia itp. (Michałowska G, op.cit., [w:] Haliżak E., Kuźniar R, Symonides J., op.cit.: 245). Jednocześnie pokazuje skalę owych różnic pomiędzy poszczególnymi kręgami kulturowymi. Pomimo, że zmiany w obrębie społeczeństw i kultury w ramach jej dyfuzji dotyczą coraz większej ilości aspektów ich funkcjonowania i zachodzą na skalę globalną, to jednak sama kultura częściej podlega uzasadnionym procesom glocalizacji, gdzie dochodzi do próby połączenia starego z nowym, lokalnego z globalnym. Zaznaczyć też trzeba, że procesy uniwersalizacji jakie zachodzą w dobie globalizacji, bo takie mają miejsce, w zależności od usytuowania i okoliczności mają różny charakter oraz zasięg. Jednak uniwersalizacja czyli upowszechnienie pewnych norm i wartości kulturowych nie zachodzi poprzez bezpośredni proces kopiowania a właśnie poprzez dyfuzję kulturową, dzięki czemu nie obejmuje on całkowicie wszystkich w jednakowy sposób. „W kategoriach globalnych, następuje współewolucja rozmaitych lokalnych procesów rozwojowych, co jak się wydaje produkuje jeszcze większą komplikację i rozproszenie. Trudno bowiem byłoby nam znaleźć jakieś centrum władzy globalnej. Co więcej wpływ czy skutki procesu globalizacji charakteryzują się brakiem liniowości, więc nie może być mowy o ujednoczeniu czy uniformizacji efektów społecznych, ekonomicznych, kulturowych i politycznych. Jednakże zmianie ulega struktura relacji na całej kuli ziemskiej” (Rothert A., op. cit.: 162). Na tej podstawie stwierdzić można, że **pełny uniwersalizm kulturowy we współczesnym świecie nam nie grozi**. Można mówić jedynie o tendencji do upowszechniania pewnych wzorców oraz wartości kulturowych, które nadal osadzone będą w realiach konkretnej kultury

narodowej i poddawane dalszemu procesowi dyfuzji. Procesy współczesnej globalizacji powodują ewolucję wartości kulturowych i próbę ich upowszechniania, natomiast to kultura narodowa decyduje na jaką skalę (czy globalną w przyszłości?) owe procesy uniwersalizacji będą zachodzić. Można więc pokusić się o tezę, że to kultura narodowa będzie nadal stanowić swoisty weryfikator tendencji niesionych wraz z globalizacją. Nadal decydującą rolę na kształtowanie się relacji na arenie międzynarodowej, a tym samym systemu bezpieczeństwa, odgrywają różnice kulturowe występujące w różnych państwach i na poszczególnych obszarach geograficznych.

Silne poczucie **tożsamości kulturowej** jest więc tym co może spowolnić i utrudnić proces upowszechniania nawet najbardziej chwytliwych pomysłów wynikających z procesów globalizacyjnych jak również wpływać na stosunek jednej kultury do innej kultury. Tożsamość kulturowa rozumiana jest w niniejszej pracy jako suma specyficznych cech ciągle i trwale wyróżniających kulturę danej grupy społecznej od pozostałych, co daje poczucie przynależności do danego kręgu kulturowego. Tak więc pozawala ona na określoną samoidentyfikację jednostki w społeczeństwie. Poczucie tożsamości kulturowej daje w wymiarze międzynarodowym niezwykle cenny wkład w rozumienie istnienia różnic między narodami i ich kulturami, co pozwala przy dobrej woli i chęci współpracy wzajemnie doceniać owe różnice, inspirować i uczyć się (Michałowska G., op. cit.: 254).

**Szerzenie świadomości zróżnicowania kulturowego** pozwala na uwypuklenie możliwych do wystąpienia konfliktów na tym podłożu również w skali międzynarodowej. Bezdyskusyjna jest również kwestia potrzeby podtrzymywania owych różnic kulturowych, zachowaniu dóbr i wartości kulturowych odróżniających poszczególne kultury od innych, a tym samym kształtowania poczucia tożsamości kulturowej społeczeństw. Zwłaszcza, że proces globalizacji rodzi sprzeczne reakcje w sferze kulturowej. Przewartościowywanie systemów kulturowych spowodowane uniwersalizacją wartości oraz ideologią konsumpcjonizmu, pojawienie się światowych okresowych trendów niesie ze sobą ryzyko spłylenia szeroko rozumianej kultury. Odpowiednie kształtowanie poczucia tożsamości kulturowej oraz dbanie o lokalne dobra kulturowe mają szansę może nie na zahamowanie tych procesów, ponieważ jest to nie-realne, ale na rozsądne ukierunkowanie zmian kulturowych na skalę globalną, uwzględniającą poszanowanie kultur lokalnych. Daje to więc możliwość kulturom

lokalnym na efektywne przystosowanie się do wyzwań cywilizacyjnych (Ibidem: 256-257).

Ciekawym przykładem zmian jakie pojawiają się w zakresie tożsamości kulturowej krajów Europy jest **proces integracji europejskiej**, prowadzący do kształtowania się szeroko rozumianej tożsamości europejskiej (Gołembski F., 2005: 61). Na poziomie ekonomicznym europejskie państwa zgodnie dążą do silnej integracji. Natomiast w sferze kulturowej Europa ściśle strzeże swojego dziedzictwa. Działania w ramach Rady Europy, Unii Europejskiej oraz OBWE służą uwzględnianiu aspektu kulturalnego w działaniach z zakresu politycznego oraz ekonomicznego. Działania te opierają się na trzech poziomach. Pierwszy skierowany jest na zapobieganie tzw. westernizacji kultury europejskiej (in. amerykanizację), drugi opiera się na podtrzymywaniu odrębności kulturowej poszczególnych społeczeństw europejskich. Trzeci poziom działań opiera się na pierwszych dwóch i dodatkowo szuka możliwości stwierdzenia rzeczywistego funkcjonowania na obszarze Unii Europejskiej wielowarstwowej kultury europejskiej i kształtowania na tej podstawie poczucia tożsamości europejskiej. **W kulturze europejskiej** ścierają się ze sobą dwa pierwiastki: lokalny oraz uniwersalny zapoczątkowany przez chrześcijaństwo. Przy określaniu europejskiej tożsamości kulturowej powstaje pytanie o określoną ciągłość kulturalną. Czy poszczególne okresy historyczne były od siebie oddzielone pod względem ciągłości kulturalnej? Czy już wcześniej istniała jednolita przestrzeń kulturalna, która była poddawana różnym wpływom? Odpowiedź nie wydaje się oczywista, a jednak mówiąc o europejskości o poczuciu tożsamości europejskiej uznajemy istnienie naturalnej przestrzeni europejskiej oraz panującej na niej określonej przestrzeni kulturowej poddawanej przez różne okresy historyczne różnym wpływom. Dają się więc zaobserwować ogólną przestrzeń kulturalną typową dla obszaru europejskiego, podlegającą cały czas dynamicznym zmianom, a współcześnie zmianom wynikającym z procesu globalizacji. „(...) pojęcie **tożsamości europejskiej** pozostawałoby funkcją ogólnego procesu, o charakterze historycznym, który zachodziłby w ramach tej samej przestrzeni naturalnej (europejskiej) i również w ramach podlegającej charakterystycznej ewolucji przestrzeni kulturalnej. Ta ostatnia podlegałaby konkretnym zmianom, przybierając jakościowe nowe formy, ale zachodzące na gruncie tego samego procesu. Stąd też w poszczególnych quasi autonomicznych przestrzeniach kulturalnych występowałyby stały element. Byłaby nim, najogólniej pojmowana, europejskość (Ibidem: 66). Owa europejska przestrzeń kulturalna podlega stale wpływom lokalnym oraz uni-

wersalnym tendencjom rozwojowym panującym na świecie. Natomiast proces globalizacji, a co za tym idzie postęp wiedzy i technologii, większa świadomość polityczna i kulturowa obywateli powoduje faktyczne krystalizowanie się, wprawdzie nadal zróżnicowanego, ale stale występującego poczucia tożsamości europejskiej wśród obywateli Unii Europejskiej.

Wyzwaniem dla współczesnych społeczeństw jest takie adaptowanie zmian kulturowych wynikających z procesu globalizacji, aby nie odbywały się one kosztem dziedzictwa kulturowego. Jak również propagowanie takiej postawy, która pozwalałaby na **akceptację różnorodności kulturowej na świecie**, co pozwoliłoby choćby w nieznacznym stopniu minimalizować konflikty na tle kulturowym, a tym samym na stabilizację środowiska międzynarodowego w tej sferze. Przedstawiana przez wielu badaczy postawa **relatywizmu kulturowego** zakłada w najprostszy sposób równość w traktowaniu wszystkich kultur. Jak dowodzi m.in. G. Hofstede, U. Beck oraz wielu innych badaczy, relatywizm sugeruje względność wszystkich stawianych ocen, zależnych od kultury, z której się wywodzimy. Inaczej mówiąc, każdy osąd, ocena, analiza dokonywana przez człowieka, polityka, ekonomistę, przedsiębiorcę, badacza naukowego uwarunkowana jest kulturowo. Mając więc na uwadze tolerancyjne oraz równe traktowanie różnorodności wartości kulturowych panujących na świecie można łatwiej zrozumieć procesy zachodzące w obrębie kultur w dobie globalizacji. Uwzględniając podejście relatywizmu kulturowego w analizie procesu globalizacji pozwala ona naocznici możliwość współwystępowania ze sobą różnych zjawisk kulturowych, które nie niosą ze sobą piętnowania czy też wyróżniania jednego kręgu kulturowego kosztem drugiego. Współczesny relatywizm kulturowy zakłada tolerancję wobec wszystkich kultur, co jest jednoznaczne z uznaniem ich równoprawności i równowartościowości oraz z szerokim traktowaniem zakresu i treści samego pojęcia kultura (Świętochowska U. [w:] Chodubski A. 1998: 50). Pamiętać też trzeba, że wszelkie procesy uniwersalizacji czyli upowszechnienia wartości kulturowych, jakie zachodzą w ramach procesu globalizacji, mają rację bytu jeżeli odbywają się drogą dobrowolności i powszechnego przyzwolenia, nie ma więc tutaj mowy o ingerencji lub też narzucaniu wartości jednej kultury drugiej kulturze.

Na podstawie powyższych rozważań można stwierdzić, że **współpraca kulturowa jest jednym z podstawowych wyznaczników bezpieczeństwa narodowego i międzynarodowego** oraz dalszego rozwoju ludzkości. Im bardziej globalne wyzwania stawiane są na naszej drodze

rozwojowej, tym bardziej powinny one uwzględniać różnice kulturowe, podejście relatywizmu kulturowego oraz współpracę opartą na idei dialogu międzykulturowego (Hofstede G., Hofstede G. J, op. cit.: 387).

Inicjatywa dialogu międzykulturowego daje „gwarancję zachowania specyfiki kultur, jako historycznego i twórczego wyrazu głębszej jedności rodziny ludzkiej oraz (...) podtrzymuje zrozumienie i wspólnotę między nimi”, jak również jest potrzebna do budowy i utrzymania poczucia międzynarodowej solidarności (Jan Paweł II, *Orędzie na Światowy dzień Pokoju 2001*). **Współpraca międzykulturowa** oparta na zasadzie dialogu daje szansę na zdobycie cennej wiedzy o różnych kulturach, jej wartościach, jak również o samych jej przedstawicielach. Metoda porównywania tak zdobytych informacji z wiedzą o własnej kulturze, powoduje poszerzenie horyzontów myślenia o sobie samym i własnej kulturze oraz tradycji. Dzięki dialogowi międzykulturowemu stwarzamy społeczeństwom szanse poszerzania perspektywy postrzegania świata jak również szanse na zrozumienie i akceptację różnorodności kulturowej panującej na świecie. Tak więc świadome poczucie tożsamości kulturowej oraz postawa relatywizmu kulturowego jest warunkiem wszelkiej współpracy między ludźmi nie tylko w sferze kulturowej.

Wszyscy, począwszy od obywateli, poprzez przedsiębiorców, kończąc na politykach powinni zabiegać o uwzględnianie postawy relatywizmu kulturowego w swoich działaniach, ponieważ może to zapobiec w przyszłości rodzącym się konfliktom na tym podłożu. Umiejętność analizy zjawisk i różnic kulturowych oraz uwzględnianie ich w podejmowaniu decyzji rozwojowych pozwala na efektywniejsze wykorzystanie walorów poszczególnych uczestników współczesnych stosunków politycznych, ekonomicznych oraz kulturowych na skalę globalną.

Proces globalizacji jako nieodwracalny niesie ze sobą zjawisko ujednociania, konsumpcjonizm oraz uniwersalizację wartości, jednak nie doprowadzi do całkowitego zaniku poczucia tożsamości kulturowej poszczególnych kręgów kulturowych. Dlatego też kwestie związane z tożsamością kulturową oraz relatywizmem kulturowym będą nadal w przyszłości aktualne, zwłaszcza w kontekście systemu bezpieczeństwa międzynarodowego.

Efektywne funkcjonowanie uczestników stosunków międzynarodowych powinno uwzględniać szeroko rozumianą współpracę międzykulturową (Hofstede G., Hofstede G.J, 2007: 354). Nie stosowanie się do powyż-

szych wytycznych wynikających z kulturowej przynależności oraz relatywizmu kulturowego sprzyja tworzeniu się podziałów kulturowych a czasami nawet do występowania konfliktów międzykulturowych, co z kolei prowadzi do zagrożeń na poziomie bezpieczeństwa narodowego jak i międzynarodowego.

Ryzyko kryzysów o skali międzynarodowej, czy wręcz globalnej oraz konfliktów na tle kulturowym może być zminimalizowane między innymi przez utrzymanie harmonijnego rozwoju gospodarczego świata, a więc branie pod uwagę nie tylko regionów rozwiniętych przemysłowo-technologicznie, ale również krajów biedniejszych. Uwzględnianie różnic kulturowych i wyznaczonych wartości usprawni procesy rozwojowe i zminimalizuje ryzyko konfliktów na tym polu, co jednocześnie sprzyja podniesieniu bezpieczeństwa narodowego i międzynarodowego państw.

## 5. ZAKOŃCZENIE. POLITYKA BEZPIECZEŃSTWA W XXI WIEKU

Proces globalizacji oraz działalność korporacji transnarodowych stawiają szereg wyzwań współczesnemu światu. Uwypuklając szanse oraz zagrożenia dla bezpieczeństwa narodowego i międzynarodowego wynikające z uwarunkowań kulturowych oraz wzajemne oddziaływania sfery ekonomicznej na sferę polityczną oraz kulturową, wykazano duże znaczenie poruszanych zagadnień. Podkreślono jednocześnie proces wychodzenia zjawisk politycznych, ekonomicznych oraz społeczno-kulturowych poza dotychczasowy zasięg terytorialny państw i dokonywanie się ich w przestrzeni transnarodowej. Z tego też względu konieczna jest zmiana punktu widzenia z narodowego na szerszą perspektywę uwzględniającą zjawiska i mechanizmy właśnie o charakterze transnarodowym. Jak już wcześniej cytowałam z M. Golką: „tu rysuje się specyficzny paradoks: im bardziej ostre i poważne są problemy wymagające rozwiązywania, im bardziej globalny przyjmują charakter, tym bardziej potrzebne jest globalne ich rozwiązywanie” (Golka M., 1999: 163).

Wyzwaniem dla współczesnych państw jest więc próba dostosowania się do realiów globalizacji XXI wieku. Zmiany wynikające z procesu globalizacji będą miały strategiczny wpływ na proces zapewniania bezpieczeństwa w przyszłości. W związku z powyższym w polityce bezpieczeństwa należy uwzględnić procesy zachodzące na poziomie transnarodowym.

Bezpieczeństwo w warunkach współczesnych zależności i zacieśniającej się współpracy między uczestni-



kami stosunków międzynarodowych wymaga zmiany punktu odniesienia na poziom uwzględniający zjawiska o podłożu kulturowym, odbywające się w ramach globalizacji. Analizy bezpieczeństwa powinny brać pod uwagę współczesne procesy zmian w obrębie kultury, ponieważ dokonuje się obecnie zacieranie dotychczasowego podziału na bezpieczeństwo jednostki, państwa, bezpieczeństwo regionalne i globalne. Należy zdefiniować na nowo współczesne bezpieczeństwo, aby uwzględ-

niało kształtujący się ład międzynarodowy (Frankowski P. [w:] Zięba R., 2008: 237). Jednocześnie zauważyć trzeba, iż na znaczeniu przybiera bezpieczeństwo globalne i strategia zapewniania takiego bezpieczeństwa w dobie zacieśniających się współzależności i wieloaspektowych oddziaływań, uwzględniające kulturowe uwarunkowania tegoż bezpieczeństwa.

## BIBLIOGRAFIA

- Barber B. R., (2000), *Dżihad kontra McŚwiat*, tłum. H. Jankowska, Warszawskie Wydawnictwo Literackie Muza SA, Warszawa
- Beck U., (2009), *Europa kosmopolityczna*, przeł. A. Ochocki, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa
- Beck U., (2005), *Władza i przeciwwładza w epoce globalnej*, przeł. J. Łoziński, Wydawnictwo naukowe Scholar, Warszawa
- Brzeziński M., (2009), *Kategoria bezpieczeństwa* [w:] S. Sulowski, M. Brzeziński, *Bezpieczeństwo wewnętrzne państwa*, Warszawa
- Burszta W. J., (1998) *Globalizacja i nowa lokalność* [w:] *Antropologia kultury. Tematy, teorie, interpretacje*, Poznań
- Castells M. (2007), *Społeczeństwo sieci*, Wydawnictwo PWN, Warszawa
- Chodubski A. (red.), (1999), *Swoistości cywilizacyjne, kwestie narodowościowe i polonijne*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń
- Chodubski A., (1998), *Tożsamość kulturowa, kwestie narodowościowe i polonijne*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń
- Dylus A., (2005), *Globalizacja. Refleksje etyczne*, Ossolineum, Wrocław
- Frankowski P., *Bezpieczeństwo globalne w warunkach transformacji ładu międzynarodowego* [w:] R. Zięba, (2008) *Bezpieczeństwo międzynarodowe po zimnej wojnie*, Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, Warszawa
- Golka M., (1999), *Cywilizacja, Europa, Globalizacja*, Wydawnictwo Fundacji Humaniora, Poznań
- Gołembski F. (red.), (2005), *Tożsamość Europejska*, Biblioteka Europejska nr 1, Warszawa
- Gołembski F., (2006), *Jedność europejska*, Dom Wydawniczy Elipsa, Warszawa
- Gołembski F., (2008), *Kulturowe aspekty integracji europejskiej*, Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, Warszawa
- Gołembski F., (2005), *Tożsamość europejska*, Dom wydawniczy Elipsa, Warszawa
- Hampden-Turner Ch. i Trompenaars A., (2000), *Siedem kultur kapitalizmu*, Dom Wydawniczy ABC, Oficyna Ekonomiczna, Kraków
- Hofstede G., Hofstede G.J., (2007), *Kultury i organizacje*, PWE, Warszawa
- Hrynicki W., *Pojęciowe aspekty bezpieczeństwa międzynarodowego oraz jego zagrożenia w Europie*,
- Jan Paweł II, *Orędzie na Światowy dzień Pokoju 2001*
- Keane J. (2003) *The Global Civil Society 2001*, Cambridge University Press, Cambridge [w:] A. Rothert, op. cit.
- Kitler W., (2011) *Bezpieczeństwo narodowe RP. Podstawowe kategorie, Uwarunkowania. System.*, Warszawa
- Klein N., (2004), *No logo*, przeł. H. Pustuła, Świat Literacki, Izabelin
- Kłoskowska A. (1980), *Kultura masowa. Krytyka i obrona*, PWN, Warszawa
- Kukułka J., (1982), *Bezpieczeństwo a współpraca europejska: współzależności i sprzeczności interesów, Sprawy Międzynarodowe nr 7*
- Kumaniecki K. (red.), (2001), *Słownik łacińsko-polski*, Wydawnictwo Szkolne PWN, Warszawa
- Marzęda K., (2007), *Proces globalizacji korporacyjnej*, Oficyna Wydawnicza Branta, Bydgoszcz -Warszawa-Lublin
- Mazur S, W. Szot, *Bezpieczeństwo w aspekcie zagrożeń cywilizacyjnych społeczeństwa XXI wieku* [w:] M. Kwieciński (red.), (2010), *Bezpieczeństwo. Wymiar współczesny i perspektywy badań*, Krakowskie Towarzystwo Edukacyjne sp. z o. o. – Oficyna Wydawnicza AFM, Kraków
- Michałowska G., *Universalizm, tożsamość i relatywizm kulturowy a globalizacja* [w:] E. Halizak, R. Kuźniar, J. Symonides, (2004), *Globalizacja a stosunki międzynarodowe*,
- Michałowska G., (1991), *Zmienność i instytucjonalizacja międzynarodowych stosunków kulturalnych*, Warszawa
- Rothert A., (2008) *Emergencja rządzenia sieciowego*, Dom Wydawniczy Elipsa, Warszawa
- Słownik terminów z zakresu bezpieczeństwa narodowego. (2002) Akademia Obrony Narodowej, Warszawa
- Staniszkis J., (2003) *Władza globalizacji*, Wydawnictwo Scholar, Warszawa
- Szczepański J., (1970), *Elementarne pojęcia socjologii*, Warszawa
- Świdorski M., *Bezpieczeństwo wewnętrzne i jego uwarunkowania*, [w:] K.A. Wojtaszczyk, A. Materska-Sosnowska, (2009) *Bezpieczeństwo państwa*, Warszawa
- Świętochowska U., *Kultura w konfliktach globalnych* [w:] Chodubski A. (1998), *Tożsamość kulturowa, kwestie narodowościowe i polonijne*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń
- Trompenaars F., Hampden-Turner Ch., (2002), *Siedem wymiarów kultury. Znaczenie różnic kulturowych w prowadzeniu działalności gospodarczej*, Wydawnictwo Oficyna Ekonomiczna, Warszawa
- Urbanek A., (2013), *Wybrane problemy bezpieczeństwa*, Słupsk



- Włodkowska A., *Bezpieczeństwo kulturowe* [w:] K.A. Wojtaszczyk, A. Materska-Sosnkowska, (2009), *Bezpieczeństwo państwa*, Warszawa
- Zając J., *Bezpieczeństwo państwa* [w:] K.A. Wojtaszczyk, A. Materska-Sosnowska, (2009), *Bezpieczeństwo państwa*, Oficyna Wydawnicza ASPRA-JR, Warszawa
- Zając J., *System bezpieczeństwa międzynarodowego* [w:] K.A. Wojtaszczyk, A. Materska-Sosnowska, (2009), *Bezpieczeństwo państwa*, Warszawa
- Zięba R., (2008), *Bezpieczeństwo międzynarodowe po zimnej wojnie*, Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, Warszawa
- Zięba R., (2007), *Instytucjonalizacja bezpieczeństwa europejskiego*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa



# ПОЗИТИВНЕ СПРИЙНЯТТЯ УКРАЇНСЬКОГО НАСЕЛЕННЯ Волині у спогадах вояків Армії Крайової / *THE POSITIVE PERCEPTION OF THE VOLYN UKRAINIANS IN THE MEMORIES OF KRAJOWA ARMY SOLDIERS*

## ABSTRACT

This research touches the theme of Polish-Ukrainian relations during the Second World War. Here is the analysis of the descriptions of the Ukrainians by the the soldiers of polish Krajowa Army. Flashbacks show the complexity of international relations. One side of the Polish-Ukrainian relations is mutual respect and support in the tragic period of the War. Some parts of the Ukrainian people narrators emphasize especially. The perception of certain categories of Ukrainians is radically different from the image of the perpetrator and the enemy. Thus, such sources as memories widely reveal the subject of Polish-Ukrainian relations during the War.

**KEY WORDS:** SECOND WORLD WAR, INTERETHNIC RELATIONS, FLASHBACKS; CONSENT, IMAGE, ATTITUDE.

## 1. Вступ

В історії періоду Другої Світової війни на Волині не бракує моментів зіткнення інтересів та зброї. Видається, що пошук та висвітлення теми порозуміння між поляками та українцями, може допомогти розхитати негативні стереотипи в суспільній свідомості. Дослідження спогадів учасників подій дає можливість побачити всю неоднозначність та різноманітність у ставленні вояків АК до українського населення. Такий підхід робить вклад у дослідження теми міжетнічних стосунків на Волині.

Для аналізу обраних джерел необхідно зауважити, що образ українського населення не був монолітним та однозначним. Він складався з різних аспектів, котрі часом суперечили одне одному. Тож, уявлення польських діячів про українців, у роботі будуть представлені як різносторонній, багатогранний конструкт, котрий набував змін впродовж воєнного періоду. Оскільки у спогадах простежуються певні зміни в ставленні до українського населення, то необхідно зазначити, що ці зміни беруть свій початок у 1941 році і виникають разом із початком

боротьби між німецькими та радянськими військами на теренах Волині.

## 2. Аналіз спогадів пов'язаних із описами українського населення

У вибірці оповідачів до цієї роботи присутні спогади 27 осіб. Це люди різної статі (жінок – 6 осіб, чоловіків - 21) та віку (найстарший оповідач 1913 р. народження, наймолодший - 1931 р. народження). У таблиці 1 показано вік та місце перебування цих осіб станом на 1939 рік.

ТАБЛИЦЯ 1. Характеристика авторів спогадів.

№	Оповідач	Рік народження	Місце проживання станом на 1939 р.
1	Борковська Євгенія	1921	Римачі
2	Буджіш Фелікс	1930	Засмики
3	Вітвінський Роман	1931	Кіселін
4	Волак Тадеуш	1918	Тараж
5	Вуйчік Яніна	1927	Засмики
6	Гурка-Грабовська Галіна	1917	Луцьк
7	Данилевич Казимир	1925	Володимир Волинський
8	Дембська Анела	1925	Кіселін

№	Оповідач	Рік НАРОДЖЕННЯ	Місце проживання СТАНОМ на 1939 р.
9	Карлович Леон	1922	Засмики
10	Ковнацький Адам	1925	Пшебраже
11	Ліпінський Ян	1918	Затурці
12	Лозинський Мирослав	1926	Холопін
13	Лясковський Леон	1920	Белін
14	Магуза Зигмунт	1924	Хринов
15	Мар'янський Антоні	1926	Засмики
16	Піндих Евгєніуш	1927	Ковель
17	Сандецка Ірена	1912	Крем'янець
18	Семашко Владислав	1919	Куришиб
19	Скаржинський Флоріан	1929	Нємодлін
20	Соха Тадеуш	1924	Володимир Волинський
21	Сташкевич Збігнєв	1924	Ковель
22	Толиш Владислав	1924	Ягодзин
23	Філар Владислав	1926	Нові Іваничі
24	Цибульський Антоні	1913	Панська Долина
25	Червінський Юзеф	1929	Володимир Волинський
26	Швьондер Яніна	1926	Володимир Волинський
27	Ямруз Юліан	1914	Межиріччя Корецьке

**ДЖЕРЕЛО:** опрацювання власне.

Почати аналіз ставлення поляків до українського населення варто з розгляду ставлення останніх до політичних тенденцій перед початком II Світової війни. Геополітична трансформація в 1939 році у Східно-Центральній Європі була важливим чинником у додатковому виокремленні національних категорій під політичним кутом зору. Сприйняття українського населення, зокрема, виражалось через ставлення останнього до II Речі Посполитої перед її поділом за славнозвісним договором 1939 р. Дивлячись під цим кутом зору оповідачі розділяють українське населення на 2 категорії, котрі можна узагальнити як «співгромадяни» (ті що були прихильними до польської державності) та «сепаратисти» (противники II РП). Наприклад, частина авторів, зокрема підпільник Юліан Ямруз, говорять про те, що з утворенням II Речі Посполитої «Всі ототожнювали себе з польською державою»<sup>1</sup> (Koprowski, 2012: 345). Пан Антоні Цибульський на цю тему зазначає, що міжвоєнний період це не «безтурботний вільний час»,<sup>2</sup> (Cybulski, 2012: 242) але й говорить, що 1920 рік і перемога польської армії на Волині

1 «Wszyscy utożsamiali siebie z państwem polskim»

2 «beztroski wolny czas»

сприймалась як спільна радість як для поляків так і для українців (Cybulski, 2009: 54).

Проте, загальне сприйняття польської державності українським населенням в спогадах не було таким однозначним. Говорячи про події Другої Світової війни автори наголошують, що певне небажання того, аби польська держава існувала на теренах Волині таки було і існувало воно не лише в період підпільної боротьби, а і в міжвоєнний час. З цього приводу учасниця подій Анела Дембська говорить наступне: «Співжиття між нашими націями було нормальним, хоча бувало, що українці не приховували свого небажання польської держави. На державні свята, котрі припадали на 3 травня і 11 листопада, наприклад, прапору не вивішали»<sup>3</sup> (Koprowski, 2013: 313). Також про це впевнено пише пан Владислав Семашко, він говорить, що українці ще з міжвоєнного періоду: «Хотіли створити суто українську територію. В 1920-39 році існувала прихована ненависть до панів»<sup>4</sup> (Koprowski, 2011: 26). Підпільник Фелікс Буджіш пише наступне: «Українці виказували неприховане задоволення»<sup>5</sup> (Budzisz, 1998: 31). (з приводу кінця існування II Речі Посполитої – примітки авт.).

У джерелах бачимо, що автори переважно сприймали українців як прихильників польської державності на теренах Волині. На ряду з цим частина оповідачів згадує особисті враження від контактів з окремими українцями і стверджує, що деякі українці не виражали особливої підтримки Польщі. Основна частина таких спогадів стосується вже періоду від 1939 до 1941 років, а про міжвоєнний період згадки про українців-прихильних співгромадян переважають.

Якщо рухатись далі по спогадах, то можна побачити яскраву картину у ставленні поляків до українців в культурній площині, що пов'язана із традиціями. Тут домінує сприйняття українця як яскравого та самотнього сусіда. Рясні згадки про довоєнні дружні відвідини українських хат поляками постійно вириваються у тексті і дають можливість вгледіти ще одну характеристику образу українців. Незважаючи на те, що представники обох націй жили на спільній території, часто на сусідніх вулицях і в сусідніх помешканнях, проте, вони зберігали свою

3 «Współżycie między naszymi nacjami było poprawne, choć bywało, że Ukraińcy nie kryli swojej niechęci do państwa polskiego. Na święta państwowe, które przypadają trzeciego maja i jedynastego listopada Ukraińcy np. flag nie wywieszali»

4 «Chcieli stworzyć jednolity teren ukraiński. W 1920-39 istniała nienawiść ukryta do panów»

5 «Ukraińcy mieli taką reakcję. Nieukrywana satysfakcja»



культурну самобутність. Описи звичок та традицій, в тому числі і релігійних, що були притаманні саме українцям і не запозичувались поляками подіються в позитивному або нейтральному ключі і негативні риси тут абсолютно відсутні. Йдеться, зокрема, про побутові звички такі як змашування взуття дьогтем, куріння сигарет затиснувши їх між великим і вказівним пальцем та інше. В питанні релігійних традицій спостерігається повага до українських вірувань та православних церков. Спогади доносять нам інформацію про спільні святкування як католицьких так і греко-католицьких та православних свят українськими та польськими сім'ями. Тож бачимо, що хоча частина поляків сприймала українців як противників державних свят, проте жодного спротиву на релігійному ґрунті в спогадах не простежується.

Також важливо згадати, що в спогадах присвячених подіям міжвоєнного періоду є наголос на активній участі українців в польських молодіжно-спортивних організаціях «Strzelec», спільне навчання в школах, спільні відзначення свят і таке інше з'являються практично в кожного автора.

В спогадах про міжвоєнний період у стосунках поляків та українців простежується певна аполітичність, що виражалася радше на особистісному рівні. Серед населення побутовали окреслення одне одного як «ляхи» та «хохли»<sup>6</sup> (Karłowicz, 2013: 32). Описується різниця в одязі, релігії та традиціях. Також наголошується на спільній праці, міжетнічних шлюбів. Проте, акцент все одно залишається на розрізненні за національністю. Це підтверджується в спогадах про мішані цивільні сім'ї і про їх складні долі, говориться про необхідність переховуватися таким сім'ям вже під час війни, та шукати інші шляхи забезпечити всю сім'ю від можливої загрози. Про поширеність мішаних польсько-українських сімей можна судити навіть з того, що в значній частині оповідачів хтось в сім'ї та й був українцем, чи то дідусь, чи бабуся, матір чи батько. Також є такі згадки, як наприклад в Ірени Сандецької, де вона говорить про «багато українсько-польських сімей в Крем'янци»<sup>6</sup> (Koprowski, 2012: 64), і про те що вона вчила їх міжнаціональної толерантності, говорячи дитині з мішаної сім'ї, що «маєш дві батьківщини Польщу і Україну, і обидві мусиш шанувати»<sup>7</sup> (Koprowski, 2012: 66).

Українці часто згадуються в текстах як такі, що мають свої традиції в усьому. Зокрема, виділяється спосіб ведення господарства. Українське населення Волині пан Владислав Філар описує так: «Всі ті села, що лежали в володимирському повіті мали типовий український характер»<sup>8</sup> (Koprowski, 2013: 317). Цей «типово український характер» стосується способу будівництва помешкань і господарчих будинків (котрі мали «обшиті соломною стріхи, темно-сині віконні обрамлення»<sup>9</sup> (Koprowski, 2013: 113). Також згадується використання як тяглової сили при обробці землі волів, а не коней і таке інше. Згадані аспекти говорять нам, що як до війни так і після, розділення населення на етнічні групи існувало не лише за релігійним принципом, але і за побутовими традиціями, котрі є міцно прив'язаними до національності. Обидві описані вище характеристики не мають в спогадах жодного негативного забарвлення. Це те що у спогадах подається як таке що було і бути інакше не могло. Узагальнити ці описи можна фразою – ми мешкали разом і були різними, ми мали різні традиції і добре спілкувались до війни.

Коли досліджуємо тему сприйняття конкретної групи населення постає питання, чи сприймалася ця група як цілість, як моноліт? Спогади чітко говорять, що це однозначно не моноліт. Однією з категорій, що виділяється є інтелігенція. Сюди оповідачі зараховують людей задіяних в освітній сфері, також тих, хто мав стосунок до роботи в громадських організаціях, та організаціях патріотичного та спортивного виховання, лікарів та інших активних та освічених людей. Також, ґрунтуючись на особистому досвіді, автори говорять про людей з ідентичними характеристиками, котрі не належали до інтелігенції. Таких українців описують як розумних, мислячих та гуманних, адже вони «засуджують злочини затуманених братів українців»<sup>10</sup> (Cybulski, 2009: 104). Можна стверджувати, що категорія українців, сприйняття якої не змінилося із міжвоєнного періоду не обмежується інтелігенцією волинського суспільства, хоча наголос робиться саме на ній. Про інтелігенцію, зокрема, пише Ірена Сандецька, зокрема про ректора Крем'янецького ліцею Денисюка (Koprowski, 2011: 45), як про людину, яка дуже лояльно ставляться до польської держави. Про це також пише Антоні Цибульський та Владис-

6 «wiele ukraińsko-polskich rodzin w Krzemieńcu»

7 «wiele ukraińsko-polskich rodzin w Krzemieńcu»

8 «masz dwie ojczyzny Polskę i Ukrainę i każdą musisz szanować»

9 «Wszystkie te wsie, leżące w powiecie włodzimierskim miały typowy ukraiński charakter»

10 «poszytę słomą dachy, ciemnoniebieskie obramowania okienne»

лав Толиш але вже в стосунку до Володимира Волинського. (Koprowski, 2012: 271).

На ряду з цим, автори згадують із певним сентиментом про українців, що належали до різних прошарків суспільства і в подальший час допомагали полякам. Про них говорять наступне: «було багато здорово мислячих українців, але їх ніхто не слухав»<sup>11</sup> (Cybulski 2009: 73). Оповідачі також приділяють увагу описам людей старшого покоління, котрі не змінили свого ставлення до населення польської національності навіть з приходом війни. Староста Антоні Цибульський пише про це так: «Люди старші та інтелігенція зберегли людську гідність, а також вихованці Союзу Сільської Молоді»<sup>12</sup> (Cybulski, 2009: 18). Пан Фелікс Буджіш оповідає власний досвід розмови зі старшим українцем у 1940 році і згадує з цього діалогу наступне: «Погане коїться, буде війна. Є такі, що радіють, але ще пошкоднують»<sup>13</sup> (Budzisz, 1998: 34). Зі спогадів підпільника Романа Вітвінського бачимо історію власного життя в якій: «старші старалися полякам допомагати, але їх сини і доньки брали участь у вбивствах поляків... Завдяки старшому українцю Остапу Коханському не добралися до Затужець, як більшість втікачів, голі і босі. У злочинах цих брали участь передусім молоді українці»<sup>14</sup> (Koprowski, 2013: 276).

В джерелах присутні вияви вдячності та поваги до таких українців, котрі не погодились на діяльність проти польського населення. Серед причин, котрі допомогли українцям піти саме цим шляхом, оповідачі бачать попередню діяльність в спільних громадянських організаціях, а також спільну освіту, особливо в Крем'янецькому ліцеї про що згадують зокрема Євгенія Борковська та Антоні Цибульський. Тож цей пласт українського населення вміщував в уяві оповідачів зовсім інші характеристики розумних, мислячих та гуманних, котрі «засуджують злочини затуманених братів українців»<sup>15</sup> (Cybulski, 2009: 104).

Згадки поляків під час проведення збройних акцій в місцях де мешкало цивільне населення, показують ставлення до українців не як до представників конкретної, іншої нації, а радше як до жертв воєнної ситуації. Тут спостерігається прирівнювання

польської та української цивільної людності. Адже головну роль грають почуття жалю та шкоди, що всі опинилися в такій ситуації. Звичайно, що винними в ситуації залишаються «banderowscy-bulbowscy» (що часто вживаються як синоніми стосовно українців зі зброєю руках), проте, цивільне населення в описах отримує співчуття. Ставлення до українців у стосунку поділу цивільні/військові чітко видно із наказу, котрий віддав командир польського відділу в містечку Засмики «Яструб»: «Цивільних не чіпати, до всіх зі зброєю в руках стріляти без перепрошень»<sup>16</sup> (Karłowicz, 2013: 325). Така позиція подається як загальне ставлення до українського цивільного населення. Проте, як вже говорилося раніше, у деяких діячів польського підпілля була певна недовіра, а часом ворожість і до цієї частини населення. Останнє слугує важливим додатком до загального образу української людності.

Характерно, що частина польських оповідачів ставиться до мети дій українців із розумінням і повагою. Йдеться про мету створення власної державності. Учасники подій на Волині сприймають таку ціль як зрозумілу, і навіть висловлюють підтримку, проте мова завжди йдеться не про мету, а про засоби. Засудження «бандитського» шляху до незалежності. Наприклад, пан Антоні Цибульський зазначає «не дивуюся що борються, мають право на державу»<sup>17</sup> (Cybulski, 2009: 100).

Є теж спогади, в яких поляки говорять, про нерозуміння того, як українці дали себе намовити на такий жадливий спосіб отримання незалежності. Тож тут ставиться скоріше риторичне питання: «Хто несе більше відповідальність? Рука чи меч?»<sup>18</sup> (Koprowski, 2013: 289). Питання, закладає тезу про чітку координацію дій українського підпілля «згори» і про вину конкретної особи, чи групи людей, котрі це організували. Імена не називаються, проте в окремих епізодах часто лунає ім'я Степана Бандери. Він виринає наче символічний образ трагедії польського населення «сюди сягнула долоня Степана Бандери»<sup>19</sup> (Koprowski, 2012: 45).

11 «wiele zdrowo myślących Ukraińców, ale nikt ich nie słuchał»

12 «potępiają zbrodnie otumanionych współbraci Ukraińcy»

13 «Złe si dzieje, będzie wojna. Są tacy, co się cieszą ale jeszcze będą żałować»

14 «wiele zdrowo myślących Ukraińców, ale nikt ich nie słuchał»

15 «Ludzi starsi oraz inteligencja zachowali godność człowieka, też wychowankowie Związku Młodzieży Wiejskiej»

16 «Złe si dzieje, będzie wojna. Są tacy, co się cieszą ale jeszcze będą żałować»

17 «Nie dziwię że walczą, moją prawo na państwo»

18 «Starsi starali się Polakom pomagać, ale ich synowie i córki uczestniczyli w mordowaniu Polaków. Dzięki starszemu Ukraińcu Ostapowi Kochańskiemu i jego pomocy nie dotarliśmy do Zaturzec, jak większość uciekinierów, goli i bosi... W zbrodniach tych uczestniczyli przede wszystkim młodzi Ukraińcy»

19 «tu sięgła dłoń Stepana Bandery»

Врешті решт, неодмінним супутником практично всіх спогадів являється образ українця-рятівника як серед цивільного населення так і серед підпільників, як серед націоналістів так і серед українських комуністів. На користь цього твердження можна навести безліч прикладів.

Одним з таких виступає пан Антоні Цибульський, котрий пише про те як українець комуніст врятував поляка вступившись за нього однією фразою: «Ja jogo znaju» (Cybulski, 2009: 28). Також, цей автор подає описи особистих переживань і порятунку близьких чи просто знайомих силами українців, які попереджали про заплановану акцію. В таких ситуаціях акція закінчувалася нічим (тобто, мета з боку українського підпілля не була досягнута), адже польське населення успішно відходило, чи то було готове до оборони.

Пані Анела Дембська згадує історію власного батька і говорить наступне: «Батька врятувало те, що не повертався сам, а з іншим солдатом – українцем з Полісся»<sup>20</sup> (Koprowski, 2013: 216). Підпільник Роман Вітвінський подає розповідь про українців, котрі під загрозою власному життю врятували польську родину: «З Запусту втекли всі поляки, за винятком Мар'яна і Стефанії Кузьминських, котрі мали шістьох дітей, з них найстаршому було 13 років. На ніч дітей проводили до знайомих українців, а самі спали в збіжжі. Коли вранці пішли по дітей, в домі українців нікого не знайшли, ні їх, ні дітей. Скоріш за все хтось доніс, що українці переховують польських дітей і разом з ними були вбиті»<sup>21</sup> (Koprowski, 2013: 276). Флоріан Скаржинський стверджує, що поляки «були раніше попереджені українцями, що бандерівці мають намір нас повбивати у Велику П'ятницю перед Великодніми святами»<sup>22</sup> (Koprowski, 2011: 239).

В своїх спогадах пан Леон Карлович подає наступні описи: «Були такі, котрі вище ставили гуманні якості та людську гідність ніж шовіністичне варварство і жорстокість у створенні своєї держави»<sup>23</sup> (Karłowicz, 2013: 144), але про кого йде мова не вказується, радше загальна думка, про абстрактне середовище без вказування особистого досвіду чи то конкретних імен. Проте, з цієї цитати бачимо, що українське населення не виступає як моноліт. Тут

присутнє чітке розділення на українців-ворогів та гідних українців. І складно визначити, чи ця фраза стосується частини підпільників, чи виключно цивільного населення.

З історії Владислава Філаря читаємо, що українці впродовж всього періоду війни допомагали його сім'ї: «Нас залишено в спокою. Батько тішився визнанням серед місцевих українців з причин, про які раніше зазначив, і вони напевно врятували його і родину від депортації. Провели до залізничної станції»<sup>24</sup> (Koprowski, 2013: 337). А пораненого від рук українських підпільників поляка врятувала сім'я українців, котра надала медичну допомогу і привезла до його села, за словами Мирослава Лозинського (Koprowski, 2012: 228). Леон Карлович розповідає про «допомогу довірених українців у розвідці»<sup>25</sup> (Karłowicz, 2013: 298), а також згадує що «акція на Трошчанцю була організована завдяки отриманій від двох українських селян інформації»<sup>26</sup> (Karłowicz, 2013: 301).

Ірена Сандецька описує ситуацію в якій: «Поляків з Вишні врятував українець, впродовж трьох кілометрів повз на животі, аби їх застерегти»<sup>27</sup> (Koprowski, 2012: 35). Також польська підпільниця Євгенія Борковська наводить спогади про свою подругу українку з якою вони разом працювали у лікарні. Пані Борковська стверджує, що побачивши поранених польських бійців її подруга сказала «знаєш, Геню, меші соромно, що я українка»<sup>28</sup> (Koprowski, 2012: 232).

Кількість спогадів про українців, яких оповідачі вважають самовідданими та героїчними, адже вони врятували поляків, представлені у Таблиці 2.

20 «potępiają zbrodnie otumanionych współbraci Ukraińcy»

21 «Cywilów nie ruszać, do wszystkich z bronią w ręku strzelac bez pardonu!»

22 «Nie dziwię że walczą, moją prawo na państwo»

23 «Kto ponosi większą odpowiedzialność? Ręka czy miecz?»

24 «tu sięgła dłoń Stepana Bandery»

25 «Ojca uratowało to, że nie wracał sam, tylko z innym żołnierzem - Ukraińcem z Polesia»

26 «Akcja na Trościaniec była organizowana dzięki informacji otrzymanej od dwóch Ukraińskich chłopów»

27 «Polaków z Wiszni uratował Ukrainiec, przez trzy kilometry czołgał się na brzuchu by ich ostrzec»

28 «Z Zapustu uciekli wszyscy Polacy za wyjątkiem Mariana i Stefani Kuźmińskich, mających sześćoro dzieci, z których najstarsze miało 13 lat. Na noc dzieci prowadzili do znajomych Ukraińców, a sami spali w zbożu. Gdy rano poszli po dzieci, w domu Ukraińców nie zastali nikogo, ani ich, ani dzieci. Najprawdopodobniej ktoś doniósł, że Ukraińcy ukrywają polskie dzieci i wraz z nimi zostali zamordowani»

**ТАБЛИЦЯ 2.** Кількість згадок про порятунок поляків українцями.

№	Оповідач	УКРАЇНЕЦЬ - РЯТІВНИК (КИЛ. РАЗІВ СТОСОВНО 1941-1945 РР).
1	Борковська Євгенія	3
2	Буджіч Фелікс	2
3	Вітвінський Роман	4
4	Волак Тадеуш	3
5	Вуйчік Яніна	2
6	Гурка-Грабовська Галіна	1
7	Данилевич Казимир	3
8	Дембська Анела	4
9	Карловіч Леон	8
10	Ковнацький Адам	3
11	Ліпінський Ян	1
12	Лозинський Мирослав	2
13	Лясковський Леон	3
14	Магуза Зігмунт	3
15	Мар'янський Антоні	4
16	Піндих Євгеніуш	3
17	Сандецка Ірена	6
18	Семашко Владислав	3
19	Скаржинський Флоріан	2
20	Соха Тадеуш	2
21	Сташекевич Збігнєв	3
22	Толиш Владислав	4
23	Філар Владислав	5
24	Цибульський Антоні	13
25	Червінський Юзеф	4
26	Швюндер Яніна	4
27	Ямруз Юліан	5

**ДЖЕРЕЛО:** опрацювання власне.

### 3. Висновки

Сприйняття українського населення Волині вояками АК являє собою конструкт, котрий складається з різноманітних аспектів ставлення до різних частин цього населення та до його вчинків. Останні призводили до поступової зміни ставлення до українців Волині на що впливали політична ситуація, військові події та загострення міжетнічних стосунків на досліджуваних теренах. Всі автори знаходились в різних частинах Волині і переживали відмінний одне від одного досвід, що не стає на заваді виділенню спільних рис в сприйнятті українців цими діячами. Можна стверджувати, що дослідження такого типу джерел як спогади учасників подій, робить вклад у висвітлення польсько-українських

стосунків в конфліктний історичний період Другої Світової війни.

Таким чином, аналіз спогадів польських діячів Волині стосовно 1939-1941 років продемонстрував нам доволі позитивне і прихильне ставлення цих діячів до українського населення. Таке ставлення поляки підкреслюють своїм міжвоєнним досвідом. Українці постають перед читачем спогадів як колоритна і самобутня частина суспільства, котра лише доповнює мультинаціональну палітру Волині і ніяким чином не створює перешкод до порозуміння та мирного співжиття. Тексти транслюють ставлення поляків до «своїх інших», традиції яких є окремими, проте гідними поваги. Особливо це підкреслюється в стосунку до релігійних традицій. В своєму загалі українське суспільство не постає монолітом і ставлення до нього формується в залежності від його ставлення що поляків чи то польської держави. Коли автори передають свій власний досвід, то вони демонструють, що переважна більшість українців Волині не були противниками II Речі Посполитої як в міжвоєнний період, так і в часи з 1939 до 1941 року.

Оповідачі виділяють окрему категорію українського населення ставлення до яких набуває рис ще більшої поваги та довіри. Це стосується українців, котрі чинили спротив націоналістичним тенденціями, та відстоювали довоєнні порядки. Такі українці представлені як гуманні та розумні, як ті що продовжують підтримувати поляків. Особливо виразно в цю категорію зараховують інтелігенцію та людей старшого віку. Цивільне ж населення в джерелах сприймається як жертва війни, воно частково ототожнюється із польським населенням, котре потерпає від «братовбивчої війни», якої не вдалося уникнути. Виділяється окрема категорія українців, котрі не лише не викликають страху чи осуду та розчарування, але сприймаються як відважні герої. До цієї категорії належать українці, котрі виступають проти міжетнічної боротьби і намагаються допомагати польському населенню.



## ЛІТЕРАТУРА

- Budzisz, F. (1998). *Ziemi cmentarnej*. Gdańsk: Skryptor.
- Karłowicz, L. (2013). *Od Zasmak do Skrobowa. Przeciw UPA na śmierć i życie. Wołyń w Szponach trzech wrogów*. Warszawa: Mireki.
- Koprowski, M. A. (2011). *Wołyń. Epopeja polskich losów 1939-2013. Akt I*. Lublin: Replika.
- Koprowski, M. A. (2012). *Wołyń. Epopeja polskich losów 1939-2013. Akt II*. Lublin: Replika.
- Koprowski, M. A. (2013). *Wołyń. Epopeja polskich losów 1939-2013. Akt III*. Lublin: Replika.
- Cybulski, A. (2009). *Wspomnienia konspiracyjnego starosty z Wołynia*. Warszawa: Muzeum historii polskiego ruchu ludowego.



# RÓWNOUPRAWNIENIE I PRACA Z CZŁOWIEKIEM WYKLUCZONYM NA PODSTAWIE MYŚLI KORCZAKOWSKIEJ. KRYTYKA SYSTEMU WSPARCIA / *EQUALITY OF RIGHTS AND THE WORK OF MAN EXCLUDED BASIS ON THE KORCZAK THEORY. CRITICISM OF SUPPORT SYSTEM*

## ABSTRACT

Social rejection influences many groups and creates a broad scale of issues, starting with "a simple" lack of possibilities to fulfill a need and ending with an extremely severe rejection and segregation. No matter how we define that state of reality, the main element uniting all sorts of rejection is a need to work on abolition of rejection. When talking about rejection of homeless people in this article, we have to direct our attention to Korczak's theory of education in which we find elements worth implementing to the environment of those in need. Just like it has been used with children. Homeless people show the elements of learnt hopelessness pushed to the extreme. It could be hereditary, so then it needs to be treated in a physiological and pedagogical way. Just like it has been done when working with children. This article will try to support this rather controversial statement.

**KEY WORDS:** KORCZAK THEORY, EQUALITY OF RIGHTS, SOCIAL EXCLUSION, HOMELESSNESS

## WPROWADZENIE

Biorąc pod uwagę definicję wykluczenia społecznego<sup>1</sup>, w brzmieniu wykluczenie społeczne to brak lub ograniczenie możliwości uczestnictwa, wpływania i korzystania z podstawowych instytucji publicznych i rynków, które powinny być dostępne dla wszystkich, a szczególnie dla osób ubogich. Inaczej mówiąc jest to „sytuacja uniemożliwiająca lub znacznie utrudniająca jednostce lub grupie zgodne z prawem pełnienie ról społecznych, korzystanie z dóbr publicznych i infrastruktury społecznej, gromadzenie zasobów i zdobywanie dochodów w godny sposób (Frąckiewicz 2005:11). Tym samym wykluczenie społeczne, to niezdolność do uczestnictwa w uznawanych za ważne aspektach życia

społecznego, w tym gospodarczych, politycznych oraz kulturowych.

Próbując objąć definicyjnie zakres wykluczenia społecznego, mamy do czynienia z zagadnieniem niezmiernie szerokim, albowiem w jego ramy możemy zmieścić każdy element naszego życia na różnych płaszczyznach także np. braku możliwości uczestnictwa w ogólnym dostępie do Internetu czy poważniejszym aspekcie braku pracy. Dotykając jednostki i grupy społeczne stanowi poważny problem społeczny, gospodarczy i polityczny<sup>2</sup>.

Koncentrując się na bezdomności jako wykluczeniu społecznemu należy podkreślić, że współczesne wsparcie dla osób bezdomnych ogranicza się jedynie do „przechowywania” potrzebujących w okresach dla nich ciężkich, czyli zima lub niemoc fizyczna. W ramach wsparcia możemy także odnaleźć formy, które tu moż-

<sup>1</sup> Większość terminów ma ten sam wydzźwięk mimo zróżnicowanej formy zapisu lub semantyki. Termin „wykluczenie społeczne” po raz pierwszy został użyty przez francuskiego ministra Dobrobytu Społecznego R. Lenoir’a (1974) w stosunku do osób uznanych za nieprzystosowane do życia w społeczeństwie industrialnym, żyjących na marginesie społeczeństwa oraz osób, które nie są objęte żadnym systemem ubezpieczeń.

<sup>2</sup> Wykluczenie społeczne ma charakter wielowymiarowy i znacząco wychodzi poza brak środków pieniężnych oraz zasobów materialnych, odnosząc się także do innych ograniczeń, które nie pozwalają jednostce (osobie, rodzinie, gospodarstwu domowemu, grupie społecznej) żyć na akceptowalnym poziomie.

na nazwać wprost rozdawnictwem czyli formą zupełnie nie resocjalizującą ale wręcz pogłębiającą stan wykluczenia i bezradności. Dla osób wyrażających chęć są także doraźne warsztaty wsparcia psychologicznego lub terapeutycznego i zawodowego jednakże jest to realizowane w bardzo małej skali. Nawet praca streetworkerów, pracowników MPOS i działania innych ośrodków wsparcia ogranicza się jedynie do celowej i doraźnej pomocy, która nie eliminuje problemu lecz jedynie go przykrywa.

Obserwując rzeczywistość osób bezdomnych autor uważa, że praca na rzecz bezdomnych powinna mieć, poza ogólnym i doraźnym wsparciem rzeczowym, także charakter wychowawczy i terapeutyczny w formie stałej opieki wychowawców, opiekunów w miejscach pobytu osób bezdomnych.

### WYCHOWAWCZA ROLA OPIEKUNÓW OSÓB BEZDOMNYCH

Opierając się na zasygnalizowanych we wstępie problemach oraz przedstawionej rzeczywistości w określonym środowisku wykluczenia społecznego należałoby wprowadzić, do działań opiekuńczych w ośrodkach wsparcia, dodatkowe formy wsparcia wychowawczego. Dotyczyłoby to oczywiście takich miejsc, w których przebywają osoby bezdomne przez określony, dłuższy czas, czyli noclegownie, ogrzewalnie, domy św. Brata Alberta i tym podobne. Tym samym opiekunowie w ośrodkach nie sprawowałiby jedynie funkcji „strażników” ale pełnili by dodatkowo rolę wychowawczą i pedagogiczną na wzór prowadzenia resocjalizacji oczywiście „podopieczni funkcjonowaliby w innej formie niż w przypadku ośrodków resocjalizacyjnych. Jednakże sama idea funkcjonowania miałyby bardzo podobny wydźwięk.

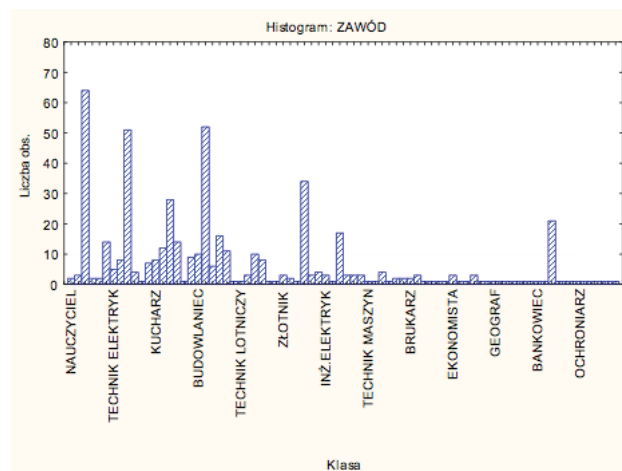
W konsekwencji wprowadzenia takiej idei należałoby poszerzyć zakres celowych działań o aspekt rozmów, szkoleń i swoistego psychologicznego i pedagogicznego uświadamiania osobom bezdomnym konieczności powrotu do środowiska społecznego.

Można oczywiście stwierdzić, że istnieją programy mające uspołecnić osoby bezdomne. Mają one charakter ogólnopolski lub regionalny są realizowane przez instytucje rządowe i podmioty pozarządowe. Analizując jednak ich treść można odnieść wrażenie, że mają one jedynie charakter zabezpieczenia osób bezdomnych nie wchodząc w zakres psychologicznych aspektów swoistego „uzależnienia od wykluczenia”.

Najważniejszym elementem wsparcia psychologicznego i wychowawczego jest uzmysłowienie osobom bezdomnym, że muszą mieć cel w życiu oraz przestawienie przede wszystkim ich mentalności z tej typowo konsumpcyjnej i roszczeniowej na taką, która będzie wpasowywać się w strukturę normatywną społeczeństwa. Tym samym istotnym elementem jest uzmysłowienie bezdomnym, że ich obowiązkiem jest praca na swoje utrzymanie. Praca mająca charakter kreatywny a nie konsumpcyjny czyli taki, który pozwalałby osobom bezdomnym na zmianę stanu swojego bytu, a nie jedynie poprawie stanu bezdomności. Należy bowiem podkreślić, że doskonała część osób bezdomnych pracuje w różnych formach jednakże ich praca ani nie ma charakteru stałego ani też nie służy zmianie stanu bezdomności i wejściu w pełnym zakresie do społeczeństwa. Z przeprowadzonych badań wynika niezbitnie, że część pracujących bezdomnych posiada dość spore zarobki jednakże z różnych powodów (przeważnie finansowych, wolistycznych) przebywa na stałe w ośrodkach typu dom Brata Alberta. (Łukasiewicz 2013a).

Proces jest o tyle istotny, że spośród wielu bezdomnych znajduje się bardzo duża rzesza wykształconych fachowców, których powrót na rynek pracy byłby istotny chociażby z ekonomicznego i gospodarczego punktu widzenia.

**WYKRES NR 1** zawody posiadane przez osoby bezdomne (wg deklaracji)



**ŹRÓDŁO:** opracowanie własne na podstawie badań na ogólnoeuropejskiej grupie badanych N=764

Powyższy wykres uzupełnia zestawienie tabelaryczne wskazujące ilościowe zestawienia posiadanych zawodów (Tabela nr 1 załącznik).

Oczywiście projekt „edukowania” musi iść w parze z umożliwieniem godnego zamieszkania w warunkach,



które będą startem do własnego lokum. Jest to przedsięwzięcie bardzo trudne ze względu na swoje finansowe obciążenie ale, nie niemożliwe (patrz program housing first) (Wygnańska 2011, patrz także: Łukasiewicz *Housing First w Polskich warunkach ekonomicznych*. W druku).

Jak już wspomniano wcześniej oparcie zasad wsparcia pedagogicznego osób bezdomnych na myśli korczakowskiej jest ideą osobliwą i stosunkowo karkołomną, jednakże jeśli przyjrzymy się głównym założeniom myśli korczakowskiej, odnajdziemy w niej wiele odniesień i wspólnych cech do zasad wsparcia osób bezdomnych. Wsparcie to powinno posiadać takie elementy jak:

1. Wsparcie psychologiczne szczególnie dla osób, które popadły w bezdomność w wyniku traumatycznych zdarzeń związanych ze śmiercią bliskich, utratą dobytku lub chorobą psychiczną np. członka rodziny a także i własną.
2. Projekty pedagogiczne i wychowawcze, mające na celu wprowadzenie praktyk mających na celu usprawnienie pracy z podopiecznymi, a także generowanie nowych wychowawców wywodzących się ze środowiska osób bezdomnych. Osoby, które kiedyś doświadczyły wykluczenia społecznego, w doskonały sposób odnajdą siebie jako wychowawcy lub wsparcie dla pedagogów pracujących w ośrodkach. Przykładem może być readaptacja bezdomnych emigrantów w poznańskim ośrodku Barka, które to stowarzyszenie pomagało powrócić bezdomnym Polakom z zagranicy i pomagało adaptować się w nowych warunkach poemigracyjnych. Część z nich została w ośrodku Barki dla wsparcia (Bittner 2016).
3. Ekspertyczne wsparcie zawodowe dot. aktywnego poszukiwania pracy. Program szczególnie ważny dla osób, które mimo posiadanego wykształcenia kierunkowego nie potrafią pracować albo nie skupiają się na pracy jako głównym i najważniejszym czynnikiem utrzymania. (Patrz wykres nr 3).

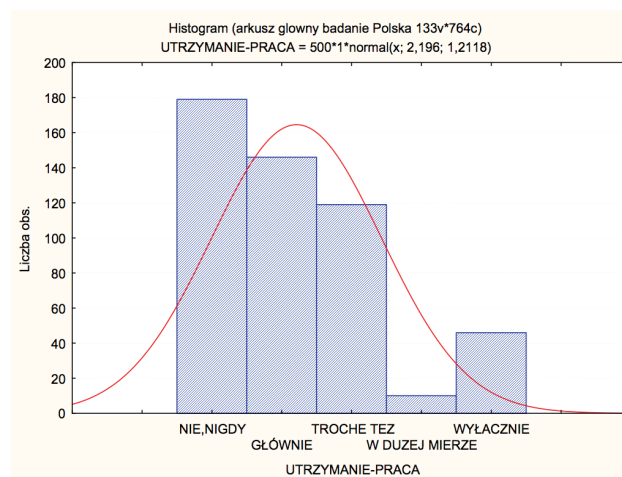
Przy uwzględnieniu powyższych elementów oraz idei korczakowskiej pokazuje to ponadczasowość tejże myśli, którą z powodzeniem można, a nawet powinno się zaimplementować, na inne dziedziny życia społecznego, szczególnie w przypadku pracy nad trudnym środowiskiem, lub środowiskiem wymykającym się normom społecznym.

Uznając za istotne, iż jedynie praca w pełnym otwartym środowisku przynosi rezultat, a nie zamykanie i odizolowanie poszczególnych grup w trakcie procesów „reso-

cializacji”. Oznacza to, że praca nad jednostką wykluczoną nie ma prawa być prowadzona odrębnie od środowiska, w którym ma ona żyć. Jest to zaprzeczeniem samej idei wprowadzenia takiego podmiotu do naturalnego środowiska społecznego. Analogicznie jak powinno przeprowadzać się zadania resocjalizacyjne dla np. więźniów, z tym że w przypadku osób bezdomnych proces ten wydaje się być łatwiejszy ze względu na ich swobodne poruszanie się w grupie społecznej.

W analizie funkcjonowania środowiska osób bezdomnych odnotowane zostało, iż osoby bezdomne pracują i choć nie do końca robią to chętnie (szczególnie w sytuacji stałej pracy) to jednak większość z nich pracuje (patrz wykres nr 2). Należy także wspomnieć, że wśród nich znajduje się duża część osób posiadających zasiłki bądź też renty. Przebywają oni w środowisku bezdomnych ponieważ widzą tu swoje miejsce i jest im dobrze. Prawdopodobnie przeprowadzona praca nad podopiecznym może skłonić do powrotu do środowiska społecznego (np. przy pomocy wsparcia programem mieszkań socjalnych lub wspomnianym Housingfirst).

**WYKRES NR 2** Skala ilościowa - praca wykonywana przez osoby bezdomne.



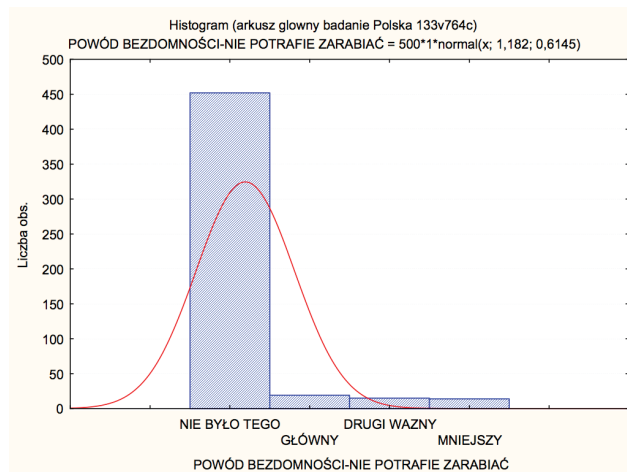
**ŹRÓDŁO:** opracowanie własne na podstawie badań ogólnoeuropejskich

„Każdy nauczyciel powinien pochylić się nad losem i problemami swojego ucznia” ta pierwsza i jedna z podstawowych zasad pedagogiki korczakowskiej, pasuje wprost idealnie do programów mających za zadanie poprawę losu osób bezdomnych. Obecnie w programach widzi się raczej „przymus realizacji określonych zadań przez określone podmioty. Wymuszone finansami europejskimi, koniecznością realizacji zadań w danym roku kalendarzowym lub też statutowe działania stowarzyszeń i fundacji. Działania te mają jednak charakter kolejnych projektów i programów, z których niewiele

wynika prócz np. zwiększenia ilości danych statystycznych i dokumentacji. Jednakże dla samych zainteresowanych czyli osób bezdomnych niewiele z tego wynika. A sami zainteresowani stają się raczej swoistego rodzaju królikami doświadczalnymi, na których można zrobić kolejny punkt programu statutowego i wydać kolejne pieniądze.

Projekty pedagogiczne a także zawodowe mają za zadanie psychicznie nastawić osoby bezdomne do pracy. Ma to być główny środek do wyjścia z bezdomności i ma mieć znaczenie priorytetowe zinternalizowane przez osoby bezdomne. Jest to tym bardziej ważne, że jak wskazuje wykres nr 3 wiele badanych osób deklaruje, iż po prostu nie potrafi zarabiać.

### WYKRES NR 3 Powód bezdomności



**ŹRÓDŁO:** opracowanie własne na podstawie badań ogólnoeuropejskich

„Pochylenie się nad problemem...” byłoby autentycznym i bezpośrednim poprowadzeniem podopiecznego od początku do końca jego drogi wyjścia z bezdomności. Podobnie jak dokonuje się tego typu procesy w terapii psychologicznej.

Idąc w ślad za kolejnymi elementami myśli Korczakowskiej. Korczak był prekursorem walki o prawa dziecka. Domagał się uznania dziecka za pełnowartościowego człowieka od chwili narodzin i na każdym etapie swego istnienia. Podobnie powinno być w przypadku osób bezdomnych, które należy traktować jak pełnowartościowych członków społeczności, a nie ułomnych i złamanym życiem ludzi, których należy jedynie wspierać materialnie.

Dziś podchodzimy do osób bezdomnych jak do „trędotawych” mają etykietę nierobów, osób uzależnionych, brudnych i zupełnie nieprzydatnych. Oczywiście

w wielu przypadkach tak jest, jednakże uznając ich za pełnowartościowych członków społeczeństwa, którym należy jedynie podać pomocną dłoń a powrócą do społeczeństwa. Należy jednak zmienić sposób patrzenia na te osoby, zbudować drogę porozumienia i współpracy.

To wszystko musi się odbywać przy uznaniu, że dziecko ma prawo być sobą, być takim, jakim jest. Jeżeli dziecko jest „pełnym człowiekiem” to ma prawo do szacunku, ma prawo do tego, aby nie było lekceważone i ma prawo tego wymagać od dorosłych. Szacunek ten jest potrzebny i dla jego niewiedzy i dla jego wysiłku poznawczego. Per analogia do osób bezdomnych szacunek dla drugiej osoby nielekceważenie jego potrzeb, ale słuchanie człowieka i odpowiadanie na jego sygnały. Analizując arkusze wywiadów z osobami bezdomnymi, przysłuchując się rozmowom w trakcie różnorodnych badań odnoszących często wrażenie, że wszelkiej maści działacze na rzecz osób bezdomnych realizują jedynie pewne programy, nie wsłuchując się w głos osób potrzebujących wsparcia. Nie słuchają co tak naprawdę jest im potrzebne. Arkusze badawcze czy statystyczne np. instytucji nie zawierają informacji o prawdziwych potrzebach osób bezdomnych. Dlatego też bardzo często realizowany jest przez bezdomnych swoistego rodzaju „stenogram życia”, który służy jedynie otrzymaniu określonego wsparcia. (Łukasiewicz 2013b). Dlaczego tak się dzieje? Otóż osoby bezdomne widzą, czują i reagują tak jak na dobrą sprawę oczekują wszelkiej maści badacze i osoby wspierające. Scenariusz życia niestety służy instytucjom, a nie w dłuższej perspektywie samym bezdomnym. Dostaną oni, co prawda, bezpośrednie wsparcie ale nic poza tym. Nie są wysłuchani, nie są zrozumiani a przez to pomoc trafia nie w taki sposób jak powinna. Uniwersalizm idei korczakowskiej przejawia się poza tym w kolejnych elementach respektowania potrzeby i dążeń dziecka. Tym samym skłaniał dziecko do pracy nad sobą. Uzmysłowanie osobom bezdomnym tej samej idei spowoduje, iż spróbują oni znaleźć odpowiedź na podstawowe pytanie kim jestem i dokąd zmierzam.

Dziś osoby bezdomne żyją z dnia na dzień nie posiadając żadnej refleksji nad sobą i otaczającym światem społecznym. Korczak głosił tezę, że „Wychowywać – znaczy chować, chronić, ukrywać przed krzywdą i szkodą, zabezpieczyć”. Identyfikacją zadaniem powinna być praca nad osobą bezdomną podanie ręki, zabezpieczenie i pokierowanie w celu zmiany swojego życia.

W tej koncepcji wychowania i swoistego rodzaju zresocjalizowania założeniem było dążenie do samowychowania. Transponując to na grunt środowiska bezdomnych oznacza to, że osoba bezdomna dostaje ogólne

kierunki działania oraz zasady, które wraz ze swoim opiekunem/wychowawcą powinien dostosowywać do konkretnych potrzeb i możliwości, jakie daje otwarte społeczeństwo i np. środowisko pracy. Tym samym wychowanie staje się twórczym procesem polegającym na ustawicznym poszukiwaniu własnych skutecznych form i metod wspomagających powrót do społeczeństwa. Uwzględniając te działania znów należy odnieść się do myśli pedagogicznej Korczaka, który ujął pracę z dzieckiem jako nie przymusowe, dobrowolne i świadome przystosowanie się jednostki do form życia zbiorowego i budowanie atmosfery sprzyjającej wydobyciu z siebie jak największego wysiłku, tak by się opanować i przezwyciężyć, dostrajając i zastosować do wymagań i potrzeb środowiska.

Adaptując myśl korczakowską można stworzyć podstawowe zasady funkcjonowania osób bezdomnych w kreatywnym środowisku instytucji wsparcia, która ma stać się katapultą do nowego życia, a nie miejscem stagnacji i pogłębiania wykluczenia. Pierwsza zasada mówi o współgospodarzeniu czyli pracy na rzecz wspólnego dobra jakim jest miejsce pobytu osób bezdomnych. Dziś osoby bezdomne „wchodzą” do instytucji wsparcia np. noclegowni i żądają, wymagają, oczekują od personelu określonych form wsparcia, właściwie ze swojej strony nie dając zupełnie nic. Pierwsza zasada miałaby polegać na tym, że miejsce pobytu staje się wspólnym domem, o które należy dbać i pielęgnować bo ma służyć nie tylko tym, którzy aktualnie w nim przebywają ale także następnym osobom. Osoby bezdomne pracują więc nad swoim otoczeniem i stanowią jednocześnie samoobsługę pedagogiczno-wychowawczą. Partnerską dla swoich instytucjonalnych opiekunów. Tego typu praca byłaby przygotowaniem do samodzielnego życia w otartej przestrzeni społecznej.

Kolejnym elementem będącym konsekwencją pierwszego jest współzarządzanie to znaczy ustalanie zasad normujących podstawowe dziedziny życia „zakładu” i obowiązujące wszystkich bez wyjątku wychowanków i wychowawców. Takie słuchanie podopiecznych byłoby z korzyścią zarówno dla podopiecznych, uczyliby się odpowiedzialności za swój wspólny dom jak i dla opiekunów/wychowawców, którzy mogliby odpowiednio weryfikować programy wsparcia dla bezdomnych.

Kolejnym bardzo istotnym elementem z punktu widzenia readaptacji do społeczeństwa jest wpływanie na opinię społeczną i oddziaływanie jej samej na grupę osób bezdomnych. Obecnie funkcjonujemy w realiach dwóch światów. Pierwszy z nich to świat otwarty osób, które spełniają normy pełnoprawnych członków społeczeństwa.

Pracują uczą się itp. druga grupa to osoby wykluczone (w tym przypadku bezdomne). Które niejako żyją swoim światem swoim życiem i są odizolowane od innych barierą niechęci, stereotypów i odizolowania.

Te dwie grupy „stykają” się jedynie w przestrzeni społecznej lecz ich kontakt jest ograniczony jedynie do tolerowania swojej obecności choć i to nie zawsze z powodu częstego braku higieny w grupie bezdomnych. Tym samym oddziaływanie opinii społecznej miałyby charakter zmiany w relacjach społecznych, zmiany w stereotypizacji osób bezdomnych. Płynięciu informacji, że społeczeństwo powinno być otwarte na tą grupę i powinno je wspierać, ale nie datkami, jałmużną, czy wsparciem rzeczowym ale np. wsparciem w postaci zaferowania pracy, nawet czasowej, dorywczej ale jednak takiej, która będzie zmniejszać dystans.

Wracając jednak do kwestii funkcjonowania w ośrodkach wsparcia. Istotnym elementem łączącym idee wsparcia osób bezdomnych i myśl korczakowską jest specyficzna atmosfera tworzona w ośrodkach. Ma ona charakter zamkniętego środowiska, które komunikuje w specjalny sposób i wymaga także specjalnej, określonej komunikacji. Takim elementem łączącym współmieszkających jest stworzenie miejsca informacyjnego gdzie wywieszają się wszelkie zawiadomienia, ogłoszenia itp., ale nie tylko przez opiekunów lub informacje instytucjonalne, ale przede wszystkim przez osoby bezdomne. Taka forma komunikacji powinna mieć miejsce głównie pomiędzy podopiecznymi, którzy w ten sposób mogą informować się wzajemnie o miejscach wsparcia, miejscach pracy, inicjatywach. To byłoby także miejsce na wieszanie swobodnych myśli, które stanowiłoby również doskonałe źródło informacji dla opiekunów.

Korczak opisywał różne typy wychowawców: wychowawcy tylko na pokaz życzliwi, w istocie wrogowie, wychowawcy – dozorczy, którzy uważają, że ich obowiązkiem jest przede wszystkim czuwać, wychowawcy „tyrani”, przesadnie czuli na określone elementy świata osób bezdomnych, np. zwierzęta, zainteresowania, hobby itp. Biorąc pod uwagę wcześniejszy tekst warto uzmysłowić sobie fakt, że w ośrodkach wsparcia przede wszystkim muszą pracować osoby, które krótko można określić mianem pasjonatów. Tak jak pasjonatami można określić osoby pracujące w stowarzyszeniach, wolontariusze, streetworkerzy itp. wspierający osoby bezdomne. Chodzący po ciemnych zakamarkach skłotów, parków, działek itp. miejscach i wyszukujących tych, którzy potrzebują wsparcia. Tacy pasjonaci powinni także pracować w miejscach pobytu osób bezdomnych. Aby ich praca stanowiła wartość dodaną do wsparcia, a nie jedy-



nie ochronę miejsc pobytu bezdomnych. I w tym przypadku przydaje się myśl Korczaka mówiąca, iż dobry wychowawca/opiekun musi przede wszystkim poznać samego siebie tak by odpowiedzieć sobie na pytanie czy rzeczywiście ta praca mi odpowiada czy czasem nie stanę się jedynie nadzorcą a nie wsparciem dla potrzebujących? Poza tym wychowawca powinien odznaczać się autentyczną pracowitością, zajmować się ciągłym i wszechstronnym poznaniem świata osób bezdomnych. Wychowawca musi być dobrym obserwatorem i zarazem diagnostą oraz posiadać duży zasób empatii i umiejętności wczuwania się w świat uczuć i przeżyć osoby bezdomnej. Czyli wychowawca/opiekun musi być swoistego rodzaju psychologiem, terapeutą i nauczycielem, a ponadto przyjacielem. W ten sposób wychowawcy oddziałują na podopiecznych, ale i oni odczuwają ich wpływ. Wzajemnie na siebie wpływają i wzajemnie siebie kształtują.

Podobnie jak w idei Korczaka konsekwencja w działaniu oraz pasja w odczuwaniu i obejmowaniu wzajemnych relacji stworzy nową koncepcję opieki, której istotą jest poszukiwanie prawidłowości wzajemnego funkcjonowania oraz gwarancji dla ludzkiej wolności i sensu ludzkiego życia. Jest to bardzo istotne biorąc pod uwagę tragedie życiowe osób, które trafiają na ulicę.

## ZAKOŃCZENIE

Głównym elementem koncepcji wychowawczej Korczaka były różne formy uspołecznienia i samorządności instytucji czy środowisk edukacyjnych, opiekuńczych lub wychowawczych. Nie sposób nie odnaleźć analogii do problematyki związanej z bezdomnością i wsparciem dla osób, które znalazły się na ulicy. Najważniejszym natomiast wydaje się imperatyw indywidualnego podejścia opiekuńczo-wychowawczego wychowawców/opiekunów do każdego podopiecznego, tym samym wciąż aktualną jest idea partnerstwa w relacji wychowawca – wychowanek.

Oczywiście nie każde z praw korczakowskich da się zaimplementować w środowisku osób bezdomnych ale jak wykazano jest wiele takich, które odnosząc się do praw ludzi dla praw "mniejszości" do praw wykluczonych, z powodzeniem może być realizowanych.

W mniemaniu autora wprowadzenie pisanej idei do zasad funkcjonowania ośrodków wsparcia byłoby ze wszech miar korzystne nie tylko dla samych bezdomnych ale przede wszystkim dla systemu wsparcia. Współpraca z osobami bezdomnymi, słuchanie ich i praca nad zmianą ich mentalności spowodowałaby

ukierunkowanie zarówno instytucji jak i form wsparcia, a także była narzędziem weryfikacji podopiecznych. Osoba, która naprawdę oczekiwałaby pomocy w wyjściu z bezdomności a nie tylko kolejnej rzeczy, kolejnego posiłku, kolejnego noclegu, otrzymawszy wsparcie z instytucji wykorzystałaby je, przede wszystkim do zmiany stylu życia, być może całkowitej odmiany siebie. Do ośrodków trafiałyby osoby, które przede wszystkim chcą wyjść z bezdomności, a nie traktują jej jako stylu życia i receptę na życie. Przykładem takiej odmiany po rozmowie z drugim człowiekiem mogą być przypadku osób bezdomnych, osoby, które dostały pomocną dłoń i odnalazły cel w życiu, zaczęły pracować, tworzyć, dawać coś od siebie innym.

Niniejszy artykuł stanowi pewną wizję, którą być może uda się kiedyś zaimplementować w środowisku osób bezdomnych i instytucjach wsparcia. Póki co, funkcjonuje jednak, jako teoria ukierunkowania wsparcia dla osób potrzebujących.

Artykuł jest także hołdem dla człowieka, który będąc na skraju, na końcu życia, dostał pomocną dłoń, spotkał drugiego człowieka, który w trudnej chwili pokazał mu jak żyć był prawdziwym wychowawcą, a nie jedynie nadzorcą zapomnianego przez wszystkich ośrodka dla bezdomnych. Bez dachu nad głową, bez możliwości naprawy zła, które przez wiele lat zrobił, nagle odnalazł iskierkę nadziei i daru, które pozwoliły mu zacząć tworzyć, pisać, malować, grać. Pokazać, że jest się wartościowym człowiekiem, godnym uwagi i wsparcia, które otrzymał. Kazimierzowi Pawłowskiemu<sup>3</sup> ten artykuł poświęcam.

3 Kazimierz Pawłowski twórca surrealizmu sakralnego zmarł w 2014 w wieku 57 lat.



## ZAŁĄCZNIKI

TABELA NR 1 liczbowe zestawienia posiadanych

Kategoria	Tabela liczb Liczność
NAUCZYCIEL:	2
TECHNOLOG ŻYWNOŚCI:	3
STOLARZ	64
TECHNIK ROLNIK:	2
KALETNIK:	2
ELEKTRONIK:	14
TECHNIK ELEKTRYK:	5
TECHNIK BUDOWLANY:	8
ŚLUSARZ	51
TECHNOLOG:	4
PIEKARZ CUKIERNIK:	1
ŚLUSARZ MECHNIK:	7
KUCHARZ	8
PIEKARZ	12
ELEKTRYK:	28
SPAWACZ	14
TECHNOLOG DREWNA:	1
KRAWIEC	9
BUDOWLANIEC:	10
BRAK	52
ZBROJARZ:	6
MURARZ	16
MALARZ	11
KAMIENIARZ:	1
TECHNIK LOTNICZY:	1
TECHNIK SAMOCHODOWY:	3
KIEROWCA:	10
TOKARZ	8
OPIEKUN ZWIERZĄT:	1
TECHNIK MECHANIK:	1
ZŁOTNIK	3
BETONIARZ ZBROJARZ:	2
TECHNIK OBRÓBKI SKRAWANIEM:	1
TECHNIK	34
HYDRAULIK:	3
BLACHARZ:	4
INŻ. ELEKTRYK:	3
PRAWCOWNIK OCHRONY:	1
MECHANIK:	17
ELEKTROMECHANIK:	3
PRAWNIK	3
ELEKTROMONTER:	3
TECHNIK MASZYN:	1
DRWAŁ	1
KOLEJARZ:	4
CIEŚLA	1
CUKIERNIK:	2
POLIGRAF:	2
BRUKARZ	2
BETONIARZ:	3
DRUKARZ	1
GEODETA	1
SOCJOLOG:	1
POLITOLOG:	1
EKONOMISTA:	3
RYBAK	1
MARKETINGOWIEC:	1
ROLNIK	3
POLONISTA:	1
WUEFISTA:	1
GEOGRAF	1
MONTER	1
GRAWER	1
RYMARZ	1
LOGISTYK:	1
SPRZEDAWCZA:	1
BANKOWIEC:	1
PEDA GOG	1
OGÓLNE	21
PLASTYK	1
CHEMIK	1
PSYCHOLOG:	1
OCHRONIARZ:	1
INŻYNIER:	1
OPIEKUN TURYSTYCZNY:	1

ŹRÓDŁO: opracowanie własne na podstawie badań ogólnoeuropejskich

**BIBLIOGRAFIA**

- Anolik B., (1996) *Pamięć przywołana*, Kraków, Oficyna Cracovia.
- Bittner B., (2016) *Diagnoza skali i charakteru zjawiska bezdomności Polaków poza granicami Polski w Europie. W ramach projektu O bezdomności bez lęku*. Pomorskie Forum na Rzecz Wychodzenia z Bezdomności, WSM, Warszawa.
- Falkowska M., (1983) *Myśli pedagogiczne Janusza Korczaka – Nowe źródła*, Warszawa.
- Frąckiewicz L., (2005), *Wykluczenie społeczne w skali makro i mikroregionalnej*, [w:] (red.) Frąckiewicz L., *Wykluczenie społeczne*, Wydawnictwo Akademii Ekonomicznej im. Karola Adamieckiego w Katowicach, Katowice
- *Humaniści o prawach dziecka*. (red.) Bińczycka J., Kraków: Impuls, 2000.
- Jakubowski M., (1996), *Janusz Korczak i jego dokonania*, Częstochowa, WSP.
- Lewin A., (1999), *Korczak znany i nieznan*, Warszawa, Ezop.
- Lewin A., (1986), *Tryptyk pedagogiczny*, Warszawa, Nasza Księgarnia.
- Łukasiewicz R., (2013b), *Nie-miejsca polskiej emigracji*, OBM, UW, Publikacja w ramach II Kongresy Demograficznego, Warszawa.
- Łukasiewicz R., (2013a) Eurobezdomność w nowych warunkach ekonomicznych, Młoda Polska emigracja w UE jako przedmiot badań psychologicznych, socjologicznych i kulturowych Euroemigranci. PL. Kraków 2013 w ramach projektu współfinansowanego z MSZ w ramach konkursu na realizację zadania Współpraca z Polonią i Polakami za granicą.
- Łukasiewicz R., *Housing First w Polskich warunkach ekonomicznych*. [W druku].
- Olczak-Ronikier, (2012) *J. Korczak*. Warszawa.
- Wygnańska J., (2011) Czym jest i czym nie jest „Housing first” materiał z Seminarium o innowacyjnych formach pomocy ludziom bezdomnym i ich związku z badaniami realizowane w ramach projektu pt. „Systemy gromadzenia informacji o ludziach bezdomnych na Mazowszu” (dofinansowanie Wojewody Mazowieckiego w konkursie dla organizacji pozarządowych 2011).

## Roland Łukasiewicz

Wyższa Szkoła Menedżerska W Warszawie  
Wydział Nauk Społecznych i Administracji  
Akademia Humanistyczna w Pułtusku

Studia Społeczne 18 (3) /2017

ISSN 2081-0008

e-ISSN: 2449-9714

str. 71-78

# POMOC SPOŁECZNA WOBEC SFERY WYKLUCZENIA SPOŁECZNEGO / SOCIAL ASSISTANCE TO THE REALM OF SOCIAL EXCLUSION

## ABSTRACT

The focus of this study are the social welfare centers which are state social policy tool, work within their statutory powers over the support and minimizing the sphere of social exclusion and enable individuals, families, social groups overcome difficult life situations. The activities of this entity are justified when the beneficiaries of support are not able to overcome adversity, using their own resources, capabilities and powers. (Trafiałek E., Kieszowska A., Stojekiej-Zuber, R.2004:17).

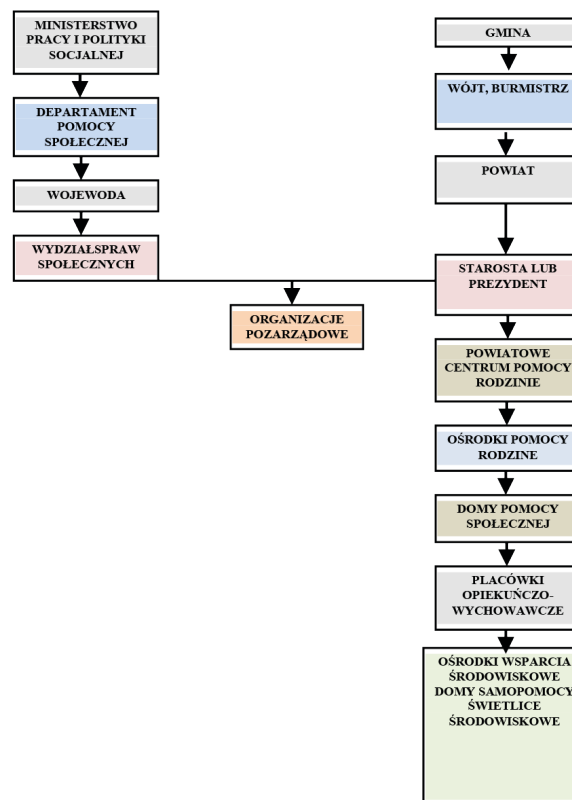
**KEY WORDS:** SOCIAL POLICY, SOCIAL WELFARE, HOMELESSNESS.

## WPROWADZENIE

Problematyka działalności sektora publicznego na poziomie lokalnym jest elementem dyskursu opartego o istotność i celowość praktyk stosowanych wobec najbardziej potrzebujących. Dyskurs dotyczy przede wszystkim skali zaangażowania sektora publicznego będącego znaczącą częścią gospodarki, na którą składają się podmioty zarówno na płaszczyźnie państwowej jak i samorządowej. Pomijając elementy nadrzędnej władzy publicznej w postaci parlamentu czy administracji rządowej w analizach działalności sektora publicznego, w mniemaniu autora, najważniejsze jest skupienie się na funkcjonowaniu podstawowych jednostek mających bezpośredni kontakt z problematyką funkcjonowania człowieka na poziomie jednostki i małej grupy społecznej. Faktem jest, że jednostki samorządowe funkcjonują na podstawie zagregowanych prawnie zasad, jednakże do nich samych należy prawidłowa weryfikacja problemów społecznych i wprowadzanie konkretnych rekomendacji prawnych i praktycznych.

Pomoc społeczna jest zintegrowanym elementem całego systemu wsparcia, realizowanego w ramach polityki społecznej sektora publicznego. Patrz wykres nr1.

WYKRES NR 1 Struktura pomocy społecznej w Polsce



**ŹRÓDŁO:** Opracowanie własne na podstawie [www.mpips.gov.pl](http://www.mpips.gov.pl)  
dostęp 2014-04-03

Pomoc społeczna pomaga przezwyciężyć trudne sytuacje życiowe wspierając wysiłki podopiecznych zmierzających do zaspokojenia niezbędnych, minimalnych potrzeb umożliwiających prawidłowe i włączające funkcjonowanie w sferze publicznej. Pomoc społeczna posiada rozbudowaną sieć jednostek począwszy od regionalnych ośrodków polityki społecznej, poprzez powiatowe centrum pomocy społecznej aż po ośrodki wsparcia i interwencji.

Obowiązująca ustawa o pomocy społecznej, realizowana jest przez organy administracji rządowej<sup>1</sup>. Realizując zadania pomocy społecznej poszczególne podmioty współpracują na zasadzie partnerstwa, z organizacjami społecznymi i pozarządowymi, kościołami różnych wyznań oraz osobami fizycznymi i prawnymi. (<http://isap.sejm.gov.pl> 2004).

Istotnym elementem podejmowanej w niniejszym opracowaniu problematyki jest funkcjonowanie polityki społecznej w sferze publicznej, która wymaga wsparcia instytucjonalnego dla zapewnienia minimalnych potrzeb każdego człowieka (Łukasiewicz 2013).

Polityka społeczna jest priorytetowym zadaniem każdego z państw, które chcą i powinny prowadzić politykę zrównoważonego rozwoju oraz równowagi społecznej wykluczającej marginalizowanie kogokolwiek z członków danego społeczeństwa. Realizacja wszelkich celów społecznych jest bezpośrednio związana z gospodarką, dlatego też w ramach polityki społeczno-gospodarczej państwo zmierza do sprawiedliwego podziału dochodu narodowego oraz wyrównywania szans obywateli w sferze wykształcenia, zatrudnienia oraz zabezpieczenia społecznego także na poziomie zapewnienia minimum egzystencjalnego, czyli tzw. minimum socjalnego, zwalczania nędzy, przeciwdziałania rozwarstwieniu społecznemu oraz zapewnienie ochrony zdrowia (Jodkowska 2009 s 14). Funkcje określić można, jako ukierunkowaną społecznie realizację założonego przez dany podmiot społeczny celu. (Korybski 2006 s. 102). Funkcje państwa należą do przedmiotu rozważań zarówno w naukach prawnych, socjologicznych jak i politycznych. W przypadku zjawisk zachodzących w polityce społecznej wyróżnić można funkcje jawne, ukryte, zamierzone, niezamierzone, uświadomione, nieświadomione (Korybski 2006 s.106).

Funkcję państwa zdefiniować można również, jako całość działań w określonej sferze życia społecznego lub jako jeden z głównych kierunków działalności państwa. W tym wymiarze funkcję podzielić można na zewnętrzne i wewnętrzne. W ramach funkcji wewnętrznych wyróżnić można z kolei funkcję socjalną (najbardziej interesująca z punktu widzenia niniejszego opracowania), kulturalno-wychowawczą czy gospodarczą (Kuciński 2008 ss. 69-71). Funkcja socjalna polega na zapewnieniu bezpieczeństwa socjalnego za pośrednictwem ubezpieczeń społecznych, ochrony zdrowia, pomocy społecznej, ochrony pracy, w tym również poprzez zapewnienie godziwego wynagrodzenia i minimum egzystencji. Funkcja socjalna w swym zakresie obejmuje także próbę niwelacji przez państwo wszelkich różnic majątkowych w celu zapobiegania niepokojom społecznym, oraz dbałość o rozwój demograficzny i kondycję zdrowotną obywateli. (Ibidem s 71). Funkcję socjalną państwa, w nieco węższym ujęciu, zdefiniować można również, jako zapewnienie godnych warunków bytowania tej części społeczeństwa, której się w życiu nie powiodło, w celu złagodzenia wspomnianych wcześniej różnic społecznych. Funkcja ta przejawia się w dbałości o ochronę zdrowia społeczeństwa poprzez ubezpieczenia społeczne, pomoc socjalną i zapewnienie godnego bytowania osobom niepełnosprawnym". (Jodkowska ... s 15).

W realizacji funkcji socjalnej istotną rolę spełnia system dystrybucyjno-redystrybucyjny, który wykorzystywany jest przy pierwotnym oraz wtórnym podziale dochodu narodowego. Środki finansowe pochodzące z podatków przeznaczane są na realizację celów społeczno-socjalnych. W ten sposób minimalizuje się dysproporcje w dochodach członków społeczeństwa. Łagodzi się skalę ubóstwa jak również nierówności społeczne czy też marginalizację i wykluczenie społeczne. Państwo pełni także funkcję stabilizatora gospodarki, w tym również przeciwdziałania bezrobociu, będącemu najważniejszym i głównym elementem kształtującym skalę wykluczenia społecznego (Sierpowska 2012 s. 14). Funkcja socjalna państwa zapewnia ochronę podstawowych warunków egzystencji, a także do zaspokajania podstawowych potrzeb bytowych. Bez względu na to, jaką przyjmując się definicję funkcji socjalnej czy też jej zakres, umieszczenie w jej obrębie pomocy społecznej jest całkowicie uzasadnione.

Należy zaznaczyć, że pomoc społeczna nie występuje jako działanie „odosobnione” lecz wiąże się bezpośrednio z innymi formami wsparcia, które razem tworzą

<sup>1</sup> Minister właściwy do spraw zabezpieczenia społecznego i wojewoda oraz samorządowej czyli marszałek województwa, starostowie na poziomie powiatów oraz wójtowie, burmistrzowie, prezydenci miast na poziomie gmin.



system zabezpieczenia społecznego (Sierpowska 2012 s.14).

Państwo poprzez zabezpieczenie społeczne z założenia zapewnia warunki egzystencji wszystkim obywatelom, którzy z niezależnych od siebie powodów, nie mają możliwości utrzymania się z własnej pracy. Przyczynami takiego stanu rzeczy mogą być różne od systemowego wykluczenia społecznego i marginalizacji poprzez niepełnosprawność występująca w określonym środowisku aż po choroby, określony (wykluczający) wiek czy bezrobocie (Sierpowska s. 18). Techniki zabezpieczenia społecznego (Jończyk 2006 s.57). Metoda to między innymi technika ubezpieczeniowa powiązana z pracą zarobkową poprzez system składek, które odprowadzane są do określonego funduszu. Stąd z kolei wypłacane są świadczenia w związku z wystąpieniem zdarzenia losowego, które uniemożliwiają w sposób trwały czy też czasowy świadczenie pracy. W tym przypadku ciężar szkody rozłożony jest na wszystkich ubezpieczonych. W ubezpieczeniach występują świadczenia typowe, roszczeniowe, których wysokość zależy od wkładu pracy. (Sierpowska 2012s.18)

Metodę zaopatrzeniową cechuje finansowanie świadczeń z funduszy publicznych zasilanych z podatków. Metoda zapewnia jednolitość i równość wszystkich świadczeń. Te ostatnie są zazwyczaj niewysokie, mają jedynie zaspokoić podstawowe potrzeby. Ich uzupełnieniem są dochody pochodzące z innych źródeł, takich jak oszczędności, czy dodatkowe ubezpieczenia. Świadczenia te mają charakter roszczeniowy i przyznawane są bez względu na pracę. Głównym kryterium przyznawania świadczeń w metodzie zaopatrzeniowej są potrzeby oraz zasługi. (Ibidem s. 19)

Metoda pomocowa – opiekuńcza jest najstarszą z metod w systemie zabezpieczeń społecznych. Stosowana wobec osób znajdujących się w trudnej sytuacji życiowej. Osoby te nie mają możliwości samodzielnego przezwyciężenia problemów. Osoby takie otrzymują pomoc pochodząca ze środków publicznych. Pomoc polega na przekazywaniu środków zarówno finansowych jak i rzeczowych. Świadczenia zaspokajają podstawowe potrzeby bytowe. Metoda ta kieruje się zasadą uznaniowości oraz indywidualizacji świadczeń, czyli dopasowania do sytuacji konkretnego człowieka (Ibidem s.19).

Wskazane metody zabezpieczenia społecznego wykonywane są w krajowych systemach zabezpieczenia społecznego. Pomoc pozostaje tutaj w bezpośredniej relacji z pozostałymi elementami zabezpieczenia społecznego (Ibidem s.19).

Zabezpieczenie społeczne bardzo często jest łączone również z bezpieczeństwem socjalnym, które tłumaczone może być, jako stan wolności od niedostatku materialnego środków utrzymania, czy też istnienia realnych gwarancji pełnego rozwoju jednostki (Książkowski 1988 s 31). Środki te mogą mieć zarówno charakter pieniężny jak i rzeczowy. Z kolei niedostatek środków utrzymania odnoszony może być także do braku opieki, której wymaga osoba lub cała rodzina (Sierpowska *op.cit* s. 19).

Bezpieczeństwo socjalne analizować można poprzez różnego rodzaju konteksty znaczeniowe, czy to w aspekcie naturalnych potrzeb ludzi, praw obywatelskich, a także powinności państwa. Mogą być rozpatrywane z punktu widzenia polityki socjalnej państwa, prawa, ekonomii, zarówno w skali krajowej, jak i międzynarodowej, pod kątem praw człowieka, problematyki bezrobocia, systemu zabezpieczenia społecznego, czy też ochrony zdrowia. Mówiąc o bezpieczeństwie socjalnym, rozpatrywać można również zagadnienie minimum egzystencji, minimum socjalnego i przeciętnego, oferowanego, gwarantowanego prawnie standardu bezpieczeństwa. Pojęcie to ma także znaczenie pod kątem ekonomicznym, gdyż uwzględnia wielkość spożycia. Standardy oraz poziom bezpieczeństwa socjalnego jest różny w zależności od kraju i zależy głównie od jego rozwoju gospodarczego. (Sierpowska...s 20).

Kolejnym pojęciem, niezbędnym do wyjaśnienia, jest pomoc społeczna, będąca składową podstawowych czynników kształtujących socjalną funkcję państwa i posiadająca charakterystykę podstawowych praw człowieka, a przede wszystkim prawa socjalne. Prawa socjalne zaliczane są do tzw. drugiej generacji praw człowieka. Stanowią one uzupełnienie praw politycznych i osobistych opartych na założeniach liberalizmu. Podstawowym prawem socjalnym człowieka jest prawo do pomocy społecznej (Sierpowska s.27).

Podkreślenie znaczenia tych praw dokonane zostało przez ONZ, która umieściła je w światowej konstytucji praw człowieka. Ponadto Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych, podpisany w Nowym Jorku w dniu 19 grudnia 1966 r<sup>2</sup> i Międzynarodowy Pakt Praw Gospodarczych, Społecznych i Kulturalnych<sup>3</sup> Deklaracja Praw Człowieka oraz Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych zaliczają prawo do zabezpieczenia społecznego ochrony zdro-

2 Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych z 19 grudnia 1966 roku, Dz. U. z 1977 r., Nr 38, poz. 167.

3 Międzynarodowy Pakt Praw Gospodarczych, Społecznych i Kulturalnych z 19 grudnia 1966 roku, Dz. U. z 1977 r., Nr 38, poz. 169.

wia, prawa rodziny do ochrony oraz prawo do odpowiedniego poziomu życia, włączając w to wyżywienie, odzież i mieszkanie. Do pomocy społecznej, w sposób pośredni, odnosi się także art. 25 deklaracji wyrażający prawo do poziomu życia zapewniającego zdrowie i dobrobyt, włączając w to wyżywienie, odzież, mieszkanie i opiekę lekarską, niezbędne świadczenia socjalne oraz prawo do zabezpieczenia na wypadek bezrobocia, choroby, niezdolności do pracy, wdowieństwa, starości lub utraty środków do życia w sposób od niego niezależny. Elementy te w sposób znaczący wpływają na politykę antywyluczeniową każdego z państw partycypujących w powołanych powyżej aktach. Prawo do odpowiedniego poziomu życia łączy się z obowiązkiem sektora publicznego, na każdym z poziomów do stałego polepszania warunków bytowych swoich beneficjentów. Nawiązanie do spraw związanych z pomocą społeczną odnaleźć można także w działalności prawotwórczej Międzynarodowej Organizacji Pracy<sup>4</sup>. Międzynarodowa Organizacja Pracy porusza problematykę pomocy społecznej w zaleceniu nr 67 z 1944 r. o zabezpieczeniu dochodów.

Przedstawia ono pomoc społeczną w kontekstach wsparcia udzielanego rodzinie i dziecku, wsparcia wybranych grup społecznych oraz pomocy ogólnej przysługującej wszystkim znajdującym się w potrzebie (Sierpowska op. cit. s.29).

Pomoc społeczna pełni subsydiarną rolę wobec ubezpieczeń społecznych. Zabezpieczenie potrzeb, które nie są objęte obowiązkowym ubezpieczeniem społecznym powinno być realizowane przez pomoc społeczną. Niektóre kategorie osób, przede wszystkim dzieci pozostające na utrzymaniu, wdowy, osoby niepełnosprawne i w podeszłym wieku, powinny mieć prawo do odpowiednich zasiłków. Innym osobom znajdującym się w potrzebie należy zapewnić pomoc społeczną w rozmiarze odpowiednim do potrzeb danego przypadku. Istotne jest przy tym to, iż zalecenie nr 67 dopuszcza uzależnienie przyznania świadczenia od stosowania się beneficjenta do wytycznych służb zatrudnienia (Sierpowska op. cit. s.29).

<sup>4</sup> Międzynarodowa Organizacja Pracy jest organizacją stanowiącą agendę ONZ. Utworzona w 1919 r. w ramach Traktatu Wersalskiego. MOP posiada unikalną, trójstronną strukturę, w której głównych organach: Międzynarodowej Konferencji Pracy i Radzie Administracyjnej, obok przedstawicieli rządów zasiadają reprezentanci pracodawców i pracowników. Głównym celem organizacji jest ochrona praw pracowników, regulacja czasu pracy, a także zapewnienie bezpieczeństwa i higieny pracy, sprawiedliwej płacy, właściwego zabezpieczenia socjalnego, zapobieganie bezrobociu, zwiększanie szans zatrudnienia oraz tworzeniem miejsc pracy i szkoleń. Do organizacji należą 183 państwa członkowskie. Główną siedzibą organizacji jest Genewa.

Unia Europejska prawo do pomocy społecznej przedstawia w szerokim kontekście jako składową polityki socjalnej, praw socjalnych oraz zabezpieczenia społecznego. Unia Europejska opiera się na wartościach poszanowania godności osoby ludzkiej, równości, poszanowania praw człowieka, w tym praw osób należących do mniejszości. Celem Unii Europejskiej jest wspieranie dobrobytu jej narodów, zwalczanie wykluczenia społecznego i dyskryminacji oraz wspieranie sprawiedliwości i ochrony socjalnej, równości kobiet i mężczyzn, solidarności między pokoleniami. Unia przyczynia się także do wyeliminowania ubóstwa oraz do ochrony praw człowieka, a przede wszystkim praw dziecka<sup>5</sup>.

J. Jończyk. podkreśla samodzielność pomocy społecznej utożsamiając ją jako element zamykający cały system prawa zabezpieczenia społecznego. Różnice pomiędzy pomocą społeczną a innymi instytucjami prawa zabezpieczenia społecznego, wiąże przede wszystkim ze specyfiką socjalnego ryzyka i funkcją tej instytucji (Jończyk 2001 s.104, B). Z punktu widzenia funkcjonalności sektora publicznego oraz zachowania równowagi społecznej można pokusić się o stwierdzenie, że pomoc społeczna jest najbardziej charakterystycznym elementem sektora publicznego. Tym bardziej jeśli pójdziemy śladem Z. Rybickiego łączącego problematykę pomocy społecznej z prawem administracyjnym w zakresie realizacji obowiązków organów administracji państwowej.

Rybicki uznał, iż tematyką tą zajmują się w szczególności przedstawiciele „polityki społecznej” a na gruncie nauk prawnych przedstawiciele prawa pracy (Rybicki 1984 s. 24).

## AKTYWNOŚĆ SEKTORA PUBLICZNEGO WOBEC PROCESÓW WYKLUCZENIA SPOŁECZNEGO

Podstawowym celem pomocy społecznej jest umożliwienie osobom i rodzinom życia w warunkach odpowiadających godności ludzkiej. Implikuje to fakt świadczenia pomocy społecznej beneficjentom będącym w potrzebie. Ze względu na to, że pomoc społeczna stanowi podstawowy przedmiot działania administracji publicznej, celem jej jest dobro człowieka.

Cel ten może być osiągnięty za pomocą celów uzupełniających w postaci wspierania osób i rodzin w wysiłkach zmierzających do zaspokojenia niezbędnych potrzeb życiowych, umożliwienia osobom i rodzinom przezwyciężenia trudnych sytuacji życiowych. Ponadto

<sup>5</sup> Traktat o Unii Europejskiej sporządzony w Maastricht 7 lutego 1992 roku, Dz. U. z 2004 roku, Nr 90, poz. 864/30.

doprowadzenia do usamodzielnienia się osób i rodzin oraz ich integracji ze środowiskiem, co jest bardzo istotne z punktu widzenia zapobieganiu marginalizacji społecznej i procesowi wykluczenia. To z kolei zapobiega sytuacjom powodującym niemożność przezwyciężenia trudnych sytuacji życiowych i stwarza racjonalne przyznawanie świadczeń w taki sposób, by następowało umacnianie rodziny (Sierpowska s.103).

Odnosząc się do kwestii wsparcia realizowanego przez Pomoc Społeczną należy wyjść od kwestii związanej z godnością człowieka (Matejewski H s 49)<sup>6</sup>. Zagadnienie to może być rozpatrywane na wielu płaszczyznach, przede wszystkim na płaszczyźnie filozoficznej, religijnej, prawnej czy psychologicznej.

W aspekcie filozoficznym godność osoby ludzkiej podkreśla fakt bycia człowiekiem, czyli bytem osobowym, bez względu na to, jaką człowiek ma rasę, moralność, czy też, jakie posiada wykształcenie i jaki majątek. Godność osobista człowieka jest jego niezbywalną wartością i stanowi podstawę do innego rodzaju godności, a mianowicie do godności narodowej, grupowej czy też zawodowej. Przejawia się ona przede wszystkim w możliwości realizacji jakiegoś dobra na różnych płaszczyznach życia społecznego (Pazgan 2004 s 104). Odniesienie się od przedstawionego zakresu godności ludzkiej łatwiej jest odnaleźć cel i zadania nie tylko Pomocy Społecznej ale także całej sfery wsparcia człowieka „zagubionego w przestrzeni społecznej” (uwaga autora). Adekwatna do tego ujęcia jest perspektywa prawna, której każdy człowiek, bez względu na rasę wiek czy też religię ma prawo do godności. Nie ma przy tym znaczenia czy dany człowiek dokonał przestępstwa, czy należy do określonej organizacji, ugrupowań politycznych itp.

Zgodnie z Powszechną Deklaracją Praw Człowieka (Deklaracja Praw Człowieka s. 40). Paradoksalnie w polskich aktach normatywnych pojęcie godności pojawia się wielokrotnie, jednakże nie występuje w ustawach poświęconych problematyce socjalnej. Przyjęcie takiego sposobu regulacji wskazuje, że ustawa o pomocy społecznej odgrywa kluczową rolę i zawiera regulacje wyznaczające kierunek interpretacji wszystkich przepisów obowiązujących w tym zakresie (Nitecki *op. cit.* s.143).

*„Pomoc społeczna wspiera osoby i rodziny w wysiłkach zmierzających do zaspokojenia niezbędnych potrzeb i umożliwia im życie w warunkach odpowiadających*

*godności człowieka”*( art. 3 ust. 1 ustawy o pomocy społecznej).

Zawarta w powyższym cytacie godność człowieka posiada rangę i wartości zasady konstytucyjnej. Podobnie jak w art. 30 Konstytucji RP określona została przyrodzona i niezbywalna godność, jako źródło wolności i praw człowieka i obywatela. Godności się nie nabywa i nie traci, po prostu jest ona częścią człowieczeństwa. Konstytucyjna zasada godności jest wyznacznikiem rozwoju praw człowieka, pełniąc równocześnie rolę wzorca, ideału, do którego powinien dążyć ustawodawca (Zięba-Załucka 2001, s. 497).

## **POMOC SPOŁECZNA – W KIERUNKU LIKWIDACJI WYKLUCZENIA SPOŁECZNEGO**

Uznanie pomocy społecznej za część szczególną prawa administracyjnego odnaleźć można w głównie w prawie administracyjnym. Istotne jest przy tym, że podejście prawne do tej sfery życia występuje w różnych aspektach, nie będących jednak w znaczny sposób odmiennymi aby stanowić odrębne stanowiska.

Pomoc społeczna zajmuje szczególne miejsce w ramach w sieci sektora publicznego. Prawo administracyjne regulujące kwestie świadczenia usług pomocowych ulega takim zmianom, że można wyodrębnić aspekty „świadczenia usług” dla ludności, potrzebującej wsparcia w zakresie w podstawowych sprawach ich bytu socjalnego i kulturalnego (Nitecki).

Świadczenie usług przez administrację polega na wykonywaniu zespołu czynności techniczno-fachowych na rzecz obywatela. Zaspokajanie potrzeb ludności, czyli organizowanie i świadczenie usług, jest procesem, w którym uczestniczy wiele jednostek organizacji państwowej a każda z nich podejmuje określone działanie czy też współdziałanie.

Zespół aktywności jest uporządkowany dzięki działalności koordynacyjnej. Zaliczyć można do niego formy prawne świadczenia usług a także podmioty świadczące usługi, do sfery przynależnej prawu administracyjnemu (Kuta 1979 s. 12). Analogicznie do podanych powyżej założeń pomoc społeczną widzą W. Dawidowicz i G. Szpor. Według nich, działania pomocy społecznej są częścią zabezpieczenia społecznego, za pośrednictwem, którego społeczeństwo stara się chronić swoich członków przed groźbą niemożności zaspokojenia podstawowych, wspólnie uważanych za ważne, potrzeb. Korzystanie z dóbr publicznych w sferze zabezpieczenia społecznego to korzystanie ze świadczeń socjalnych (Nitecki

<sup>6</sup> Jedną z pierwszych definicji godności człowieka, pojawiła się w Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka, uchwalonej 10 grudnia 1948 roku przez Organizację Narodów Zjednoczonych.



kis.72). Zakres teoretyczny umiejscawiających pomoc społeczną w określonych ramach jest bardzo szeroki. Warto jeszcze wyodrębnić z tego szerokiego wachlarza koncepcję według, której pomoc społeczna jest odrębną gałęzią prawa. Koncepcję tę wprowadził H. Szurgacz. Według autora – przedmiot regulacji prawa pomocy społecznej, nie odbiega zasadniczo od przedmiotu regulacji dawniejszej ustawy o opiece społecznej, co umożliwia mu stwierdzić, że zasadniczo pozostaje on trwały. Przeciwwstawił się także ujmowaniu pomocy społecznej jako części składowej prawa administracyjnego, oraz jako część ubezpieczeń społecznych. Charakterystyczną cechą tej pozycji jest fakt umiejscawiania ubezpieczeń społecznych w roli chroniącego interesy ekonomiczne człowieka, natomiast pomoc społeczna chroni także podstawowe interesy pozaekonomiczne.

Celem pomocy społecznej, będącym w głównej mierze centralnym punktem zainteresowania niniejszego opracowania, jest jej rola jako podmiotu realizującego politykę systemu zabezpieczenia społecznego zapobiegającemu powstawaniu marginalizacji osób i całych grup społecznych. W ramach tych działań realizowane są także priorytety profilaktyki społecznej. Wymaga ona większego profesjonalizmu pracowników socjalnych, współdziałania instytucji pomocy społecznej z innymi podmiotami, a także poszukiwania odpowiedzi na pytanie, kiedy osoba lub rodzina zrobiła pierwszy krok, który doprowadził ją do trudnej sytuacji.

Uzasadnienie interwencji pomocy społecznej, czy też innego organu wspierającego wykluczonych lub marginalizowanych, posiada charakterystyczne cechy współczesnych problemów społecznych, nie tylko Polski, ale większości krajów Europy i Świata. Są to odwieczne i powszechne problemy bezrobocia, bezdomności, niepełnosprawności indywidualnej i grupowej (wpływ osoby niepełnosprawnej na wykluczenie rodziny (Łukasiewicz 2013). Ponadto wiek, sieroctwo i inne.

Pomoc społeczna, poprzez rozbudowany, a także zróżnicowany system świadczeń, stara się udzielać nie tylko wsparcia materialnego, ale także psychicznego.

W odniesieniu do warunków mieszkaniowych minimalne wymogi, jakich może oczekiwać osoba potrzebująca są uregulowane w przepisach dotyczących mieszkań socjalnych. Art. 2 ust. 1 pkt 5 ustawy o ochronie praw lokatorów. Zamieszkiwanie w mieszkaniu spełniającym wymogi minimum lokalu socjalnego jest rozwiązaniem docelowym, jednak w stosunku do osób nie mających miejsca zamieszkania mogą występować rozwiązania pośrednie związane z zamieszkiwaniem w noclegow-

niach, schroniskach czy innych miejscach czasowego zamieszkiwania przeznaczonych do tego celu. Gmina, jako jeden z podmiotów sektora publicznego, realizuje obowiązek zapewnienia osobie, czy też rodzinie będącej w potrzebie przynajmniej lokalu socjalnego. Spoczywa na niej obowiązek udzielenia schronienia osobom, które są tego schronienia pozbawione.

Zapewnienie tego schronienia następuje poprzez przyznanie tymczasowego miejsca noclegowego w schronisku, domu dla bezdomnych czy też w innym miejscu do tego przeznaczonym. Osoba, która korzysta z tej pomocy nie może domagać się warunków takich, jakie stawiane są lokalom socjalnym. W takich przypadkach wystarczy, jeśli pomieszczenia przeznaczone na schronienie będą spełniały wymogi sanitarno-epidemiologiczne, a każda z osób będzie miała miejsce do spania. (Dębski 2006 ss.1-338).

Głównym zadaniem gminy jest zapewnienie osobie potrzebującej warunków umożliwiających przystosowanie zajmowanego lokalu do wykorzystania go do celu prawidłowego i zdrowego przebywania w nim. Gmina może to uczynić przy wykorzystaniu różnych instrumentów prawnych. Ma także możliwość przyznania stosownego świadczenia z pomocy społecznej, zarówno w formie pieniężnej, jak i w naturze. Preferowaną formą jest przyznanie dodatku mieszkaniowego, w ramach, którego znajduje się ryczałt na zakup opału.

Kwestią sporną pozostaje to, czy dana osoba w sposób właściwy wykorzystuje przyznawane jej środki finansowe oraz pomoc rzeczową. W niektórych sytuacjach pracownik socjalny nie jest w stanie ocenić, czy danej osobie wystarczy przyznać świadczenie pieniężne, czy zachodzi konieczność zamiany go na formę niepieniężną. Osobnym problemem jawi się fakt przyznanie świadczenia będącego jednocześnie gwarancją, iż osoba, otrzymująca je, wykorzysta je w sposób prawidłowy.

Kolejnym celem pomocy społecznej jest wspieranie osób i rodzin w wysiłkach zmierzających do zaspokojenia niezbędnych potrzeb. Mowa tu o potrzebach uwarunkowanych biologicznie i wyznaczonych społecznie. W systemie pomocy społecznej za niezbędną uznaje się ochronę egzystencji podstawowej/biologicznej człowieka uznając, iż elementami rudymenarnymi określonego poziomu życia są: głód, bezdomność, brak ubrania. Działania pomocy społecznej zmierzają zatem, do niwelacji lub zminimalizowania powyższych elementów dla podtrzymania i trwania prawidłowego rozwoju podmiotów społecznych. Jednakże podkreśleniu wymaga zaspokajanie także potrzeb wyższych-duchowych, gdyż



one także wpływają na rozwój jednostki i jej komfort społecznego funkcjonowania. Niezwykle ważne jest przy tym wartościowanie potrzeb wymagających niezbędnego zaspokojenia. Świadczenia przyznawane w ramach pomocy społecznej powinny doprowadzić do życiowego usamodzielnienia osób korzystających z tych świadczeń, a także ich integracji ze środowiskiem. Cel ten złożony jest z dwóch celów częściowych: usamodzielnienia osób, które korzystają z pomocy, a także zapewnienia ich integracji ze środowiskiem. Doprowadzenie do usamodzielnienia jest jednoznaczne z tym, że osoba lub rodzina poprzez przyznane świadczenia, wyjdzie z systemu pomocy społecznej i będzie funkcjonowała samodzielnie.

Rodzaj świadczenia, oferowanego przez pomoc społeczną oraz jego forma i rozmiar uzależnione są od sytuacji osobistej oraz dochodowej podmiotów ubiegających się o świadczenie. Okoliczności te ustalane są w trakcie przeprowadzanego postępowania administracyjnego przewidującego wywiad środowiskowy. Przeważająca część świadczeń z pomocy społecznej przyznawana jest w ramach uznania administracyjnego, a znajdujące się w kodeksie postępowania administracyjnego gwarancje ochrony praw obywatela nie są w stanie zabezpieczyć go przed zachowaniami niewłaściwymi, między innymi ograniczaniem stronie, wysokości świadczenia czy przyznaniem świadczenia na okres krótszy niż z punktu widzenia analizy problemu.

## ZAKOŃCZENIE

W rzeczywistości społecznej uchwycenie istoty działań sektora publicznego nie jest rzeczą z jednej strony prostą do realizacji, z drugiej strony nie ma znaczenia czym charakteryzuje się sektor publiczny i czy jest tożsamy z pojęciem państwa, czy też z realizowanymi funkcjami – odczuwanymi bezpośrednio przez beneficjentów pomocy.

W sferze minimalizacji sfery wykluczenia społecznego i marginalizacji społecznej ważne są elementy realizacji zadań, a nie istota formalno-prawna funkcjonowania podmiotów sektora publicznego. Istotnym elementem rozważanym w niniejszym opracowaniu oraz w faktycznym świadczeniu pomocy instytucjonalnej jest zasada konstytucyjna, zasada finansowania pomocy społecznej ze środków publicznych. Jest ona związana z powierzeniem realizacji zadań organom administracji rządowej oraz samorządowej. Godnie z zasadą konstytucyjną obowiązek finansowania zadań z zakresu pomocy społecznej spoczywa na budżecie państwa oraz

budżetach jednostek samorządu terytorialnego. Czyli de facto sektora publicznego. Nie jest to jednoznaczne z faktem świadczenia usługi wsparcia jedynie przez podmioty publiczne. Podmioty niepubliczne (stowarzyszenia, fundacje, organizacje kościelne itp.), współuczestniczą w rozwiązywaniu problemów stojących przed poszczególnymi beneficjentami. Mają one charakter uzupełniający i pomocniczy, a funkcjonują dzięki przeniesieniu wskazanym podmiotom zadań oraz środków koniecznych w celu ich realizacji. Dlatego też podmioty publiczne po przeprowadzeniu zgodnego prawem konkursu ofert zlecają w drodze umowy zlecenia podmiotom niepublicznym określone zadania do realizacji. Problem bardzo często polega na tym, że do najbardziej problematycznych zadań zgłasza się niewiele podmiotów pozasystemowych. Można tu oprzeć się o przykład konkursu Ministerialnego z roku 2014 mającego na celu zorganizowanie wsparcia i przestrzeni pobytu dla osób bezdomnych. Do konkursu nie przystąpił żaden z podmiotów i organizacji pozarządowych, a sam projekt spotkał się z ogromną krytyką środowisk zajmujących się problematyką wykluczenia społecznego. Sytuacja ta dotyczy także problematyki świadczenia wsparcia finansowego przez środki pochodzące Unii Europejskiej. Nie mogą one być przekazywane na świadczenia z pomocy społecznej, a jedynie na rozbudowę infrastruktury pomocy społecznej, czy też kształcenie kadr ośrodków pomocy społecznej. To jednak, w mniemaniu wielu praktyków pracujących nad minimalizacją sfery wykluczenia społecznego wpływa jedynie na rozrost niepotrzebnej infrastruktury „wsparcia”, a nie rzetelne i celowe wspieranie osób wykluczonych. Przykładem dodatkowym może być także fakt świadczenia wsparcia „celowego” w sposób nieprawidłowy, posługując się szacowanymi danymi, lub nierzetelnymi opracowaniami naukowymi. Jak wiadomo źle nakierowane działanie jest bezużyteczne, a sfera wykluczenia często pozostaje źle zbadana i nieprawidłowo oceniona, co może powodować, że środowisko, które wymaga wsparcia otrzymuje je w sposób błędny, niepełny lub zupełnie nieskoordynowany tym samym mogąc pogłębić problem a nie usunąć go. Reasumując podjętą tematykę warto wspomnieć, iż sektor publiczny jest szeroko rozumianą sferą „obsługi” społecznej koordynacja i prawidłowość funkcjonowania wszystkich jego elementów stanowi nadrzędny cel każdego państwa chcącego z jednej strony eliminować sferę wykluczenia i marginalizacji. Z drugiej strony stanowić o własnym rozwoju społecznym, gospodarczym i ekonomicznym.

**BIBLIOGRAFIA**

- Dębski M., *Problem bezdomności w Polsce, wybrane aspekty*, Pomorskie Forum Wychodzenia z bezdomności, Gdańsk 2011.
- Jończyk J., *Prawo zabezpieczenia społecznego*, Kraków 2006.
- Jończyk J., *Prawo zabezpieczenia społecznego*, Zakamycze 2001, B.
- Jodkowska L., *Państwo opiekuńcze w Polsce i w Niemczech*, Warszawa 2009.
- Korybski, A., *Funkcje państwa [w:] Wprowadzenie do nauki o państwie i polityce*, Lublin 2006.
- Kuciński J., *Nauka o państwie i prawie*, Warszawa 2008.
- Księżpolski M., *System zabezpieczenia społecznego w krajach nordyckich*, Warszawa 1988.
- Kuta T., *Aspekty prawne działań administracji publicznej w organizowaniu usług*, Wrocław 1979, s. 12.
- Łukasiewicz R., *Rodzina z niepełnosprawnością*, Wydawnictwo WSM, Warszawa 2012.
- Łukasiewicz R., „Pomoc społeczna w Hiszpanii” UAM, 2012.
- Nitecki S. *Prawo do pomocy społecznej polskim systemie prawnym*. Wolters Kluwer Polska 2008.
- Pazgan J., *Godność, wolność i prawa człowieka*, [w:] Legnickie Studia Teologiczno-Historyczne, 2004, nr 1.
- Rybicki Z., Piątek S., *Zarys prawa administracyjnego i nauki administracji*, Warszawa 1984, s. 24.
- Trafiałek E., Kieszowska A., Stojekiej-Zuber, R. (red.) *Pomoc społeczna i praca socjalna wobec problemów współczesności*, [w:] *Wybrane zagadnienia z teorii i praktyki*, Tarnobrzeg 2004.
- Sierpowska I., *Pomoc społeczna, jako administracja świadcząca. Studium administracyjnoprawne*, Warszawa 2012.
- Zięba-Załucka H. *Godność człowieka i jej ochrona wobec działań administracji publicznej*, [w:] *Jednostka wobec działań administracji publicznej*, Rzeszów 2001, s. 497.

**DOKUMENTY**

- *Powszechna Deklaracja Praw Człowieka*, [w:] Matejewski H. (red). *Polska karta praw ofiary*, Warszawa 2000, s. 49.

**STRONY INTERNETOWE**

- <http://isap.sejm.gov.pl> dostęp 2014-04-03.

## PRACA SOCJALNA JAKO IMMANENTNY SKŁADNIK DZIAŁALNOŚCI POMOCOWEJ / *SOCIAL ASSISTANCE TO THE REALM OF SOCJAL EXCLUSION*

### ABSTRAKT

Celem artykułu jest zwrócenie uwagi na potrzebę i znaczenie pracy socjalnej w działalności pomocowej. Podstawową działalnością pomocy społecznej jest praca z osobami bądź grupami znajdującymi się w trudnej sytuacji życiowej. Liczne badania dowodzą, że pomoc materialna świadczona przez instytucje pomocowe jest tylko doraźną formą wsparcia, która nie rozwiązuje problemów. Wobec czego prowadzi się działania rozwijające aktywność zawodową, jaką jest praca socjalna, która polega na współpracy z osobami i rodzinami w celu poprawienia ich funkcjonowania w społeczeństwie. Realizatorem tej aktywności jest pracownik socjalny. Niedocenienie tej profesji prowadzi do niewykorzystania jej potencjału. Dowartościowanie i zainwestowanie w rozwój pracy socjalnej zaowocuje niewątpliwie pozytywnymi efektami, które byłyby odczuwalne nie tylko przez osoby zmagające się z trudnymi sytuacjami w życiu ale również przez całe społeczeństwo.

**SŁOWA KLUCZOWE:** PRACA SOCJALNA, PRACOWNIK SOCJALNY, METODY PRACY SOCJALNEJ, PROFESJA ZAWODOWA, POMOC SPOŁECZNA, WYKLUCZENIE SPOŁECZNE.

JEL CLASSIFICATION: I380

### 1. WSTĘP

Pomoc drugiemu człowiekowi jest nieodzownym elementem codziennego życia, jest trudną sztuką polegającą na zaangażowaniu w działanie obu stron tej, która pomaga i tej, która tę pomoc otrzymuje. Od pomagającego wymagane jest zainteresowanie drugą osobą, poznanie jej losów, stworzenie wspólnej płaszczyzny komunikacji i dzięki takiej postawie możliwe jest nawiązanie partnerstwa między stronami, które usprawnia proces pomagania. Celem pomagania nie jest osiągnięcie luksusów, wygod materialnych, a poprawa ludzkiej egzystencji przy jednoczesnym poszanowaniu jej godności. Z takiej postawy wywodzi się praca socjalna, w odległej historii ujmowana była jako dobroczynność, obecnie dąży do profesjonalizacji w każdym stopniu.

Celem artykułu jest zwrócenie uwagi na potrzebę i znaczenie pracy socjalnej w działalności pomocowej. Niedocenienie tej profesji prowadzi do niewykorzystania potencjału w niej ukrytego. Dowartościowanie i zain-

westowanie w rozwój pracy socjalnej zaowocowałyby pozytywnymi skutkami, które byłyby odczuwalne nie tylko przez osoby zmagające się z trudnymi sytuacjami w życiu ale również przez całe społeczeństwo.

### 2. PRACA SOCJALNA W UJĘCIU TEORETYCZNYM

Praca socjalna ma już ponad stuletnią tradycję, jest młodą dyscypliną naukową, która ciągle ewoluuje, dostosowuje się do zmieniających się realiów życia społecznego. Pojęcia „praca socjalna” i „pracownik socjalny” po raz pierwszy znalazły zastosowanie na przełomie XIX i XX wieku w Stanach Zjednoczonych, w tym czasie powołano tam pierwszą szkołę dla pracowników socjalnych – Nowojorska Szkoła Filantropii. Amerykanie czerpali przykład z brytyjskich koncepcji socjologicznych i administracyjnych, które umiejętnie dostosowywali do swoich realiów. W Polsce na kształtowanie się pracy socjalnej wpłynęła działalność Heleny Radlińskiej, która promowała nowe metody diagnozy i pracy społecznej, jak i konieczność profesjonalnego przygotowania służb społecznych. Za sprawą Radlińskiej utworzono w 1925

roku w Warszawie akademicką formę kształcenia specjalistycznego – Studium Pracy Społeczno-Oświatowej (Radwan-Pragłowski i Frysztacki, 1998: 274-275).

Praca socjalna jest podstawowym zadaniem pomocy społecznej i określana jest mianem „instrumentu polityki społecznej”. Zgodnie z Ustawą z dnia 12 marca 2012 roku o pomocy społecznej jest to „działalność zawodowa mająca na celu pomoc osobom i rodzinom we wzmacnianiu lub odzyskiwaniu zdolności do funkcjonowania w społeczeństwie poprzez pełnienie odpowiednich ról społecznych oraz tworzenie warunków sprzyjających temu celowi” (Ustawa o pomocy społecznej, 2004: art. 6, pkt 12). Z kolei Komitet Rady Europy podaje, że praca socjalna to „specyficzna działalność zawodowa, mająca na celu lepszą adaptację osób, rodzin, grup i środowiska społecznego, w jakim żyją, oraz rozwijanie poczucia godności osobistej i odpowiedzialności jednostek na drodze odwoływania się do potencjalnych możliwości poszczególnych osób, do powiązań między profesjonalnych, a także sił i środków społecznych” (Szatur-Jaworska 1995: 112). Pomimo licznych definicji pracy socjalnej wszystkie zwracają uwagę, że jej fundamentem są prawa człowieka i zasady sprawiedliwości społecznej.

Celem pracy socjalnej według Andrzeja Więckowskiego jest „usprawnienie społecznego funkcjonowania jednostek, dostarczenie środków niezbędnych do życia oraz prewencja, czyli niedopuszczenie do powstania zachowań uznawanych za dysfunkcjonalne, czy patologiczne” (Zbyrad, 2007: 22,24). Praca socjalna jest zorientowana na identyfikowanie i rozwiązywanie ludzkich problemów, ma i rozwija swoje podstawowe wartości i normy, które odnoszą się do współdziałania i samorealizacji jednostki. Realizacja ta jest możliwa dzięki wykształconym procedurom postępowania i ciągłemu zdobywaniu wiedzy teoretycznej i umiejętności praktycznych (Radwan-Pragłowski i Frysztacki, 1998: 274). Jak podaje Marta Łuczyńska cele pomocy społecznej i wszelki jej działania praktyczne odnoszą się do pewnych wartości takich jak równość społeczna, bezpieczeństwo, poszanowanie godności osobistej, solidarność społeczna, prawo do wolności i samostanowienia (Łuczyńska, 1998: 107-108).

Dzięki zastosowaniu w praktyce elementów pracy socjalnej możliwe jest uzyskanie efektywnego poziomu funkcjonowania psychospołecznego jednostki bądź grupy znajdującej się w trudnej sytuacji życiowej. Jednak warto zauważyć, że jest to proces, którego osiągnięcie zamierzonych celów wymaga dużego pokładu czasu i pracy.

### 3. PRACA SOCJALNA W PRAKTYCE

Odbiorcami oddziaływań pracy socjalnej są osoby, rodziny, społeczności lokalne, które z pewnych przyczyn znalazły się w trudnej sytuacji życiowej. Do tych sytuacji zgodnie z ustawą o pomocy społecznej zalicza się m. in.: ubóstwo, bezrobocie, bezdomność, niepełnosprawność, długotrwałą lub ciężką chorobą, przemoc w rodzinie, bezradność w prowadzeniu gospodarstwa domowego, uzależnienia, trudność w przystosowaniu się do życia w społeczności po zwolnieniu z zakładu karnego, trudność w integracji cudzoziemców, zdarzenie losowe (Ustawa o pomocy społecznej, 2004: art.7). Stosowanie pracy socjalnej ma na celu zapobieganie procesom stygmatyzacji, marginalizacji i wykluczenia społecznego poprzez podjęcie takich działań, których stosowanie stwarza możliwość odzyskania przez klientów pomocy społecznej równowagi życiowej, samodzielności i poprawy funkcjonowania w społeczeństwie. Realizacja pracy socjalnej jest bardzo trudnym odpowiedzialnym działaniem skierowanym bezpośrednio na drugiego człowieka i pośrednio na społeczeństwo. W pracy socjalnej niezmiernie istotne jest mobilizowanie osoby bądź rodziny do podejmowania samodzielnych działań, w celu przezwyciężenia trudnych sytuacji życiowych w jakie została uwikłana. Ma to posłużyć odbudowaniu lub wykształceniu na nowo zdolności do samodzielnego i poprawnego funkcjonowania w społeczeństwie. Możliwe jest to poprzez ukazanie i profesjonalne wykorzystanie sił, zasobów i potencjału tkwiących w beneficjentach pomocy społecznej poprzez wskazywanie najlepszych sposobów osiągnięcia zamierzonego celu.

Efektowna realizacja pracy socjalnej możliwa jest dzięki dobru i zastosowaniu odpowiednich metod, których celem jest przezwycięzenie sytuacji kryzysowych, podniesienie jakości życia, zaspokojenie społeczno-emocjonalnych potrzeb, poprawę funkcjonowania w środowisku oraz przeciwdziałanie zjawiskom marginalizacji i wykluczenia społecznego. Elżbieta Trafiałek wyróżnia trzy podstawowe i zarazem klasyczne metody pracy socjalnej: metoda indywidualnego przypadku, metoda pracy grupowej, metoda pracy w środowisku lokalnym (Trafiałek, 2000: 23-24). W każdej z nich działania oparte są na próbie wydobycia i wykorzystania potencjału i sił tkwiących w poszczególnych adresatach oddziaływań poprzez stymulowanie zmian w jego strukturze i funkcjonowaniu. Metoda indywidualnego przypadku jest najczęściej stosowaną metodą w pracy socjalnej, skierowana jest na osobę i polega na zastosowaniu działań pomocowych w bezpośrednim kontakcie pracownika socjalnego z klientem w jego środowisku życia. Praca



z małymi grupami takimi jak rodzina oparta jest na zasadach metody pracy grupowej. Coraz częściej stosowana w praktyce. Daje możliwość wypracowania wspólnie z najbliższymi członkami rodziny sposobów pomocy osobie tego potrzebującej. To też możliwość wsparcia rodziny, która obarczona trudną sytuacją jednego jej członka nie może poprawnie funkcjonować (np. w sytuacji sprawowania opieki nad osobą zależną). Metoda pracy w środowisku lokalnym kierowana jest na całe społeczeństwo lokalne, np. mieszkańców dzielnicy, osiedla, wioski gdzie zjednoczonymi siłami organizacji publicznych i społecznych mobilizuje się społeczność do działań w oparciu o wspólnie wypracowany plan. Niestety jest to nadal niedoceniana w praktyce metoda, a wynika to z trudności w jej prowadzeniu. Każda z metod to złożony proces wzajemnie sprzężonych czynności diagnostycznych, formułowaniu i wdrażaniu opracowanego planu pomocy i oceny jego skuteczności. Wiąże się to z długotrwałym oddziaływaniem i współpracą z adresatem.

Wykonywanie pracy socjalnej nie jest relacją podmiot – przedmiot, gdzie potrzebujący pomocy traktowany jest jako rzecz, którą można naprawić. Pracownik socjalny jest zobligowany do poznania klienta, jego oczekiwań, tego jak radzi sobie w różnych kategoriach sytuacji (także kryzysowych), jakie wie o życiu, a jakie chciałby wieść, czy widzi możliwości zmiany, czy i jakie zamierza podjąć działania by zmienić swoje życie. Pracownik socjalny nie może wzmocniać postaw bierności klienta, utrwaląc jego skłonności, zobligowany jest do niwelowania takich postaw poprzez aktywizację i motywowanie podopiecznego. Pracownik ma za zadanie pomagać w zmienianiu rzeczywistości, nie w wyręczeniu. Ponadto zobowiązany jest do udzielenia rzetelnej informacji na temat przysługujących świadczeń i dostępnych form pomocy. Praca w tym zawodzie związana jest także z zachowaniem tajemnicy zawodowej, także po ustaniu zatrudnienia, za niewywiązywanie się z obowiązku pracownik może ponieść odpowiedzialność porządkową lub dyscyplinarną

#### 4. PRACA SOCJALNA JAKO PROFESJA ZAWODOWA

Rex A. Skidmore i Milton G. Thackeray stoją na stanowisku, że praca socjalna jest profesją, bowiem ma zbyt wiele punktów stykających z modelem, aby można ją uznać za coś innego (Skidmore i Thackeray, 1998: 303-304). Jako działalność zawodowa (profesja) może być realizowana jedynie przez osoby do tego odpowiednio przygotowane. Ustawa o pomocy społecznej z dnia 12 marca 2004 roku reguluje kwestie, kto może wykony-

wać zawód pracownika socjalnego (Ustawa o pomocy społecznej, 2004, art. 116 ust. 1). Bez wątplenia są to specjaliści, którzy zawodowo zajmują się pomocą w zaspokajaniu potrzeb socjalnych, tych którzy tego oczekują dzięki zastosowaniu metod pracy socjalnej. Marek Rymśza zwraca uwagę na fakt, że pracownicy socjalni to „grupa zawodowa skoncentrowana na udzielaniu bezpośredniego wsparcia osobom potrzebującym, współtworzą tak zwane *helping professions*” (Rymśza, 2012: 12). Działalność pracownika socjalnego ukierunkowana jest na pomaganie w rozwiązywaniu problemów osobom uwikłanym w trudne sytuacje życiowe. Obszar działalności pracownika socjalnego jest bardzo szeroki, obejmuje zarówno działalności instytucjonalną, pracę z klientem w jego własnym środowisku, świadczenie usług, współpraca z różnymi instytucjami. W związku z powyższym musi być profesjonalistą w tym co robi, jest zobowiązany do posiadania wiedzy z różnych dyscyplin naukowych począwszy od psychologii, pedagogiki, socjologii, prawa do administracji. W swojej działalności powinien postępować zgodnie z zasadami etyki zawodowej.

Efektowność czynności jakie podejmuje w swojej codziennej pracy uwarunkowana jest od jakości realizacji licznych ról zawodowych jakie przyjmuje pracownik socjalny w swojej pracy z podopiecznym. Podejmują i realizują następujące role (Żukiewicz, 2002: 88-89, 125-126):

- administratora – prowadzą szereg działań administracyjnych – wydawanie decyzji administracyjnych, prowadzenie dokumentacji klientów;
- diagnosty – prowadzą wstępne rozpoznanie przypadku i dokonują jego kategoryzacji, określają stan potrzeb oraz możliwości klienta na podstawie przeprowadzonego wywiadu środowiskowego na podstawie;
- planisty – na podstawie zgromadzonych informacji formułują szczegółowy plan działania dostosowany indywidualnie do potrzeb i oczekiwań każdego przypadku;
- doradcy – udzielają porad w zakresie rozwiązywania różnego rodzaju problemów;
- sprawozdawcy – przygotowują raporty z zakresu przebiegu i skutków podejmowanych działań;
- wnioskodawcy – wnioskuje o udzielenie konkretnej pomocy podopiecznym;
- animatora – nawiązują kontakt ze społeczeństwem lokalnym i organizują grupy zadaniowe dla opracowania i realizacji określonych celów;

- ratownika – dostarczają pomoc w formie niezbędnych środków do życia;
- pośrednika – organizują kontakty z instytucjami i organizacjami współdziałającymi na polu pomocy społecznej, jak np. powiatowe urzędy pracy, domy pomocy społecznej, szpitale, schroniska dla bezdomnych;
- wychowawcy – polega na przekazaniu wiedzy klientom jak umiejętnie radzić sobie z problemami, jak funkcjonować poprawnie w środowisku, niejednokrotnie uczy także jak prowadzić gospodarstwo domowe;
- mediatora – w sytuacjach konfliktu w rodzinie czy też na linii klient – instytucja pomocowa zadaniem pracownika socjalnego jest doprowadzenie do sytuacji porozumienia i wspólnego wypracowania możliwych rozwiązań zaistniałej sytuacji.

Przytoczona typologia ról podkreśla szeroki zakres obowiązków zawodowych pracowników socjalnych. Niestety bywają takie sytuacje kiedy pogodzenie tych ról jest nie możliwe gdyż są one ze sobą sprzeczne, a niekiedy wykluczają się. Zawód ten nie należy do łatwych bowiem praca z drugim człowiekiem niejednokrotnie obcym, niesympatycznym, trudnym do zaakceptowania wymaga od pomagającego dużego zaangażowania i cierpliwości w dążeniu do obranych celów. Praca ta nie polega na doraźnej pomocy, ale na długofalowym oddziaływaniu poprzez współpracę, ale taką która nie uzależni klienta od pomagającego, ale zmotywuje go do podjęcia działań, które zmienią na lepsze jego sytuację życiową. Do pracy z w tym obszarze pracownikowi socjalnemu niezbędna jest nie tylko wiedza teoretyczna, ale również pewne predyspozycje osobowościowe, które ułatwiają budowanie relacji i usprawniają działania. Od profesjonalistów oczekuje się takich cech (Davies, 1998: 111) jak:

- ciepło i empatia;
- szacunek i pozytywne spojrzenie na klienta;
- elastyczność i tolerancja;
- autentyczność i dar przekonywania gwarantujące podopiecznemu poczucie bezpieczeństwa, tworzące odpowiedni klimat dla uświadomienia sobie poprzez podopiecznego swojej sytuacji, a także przyczyn, jakie doprowadziły go do problemów, z którymi się boryka;
- radość życia, akceptacja zmiany, świadomość, że każdy człowiek musi sobie radzić z problemami;
- brak konformizmu, twórczość, otwartość umysłu;

- odwaga mówienia klientom o ich realnych problemach, odwaga podejmowania ryzyka nieodpowiednia w realizacji pracy socjalnej oraz radzenia sobie z nie przewidzianymi sytuacjami;
- odwaga zetknięcia się z krytyką i oskarżeniami;
- wrażliwość na uczucia, wątpliwość i lęki klienta oraz jego wzruszenie emocjonalne.

Ponadto pracownik socjalny powinien znać dobrze samego siebie – swoje mocne i słabe strony, powinien posiadać zdolności samokontroli i samooceny, łatwość nawiązywania kontaktów interpersonalnych. Ważne jest także, aby posiadał poczucie wartości, ważności i prestiżu wykonywanego zawodu. By nie popaść w rutynę pracownik socjalny winien ciągle poszukiwać motywacji do pomocy drugiemu człowiekowi, kierować się zasadą, że człowiek jest największą wartością przy jednoczesnym unikaniu „stereotypowego kwalifikowania klientów”. Ważna jest także aktywność społeczna i zdolności organizatorskie, które czynią z pracownika osobę wiarygodną, jako że wartości i postawy przejawiane w życiu zawodowym są również ważne poza tą sferą. Wszystkie te cechy i wartości nabierają znaczenia dopiero w kontakcie z klientem, w kontekście określonej sytuacji, sytuację tę dodatkowo utrudnia fakt, że pracownik socjalny dla klienta jest uosobieniem całego systemu pomocy społecznej nie do końca sprawiedliwego, co pomagającego stawia w trudnej sytuacji jako człowieka, który chce pomóc i urzędnika instytucji państwowej (Drelich, Magdziak, 2001: 12).

Specyfika zawodu wymaga od pracowników socjalnych posiadania także pewnych umiejętności, które wynikają z charakteru pracy. Połączenie ich z predyspozycjami osobowościowymi, wiedzą teoretyczną i praktyczną usprawnia maksymalnie działanie profesjonalisty. Zakłada się, że pracownicy socjalni powinni posiadać następujące umiejętności (Stankiewicz, 2001: 158):

- umiejętności metodologiczne – np. umiejętność udzielania porad i stosowania elementów psychoterapii, obserwacji, dokonywania analizy i formułowania wniosków, formułowania diagnozy socjalnej oraz planu pomocy, stosowania w praktyce metod i technik interwencji monitorowania i ewaluacji;
- umiejętności społeczne – do których należy zaliczyć – nawiązywanie kontaktu, rozumienia sytuacji osoby lub rodziny, okazywanie ciepła i empatii w pracy z klientami oraz ważnymi osobami z ich otoczenia, umiejętności mediacji i negocjacji, aktywizowanie społeczności lokalnych;

- umiejętności menadżerskie – przewidywanie potrzeb społecznych, inicjowanie projektów działań społecznych, umiejętność skutecznego negocjowania dla osiągnięcia zamierzonych efektów, zdobywania funduszy do realizacji celów pomocy społecznej;
- umiejętności podejmowania decyzji i szybkiej interwencji socjalnej;
- umiejętności stosowania w praktyce wiedzy naukowej.

Zadania i obowiązki z jakimi w swojej codziennej pracy zmagają się pracownicy pomocy społecznej wynikają nie tylko z potrzeb klientów pomocy społecznej, ale również z przytoczonych ról, predyspozycji i umiejętności zawodowych jakimi powinni się kierować. Dla usprawnienia wykonywanej działalności pracownik jest zobowiązany do podnoszenia kwalifikacji zawodowych chociażby przez zdobywanie stopni specjalizacji zawodowej. W ustawie o pomocy społecznej poświęcono cały rozdział pracownikowi socjalnemu. Zapisano tam prawa i przywileje jakie mu przysługują z racji wykonywanego zawodu i są to: pierwszeństwo przy wykonywaniu zadań w urzędach, instytucjach i innych placówkach, urlop zdrowotny, dodatkowy urlop, kalendarzowe święto pracownika socjalnego, ochrona prawna, nagrody ministra.

Przytoczona wyżej charakterystyka tworzy pewien pożądaný społecznie typ, do którego należy dążyć. W rzeczywistości zawód ten jest nadal niedoceniany pomimo ciągłych starań umocnienia pozycji pracy socjalnej w hierarchii profesji, tak aby prestiżem, autorytetem i monopolem dorównała czołowym profesjom (Granosik, 2006: 74). Pracownicy socjalni nie cieszą się należytym autorytetem ani w środowisku lokalnym, ani też wśród innych zawodów. Środowisko zawodowe pomocy społecznej bezskutecznie usiłuje od lat zmienić w opinii publicznej pogląd jako, że praca socjalna to nic innego jak wypłacanie zasiłków. W zmianie wizerunku nie sprzyjają media, które ostatnimi laty uczyniły z pracowników pomocy społecznej winnych wszelkich nierozwiązanych kwestii społecznych wskazując na brak profesjonalizmu i nieumiejętności w działaniu.

## 5. ZAKOŃCZENIE

Immanentnym składnikiem działalności pomocy społecznej jest praca socjalna. Jest to działalność zawodowa świadczona osobom i rodzinom w celu poprawienia funkcjonowania w społeczeństwie. Realizatorem pracy socjalnej jest pracownik socjalny, który dla usprawnienia swojej działalności podejmuje szereg ról, m. in. doradcy, planisty, ratownika, nauczyciela, mediatora. Istotne jest to, aby pracownik socjalny posiadał pewne predyspozycje osobowościowe, które ułatwią mu pracę w tej branży: empatia, odwaga, asertywność, kreatywność. Zawód pracownika socjalnego nie należy do łatwych, jest jednym z tych, w którym zagrożenie wypaleniem zawodowym jest bardzo wysokie. Trudności wynikają m. in. z charakteru pracy – obciążenie ludzkimi problemami, praca z trudnym, często roszczeniowym klientem, który stosując techniki manipulacji i agresji próbuje wymusić przyznanie określonej pomocy przy jednocześnie rosnącej liczbie zadań jakimi obarcza się pracowników. Znaczącym czynnikiem, który ogranicza realizację pracy socjalnej jest brak pełnej autonomii. Pracownik w swoich działaniach musi kierować się wytycznymi administracyjno-instytucjonalnymi, które regulują prawnie komu i jakie świadczenia pomocowe przysługują. Ponadto krytyczna ocena działalności ośrodków pomocy społecznej powoduje, że pracownicy socjalni postrzegani są jako osoby mało kompetentne i nieskuteczne w swoim działaniu.

Polski system pomocy społecznej aby usprawnić swoją działalność powinien wzorować się na krajach o bogatych tradycjach i doświadczeniach w tej dziedzinie. Z pewnością powinniśmy wzorować się na Stanach Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii, oczywiście nie da się tych systemów w całości przenieść w nasze realia z powodu różnic kulturowych ale warto czerpać wiedzę z doświadczeń innych.

## BIBLIOGRAFIA

- Davies M., (1998). *Czerpanie przez pracownika socjalnego z zasobów własnego ja*, [w:] J. Kwaśniewski (red.), *Praca socjalna – pomoc społeczna*, s. 111. Katowice: Wydawnictwo Naukowe Śląsk.
- Drelich A., Magdziak K., (2001). *Pracownik socjalny – zadania, obowiązki, zagrożenia. Wspólne Tematy nr 5*, s. 12.
- Granosik M., (2006). *Profesjonalny wymiar pracy socjalnej*, Katowice: Wydawnictwo Naukowe Śląsk.
- Łuczyńska M., (1998). *Instytucja pomocy społecznej* [w:] T. Kaźmierczak, M. Łuczyńska (red.), *Wprowadzenie do pomocy społecznej*, s. 88-89, 107-108. Katowice: Wydawnictwo Naukowe Śląsk.
- Radwan-Pragłowski J., Frysztański K., (1998). *Społeczne dzieje pomocy człowiekowi: od filantropii greckiej do pracy socjalnej*, Katowice: Wydawnictwo Naukowe Śląsk.

- Rymśza M., (2012). *Pracownicy socjalni i praca socjalna w Polsce* [w:] M. Rymśza (red.), *Pracownicy socjalni i praca socjalna w Polsce. Między służbą społeczną a urzędem*, s. 12-13. Warszawa: Instytutu Spraw Publicznych.
- Skidmore R. A., Thackeray M. G., (1998), *Wprowadzenie do pracy socjalnej*. Katowice: Wydawnictwo Naukowe Śląsk.
- Stankiewicz L., (2001). *Pracownik socjalny – zmiany koncepcji zawodu i problemy pracy zawodowej* [w:] Z. Kawczyńska-Butrym (red.), *Koncepcje opieki i zawody opiekuńcze. Pracownicy socjalni i pielęgniarzy*, s. 158. Olsztyn: Wydawnictwo Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego.
- Szatur-Jaworska B., (1995). Teoretyczne podstawy pracy socjalnej [w:] T. Pilch, I. Lepalczyk (red.), *Pedagogika Społeczna*, s. 112. Warszawa: Wydawnictwo Akademickie Żak.
- Trafiałek E., (2000). *Podstawy pracy socjalnej*. Kielce: Wydawnictwo Uczelniane Wszechnicy Świętokrzyskiej.
- Ustawa z dnia 12 marca 2004 roku o pomocy społecznej (Dz.U. 2016, poz. 930 ze zm.).
- Zbyrad T., (2007). *Pracownik socjalny – zawód czy powołanie?* *Praca Socjalna* nr 3, s. 22- 24.
- Żukiewicz A., (2002). *Praca socjalna ośrodków pomocy społecznej*. Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego.



# IDEA MIAST PARTNERSKICH NA PRZYKŁADZIE WARSZAWY /

## *THE IDEA OF SISTER CITIES WITH WARSAW AS AN EXAMPLE*

### ABSTRACT

Sister Cities are a very important aspect of international relations. The partnership allows the cities to learn about each other and to exchange common ideas and experiences. It is implemented in different ways and in different areas, based primarily on joint projects of cooperating towns. The aim of this article is to present the key issues concerning urban partnership. With Warsaw as an example, which is both the capital city of Poland and a very active international city, the article illustrates the main idea of Sister Cities concerning the actions undertaken perfectly by Warsaw itself.

**KEY WORDS:** COOPERATION, WARSAW, SELF-GOVERNMENT DIPLOMACY, SOFT POWER, INTERNATIONAL ACTIVITY.

### 1. WSTĘP

Związki partnerskie miast, inaczej zwane bliźniaczymi są kontaktami zagranicznymi samorządów lokalnych. Polegają na bezpośrednim zaangażowaniu mieszkańców gmin, powiatów, województw, a także lokalnych organizacji we współpracę z zagranicznymi społecznościami.

Taka współpraca umożliwia nawiązanie bliskich kontaktów społecznościom różnych krajów, pozwala też władzom lokalnym państw na wymianę doświadczeń i współpracę. Współdziałanie gmin, powiatów i województw odbywa się na podstawie podpisanych przez nie umów o współpracy, listów intencyjnych, innych typów pisemnych porozumień lub też nieformalnych kontaktów. Prawo krajowe i ustawodawstwo międzynarodowe nie określa jednak co oznaczają te terminy, nie sprecyzowano też co warunkuje, że współpraca między jednostkami samorządu terytorialnego różnych krajów może zostać uznana za związek partnerski.

Współpraca miast nie jest współczesnym zjawiskiem. Wspólne działania i przedsięwzięcia ludzi, grup, społeczności i państw podejmowane były od najdawniejszych czasów. Zakres i formy współpracy uwarunkowane były zmianami zachodzącymi w gospodarce, społeczeństwie czy też w polityce.

Tekst niniejszego opracowania powstał w oparciu o pracę licencjacką Autorki, nagrodzoną w Konkursie Na Najlepszą Pracę Dyplomową, organizowanym przez Wyższą Szkołę Menedżerską w Warszawie. Praca została napisana pod kierownictwem dr Elżbiety Sawy-Czajki na kierunku Stosunki Międzynarodowe Wydziału Nauk Społecznych i Administracji Wyższej Szkoły Menedżerskiej w Warszawie.

### 2. MIEJSCE PARTNERSTWA MIAST W STOSUNKACH MIĘDZYNARODOWYCH

Z punktu widzenia polityki prowadzonej przez państwo i aktywności partnerskiej miast należy brać pod uwagę koncepcję soft power<sup>1</sup>. Pojawienie się tego rodzaju polityki wiązało się z reakcją Zachodu na nowe zagrożenia niemilitarne. W czasach współczesnych rozszerzył się zakres bezpieczeństwa narodowego związanego z miękkimi lub asymetrycznymi zagrożeniami. Ponadto po okresie Zimnej Wojny zmniejszyło się znaczenie siły. Utworzyło się przekonanie, że żadne mocarstwo

1 Soft power - Twórcą pojęcia soft power jest Joseph Nye. Był on autorem pozycji książkowej „Soft power. Jak osiągnąć sukces w polityce światowej” w której dogłębnie przedstawił istotę tego pojęcia soft power wiąże się z wpływami na dane kraje tak by ich działania odpowiadały interesom narodowym innych krajów. Zdaniem Nye'a wywieranie wpływu polega wyłącznie na prezentowaniu autorytetu danego kraju i jego pozycji międzynarodowej, wyklucza stosowanie przymusu i agresji, zastępowane są one przez dialog i współpracę

światowe nie jest w stanie samodzielnie poradzić sobie z pewnymi zagrożeniami, przede wszystkim z tymi o charakterze nie militarnym (Potocki, Miłoszewska, 2010: 1).

Partnerstwo miast jest istotnym elementem dyplomacji samorządowej. Współpraca partnerska miast jest zróżnicowana pod względem typów i ilości podejmowanych działań, różny jest także stopień sformalizowania współpracy. Pod względem formalnym partnerstwo opiera się na podpisanych umowach, listach intencyjnych lub też porozumieniu, może ono być też oparte na formie nieformalnej np. planie działań, protokołach. Partnerstwo podejmowane jest często doraźnie, wyłącznie w celu zrealizowania wspólnego projektu.

Typ współpracy wynika ze strategii przyjętej przez władze samorządowe, wymogów projektowych i poziomu zainteresowania zagranicznych partnerów. W wielu przypadkach podpisywano listy intencyjne i deklaracje licząc na późniejsze ożywienie współpracy, są one czasem wystarczające. W dużym stopniu na formę partnerstwa wpływ ma podejście zagranicznych partnerów. W krajach takich jak Rosja, Chiny, Ukraina lub Białoruś istotne jest partnerstwo formalne w przeciwieństwie na przykład do partnerów z Niemiec, którym wystarczy tylko porozumienie lub deklaracja.

Podpisanie umowy jest bardzo praktyczne, umożliwia zaplanowanie w bieżącym roku działań prowadzonych z danym partnerem i ustalenie budżetu na te cele. W niektórych przypadkach umowy są odnawiane i określany jest plan działań na kolejny rok. Są samorządy, które odnawiają tylko wcześniejsze zapisy lub też traktują podpisaną umowę jako długoterminową i nie wprowadzają żadnych zmian. Samorządy starają się jednak wprowadzać do umów zapisy o konkretnych działaniach, gdyż zdają sobie sprawę, że ogólnikowe zapisy nie wpływają dobrze na rozwój i intensywność partnerstwa. W przypadku nieaktywnych kontaktów samorządy nie przedłużają umów lub pozostawiają je w takim stanie w jakim zostały zawarte licząc na ich ożywienie w najbliższej przyszłości.

**TABELA 1.** Stopień aktywności współpracy partnerskiej

Bardzo aktywna	Prowadzonych jest kilka projektów w ciągu roku, na przykład z partnerami z krajów sąsiadujących
Aktywna	1-2 projekty w ciągu ostatnich 18 miesięcy
Początek	Działania, które dopiero się rozpoczynają
Nieaktywna	Brak podejmowanych działań, mogą one jednak zostać wznowione
Zakończona	Umowa została rozwiązana i nie ma szansy na ponowne nawiązanie współpracy

Opracowanie własne.

Aktywność partnerstwa można podzielić na kilka kategorii. W większości współpraca jest bardzo aktywna lub po prostu aktywna, oznacza to, że realizowanych jest kilka projektów w ciągu roku, kategoria ta dotyczy przede wszystkim relacji z partnerami z państw sąsiednich i blisko położonych, a także realizowania programów transgranicznych. Wyróżnia się współpracę początkową to znaczy taką, która się dopiero zaczyna lub jest projektowana. Kolejną kategorią jest współpraca zakończona, gdy umowa została zrealizowana i rozwiązana z inicjatywy polskiej lub zagranicznego partnera i od wielu lat nie podejmowano żadnych wspólnych działań i nie widać szansy na dalszą współpracę. Ostatni typ to współpraca nieaktywna. Występuje w sytuacji, gdy nie realizowano żadnych projektów od ponad dwóch lat, osłabienie poziomu partnerstwa wynika w tym przypadku z problemów politycznych lub ekonomicznych. Na stopień relacji wpływ ma typ podmiotu podejmującego współpracę. Przykładowo Urzędy Marszałkowskie i były miasta wojewódzkie posiadają kilku partnerów. Mniejsze miasta na prawach powiatów lub gminy posiadają jednego lub kilku partnerów (Skorupska, 2015: 21-23).

### 3. WARSZAWA – CHARAKTERYSTYKA MIASTA I AKTYWNOŚĆ MIĘDZYNARODOWA

W tym podtytule chciałabym opisać najważniejsze cechy charakterystyczne funkcjonowania Warszawy. Sądzę, że te informacje wpłyną na zrozumienie unikalności Warszawy jako miasta. Po pierwsze należy wspomnieć o kulturze. Jeśli oferta kulturalna danego miasta jest dobra, staje się ono bardziej atrakcyjne i wzbudza zainteresowanie zagranicznych przybyszów. Przykładem takiej atrakcyjności jest fakt, że coraz więcej polskich miast ma szansę na zdobycie tytułu Europejskiej Stolicy Kultury. Budowane są ośrodki kultury, które wpływają na większą integrację społeczności. Warszawa aby się rozwijać kulturowo utworzyła projekt „Zakończ się w Warszawie...”. Projekt ma zachęcić do odwiedzania stolicy. W celu realizacji projektu podejmowane są bardzo konkretne działania. Organizowane są i obsługiwane imprezy studyjne dla krajowych i zagranicznych dziennikarzy i podmiotów zajmujących się działalnością turystyczną. Prowadzona jest szeroka działalność wydawnicza i współpraca z różnego rodzaju podmiotami mająca zapewnić wzrost atrakcyjności turystycznej miasta. W ostatnich latach miasto zrealizowało wiele projektów kulturalnych w większości były to projekty międzynarodowe. Poprzez projekty miała rozwinąć się europejska przestrzeń kulturowa i współpraca między twórcami. Kolejnym projektem kultu-

ralnym był „Program Unii Europejskiej – szansa dla Warszawy”. Program miał pomóc Warszawie w zdobyciu tytułu Europejskiej Stolicy Kultury. Miasta, które ubiegają się o ten tytuł mają możliwość stania się metropolią będącą centrum kultury kraju. Podwyższa to status międzynarodowy miasta i zapewnia jego dalszy rozwój kulturalny. Warszawa podejmuje też działania w zakresie nauk ścisłych i humanistycznych. W ciągu kilku ostatnich lat starano się doprowadzić do budowy wielu muzeów. W 2005 roku wybudowano muzeum Sztuki Nowoczesnej. Ważna jest działalność Centrum Nauki Kopernik. Miało ono być turystyczną atrakcją ogólnokrajową i międzynarodową. Mniejszym projektem była budowa Muzeum Warszawskiej Pragi. Praga jest postrzegana jako część Warszawy, którą nie warto pokazywać ze względu na niezbyt chlubną historię tej dzielnicy. Dzięki europejskim programom rewitalizacji ta dzielnica nie jest już tak negatywnie postrzegana. Muzeum Warszawskiej Pragi miało przyczynić się do wzrostu atrakcyjności tego terenu.

Inną dziedziną, w którą inwestuje Warszawa jest ochrona środowiska. Warszawa jest jednym z miast, które otrzymują najwięcej funduszy z Unii Europejskiej. Znaczna ilość tych funduszy przeznaczana jest na ochronę środowiska. Na Warszawę nałożone zostały normy środowiskowe, dlatego wydatki w tej dziedzinie są duże. Realizowane przez miasto projekty mają służyć rozwojowi gospodarki odpadami i edukacji ekologicznej. Miasto realizuje bardzo poważny projekt „Zaopatrzenie w wodę i oczyszczanie ścieków w Warszawie”. Projekt ma pomóc w dostosowaniu jakości odprowadzanych ścieków do norm wytyczonych przez Unię Europejską (Szmak, 2009: 49-59). Działalność międzynarodowa Warszawy jest bardzo ciekawym aspektem. Jest to miasto aktywnie działające w wielu organizacjach. Interesująca jest działalność w ramach tak zwanej sieci. Członkowie sieci podejmują wspólne działania by osiągnąć konkretny cel. Jedną z sieci której członkiem jest Warszawa to Związek Stolic Unii Europejskiej<sup>2</sup>. Warszawa jest aktywnym uczestnikiem sieci Eurocities<sup>3</sup>. Jest

też członkiem nieformalnej sieci BaltMet<sup>4</sup>. Międzynarodową aktywność wykazują nie tylko władze centralne Warszawy, ale także dzielnice miasta, natomiast nie wszystkie i nie w tej samej skali. Dzielnice podejmują współpracę ze swoimi zagranicznymi odpowiednikami. Z pośród osiemnastu dzielnic aktywność międzynarodową wykazuje dziesięć. Najczęściej partnerami są dzielnice miast węgierskich i ukraińskich, rzadziej niemieckich, włoskich i rosyjskich. Najmniej podejmowanych jest działań z samorządami z Wielkiej Brytanii, Łotwy, Hiszpanii, Szwecji i Chorwacji (Faliński, 2015: 153-156).

#### 4. WSPÓŁPRACA WARSZAWY Z MIASTAMI PARTNERSKIMI

Warszawa ma podpisane umowy o partnerstwie z dwudziestoma siedmioma miastami z całego świata. W poniższym artykule zostanie opisana współpraca z czterema z nich: Berlinem, Kijowem, Seulem i Wiedniem. Są to miasta, które od lat współpracują z Warszawą w różnych dziedzinach. W przypadku tych czterech miast partnerstwo układa się bardzo pozytywnie a nawet bardzo dobrze.

Początek aktywnej współpracy pomiędzy Warszawą i Berlinem rozpoczął się w latach dziewięćdziesiątych XX wieku. Okrągły stół w 1989 roku i upadek muru berlińskiego dały obu miastom, a także krajom szansę na nawiązywanie kontaktów zagranicznych. Zmiany zachodzące w obydwu krajach ułatwiły także nawiązywanie relacji między społecznościami tych krajów (Becker, Paszkiewicz, 2011: 5). Partnerstwo między miastami oparte jest na „Umowie o przyjaźni i współpracy pomiędzy Warszawą i Berlinem” z 12 sierpnia 1991 roku i na „Porozumieniu Ramowym o współpracy pomiędzy Warszawą a Berlinem”, podpisanym 7 stycznia 1994 roku. Wiele projektów przeprowadzanych przez oba miasta realizowanych jest ze środków Unii Europejskiej. Berlin, Warszawa i Paryż od 2010 roku realizują program „Managing Urban Development” projekt służy stworzeniu Sieci Obserwacyjnej Rozwoju Terytorialnego i Spójności Terytorialnej.

2 Związek Stolic Unii Europejskiej - Ta struktura powstała 27 kwietnia 1961 roku w Brukseli. Zadaniem organizacji jest oddziaływanie lobbystyczne na polityków, ma to przyczynić się do zwiększenia wpływu stolic europejskich i członków Unii na prowadzoną przez nią politykę. Organizacja skupia tylko stolice, jednak by wzmocnić ich pozycję w kreowaniu polityki publicznej organizowane są konferencje, spotkania działaczy publicznych i naukowców i sporządzane są ekspertyzy.

3 Eurocities - Sieć powstała w 1986 roku, obecnie jej członkami jest 140 dużych miast z 36 państw europejskich. Organizacja działa na rzecz zintegrowanego rozwoju miast europejskich. W ramach zrównoważonego rozwoju inicjowany jest dialog międzykulturowy i międzyreligijny, członkowie organizacji dążą do rozwoju dzia-

łałości energetycznej i podejmują działania przeciwdziałające zmianom klimatu. Warszawa jest członkiem tej sieci od 2002 roku.

4 BaltMet- powstał 12 października 2002 roku w Kopenhadze w wyniku porozumienia stolic państw nadbałtyckich. Członkami tej organizacji jest 10 miast, nie wszystkie są jednak stolicami. Członkami BaltMet są: Warszawa, Oslo, Helsinki, Sztokholm, Wilno, Berlin, Malmö, Sankt Petersburg, Ryga i Tallin. Działalność sieci skupia się na wzajemnym wspieraniu członków i wzmocnianiu współpracy i odrębności geograficznej regionu Bałtyku.



Berlin i Warszawa działają aktywnie na rzecz ochrony zabytków, stworzono projekt UE CAPRICE, w ramach tego projektu Berlin, Paryż, Warszawa i dwaj inni partnerzy przekazują sobie wzajemnie informacje na temat tworzenia związków komunikacyjnych. Miasta wymieniają się informacjami na konferencjach międzynarodowych i seminariach, realizują projekty dwustronne i wielostronne. Obie stolicy dążą do aktywizacji szkół wyższych i zawodowych, a także wspierają wzajemnie działalność edukacyjną w Berlinie i w Warszawie. Stolicy pomagają też związkowi sportowemu w przeprowadzaniu wzajemnych wizyt i istotnych wydarzeń sportowych.

Najbardziej rozwiniętą dziedziną współpracy między obydwooma miastami jest kultura, dotyczy to przede wszystkim sztuki współczesnej. Miasta przeprowadziły razem program „Promised City”, jego inicjatorami byli Instytut Goethego w Warszawie i Instytut Polski w Berlinie. Projekt miał ukazać specyfikę obydwu miast partnerskich. W związku z realizowanym projektem odbyło się wiele spektakli, wystaw, warsztatów i wymiana artystów.

Warszawa i Berlin przeprowadzają cyklicznie „Dni Berlina w Warszawie” i „Dni Warszawy w Berlinie” Są to wydarzenia mające charakter prezentacji miast, mają służyć integracji społeczeństw zwłaszcza młodzieży. Innym bardzo ważnym projektem prowadzonym przez oba miasta jest „Szkoła tworzy modę”, który skupia projektantów mody. Berlin i Warszawa zorganizowały także warsztaty łączące muzyków polskich i niemieckich „European Workshop for Contemporary Music”. W 2011 roku zorganizowana została wystawa „OBOK. Polska-Niemcy. 1000 lat historii w sztuce” (Becker, Paszkiewicz, 2011: 9-11). Przystąpienie Polski do Unii Europejskiej przyczyniło się do rozwoju polsko-niemieckich stosunków gospodarczych. Polska jest dla berlińskich produktów jednym z najważniejszych rynków zbytu, jest też trzecim co do wielkości rynkiem zakupów dla tamtejszych przedsiębiorców. Niemieckie przedsiębiorstwa zajmują pierwsze miejsce pod względem liczby inwestycji zagranicznych i kapitału ulokowanego w Polsce. Inwestycje dotyczą motoryzacji, budowy samolotów i maszyn, inwestują także firmy zajmujące się technologią informacyjno-komunikacyjną i koncerny energetyczne. Polskie przedsiębiorstwa również lokują swój kapitał w Niemczech. Inwestycje prowadzone są w zakresie informatyki, przemysłu metalowego, chemicznego i zbytu paliw napędowych. Największym inwestorem naftowym jest PKN Orlen. Miasta zadbały o poprawę komunikacji. Organizacja Euro 2012 skłó-

niła stolicę do rozbudowania autostrady A2 od granicy polsko-niemieckiej do Warszawy. Zadbane o poprawę połączeń kolejowych.

Przedsiębiorcze działania stolic wspierają: Ambasada Republiki Federalnej Niemiec w Warszawie i Ambasada Rzeczypospolitej Polskiej w Berlinie. Największą bilateralną izbą w Polsce jest Izba Handlowo-Przemysłowa. Pomoc oferuje Germany Trade and Invest, dostarcza niemieckim firmom informacji o rynkach zagranicznych i udziela wsparcia firmom zagranicznym chcącym rozpocząć działalność na rynku niemieckim (Becker, Paszkiewicz 2011: 25-26).

W momencie uzyskania przez Polskę pełnej suwerenności, zmieniły się kierunki polityki zagranicznej. W znacznym stopniu położono nacisk na dobre relacje z państwami zachodnimi, ale wzięto pod uwagę także państwa Europy Wschodniej. Polskie władze zawsze podkreślały jak ogromne znaczenie mają stosunki polsko-ukraińskie. Polska uznała Ukrainę za gwaranta bezpieczeństwa europejskiego i zadeklarowała poparcie dla europejskich aspiracji tego kraju. Polska zawsze deklarowała Ukrainie chęć pomocy w jej rozwoju jako państwa, dlatego też relacje między stolicami – Warszawą i Kijowem zostały w pewnym momencie sformalizowane. 4 lutego 1994 roku oba miasta zawarły „Umowę o Przyjaźni i Współpracy między Warszawą i Kijowem”. Chęć zacieśnienia współpracy była umotywowana już wcześniej zawartymi umowami między innymi „Umową między Rzeczpospolitą Polską a Ukrainą o dobrym sąsiedztwie, przyjaznych stosunkach i współpracy z 18 maja 1992 r.”, „Porozumieniem między rządem Rzeczypospolitej Polskiej a rządem Ukrainy o współpracy międzyregionalnej”.

Wszystkie podejmowane działania mają przynieść obydwu miastom korzyści, przede wszystkim doprowadzić do utrwalenia współpracy. W partnerstwie z Kijowem, Warszawa pełni rolę opiekuna, podejmując się partnerstwa z tym miastem wyraziła zgodę na dzielenie się wiedzą z zakresu różnych dziedzin. Partnerstwo ma pomóc Ukrainie wprowadzić reformy w kraju. Warszawa jako miasto udziela cennych wskazówek zwłaszcza w zakresie reformy samorządów, dzieli się informacjami by wspomóc wschodniego sąsiada (Osińska, 2007: 29-31).

Warszawa podejmuje dużo działań by pomóc stronie ukraińskiej w różnych dziedzinach. W 2014 roku Zespół Doradców Gospodarczych TOR zawarł z Kijowem umowę w zakresie pozyskiwania inwestycji w dziedzinie transportu publicznego, usług publicznych, doradczych, systemów IT i infrastruktury transportowej. Dzięki tej



pomocy Kijów mógł pozyskać z Unii Europejskiej fundusze na modernizację transportu miejskiego. W tym samym roku Zarząd Transportu Miejskiego w Warszawie i jego ukraiński odpowiednik Kievpasstrans, podpisały umowę dotyczącą wymiany doświadczeń w dziedzinie modernizacji komunikacji miejskiej. Stroma polska stworzyła program dla kolei, miał on na celu naprawę ukraińskich kolei i elektryfikację torów<sup>5</sup>.

W 2014 roku Warszawa i Kijów poszerzyły swoje partnerstwo w zakresie edukacji. Podpisano list intencyjny, na mocy którego rozszerzono współpracę o podejmowanie programów szkoleniowych nauczycieli, wymiany doświadczeń w zakresie zarządzania oświatą, zadeklarowano także realizację międzynarodowych projektów. Od 2008 do 2012 roku funkcjonowała umowa o współpracy edukacyjnej Warszawy i Kijowa. W związku z panującą w tamtym czasie sytuacją na Ukrainie podjęto decyzję o ponownym nawiązaniu współpracy. W tym celu miasta zobowiązały się do wymiany doświadczeń związanych z oświatą, wspierania współpracy placówek, szkolenia nauczycieli, promowania współpracy szkół i placówek oświatowych obu miast, promowania programów edukacji europejskiej, międzykulturowej, a także obywatelskiej i do realizowania międzynarodowych projektów edukacyjnych, a ponadto do promowania nauki języków ukraińskiego w Warszawie i polskiego w Kijowie.

Warszawa uruchomiła dla młodzieży ukraińskiej dużą ilość programów pomocowych. Programy te obejmowały przyjęcie na kolonie letnie w Warszawie, dzieci których rodzice zginęli w czasie Euromajdanu. Przyjęto także na leczenie poszkodowanych młodych ludzi i zorganizowano wspólne kolonie dla licealistów z obu miast<sup>6</sup>.

Co pewien czas podobnie jak w przypadku partnerstwa z Berlinem, organizowane są „Dni Warszawy w Kijowie”. To wydarzenie miało ostatnio miejsce w 2007 roku. Inauguracja projektu miała miejsce 15-17 listopada 2007 roku, w związku z tym Prezydent Warszawy Hanna Gronkiewicz-Waltz odbyła oficjalną wizytę w Kijowie. Projekt miał za zadanie promować polską kulturę w stolicy Ukrainy. Prezentacja miała trwać trzy tygodnie. Oficjalne otwarcie odbyło się w Operetce Kijowskiej. Program przedstawiał aktualne w tamtym czasie trendy kulturalne i kluczowe nurty w sztuce War-

szawy. W trakcie „Dni Warszawy w Kijowie” odbywały się koncerty muzyki klasycznej, zaprezentowano monodram Teatru Polonia, a także przegląd przedwojennych filmów polskich. Prezentowano też młodą polską sztukę współczesną. Odbyły się też seminaria, w których udział brali polscy i ukraińscy pisarze. Program ten był odpowiedzią na organizowane w 2006 roku „Dni Kijowa w Warszawie”, które trwały od 17 listopada do 1 grudnia 2006 roku. Odbywały się spotkania, koncerty i wystawy<sup>7</sup>.

**FOT. 1.** Dni Kijowa w Warszawie 2006 rok



**ŹRÓDŁO:** <http://www.archive.estrada.com.pl/417>, 27.05.2017

Okazją do bliższej współpracy było organizowane wspólnie przez Ukrainę i Polskę EURO 2012. Przy okazji tego wydarzenia w Centrum Sztuki Współczesnej Zamku Ujazdowskiego odbyła się konferencja prasowa, której tematyką była współpraca między Warszawą i Kijowem. Mieszkańcy obu miast partnerskich mogli zapoznać się z działalnością artystów tych miast. Zrealizowano cykl wydarzeń prezentujących kulturę tych miast. Centrum Sztuki Współczesnej Zamek Ujazdowski przeprowadziło trzy projekty artystyczne. Pierwszy z nich Double Game- Podwójna Gra, był on głównym wydarzeniem „Warszawskiego Projektu” w Kijowie i projektem specjalnym. Drugi projekt Kulturalny Bagaż – przeprowadzono prezentację dzieł sztuki Centrum Sztuki Współczesnej Zamku Ujazdowskiego i Zachęty Narodowej Galerii Sztuki. Kolejny projekt Transfer – był prezentacją polskiej sztuki w Pinchuk Art Centre i ukraińskiej w Centrum Sztuki Współczesnej. Projekt This Way powstał z myślą o EURO 2012 i o ludziach, którzy nie mogli osobiście oglądać meczu na stadionie. Projekt zakładał stworzenie ogromnego graffiti, które ozdobiłoby ulice obu miast przed rozpoczęciem EURO

5 <http://www.ztm.waw.pl/informacje.php?i=958&c=98&l=1>, 25.05.2017.

6 <http://edukacja.warszawa.pl/europa/wspolpraca-miedzynarodowa/6621-porozumienie-edukacyjne-pomiedzy-warszawa-kijowem>, 25.05.2017

7 <http://www.um.warszawa.pl/node/12623>, 25.05.2017

2012. Organizowano też TRANSFER czyli wymianę artystyczną. Ostatnim realizowanym projektem były Wiersze w metrze. Była to kampania prowadzona już cztery lata przed EURO 2012. Jej celem było promowanie kultury europejskiej. W 2012 kampania prowadzona była w trakcie tego wydarzenia sportowego. W trakcie dwóch kampanii bliźniaczych w Kijowie i w Warszawie promowano polską i ukraińską sztukę współczesną<sup>8</sup>.

Warszawa i Seul współpracę partnerską rozpoczęły 20 czerwca 1996 roku. W tym dniu podpisana została „Umowa miast siostrzanych między Miastem Warszawa i Miastem Seulem”.

Warszawa od kilku lat otrzymuje zaproszenia na szkolenia, spotkania, seminaria i festiwale kulturalne organizowane w Seulu. Przykładem jest Seoul Friendship Fair. Seoul Friendship Fair są to kilkudniowe spotkania artystów z miast partnerskich Seulu. Warszawa uczestniczyła w tym wydarzeniu w 2008 roku. Miasto reprezentowały zespoły zawodowe z Domu Kultury Dorozkarnia, Teatru ZAMIĄST i Studia Piosenki TŁOCZNIA DŹWIĘKÓW. Wystąpiły także zespoły amatorskie. Festiwal jest jednym z najbardziej prestiżowych wydarzeń kulturalnych w Seulu. Organizatorami są władze miasta. Festiwal wspierają największe instytucje i firmy w kraju. Wydarzenie cieszy się zawsze ogromnym zainteresowaniem<sup>9</sup>.

Warszawa i Wiedeń podpisały 14 stycznia 2009 roku „Porozumienie o współpracy w dziedzinie zarządzania kryzysowego i ochrony przed katastrofami między Republiką Austrii - Wiedniem a Stolicą Rzeczypospolitej Polskiej - Warszawą.” W dniach 21-22 stycznia 2014 roku wojewoda mazowiecki i przedstawiciele Mazowieckiego Urzędu Wojewódzkiego pojechali z wizytą do Wiednia. Polska delegacja odwiedziła siedzibę stołecznej policji i Ministerstwo Spraw Wewnętrznych Austrii. Poruszano kwestie organizacji i zabezpieczenia imprez masowych, szczególnie wzięto pod uwagę mecze piłkarskie. Strona austriacka dzieliła się swoimi doświadczeniami z 2013 roku kiedy to zmagala się z bardzo poważną powodzią. Ogłoszono wtedy klęskę żywiołową, zamknięte zostały drogi tranzytowe i przestała działać kolej. W wyniku kataklizmu zalane zostały przedmieścia miasta i starówka w Salzburgu.

W 2012 roku przeprowadzono w Tunelu Średnicowym w Warszawie ćwiczenia z zakresu zarządzania kryzysowego pod nazwą „Wypadek 2012” uczestniczyła w nich delegacja z Wiednia. W 2011 roku miasto Wiedeń zorganizowało warsztaty, których celem było zademonstrowanie dobrych praktyk landu i miasta w trakcie EURO 2008<sup>10</sup>.

W czerwcu 2014 roku przedstawiciele wiedeńskiej straży pożarnej, policji, urzędu miasta i pogotowia przybyli z wizytą do Mazowieckiego Urzędu Wojewódzkiego. Członkowie austriackiej delegacji zapoznali się z pracą Wojewódzkiego Centrum Zarządzania Kryzysowego. Delegacja zobaczyła sprzęt, którym posługuje się Centrum Zarządzania Kryzysowego i zobaczyła jak funkcjonuje Mobilne Stanowisko Kierowania w praktyce. W dniach 16-18 czerwca 2014 roku delegacja wiedeńska odbyła spotkanie z przedstawicielami Komendy Stołecznej Policji w Warszawie. Tematem wizyty była współpraca administracji z policją w kryzysowych sytuacjach. Następnie delegacja wiedeńska odwiedziła Wojewódzką Stację Pogotowia Ratunkowego i Transportu Sanitarnego by zapoznać się z organizacją systemu ratownictwa medycznego. Podczas wizyty w Centrum Operacyjnym Lotniczego Pogotowia Ratunkowego zapoznano się z jego strukturą i podejmowanymi działaniami. W trakcie wizyty delegacja wiedeńska zobaczyła siedzibę warszawskich filtrów omówiono wtedy system zaopatrywania Warszawy w wodę. Odbyły się też wyjazdy do dwóch jednostek straży pożarnej, omówiono tam kwestie ratownictwa medycznego i chemicznego. Goście odwiedzili Rządowe Centrum Bezpieczeństwa i Centrum Bezpieczeństwa miasta<sup>11</sup>.

## 5. ZAKOŃCZENIE

Partnerstwo miast jest zjawiskiem dosyć nowym w życiu społeczności miejskiej Warszawy i w stosunkach międzynarodowych. Ze względu na to, że jest to nowy sposób prowadzenia polityki przez wielu jest niedoceniany a czasem wręcz krytykowany, podnoszone są argumenty, że nie jest ono skuteczne. W dużej mierze zależy to od miast, które prowadzą tę działalność. Warszawa jest przykładem, że można skutecznie współpracować z partnerami zagranicznymi. Miasto ma podpisanych dwadzieścia siedem umów, dotyczą one różnych dziedzin.

8 <http://www.um.warszawa.pl/aktualnosci/kulturalna-wymiana-polska-ukraina?page=0,1,27.05.2017>

9 <http://www.dorozkarnia.pl/studio-piosenki-dorozkarni-projekty-miedzynarodowe/,25.05.2017>

10 <https://www.mazowieckie.pl/pl/aktualnosci/aktualnosci/14321,Zarzadzanie-kryzysowe-wizyta-studyjna-w-Wiedniu.html,25.05.2017>

11 <https://www.mazowieckie.pl/pl/aktualnosci/aktualnosci/16428,Zarzadzanie-kryzysowe-Wizyta-przedstawicieli-Austrii.html,25.05.2017>

Od tego jak przebiega partnerstwo miast zależy poziom ich zaangażowania. Berlin, Kijów, Seul i Wiedeń to przykłady miast, z którymi Warszawa działa regularnie, ale w różnym zakresie. Berlin i Kijów to dwaj partnerzy, z którymi Warszawie najlepiej się współpracuje. W pierwszym przypadku partnerstwo oparte jest na podejmowaniu działań w wielu kwestiach począwszy od kultury a skończywszy na gospodarce czy partnerstwie medycznym i sądowym. Warszawa w dużym stopniu uczyła się od Berlina chociażby w okresie przed przystąpieniem do Unii Europejskiej, wzajemna współpraca była tak udana, że oba miasta zdecydowały się ją rozszerzać. Można więc powiedzieć, że partnerstwo Warszawa-Berlin jest idealnym przykładem tego jak powinna być realizowana idea partnerstwa miast.

Drugim po Berlinie dobrym partnerem jest Kijów. W tym przypadku to Warszawa jest pewnego rodzaju nauczycielem. Polska jest jednym z najbliższych sąsiadów Ukrainy. Ukraina jest państwem, które wymaga wielu reform i zmian. Warszawa pomaga swoją wiedzą,

doświadczeniami i przekazuje je swojemu partnerowi. To wpływa bardzo pozytywnie na odbiór miasta jako otwartego i skłonnego do pomocy.

Partnerstwa z Seulem i Wiedniem są dobre, ale może nie tak spektakularne jak w przypadku Berlina czy Kijowa. Współpraca z Wiedniem polega na organizowaniu spotkań, szkoleń i ćwiczeń opartych wyłącznie na kwestiach zarządzania kryzysowego. Współpraca nie jest realizowana na innych polach. Seul jest miastem położonym daleko od Warszawy, z tego też względu trudno oczekiwać, że oprócz zapisów zawartych w umowie będą podejmowane inne działania. Partnerstwo z Seulem opiera się na organizowaniu wspólnych projektów i przedsięwzięć kulturalnych by utrzymać partnerstwa w jak najlepszej aktywności. Zdają sobie sprawę, że wpłynie to na ich wizerunek w zależności od tego jak będą wypełniały uzgodnione w dokumentach zadania.

## BIBLIOGRAFIA

- Becker T., Paszkiewicz K. (2011). *Wspólna publikacja spółki Berlin Partner GmbH i Urzędu m. st. Warszawy z okazji XX-lecia partnerstwa miast Warszawa-Berlin*. Berlin: Wydawnictwo Berlin Partner.
- Faliński S. (2015). Aktywność międzynarodowa Warszawy. *Kwartalnik Naukowy Uczelni Vistula* nr 3.
- Osińska L. (2007). Polskie a ukraińskie pojmowanie partnerstwa strategicznego pomiędzy Warszawą a Kijowem. *Dialogi Polityczne* nr 8, s. 29-31.
- Potocki R., Miłoszewska, D. (2010). Rola soft power w środowisku międzynarodowym [w:] A. Zaremba, B. Zapała (red.), *Wymiary bezpieczeństwa na progu XXI wieku. Między teorią a praktyką*, s. 42. Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek.
- Skorupska A. (2015). *Dyplomacja samorządowa. Efektywność i perspektywy rozwoju*. Warszawa: Polski Instytut Spraw Międzynarodowych.

## ŹRÓDŁA INTERNETOWE

- <<http://www.dorozkarnia.pl/studio-piosenki-dorozkarni-projekty-miedzynarodowe>>, 25.05.2017
- <<http://edukacja.warszawa.pl/europa/wspolpraca-miedzynarodowa/6621-porozumienie-edukacyjne-pomiedzy-warszawa-kijowem>>, 25.05.2017
- <<https://www.mazowieckie.pl/pl/aktualnosci/aktualnosci/16428,Zarzadzanie-kryzysowe-Wizyta-przedstawicieli-Austrii.html>>, 25.05.2017
- <<https://www.mazowieckie.pl/pl/aktualnosci/aktualnosci/14321,Zarzadzanie-kryzysowe-wizyta-studyjna-w-Wiedniu.html>>, 25.05.2017
- <<http://www.um.warszawa.pl/aktualnosci/kulturalna-wymiana-polska-ukraina?page=0,1>>, 27.05.2017
- <<http://www.um.warszawa.pl/node/12623>>, 25.05.2017
- <<http://www.ztm.waw.pl/informacje.php?i=958&c=98&l=1>>, 25.05.2017.





## Yelyzaveta Horbenko

Studentka III roku Dziennikarstwa i komunikacji społecznej  
w Wyższej Szkole Przedsiębiorczości i Administracji  
w Lublinie

Studia Społeczne 18 (3) /2017

ISSN 2081-0008

e-ISSN: 2449-9714

str. 93-99

# STUDENCI ZAGRANICZNI O LUBLINIE / FOREIGN STUDENTS ABOUT LUBLIN

## ABSTRACT

Rapidly developing and eternally young city Lublin, identifies itself as the city of inspiration and attracts thousands of students from all over the world every year. Ukrainians, Belarusians, Taiwanese, Americans and inhabitants of many other countries receive education here. Due to this fact Lublin is often called the city of students. But how foreign students feel, studying in Lublin, and how good the promotion of the city works outside its borders is a real question.

**KEY WORDS:** FOREIGN STUDENTS, CITY OF STUDENTS, EDUCATION IN LUBLIN, PROMOTION OF THE CITY, CITY OF INSPIRATION.

Wykorzystując swój potencjał, jako miasta akademickości, Lublin intensywnie promuje się wśród kandydatów i przyszłych studentów. Ważnym zadaniem jest nie tylko przyciągnięcie studentów, ale również zatrzymanie ich w mieście po ukończeniu studiów. Służy temu tworzenie dla nich odpowiednich warunków oraz atmosfery miasta z wielką i bogatą przeszłością, a także perspektywami na przyszłość. Starają się to robić władze miasta. Uczelnie lubelskie zajmują się też marketingiem bezpośrednio we własnym interesie. Ich metody są podobne i skierowane do tej samej grupy docelowej, różnią się tylko intensywnością i formami.

Natomiast wynika z tego pytanie, czy te działania są naprawdę skuteczne i czy mają wpływ na kreowanie pozytywnego wizerunku miasta?

Korzystając z wyjazdu w ramach programu wymiany Erasmus, przeprowadziłam własne badania na temat wiedzy obcokrajowców o mieście Lublin. Grupą badawczą byli studenci z Uniwersytetu w Sassari na Sardynii we Włoszech. Wiek studentów wahał się od 22 do 31 lat. Pierwszym elementem programu badawczego było spotkanie informacyjne dla studentów kierunków prawo oraz komunikacja społeczna, planujących wyjazd w ramach programu Erasmus. Spotkanie było zorganizowane przez byłych studentów – uczestników programu Erasmus. Moje zadanie polegało na przedstawieniu

swoich wrażeń i doświadczeń na temat wyjazdu, odpowiedzi na zadane pytania oraz na mojej obecności jako uczestnika programu. Na spotkaniu omawiane były warunki wyjazdu, zasady studiów, terminy oraz państwa uczestniczące w programie, w tym Polska. Na liście uniwersytetów przyjmujących, znajduje się pięć polskich uczelni:

- Wyższa Szkoła Finansów i Prawa (Bielsko-Biała),
- Uniwersytet Jagielloński (Kraków),
- Wyższa Szkoła Przedsiębiorczości i Administracji (Lublin),
- Uniwersytet Warmińsko-Mazurski (Olsztyn),
- Uniwersytet Warszawski (Warszawa).

Studenci z Sardynii, którzy wyjeżdżają do Polski na studia, najczęściej wybierają miasto Olsztyn. Polska nie jest bardzo popularnym państwem do wyjazdu na program Erasmus wśród studentów na Sardynii, w porównaniu, na przykład, z Hiszpanią. Jest tak, ponieważ Sardyńczyków powstrzymują warunki klimatyczne w Polsce – boją się zimy oraz mrozów. Pytani studenci nie mieli dużej wiedzy o Polsce. Wiedzieli jedynie od znajomych, którzy tam byli trochę o historii, klimacie i kulturze. Spośród piętnastu słuchaczy obecnych na spotkaniu tylko dwie osoby były zainteresowane Erasmusem w Polsce. Pierwsza osoba zrezygnowała od razu po spotkaniu i zapisała się na wyjazd do Hiszpanii. Druga osoba zgłosiła się na wyjazd do Polski i dostała ode mnie wszelkie

informacje o Wyższej Szkole Przedsiębiorczości i Administracji w Lublinie oraz o warunkach pobytu cudzoziemców w Polsce.

Niewiedza mieszkańców Sardynii o Polsce, a zwłaszcza o Lublinie, może być spowodowana następującymi faktami:

1. Położenie geograficzne. Odległość pomiędzy Lublinem a Sycylią stanowi ponad 2000 km. Dystans utrudnia bezpośrednie połączenie komunikacyjne pomiędzy państwami oraz zmniejsza szansę na wzajemne relacje lub biznes.
2. Komunikacja. Wśród lubelskich miast partnerskich i zaprzyjaźnionych nie ma żadnego z Sardynii, ani nawet z Włoch<sup>1</sup>. To jeszcze raz mówi o braku współpracy oraz kontaktów.

Obawą powstrzymującą studentów Uniwersytetu w Sassari przed wyjazdem na Erasmus do Polski był też język. Większość Włochów nie zna języka angielskiego, co uniemożliwia wyjazd do państw Europy Centralnej oraz Wschodniej. Jednym z warunków Erasmusa w Polsce jest znajomość języka angielskiego albo polskiego na poziomie B2.

Wśród studentów przeprowadziłam ankietę z pytaniami bezpośrednio dotyczącymi Lublina. Pytania były dostosowane do międzynarodowej grupy docelowej i przetłumaczone na języki włoski, angielski i rosyjski. Ankieta zawierała następujące pytania:

1. Imię
2. Wiek
3. Narodowość
4. Czy wiesz, gdzie się znajduje m. Lublin w Polsce?
  - Północ
  - Wschód
  - Południe
  - Zachód
5. Czy byłeś\byłaś kiedyś w Lublinie?
  - Tak
  - Nie
6. Jeżeli nie, chciałbyś\chciałybyś kiedyś pojechać do Lublina?
  - Tak
  - Nie

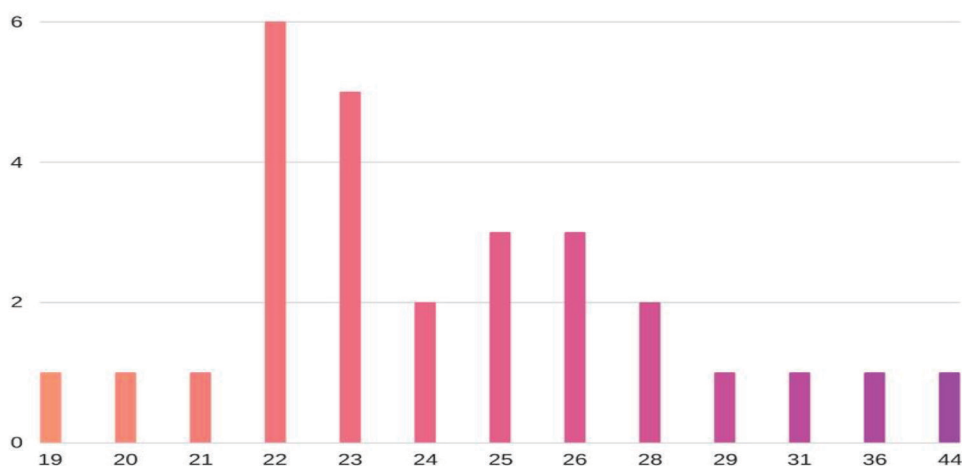
7. Czy masz znajomych, którzy mieszkają\studiują\pracują w Lublinie?
  - Tak
  - Nie
8. Jakbyś miał\miała możliwość wyjechać na Erasmus lub na inny program wymiany międzynarodowej do Polski, czy byś wybrał\wybrała dla tego Lublin?
  - Tak
  - Nie
9. Czy znasz chociaż jeden fakt o Lublinie?
  - Tak
  - Nie
10. Jeżeli tak, to jaki?
11. Z jakim krajem graniczy Województwo lubelskie?
  - Ukraina
  - Rosja
  - Białoruś
  - Niemcy
12. Jak myślisz, czy Lublin jest miastem pasującym do życia studenckiego?
  - Tak
  - Nie

Udział w ankiecie wzięło 24 studentów w wieku od 19 do 44 lat z ośmiu krajów świata: Włoch, Hiszpanii, Rumunii, Maroka, Turcji, Niemiec, Rosji i Uzbekistanu. Na pytanie o geograficzne położenie Lublina w Polsce 71% pytanym opowiedziało, że Lublin znajduje się na wschodzie Polski, 13% – na zachodzie, 8% – na południu oraz kolejne 8% – na północy. 88% studentów nigdy nie było w Lublinie, 57% z nich chętnie odwiedziłoby miasto. Znajomych, którzy pracują albo studiują w Lublinie, ma 79% osób, a 71% pytanym wybrałoby Lublin na swoje miasto wymiany międzynarodowej w Polsce. 79% nie ma żadnej wiedzy na temat Lublina. Pozostałe 21% osób znało: Zamek Lubelski, Lublin jako historyczne centrum edukacyjne dla narodu żydowskiego oraz Lublin jako miasto inspiracji. 79% osób odpowiedziało, że Lublin graniczy z Ukrainą, 17% – z Niemcami i tylko 4% wskazało Rosję jako państwo sąsiedzkie województwa lubelskiego. 78% osób uważało, że Lublin jest idealnym miastem dla studentów, a 22% z tym faktem nie zgadza się.

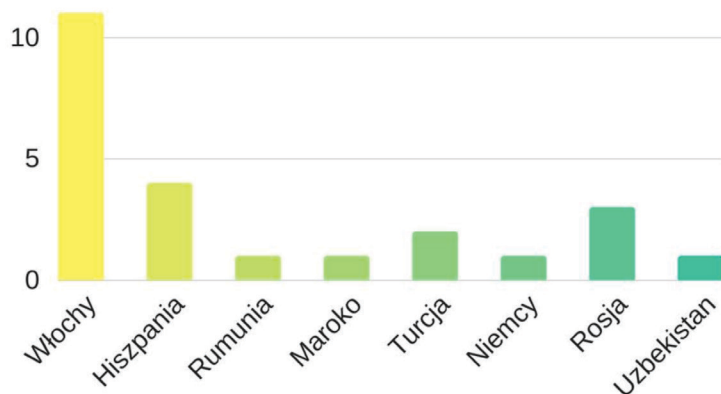
<sup>1</sup> <https://www.lublin.eu/lublin/wspolpraca-miedzynarodowa/miasta-partnerskie-i-zaprzyjaznione/3,strona.html>, 3.07.2017.

## WYNIKI ANKIETY W GRAFIKACH

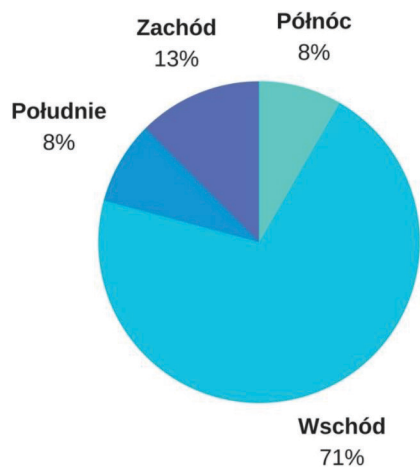
**WYKRES 1:** Wiek respondentów



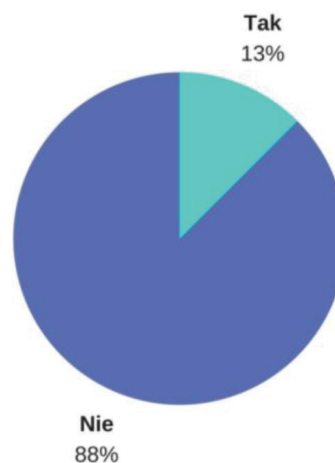
**WYKRES 2.** Kraj pochodzenie respondentów

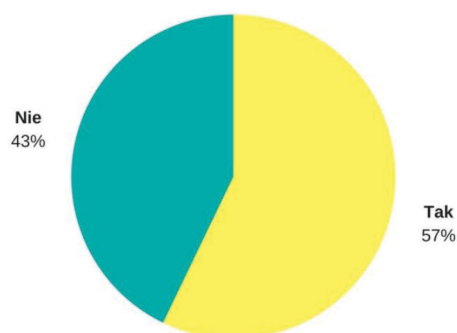
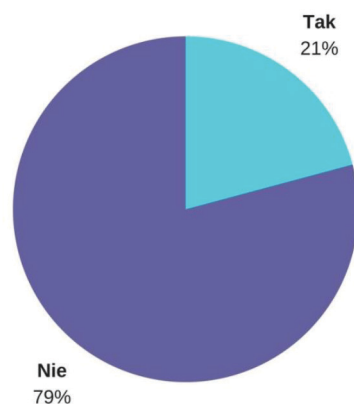
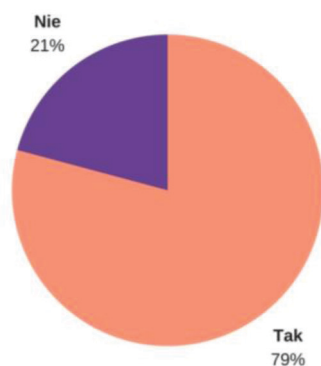
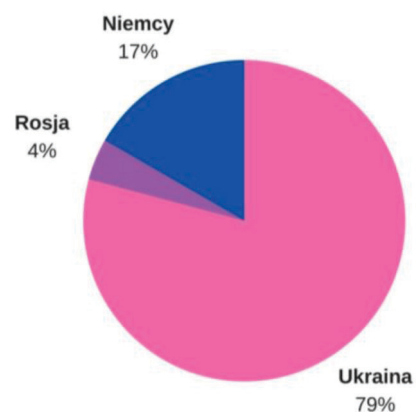
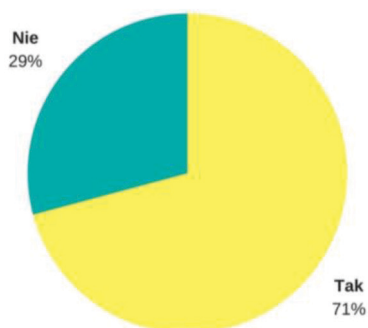
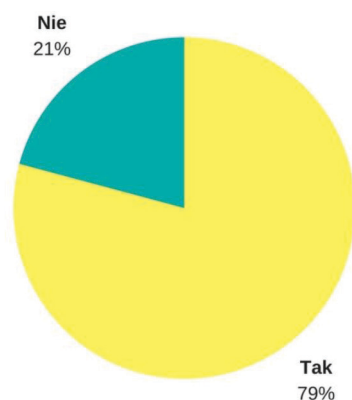


**WYKRES 3.** Odpowiedź respondentów na pytanie o położenie Lublina w Polsce



**WYKRES 4.** Odpowiedź respondentów na pytanie o pobyt w Lublinie



**WYKRES 5.** Odpowiedź respondentów na pytanie o chęć odwiedzenia Lublina**WYKRES 8.** Odpowiedzi na pytanie o znajomość faktów związanych z Lublinem**WYKRES 6.** Odpowiedzi na pytanie o znajomych mieszkających w Lublinie**WYKRES 9.** Odpowiedź na pytanie o graniczenie województwa lubelskiego z innymi krajami**WYKRES 7.** Odpowiedzi na pytanie o wybór Lublina w programie Erasmus**WYKRES 10.** Odpowiedź na pytanie o Lublinie jako mieście studenckim



**DLACZEGO LUBLIN – ANKIETA WŚRÓD STUDENTÓW ZAGRANICZNYCH W LUBLINIE**

Badanie o Lublinie zostało przeprowadzone w 2017 roku wśród największej grupy studentów zagranicznych w mieście – Ukraińców<sup>2</sup>. Pytania dotyczyły życia studentów-obcokrajowców, ich planów na przyszłość oraz powodów wyboru Lublina przez studentów z Ukrainy. Respondentami byli studenci z pięciu różnych uczelni, roku studiów oraz kierunków studiów:

Uniwersytet Przyrodniczy – Anastasiia, 19 lat, Łutsk.

Kierunek: turystyka i rekreacja, II rok.

Politechnika Lubelska – Dmytro, 20 lat, Vinnytsia.

Kierunek: budownictwo, II rok.

Wyższa Szkoła Ekonomii i Innowacji – Denis, 19 lat, Żmerynka.

Kierunek: psychologia, I rok.

Wyższa Szkoła Przedsiębiorczości i Administracji – Marharyta, 20 lat, Równe.

Kierunek: dziennikarstwo, III rok.

Wyższa Szkoła Społeczno-Przyrodnicza im. W. Poła – Anastasiia, 20 lat, Kamiń-Karszyrski. Kierunek – kosmetologia, absolwentka.

Zadawane pytania były następujące:

1. Dlaczego Lublin?
2. Co w Lublinie podoba Ci się najbardziej?
3. Czego w Lublinie nie lubisz?
4. Czy widzisz w przyszłości siebie w Lublinie?
5. Jakim wyobrażasz sobie Lublin za 5 lat?

*Dlaczego Lublin?*

- „Dlatego, że Lublin jest najbliżej ze wszystkich polskich miast do Ukrainy. Także tutaj studiował mój znajomy, który dużo mi opowiadał o Lublinie i w końcu zainspirował na wyjazd do tego miasta”.

Anastasiia, 19 lat, Łutsk, Uniwersytet Przyrodniczy, turystyka i rekreacja, II rok.

- „Po zakończeniu szkoły nie wiedziałem, gdzie iść na studia. Mama zaproponowała wyjazd do Polski, pomyślałem, że, w sumie, to jest dobry pomysł i się zgodziłem. A Lublin wybrałem przypadkiem. Chyba najbardziej mi pasował wśród wszystkich miast, które rozpatrywałem”.

2 W Lublinie najliczniejszą grupę wśród studentów zagranicznych stanowią Ukraińcy, kolejną grupą pod względem ilości są studenci z Tajwanu.

Denis, 19 lat, Żmerynka. Wyższa Szkoła Ekonomii i Innowacji, psychologia, I rok.

- „Do mojego miasta Lublin był najbliżej, a uczelnia, którą wybrałam – najtańszą”.

Marharyta, 20 lat, Równe. Wyższa Szkoła Przedsiębiorczości i Administracji, dziennikarstwo, III rok.

- „Kiedyś mój tata podróżował po miastach Polski i dużo opowiadał o Lublinie. Więc długo nie myślałem, prawie od razu wybrałem Lublin, ponieważ wiedziałem, że tutaj będą czułem się jak w domu”.

Dmytro, 20 lat, Vinnytsia. Politechnika Lubelska, budownictwo, II rok.

- „Wybrałam Lublin dlatego, że dużo moich znajomych już wyjechało na studia do tego miasta, więc wiedziałam, że nie zostanę samotna. Również jest blisko mojego miasta i mogę jeździć do domu prawie co weekend”.

Anastasiia, 20 lat, Kamiń-Karszyrski. Wyższa Szkoła Społeczno-Przyrodnicza im. W. Poła, kosmetologia, absolwentka.

*Co w Lublinie podoba Ci się najbardziej?*

- „Lubię Lublin za to, że jest małym, ale bardzo kompaktowym miastem. Wszędzie jest blisko. Jestem bardzo zadowolona z własnej uczelni. Uwielbiam Starówkę – wydaje mi się bardzo ładna i pełna życia! Również lubię jeździć na Zalew Zemborzycki”.

Anastasiia, 19 lat, Łutsk. Uniwersytet Przyrodniczy, turystyka i rekreacja, II rok.

- „Lublin jest pięknym miastem i cieszy mnie kulturą ludzi – swoich mieszkańców, wszyscy są bardzo tolerancyjni”.

Denis, 19 lat, Żmerynka. Wyższa Szkoła Ekonomii i Innowacji, psychologia, I rok.

- „Jestem wdzięczna Lublinowi za ludzi, których tutaj spotkałam i za ten czas, co spędziliśmy razem. Właśnie dzięki nim Lublin na zawsze zostanie w moim sercu i pamięci”.

Marharyta, 20 lat, Równe. Wyższa Szkoła Przedsiębiorczości i Administracji, dziennikarstwo, III rok.

- „Miasto jest nie jest drogie, jest dogodna komunikacja miejska. Podoba mi się to, że Lublin jest naprawdę miastem studenckim – wszyscy tak o nim mówią. Osobiście się o tym przekonałem”.

Dmytro, 20 lat, Vinnytsia. Politechnika Lubelska, budownictwo, II rok.

- „Podoba mi się to, że Lublin nie jest dużym miastem i jest bardzo wygodny dojazd do każdej dzielnicy miasta. Lubię Lublin za to, że ciągle pojawiają się nowe miejsca rozrywkowe oraz kulturalne z wyjątkową atmosferą, gdzie można bardzo przyjemnie spędzić wolny czas ze znajomymi”.

Anastasiia, 20 lat, Kamiń-Karszyński. Wyższa Szkoła Społeczno-Przyrodnicza im. W. Pola, kosmetologia, absolwent.

#### *Czego w Lublinie nie lubisz?*

- „Strasznie nie lubię PKS. Uważam, że jest bardzo nieporządny dla takiego ładnego i nowoczesnego miasta”.

Anastasiia, 19 lat, Łutsk. Uniwersytet Przyrodniczy, turystyka i rekreacja, II rok.

- „Dla mnie Lublin jest bardzo małym i zabudowanym miastem”.

Denis, 19 lat, Żmerynka. Wyższa Szkoła Ekonomii i Innowacji, psychologia, I rok.

- „W Lublinie bardzo źle i niepoważnie traktują Ukraińców, czasem nawet się boją rozmawiać na ulicy po ukraińsku ze swoimi kolegami. Też bardzo nie lubię miejsc pomiędzy placem Bychawskim a PKP. No i w ogóle bezpieczeństwo w Lublinie nie jest na najwyższym poziomie podczas imprez lokalnych, takich jak, na przykład, Noc Kultury albo Juwenalia”.

Marharyta, 20 lat, Równe. Wyższa Szkoła Przedsiębiorczości i Administracji, dziennikarstwo, III rok.

- „Niestety w Lublinie jest dużo dresiarzy i ludzi nietolerancyjnych. Często pojawiają się problemy przez to, że jestem Ukraińcem, dlatego że niektóre osoby nie chcą nas widzieć w swoim kraju”.

Dmytro, 20 lat, Vinnytsia. Politechnika Lubelska, budownictwo, II rok.

- „Lublin przeraża mnie ludźmi mieszkającymi tutaj. W mieście istnieje bardzo specyficzna klasa ludzi, których zachowanie po prostu nie mieści się w głowie, czasem nawet się boją chodzić po ulice”.

Anastasiia, 20 lat, Kamiń-Karszyński. Wyższa Szkoła Społeczno-Przyrodnicza im. W. Pola, kosmetologia, absolwent.

#### *Czy widzisz w przyszłości siebie w Lublinie?*

- „Oczywiście! Chciałabym po studiach kupić mieszkanie i mieszkać tutaj na stałe”.

Anastasiia, 19 lat, Łutsk. Uniwersytet Przyrodniczy, turystyka i rekreacja, II rok.

- „Jestem dopiero na pierwszym roku studiów, więc na razie ciężko mi powiedzieć. Ale nie wykluczam tego, że zostanę w Lublinie i po studiach”.

Denis, 19 lat, Żmerynka. Wyższa Szkoła Ekonomii i Innowacji, psychologia, I rok.

- „Nie. Szczerze mówiąc, nie widzę tutaj ani rozwoju zawodowego, ani rozwoju własnej osobowości. A szczególnie po studiach na swojej uczelni”.

Marharyta, 20 lat, Równe. Wyższa Szkoła Przedsiębiorczości i Administracji, dziennikarstwo, III rok.

- „Mój pobyt w Lublinie jest możliwy tylko podczas nauki”.

Dmytro, 20 lat, Vinnytsia. Politechnika Lubelska, budownictwo, II rok.

- „Myślę, że tak. Całkiem możliwe”.

Anastasiia, 20 lat, Kamiń-Karszyński. Wyższa Szkoła Społeczno-Przyrodnicza im. W. Pola, kosmetologia, absolwent.

#### *Jakim wyobrażasz sobie Lublin za 5 lat?*

- „Bardzo zabudowanym miastem. Lublin jest szybko rozwijającym miastem i jestem pewna, że za 5 lat pojawi się dużo nowych budynków i prawie nie zostanie miejsca w mieście”.

Anastasiia, 19 lat, Łutsk. Uniwersytet Przyrodniczy, turystyka i rekreacja, II rok.

- „Nic się nie zmieni. Nie wyobrażam żadnych zmian kardynalnych”.

Denis, 19 lat, Żmerynka. Wyższa Szkoła Ekonomii i Innowacji, psychologia, I rok.

- „Wierzę w Lublin. Ale tak mi się wydają, że za 5 lat nic się nie zmieni. Chyba że przyjedzie jeszcze więcej Ukraińców i dlatego zostanie założona kolejna szkoła prywatna. Mam nadzieję, że w Lublinie pojawi się IKEA”.

Marharyta, 20 lat, Równe. Wyższa Szkoła Przedsiębiorczości i Administracji, dziennikarstwo, III rok.

- „Lublin się modernizuje. Zostanie jeszcze bardziej rozwinięty, innowacyjny i kulturalny”.

Dmytro, 20 lat, Vinnytsia. Politechnika Lubelska, Budownictwo, II rok.

- „Za 5 lat Lublin będzie bardzo rozwiniętym miasteczkiem studenckim. Na uczelniach wyobrażam sobie dużo obcokrajowców i strasznie mało Polaków. Jestem pewna, że pojawi się mnóstwo nowych miejsc dla atrakcji, odpoczynku i własnego rozwoju”

Anastasiia, 20 lat, Kamiń-Karszyński. Wyższa Szkoła Społeczno-Przyrodnicza im. W. Pola, kosmetologia, absolwentka.

Na podstawie podanej analizy można stwierdzić, że większość studentów z Ukrainy czuje się w Lublinie bardzo wygodnie i komfortowo. Korzystają z różnych możliwości rozwojowych, źródeł kulturalnych oraz budują plany na przyszłość. Przeważająca liczba osób wybrała Lublin przez dogodną lokalizację miasta, a szczególnie przez położenie względem granicy z Ukrainą. Argumentują to tym, że studiując w Lublinie, ukraińscy studenci mają możliwość szybkiego dojazdu do domu.

Według odpowiedzi na pytania z ankiety, Lublin przyciąga studentów ofertą kulturalną, atrakcjami, zakresem usług oraz statusem miasta studenckiego. Natomiast trzy z pytanych osób odpowiedziały, że Lublin jest miastem niebezpiecznym. Mieszka w nim dużo ludzi przerażających swoim zachowaniem turystów oraz

brutalnie odnoszących się do Ukraińców. W związku z tym w rozmowie były wspomniane dzielnice miasta, które, zgodnie z opinią studentów, są niebezpieczne nawet w ciągu dnia. Psują swoją reputacją wizerunek miasta. Kilkoro studentów wspomniało Dworzec Główny PKS krytykowany za wygląd oraz złą organizację. Według opinii studentów miejsce, do którego przyjeżdżają turyści i po raz pierwszy widzą miasto, musi witać porządnym i atrakcyjnym wyglądem, szczególnie, że Dworzec znajduje się blisko najważniejszego zabytku miasta – Zamku Lubelskiego.

Nie wszyscy widzą Lublin jako miasto do stałego zamieszkania. Decyzja ta zależy od wielu czynników: rynku pracy, liczby Ukraińców w województwie lubelskim, poziomu wykształcenia oraz możliwości samorealizacji. Może nie wszyscy mogą wyobrazić sobie swoją przyszłość w Lublinie. 80% studentów wierzy, że miasto jest bardzo perspektywiczne i za pięć lat rozwinię się i zainicjuje duże zmiany. Lublin zostanie miastem innowacyjnym, będzie gotowy do współpracy z obcokrajowcami, których liczba znacznie się zwiększy oraz zostanie tytułem Europejskiej Stolicy Kultury.

## BIBLIOGRAFIA

- <https://www.lublin.eu/lublin/wspolpraca-miedzynarodowa/miasta-partnerskie-i-zaprzyjaznione/3,strona.html>, 3.07.2017.





## SZTUKA WŁADZY ABSOLUTNEJ / THE ART OF ABSOLUTE POWER

**K. MROZIEWICZ, INDIE. SZTUKA WŁADZY, WYD. ZYSK I S-KA, WARSZAWA 2017, ss.350. ISBN 978-83-65676-62-7**

Krzysztof Mroziejewicz jest znakomitym dziennikarzem przez lata zajmującym się problematyką międzynarodową, ale również korespondentem zagranicznym polskich mediów i dyplomatą, ambasadorem w Indiach w latach 1996-2002. Jego zainteresowania Indiami, a także głęboka wiedza i rozumienie tego kraju, zaowocowały wydaniem kilku książek poświęconych Indiom, m.in: *Ucieczka do Indii* (2004), *Kołowa historia Indii* (2006), *Pastwisko świętych byków* (2014) i obecnie wydaną – *Indie. Sztuka władzy* (2017).

W swojej najnowszej książce autor przybliży polskiemu czytelnikowi mało u nas znaną postać indyjskiego myśliciela i polityka Kautilji żyjącego w IV wieku przed naszą erą (Mroziejewicz 1999; Frelek 2006; Sawa-Czajka a kol. 2015). Był doradcą władcy z dynastii Mauriów, autorem dzieła *Arthaśāstra* (*Arhaśāstra*) opisującego różne aspekty władzy i zawierającego rady i wskazówki dla władcy. W tym sensie możemy porównywać go z żyjącym w latach 1469-1527 zajmującym się podobną problematyką Niccolo Machiavellim.

O Kautilii prof. Ryszard Frelek pisał jako o pierwszym w dziejach świata politologu (Frelek 2006: 34), a Krzysztof Mroziejewicz stawia tezę: „Gdyby Machiavelli znał traktat Kautilji (...) – *Książę* mógłby nie powstać. Bo po co?” (Mroziejewicz 1999: 14).

Praca *Indie. Sztuka władzy* przybliży polskiemu czytelnikowi myśli Kautilji i jest dogłębną analizą *Arhaśāstry* dzieła zadziwiająco aktualnego, choć od jego powstania upłynęło ponad 2000 lat.

Państwo, o którym pisze Kautilja, jest monarchią absolutną, ale jego rady dla władcy dotyczą ograniczania nadmiernego wyzysku poddanych, którzy nie mogą być nadmiernie obciążeni podatkami i daninami ponieważ podstawą rozwoju państwa jest dobra, służąca ludziom gospodarka.

Szczególnym zainteresowaniem Kautilji cieszyły się służby policyjne, których zalecał aż sześć rodzajów plus tajna policja polityczna, która stale powinna sprawdzać lojalność dygnitarzy. Ten problem uważał zresztą za kluczowy dla dobrego zarządzania krajem. Zalecał, dyskusyjnie moralnie, metody sprawdzania lojalności jak: prowokacje, szantaż, kurtyzany, a nawet zabójstwo. Kautilja był również zwolennikiem wykorzystania tzw. „podwójnych agentów”. Zalecał sprawdzanie lojalności członków rodziny władcy, szczególnie następcy tronu i żony panującego .

Kautilja zalecał dbałość o edukację książąt i władców, aby byli właściwie przygotowani do rządzenia krajem i zajmowania się kwestiami publicznymi. Podkreślał również rolę wizerunku i autoprezentacji, zalecał używanie kosmetyków i mikstur leczniczych, najprawdopodobniej eksperymentował także z truciznami. Szczególną uwagę zwracał na sposoby ochrony władcy przed otruciem.

Klasyfikując stosunki z innymi państwami rozróżniał: stan pokoju i sojuszu, neutralność, wojny, przygotowania do wojny, poszukiwania sojuszników, rokowania pokojowe (Sawa-Czajka a kol. 2015: 50-52).

Prof. Wiktor Osiatyński w słowie wstępnym do *Sztuki władzy* pisze: „Państwo i władzę opisane przez Kautilję można określić jako „totalitaryzm z ludzką twarzą”. Biurokratyczne państwo Kautilji wkracza w każdą, nawet najbardziej osobistą sferę ludz-

kiego życia, opierając się na powszechnym szpiegowaniu, agentach i intrygach. Jak każdy władca absolutny Kautilja ma ambicję by być dobrym, zapewnić ochronę słabym (...). W praktyce jednak tworzy państwo wszechobecnej kontroli, okrutnych kar oraz tortur” (Mroziewicz 2017: 5-6).

Krzysztof Mroziewicz przybliżając polskiemu czytelnikowi dzieło i myśl Kautilji uświadamia nam aktualność procesów powstawania władzy autorytarnej, a także wiecznie żywe jej cechy i źródła jak ksenofobia, nacjonalizm, zawłaszczanie państwa. Jakże aktualne są opisy uzależnienia od władcy jego otoczenia i ciągłego sprawdzania lojalności w sprawach ważnych, ale również błahych. Te wątpliwe wartości przetrwały i znakomicie się mają także w naszych czasach.

Podobnie jak Machiavelli wiele wieków później – Kautilja dla dobra władcy i całości państwa jest gotów na wszelkie zbrodnie i nieprawości. Podobnie uszeregowanie państw i narodów, jako przyjaznych lub wrogich własnemu państwu określa ich rolę w polityce i możliwości korzystania ze zmieniającej się sytuacji wokół nich.

Krzysztof Mroziewicz z właściwą sobie erudycją analizuje uwarunkowania dzieł Kautilji wynikające z indyjskiej religii, filozofii i innego traktowania czasu, co pozwala czytelnikowi nie tylko zachwycić się precyzją wywodów autora, ale także może, choć trochę bardziej zrozumieć współczesną politykę zmieniających się i wzrastających Indii w XXI wieku.

Praca ta powinna być obowiązkową lekturą politologów, studentów stosunków międzynarodowych i bezpieczeństwa, szczególnie interesujących się zagadnieniem władzy oraz jej ewolucji.

## BIBLIOGRAFIA

- Frelek R., *Dzieje dyplomacji*, Wyd. Adam Marszałek, Toruń 2006.
- Mroziewicz K., *Ćakra czyli Kołowa historia Indii*, Wyd. Branta, Bydgoszcz-Warszawa 2006.
- Mroziewicz K., *Hinduski Machiawel*, „Gazeta Wyborcza”, 2-3.01.1999.
- Mroziewicz K., *Pastwisko świętych byków*, PIW, Warszawa 2014.
- Mroziewicz K., *Ucieczka do Indii*, Wyd. Branta, Bydgoszcz-Warszawa 2004.
- Sawa-Czajka E., Trzczińska P., Trzcziński J., Zienkiewicz M., *Aspekty dyplomacji*, WSSMiA, Warszawa 2015.

## SPRAWOZDANIE Z KONFERENCJI [SPOŁECZNO-ROZWOJOWE UWARUNKOWANIA ROZWOJU CZŁOWIEKA]

**D**nia 12 czerwca 2016 roku w Warszawie, w budynku Wyższej Szkoły Menedżerskiej przy ulicy Kawęczyńskiej 36, odbyła się konferencja zorganizowana przez Koło Naukowe Studentów Psychologii. W dzisiejszych czasach, kładących nacisk na wysoką specjalizację, kiedy studenci mają niewiele możliwości wymiany myśli z przedstawicielami innych kierunków, była ona niezastąpioną okazją do poszerzania intelektualnych horyzontów. Stanowiła również część obchodów pierwszej rocznicy powstania Koła Naukowego Studentów Psychologii Wyższej Szkoły Menedżerskiej.

W Radzie Naukowej zasiedli:

- Prof. Dr hab. Aneta Majkowska
- Dr Teresa Panas
- Dr Magdalena Łuźniak-Piecha

Komitet Organizacyjny tworzyli:

- Mateusz Turlej
- Krzysztof Wilczak
- Jacek Marczak

Konferencję objęła patronatem naukowym Wyższa Szkoła Menedżerska.

Konferencja rozpoczęła się o godzinie 9.30 wystąpieniem prof. Anety Majkowskiej. Przywitano przybyłych gości w składzie: Mateusz Turlej, Elżbieta Anna Bargieł, Mira Semczuk, Ewa Getka, Joanna Kamińska, Ewelina Frańczyk, Katarzyna Bromberg, Helena Suchta, Angelina Lialka, Agnieszka Budzyńska-Janiec, Agata Fajfrowska, Edyta Lubak, Jacek Marczak.

Następnie wygłoszono trzynaście referatów. Pierwszy zabrał głos Mateusz Turlej, który prezentował temat „Problematyka narzędzi badawczych służących do pomiaru cech psychologicznych u karateków”. Prelegent

przedstawił proces przygotowania narzędzi badawczych z perspektywy studenta. Mogła okazać się pomocna studentom stojącym przed problemem pisania swoich pierwszych prac naukowych. Następnym wystąpieniem Elżbiety Anny Bargieł z prezentacją „*Inteligencja emocjonalna w samorozwoju*”. Rzuciła ono świeże spojrzenie na popularną ostatnimi czasy problematykę. W kolejnym wystąpieniu Mira Semczuk przybliżyła tematykę „*Wpływu nowoczesnych technologii na nasze życie*”. Przedstawiała ono, z psychologicznego punktu widzenia, tę coraz szerzej opisywaną problematykę. Szczególnie cenny był fakt, że nie tylko opisywało zmiany w trybie życia dzisiejszych ludzi, ale także jak ewoluowało podejście do natury ludzkiej. Następnym wystąpieniem Ewy Getki, tym razem z perspektywy praktyka, „*Mówić bez słów: komunikacja alternatywna*”, dzięki któremu słuchacze mogli poznać empirycznie narzędzia służące do komunikacji niewerbalnej. Szczególnie cenna była możliwość praktycznego zastosowania niektórych rekwizytów. Kolejne wystąpienie, wygłoszone przez Joannę Kamińską, nosiło tytuł „*Kulturowy obraz miłości*”. Przybliżyło ewolucję ludzkich poglądów na kwestię tej emocji. Podczas ostatniego referatu w pierwszej sekcji pt. „*Uwarunkowania osiągnięć – związek poczucia własnej skuteczności z osiągnięciami*” Ewelina Frańczyk z Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego przedstawiła kontrowersyjne badania przeprowadzone na żeńskiej grupie studentek. Ukazywały one, że korelacja nie występuje.

Drugą sekcję, poświęconą w znacznej mierze zagadnieniom antropologii kulturowej rozpoczął referat Katarzyny Bromberg „*Szczęśliwe dzieciństwo – wczoraj a dziś*”. Szczególnie przykuła uwagę słuchaczy kwestia dotycząca problematyki dzieci w show biznesie. Następnie wystąpiła Helena Suchta przedstawiając „*Kulturowy obraz wilka*”. Kolejną prelegentką, Angelina Lialka,

w wystąpieniu zatytułowanym „*Kalina w języku i kulturze*” opowiedziała o znaczeniu tej popularnej rośliny dla języka ukraińskiego. W kolejnych referatach Agnieszka Budzyńska-Janiec i Agata Fajfrowska opowiedziały odpowiednio o „*Obrazie bramy w języku i kulturze*” oraz „*Kulturowych i społecznych aspektach odżywiania*”. Przedostatnim wystąpieniem był „*Językowo-kulturowy obraz choinki*” zaprezentowany przez Edytę Lubak, a konferencję zakończył referat „*Kulturowy obraz kota w polszczyźnie*” Jacka Marczaka, rzucający nowe światło na postrzeganie roli tego popularnego zwierzęcia domowego we współczesnym języku polskim.

Przedstawiciele wszystkich ośrodków zgodnie uznali, że niezwykle istotnym jest rozwijanie współpracy między naukowcami, a kolejnymi rocznikami studentów, oraz współpracy między studentami z różnych ośrodków naukowych. Wspólnym postulatem było także rozwijanie interdyscyplinarnej płaszczyzny dotyczącej zagadnień z zakresu psychologii, antropologii kulturowej i pedagogiki.



## **SPIS AUTORÓW / LIST OF AUTHORS**

**DARIUSZ BAJ**, PODINSPEKTOR, ZAKŁAD SŁUŻBY KRYMINALNEJ CSP W LEGIONOWIE

**BARTOSZ CHYC**, MGR, UNIWERSYTET WARSZAWSKI - WYDZIAŁ DZIENNIKARSTWA I NAUK POLITYCZNYCH

**VASYL GULAY**, PROF. DR HAB., UNIWERSYTET NARODOWY POLITECHNIKA LWOWSKA, LWÓW

**YELYZAVETA HORBENKO**, STUD., WYŻSZA SZKOŁA PRZEDSIĘBIORCZOŚCI I ADMINISTRACJI W LUBLINIE -  
DZIENNIKARSTWO I KOMUNIKACJA SPOŁECZNA,

**OLGA KAPINOS**, MGR, AKADEMIA MOHYLAŃSKA W KIJOWIE

**JUSTYNA KLAMKA**, MGR, UNIWERSYTET JANA KOCHANOWSKIEGO W KIELCACH

**ALEKSANDRA KRAJEWSKA**, DR, WYŻSZA SZKOŁA MENEDŻERSKA W WARSZAWIE

**ROLAND ŁUKASIEWICZ**, DR, WYŻSZA SZKOŁA MENEDŻERSKA W WARSZAWIE - WYDZIAŁ NAUK SPOŁECZNYCH  
I ADMINISTRACJI, AKADEMIA HUMANISTYCZNA W PUŁTUSKU

**ZDZISŁAW MAŚLAK**, DR, WYŻSZA SZKOŁA MENEDŻERSKA W WARSZAWIE

**MARTA RADZISZEWSKA**, LIC., WYDZIAŁ NAUK SPOŁECZNYCH I ADMINISTRACJI - WYŻSZA SZKOŁA  
MENEDŻERSKA W WARSZAWIE

**ELŻBIETA SAWA-CZAJKA**, DR, WYŻSZA SZKOŁA STOSUNKÓW MIĘDZYNARODOWYCH I AMERYKANISTYKI  
W WARSZAWIE

**HENRYK STAŃCZYK**, PROF. ZW. DR HAB., WYDZIAŁ NAUK SPOŁECZNYCH I ADMINISTRACJI - WYŻSZA SZKOŁA  
MENEDŻERSKA W WARSZAWIE

**MATEUSZ TURLEJ**, STUD., KOŁO NAUKOWE STUDENTÓW PSYCHOLOGII WYŻSZEJ SZKOŁY MENEDŻERSKIEJ  
W WARSZAWIE - PRZEWODNICZĄCY

# Informacja dla Autorów

Redakcja „Studiów Społecznych” zaprasza do współpracy Autorów, którzy chcieliby publikować swoje teksty na łamach naszego pisma. Uprzejmie informujemy, że przyjmujemy do publikacji artykuły nie dłuższe niż 20 stron znormalizowanego maszynopisu (1800 znaków ze spacjami na stronę), a w przypadku recenzji – niż 8 stron. Do artykułów prosimy dołączyć streszczenie w języku polskim i angielskim (wraz z angielskim tytułem artykułu) o objętości do 200 słów. Prosimy o niewprowadzanie do manuskryptów zbędnego formatowania (np. nie należy wyrównywać tekstu spacjami czy stosować zróżnicowanych wypukleń, wycień itp.). Sugerowany format: czcionka Arial, 12 pkt., interlinia 1,5. Piśmiennictwo zawarte w artykule należy sformatować zgodnie z tzw. zapisem harwardzkim, zgodnie z którym lista publikacji istotnych dla artykułu ma być zamieszczona na jego końcu i ułożona w porządku alfabetycznym.

Fijałkowska B., Madziarski E., van Tocken T.L. jr., Kamilska T. (2014). Tamizdat i jego rola w kulturze radzieckiej. Warszawa: Wydawnictwo WSM.

Szczegółowe instrukcje Autorzy znajdują pod następującym adresem elektronicznym:

<http://www.wsm.warszawa.pl/wydawnictwo/czasopisma/studia-spoleczne/instrukcje-dla-autorow>

W tekście artykułu cytowaną publikację należy zaznaczyć wprowadzając odnośnik (nazwisko data publikacji: strony) lub – gdy przywołane jest nazwisko autora/nazwiska autorów w tekście – (data publikacji: strony), np.: Radzieckie władze „[...]” podjęły walkę z tamizdatem na dwóch płaszczyznach: ideologicznej i materialnej” (Fijałkowski i wsp. 2014: 23) lub: Radziecka prasa, jak stwierdzają Fijałkowski i współnicy, „lżyła autorów druków bezdebitowych” (2014: 45). W przypadku przywoływanych tekstów, gdy nie ma bezpośredniego cytowania, należy jedynie podać nazwisko i rok publikacji (bądź sam rok, jeśli nazwisko autora pada w tekście głównym). W odnośnikach w tekście głównym należy w przypadku więcej niż dwóch autorów wprowadzić „i wsp.”, np. (Fijałkowski i wsp. 2014). W tekście piśmiennictwa (tj. alfabetycznie ułożonej literaturze) prosimy wymienić wszystkich autorów danej publikacji. Więcej o zasadach stylu harwardzkiego m.in. na Wikipedii ([http://pl.wikipedia.org/wiki/Przypisy\\_harwardzkie](http://pl.wikipedia.org/wiki/Przypisy_harwardzkie)). Uwaga, przypisy krytyczne, inaczej tzw. aparat krytyczny, prosimy w miarę możliwości zredukować do minimum i wprowadzać do głównego tekstu manuskryptu.

Zaznaczamy, że Redakcja nie płaci honorariów, nie zwraca tekstów niezamówionych oraz rezerwuje sobie prawo do skracania tekstów. **Teksty prosimy przysyłać drogą elektroniczną na adres [redakcja.stud.spol@wsm.warszawa.pl](mailto:redakcja.stud.spol@wsm.warszawa.pl)**

**Teksty artykułów przesyłane do publikacji powinny być zredagowane przez Autorów i przesłane Redakcji w wersji ostatecznej, ściśle spełniającej wymagania Redakcji i zgodnej ze standardami APA. Redakcja nie akceptuje kolejnych poprawek, przesyłanych przez Autorów, zmieniających treść tekstu oraz odbiegających od oryginału przesłanego Redakcji w pierwszej wersji. Poprawki redakcyjne Autorów tekstów są akceptowane jedynie w wypadku, gdy na skutek uwarunkowań technicznych prosi się Autorów o zaopiniowanie zmian edytorskich w tekście, zaproponowanych przez Redakcję.**

**All texts of articles submitted for publication should be edited by the authors and sent to the Editor in the final version, following APA standards as well as Instructions for the Authors. The Editor will not accept further amendments, sent by the authors, changing the content of the text and deviating from the original first version. Editorial amendments are allowed only in cases where due to technical conditions, the authors are asked for an opinion about editorial changes in the text proposed by the Editor**

Do tekstu należy dołączyć informację o aktualnym miejscu zamieszkania, nazwie i adresie zakładu pracy, tytule naukowym, stanowisku i pełnionych funkcjach. Każdy tekst przesłany pod adres Redakcji z prośbą o druk na łamach czasopisma podlega ocenie. Proces recenzji przebiega zgodnie z założeniami „double blind” peer review (tzw. podwójnie ślepej recenzji). Do oceny tekstu powołuje się co najmniej dwóch niezależnych recenzentów (tzn. recenzent i autor tekstu nie są ze sobą spokrewni, nie występują pomiędzy nimi związki prawne, konflikty, relacje podległości służbowej, czy bezpośrednia współpraca naukowa w ciągu ostatnich 5 lat). Recenzja ma formę pisemną i kończy się stwierdzeniem o dopuszczeniu lub niedopuszczeniu tekstu do druku.

W związku z przypadkami łamania prawa autorskiego oraz dobrego obyczaju w nauce, mając na celu dobro Czytelników, uprasza się, aby Autorzy publikacji w sposób przejrzysty, rzetelny i uczciwy prezentowali rezultaty swojej pracy, niezależne od tego, czy są jej bezpośrednimi autorami, czy też korzystali z pomocy wyspecjalizowanego podmiotu (osoby fizycznej lub prawnej).

Wszystkie przejawy nierzetelności naukowej będą demaskowane, włącznie z powiadomieniem odpowiednich podmiotów (instytucje zatrudniające Autorów, towarzystwa naukowe itp.).

Do przedłożonych tekstów z prośbą o druk, Autor tekstu jest zobowiązany dołączyć:

- Informację mówiącą o wkładzie poszczególnych Autorów w powstanie publikacji (z podaniem ich afiliacji oraz kontrybucji, tj. informacji, kto jest autorem koncepcji, założeń, metod, protokołu itp. wykorzystywanych przy przygotowaniu publikacji), przy czym główną odpowiedzialność ponosi Autor zgłaszający manuskrypt.
- Informację o źródłach finansowania publikacji, wkładzie instytucji naukowo-badawczych, stowarzyszeń i innych podmiotów.





**WYDAWNICTWO**  
im. Prof. Leszka J. Krzyżanowskiego

*Wyższej Szkoły Menedżerskiej  
w Warszawie*



[wsm.warszawa.pl](http://wsm.warszawa.pl)